wprost
NR 10 (214) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
4 marca 2024 ISSN 0209-1747

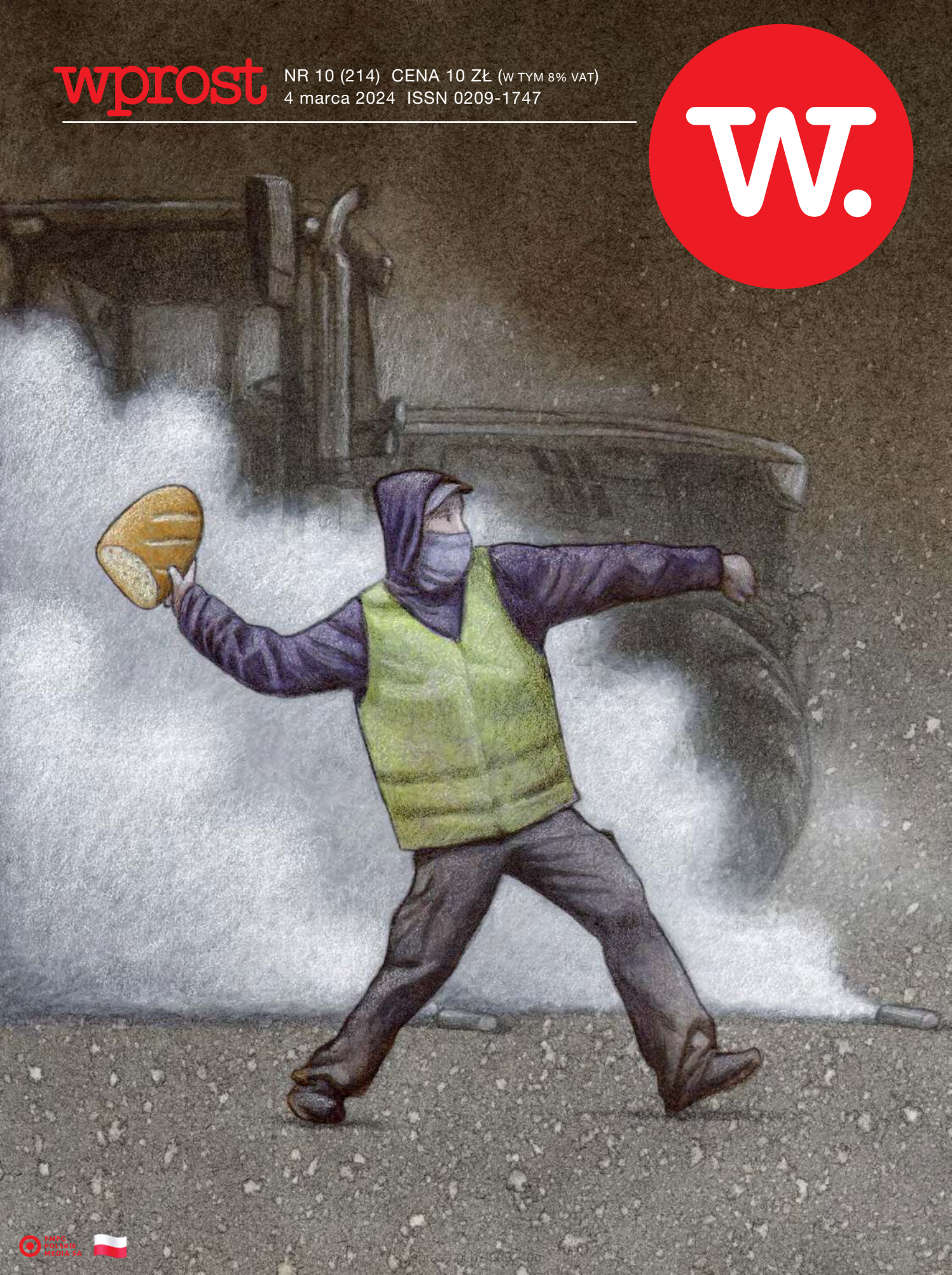

GRUPA POLSKIE MEDIA SA

ORLEN W PORTFELU

WEJDŹ DO AKCJI

z Programem dla Akcjonariuszy
Indywidualnych ORLEN S.A.

- **OSZCZĘDZAJ** na paliwie
  aż do 540 zł rocznie
- **KUPUJ** taniej
  na stacjach ORLEN
- **ZYSKAJ WIEDZĘ** o rynkach finansowych
  w Akademii Inwestowania
- **BIERZ UDZIAŁ** w wyjątkowych
  wydarzeniach

Poznaj korzyści na **www.orlenwportfelu.pl**

PARTNER PROGRAMU: Biuro Maklerskie | PARTNER EDUKACYJNY AKADEMII: CFA Society Poland | PARTNER MERYTORYCZNY PROGRAMU: Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych

Program ORLEN W PORTFELU ani też żaden z udostępnionych komunikatów czy dokumentów na jego temat, nie stanowi oferty sprzedaży ani zachęty do złożenia kupna papierów wartościowych ORLEN S.A.
Publikacja takich materiałów nie oznacza również rekomendowania przez ORLEN S.A. ani żaden inny podmiot sprzedaży i kupna jakichkolwiek papierów wartościowych, w szczególności papierów wartościowych ORLEN S.A.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jakub Mielnik

Dylemat protestujących rolników

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

Kogo się bardziej bać: UE czy Ukrainy? W Europie rolnicy boją się Zielonego Ładu, a w Polsce Ukrainy.

W Paryżu trzeba było użyć gazu łzawiącego, żeby obronić prezydenta Macrona przed rolnikami, wściekłymi na Zielony Ład. W Brukseli armatki wodne

eprasa.pl b7f9d9240c

i szturmowe oddziały policji broniły dzielnicy europejskiej przed farmerami, palącymi opony i wylewającymi łajno na ulice. W Holandii frustracja sektora rolniczego na nowe unijne regulacje może w końcu zrobić ze skrajnie prawicowego Geerta Wildersa premiera. Farmerzy mali i duzi w całej Europie stają okoniem wobec ambitnych – być może zbyt ambitnych – planów drastycznej redukcji emisji CO2, która uderza w ich branżę.

> *Fala niezadowolenia* **WZMAGA SIĘ PRZED WYBORAMI** *do europarlamentu, co sprzyja partiom eurosceptycznym, lub wręcz antyeuropejskim.*

Tylko w Polsce wszystko jak zwykle stoi na głowie. Choć forsowany przez UE Zielony Ład może być realnym problemem dla europejskiego rolnictwa i jego konkurencyjności, nasi rolnicy uparli się, by głównego zagrożenia dla swojego bytu upatrywać w Ukrainie. To jeden z powodów, dla których ich protesty nie

eprasa.pl b7f9d9240c

spotykają się z tak dużym odzewem społecznym, jak na zachodzie Europy. Po wielomiesięcznych akcjach na polsko-ukraińskiej granicy, które zatruwają nasze relacje z Ukrainą ku uciesze Moskwy, zapowiadany szumnie protest w centrum Warszawy wypadł mało imponująco.

Na dobrą sprawę, manifestantów było mniej więcej tyle samo, ile w szczycie wzmożenia klimatycznego, sprowokowanego przez szwedzką aktywistkę Gretę Thunberg, udawało się wyprowadzić jej polskim zwolennikom. Jest to paradoks, że kluczowymi wydawałoby się problemami naszej współczesności – przynajmniej z punktu widzenia zaangażowania politycznego na poziomie UE – przejmuje się w Polsce podobna liczebnie grupa rolników i licealistów, przekonanych o nieuchronności klimatycznej zagłady.

O ile jednak licealiści – maszerujący rok czy dwa lata temu pod hasłem „Nie mamy czasu” – d rośli, poszli na studia i przestali się tematem tak przejmować, to rolnicy nie dają za wygraną. Byłoby jednak dobrze,

eprasa.pl b7f9d9240c

gdyby swoją energię skierowali faktycznie we właściwą stronę. Ich zachodnioeuropejscy koledzy lepiej chyba rozumieją, jaki może być ich los po realizacji unijnego Zielonego Ładu. Znajdują także polityczne wsparcie w środowiskach kontestujących UE jako taką. Daje im to – albo może dać po wyborach do parlamentu europejskiego – większe przełożenie na rzeczywistość. Dla polskiej opozycji, która będąc u władzy z uwielbieniem ciosała kołki na głowach unijnych urzędników i ich klimatycznej polityki, mogłoby to być polityczne złoto, pozwalające pozbierać się po cięgach w wyborach do parlamentu. Tak jednak nie jest, bo

> *u nas problemem numer jeden nie są jednak* **KWESTIE, WYNIKAJĄCE Z ZIELONEGO ŁADU,** *tylko ukraińskie zboże, wywalane na tory*

jakby na zamówienie propagandowych kanałów telewizyjnych z Rosji. Zasadne być może zastrzeżenia do

eprasa.pl b7f9d9240c

unijnej polityki klimatycznej giną w zgiełku antyukraińskiego wzmożenia, umiejętnie podsycanego przez rząd, zdający sobie sprawę, że kierując niezadowolenie w kierunku relacji handlowych z Kijowem de facto pacyfikuje sens rolniczych protestów.

Korzysta przecież na tym wyłącznie rosyjska agentura, przebierająca się za zatroskanych patriotów, by podsycać antyukraińskie nastroje. To zagrożenie na szczęście zostało w porę rozpoznane. Jeśli coś się rolnikom udało w czasie tego warszawskiego protestu osiągnąć, to była to skuteczna pacyfikacja prowokatorów. Uważni obserwatorzy protestu dostrzegli, jak skutecznie organizatorzy przepędzili spod mównicy bluzgającego przekleństwa Jaszczura w kabotyńskiej rogatywce. Mało kto też zwrócił uwagę na zaprzyjaźnionych z rosyjskim ambasadorem patriotów prowokatorów, próbujących napuszczać rolników na Ukraińców.

Nie zmienia to faktu, że postulaty protestujących nie wywarły na nikim większego wrażenia. Rolnicy odbili się od urzędów centralnych i obojętności miesz-

eprasa.pl b7f9d9240c

kańców stolicy i każdego w Polsce, kto na własnej skórze doświadczył uciążliwości blokad dróg i innych form protestów. Być może ci ludzie jeszcze wrócą, bo na pewno nie powiedzieli ostatniego słowa. Jeśli jednak symbolem ich sprzeciwu będą dalej „agro abramsy” z siana i ksenofobiczne hasła, podzielą los licealistów Grety Thunberg. Dorosną do Zielonego Ładu i oswoją się z rzeczywistością.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl b7f9d9240c

Nr 10 4 marca 2024

Czytaj Wprost

Fot. Paweł Głogowski/REPORTER/East News

155

NA RATUNEK PRZYRODZIE

– Decydenci muszą rozumieć, że im bardziej ekosystemy są zbliżone do naturalnych, tym bardziej są one odporne na zmianę klimatu i mogą nas chronić przed jej negatywnymi skutkami. Spadek bioróżnorodności jest dla nas bardzo groźny – mówi dr Alicja Pawelec-Olesińska, hydrobiolog.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl b7f9d9240c

16 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

45 **MUSIMY BYĆ GOTOWI NA RÓŻNE SCENARIUSZE**
– Jako społeczeństwo musimy mieć przeszkolenie z pierwszej pomocy. Każdemu damy możliwość przeszkolenia wojskowego – mówi minister obrony Władysław Kosiniak-Kamysz.

Fot. PAP/Marian Zubrzycki, Tomasz Jastrzebowski/REPORTER

60 **ZOSTALIŚMY ZMUSZENI, ŻEBY TUTAJ PRZYJECHAĆ**
„Dzieje się bardzo źle, bardzo ciężko nam jest”, niektórzy mówią, że żyją już „na oparach” i nie wiedzą, czy wiosną wyjadą w pole. Oto, co usłyszeliśmy od protestujących rolników.

70 **BEZRADNOŚĆ I AGONIA**
– Wybory samorządowe najpewniej będą dla nas przegrane. Po nich doły partyjne będą domagały się wcześniejszego kongresu i wyboru prezesa – mówi nam znany polityk PiS.

eprasa.pl b7f9d9240c

Czytaj Wprost

76 KONI W GALOPIE SIĘ NIE ZMIENIA

Mszczonów nigdy nie widział innego burmistrza, bo Józef Kurek wygrał wszystkie wybory, które dało się wygrać.

91 USZCZELNIANIE ZAPORY GRANICZNEJ

Migrantów jest mniej, ale nie oznacza to, że kryzys na granicy z Białorusią minął. Donald Tusk zapowiadał „twardą politykę”, a Straż Graniczna wybuduje nowe bariery elektroniczne.

102 ZAWIŁA DROGA POWROTNA

Monika Pawłowska, była posłanka PiS, a wcześniej Wiosny oraz Porozumienia, teraz ma zamiar wrócić do Sejmu obejmując mandat po Mariuszu Kamiński. Są kontrowersje...

FELIETON

121 TOMASZ P. TERLIKOWSKI

SPOŁECZEŃSTWO

143 BEZ NADGODZIN

– Za chwilę nastąpi powrót do kandydatów 50+. Poszukiwani są ludzie odporni na kryzys – przewiduje Róża Szafranek, ekspertka HR.

Fot. PAP/Artur Reszko, Adobe Firefly

eprasa.pl b7f9d9240c

Czytaj Wprost

174 **DEPRESJA TWARDZIELA**

O męskiej depresji i przełamywaniu wstydu z jej powodu opowiada prof. dr hab. n. med. Piotr Gałecki, konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii.

BIZNES

224 **KREDYTY FRANKOWE – KOLEJNY KROK**

Z początkiem nowego roku sądy rozesłały do kredytobiorców frankowych pozwy o zwrot wypłaconego kapitału oraz jego waloryzacji. Czy trzeba sie bać?

231 **PIENIĄDZE ZE STREAMINGU**

–To absurdalne, że niektórzy koledzy dostają pieniądze za wyświetlenia za granicą, a nie dostajemy nic z Polski – mówi reżyserka Elżbieta Benkowska.

Fot. Adobe Firefly

eprasa.pl b7f9d9240c

Czytaj Wprost

ZAGRANICA

244 LAWIROWANIE, NIE ODSTRASZANIE

Prezydent Macron nie wyklucza wysłania europejskich wojsk na Ukrainę, mimo że UE nie ma armii.

251 MOCNE CIOSY I SKUTECZNE UNIKI

Największe w historii sankcje miały podkopać rosyjską gospodarkę, ale Rosja przetrwała. I wojna trwa.

FELIETON

268 GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK

KULTURA

419 JESTEM FAJNA

Izabela Trojanowska, kiedyś gwiazda polskiego rocka, później emigrantka, dzisiaj popularna aktorka serialowa – planuje powrót i wydanie nowej płyty.

Fot. Michał Woźniak/East News

eprasa.pl b7f9d9240c

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW

Popularnonaukowy projekt popularyzujący i promujący
osiągnięcia naukowe polskiej medycyny i pracę naukowców.

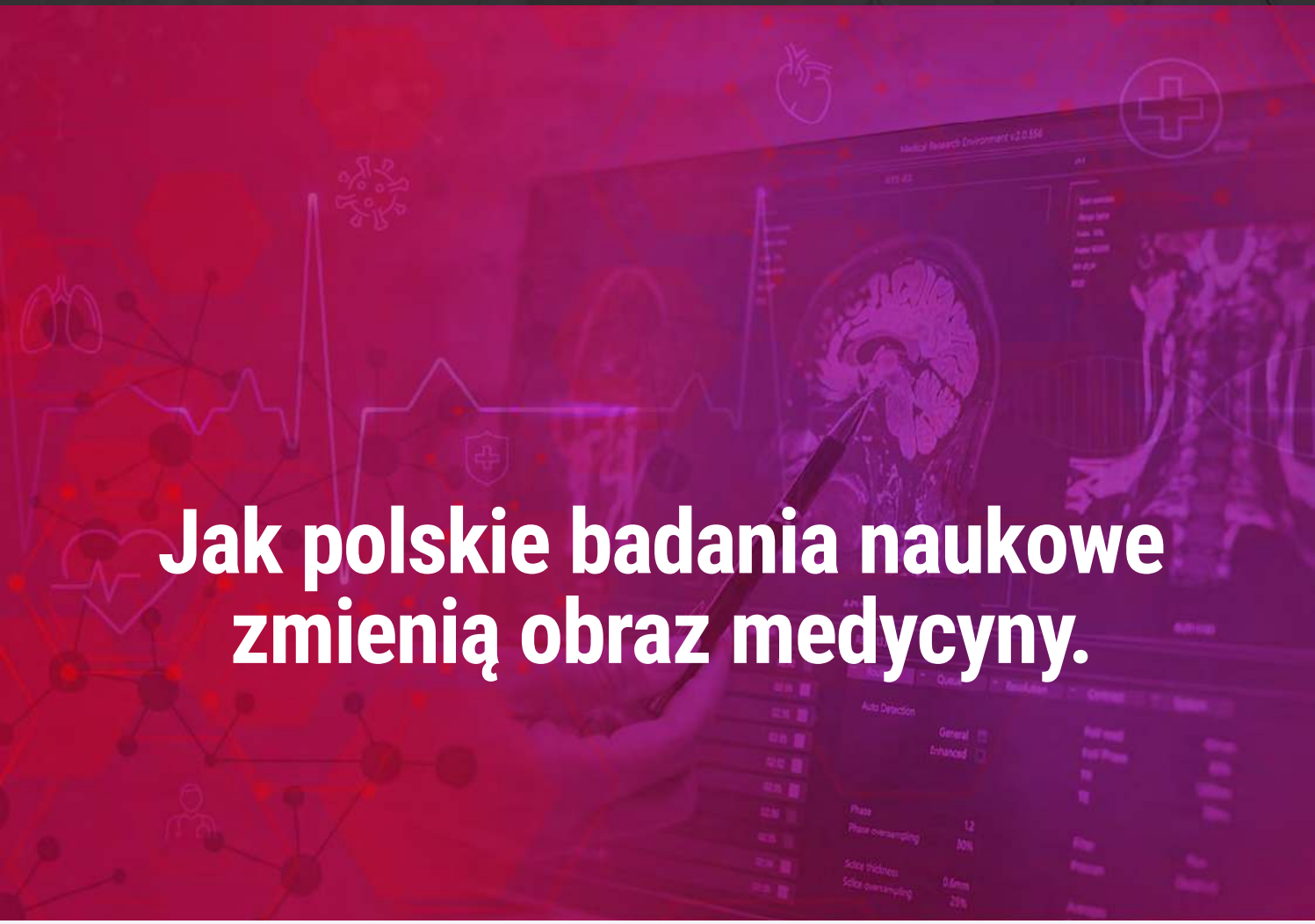

Jak polskie badania naukowe zmienią obraz medycyny.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl b7f9d9240c

To nieprawda, że...

Fot. 123RF

eprasa.pl/f9d9240c

To nieprawda, że...

eprasa.pl b7f9d9240c

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego działacze PO są w euforii? Czego oczekuje Ursula von der Leyen od Donalda Tuska? Kto i dlaczego nie lubi Tobiasza Bocheńskiego? **DLACZEGO OBECNY KRYZYS W PIS JEST NAJPOWAŻNIEJSZY W HISTORII TEJ PARTII?** *Czy Radosław Sikorski może zostać kandydatem na prezydenta Polski?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl b7f9d9240c

Działacze Platformy Obywatelskiej od piątku pozostają w euforii. Ma to związek z wizytą Ursuli von der Leyen, szefowej Komisji Europejskiej w Warszawie i jej obietnicą wypłacenia Polsce pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy oraz z należnych nam funduszy strukturalnych. Po tej zapowiedzi w kampanii samorządowej rozwiązał się worek z obietnicami.

– Teraz będziemy obserwowali jedną wielką kampanię sukcesu, jak to zostaniemy zalani pieniędzmi. Co prawda ludziom w portfelach od tego nie przybędzie, ale pozytywne oddziaływanie na wybory samorządowe jest pewne. Dlatego i szefowa Komisji i Donald Tusk chcieli, żeby odblokowanie funduszy zostało ogłoszone jak najszybciej, bo dzięki temu nastroje społeczne zdmuchną PiS, a wywindują partie koalicji rządzącej – opowiada polityk związany z obozem władzy.

Ale to nie jedyny powód piątkowej wizyty von der Leyen w Warszawie. Nasz rozmówca przypomina, że Niemka zamierza po raz kolejny ubiegać

eprasa.pl b7f9d9240c

się o stanowisko szefowej Komisji Europejskiej. Polityk twierdzi, że von der Leyen liczy na poparcie Tuska w tych staraniach, a jego głos bardzo liczy się w Europie.

– Jeżeli pieniądze popłyną do Polski jeszcze przed wyborami samorządowymi, mimo, że żadne kamienie milowe, o których w przeszłości mówiła Komisja nie zostaną wypełnione, to Tuskowi będzie trudno wykręcić się od udzielenia poparcia von der Leyen – mówi polityk.

Nasz rozmówca dodaje też, że pieniądze z Unii to jest kolejny element, który bardzo umocni Tuska wewnątrz koalicji rządzącej.

– Powiększa się przewaga PO nad innymi partiami koalicyjnymi, co jest szczególnie niekorzystne dla Nowej Lewicy, która boi się, że zniknie ze sceny politycznej – ocenia polityk związany z obozem władzy.

Tobiasz Bocheński, kandydat PiS na prezydenta Warszawy miał zrobić złe wrażenie na warszawskim PiS-ie. – Wyniosły, zarozumiały, sztywny,

eprasa.pl b7f9d9240c

niekontaktowy. A w dodatku przywieziony w teczce do Warszawy – opowiada nasz rozmówca.

Znany polityk PiS twierdzi jednak, że na warszawskich działaczy PiS należy patrzeć z przymrużeniem oka, bo część z nich bardziej identyfikuje się ze stołeczną, liberalną linią PO, niż partią Jarosława Kaczyńskiego. Poza tym kandydatura Tobiasza Bocheńskiego była w partii znana od dawna. „Wprost” już w lipcu ubiegłego roku informowało, że polityk wystartuje w wyborach na prezydenta Warszawy.

– PiS przechodzi najpoważniejszy kryzys w swojej historii – uważa działacz związany ze Zjednoczoną Prawicą.

Zdaniem naszego rozmówcy, wcześniejsze kryzysy wychodziły z góry np. politykę partii krytykowali wiceprzewodniczący albo grupy pierwszoligowych posłów, co zwykle skutkowało wypchnięciem ich z partii.

– Tym razem członkowie kierownictwa nie zabierają głosu, co dowodzi, że Jarosław Kaczyński kontroluje przekaz centralny. Za to na dole partii, wśród dzia-

eprasa.pl b7f9d9240c

łaczy terenowych, samorządowców, a nawet posłów z tylnych ław wrze. Ludzie się zastanawiają co z nimi będzie i coraz mniej wierzą w moc sprawczą Jarosława Kaczyńskiego – wieszczy ponuro nasz rozmówca.

Członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji mieli stracić stałe przepustki do Sejmu.

– Tak wygląda otwarty Sejm Szymona Hołowni. Zabrali nam stałe przepustki – mówi nasz rozmówca, członek KRRiT. I dorzuca: – A mogłem chodzić swobodnie po Sejmie i obserwować jak dziennikarze zachowują się wobec nowej władzy.

Jak poinformowało Radio ZET, od ponad roku prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie członka Trybunału Stanu z ramienia PiS – Iwony Olejnik. Ale nie występuje o zdjęcie immunitetu, co pozwoliłoby postawić jej zarzuty. Według dziennikarzy, w tle są naciski polityczne, obrady w centrali partii na Nowogrodzkiej i działania operacyjne CBA. Sprawa wzbudziła poruszenie w PiS.

eprasa.pl b7f9d9240c

– Jeśli to prawda, to grubo. Jej mąż przez wiele lat był bliskim współpracownikiem Mariusza Błaszczaka, do czasów MON włącznie – opowiada nasz rozmówca z prawicy.

Iwona Olejnik zasiada w Trybunale Stanu od 2019 roku z rekomendacji PiS. Śledztwo, w sprawie przyjęcia łapówki na stanowisku kierowniczym, prowadzi katowicki oddział Prokuratury Krajowej. Według informatorów Radia ZET, sprawą na przełomie 2021 i 2022 roku miały zajmować się władze partii w czasie jednego ze spotkań w centrali PiS przy ul. Nowogrodzkiej. Wcześniej na zwolnienie Olejnik z kierowania podkarpackim Uzdrowiskiem Rymanów miał naciskać jeden z polityków partii.

Politycy PiS przekonują dziennikarzy, że Donald Tusk zamierza kandydować w wyborach prezydenckich.

– Stanowisko prezydenta byłoby wygodne dla Tuska. Nie musiałby się trudzić w KPRM, bo funkcja pre-

eprasa.pl b7f9d9240c

miera wymaga intensywnej pracy – opowiada znany polityk PiS.

Kolejny przekonuje, że słyszał o planach prezydenckich Donalda Tuska. – Nie chce mi się wierzyć, że tak zaryzykuje. Ma duży elektorat negatywny i raz już przegrał wybory prezydenckie. Ale Tusk lubi zaskakiwać – konstatuje nasz rozmówca.

Zaskakujące jest też typowanie kolejnego możliwego kandydata na prezydenta przez środowisko wokół PO.

– Radek Sikorski po wystąpieniu w ONZ pokazał, że jest mężem stanu. Kto wie, co z tego wyniknie – twierdzi nasz rozmówca.

Minister spraw zagranicznych ambicje prezydenckie ma od czasów prawyborów w PO dotyczących kandydata na prezydenta w 2010 roku. Sikorski przegrał wtedy z Bronisławem Komorowskim.

Jeden z naszych rozmówców, dobrze znających realia PO, uważa, że dzisiaj nic nie jest prze-

eprasa.pl b7f9d9240c

sądzone w sprawie kandydata na prezydenta, bo o wszystkim zdecydują sondaże.

– Jeżeli wyjdzie z nich, że Donald Tusk ma szanse na wygraną w przyszłorocznych wyborach prezydenckich, to lider Platformy w nich wystartuje – mów nasz rozmówca. I dodaje, że uzyskanie pieniędzy z KPO niesamowicie umocni Tuska, który może stać się groźnym konkurentem dla Szymona Hołowni w wyborach prezydenckich.

Zdaniem naszego rozmówcy, marszałek Sejmu znajduje się w stanie „coraz większego odlotu”.

– Poważny kandydat na prezydenta nie może tak błaznować na posiedzeniach Sejmu. A on coraz bardziej odkleja się od rzeczywistości. Tymczasem Tusk gra swoją życiową rolę, jak z „Ojca chrzestnego II”, która nadaje jego kandydaturze odpowiednio duży ciężar gatunkowy – przekonuje polityk związany z obozem władzy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
ŚLADAMI KOPERNIKA

Cykl poświęcony postaci i dziedzictwu Mikołaja Kopernika
w związku ze szczególnym rokiem związanym z dwiema równymi historycznymi rocznicami
– 550-leciem urodzin i 480 rocznicą śmierci.

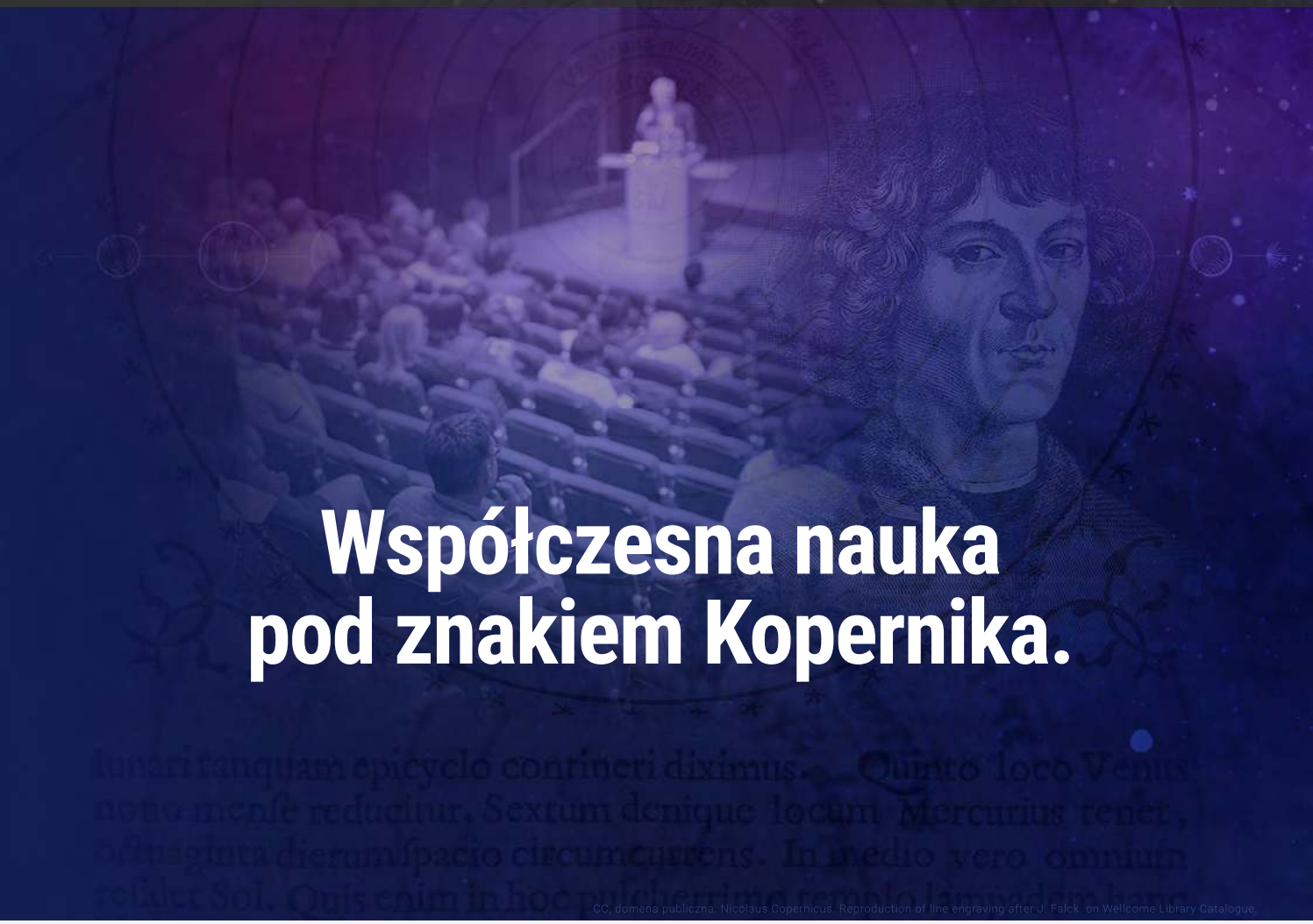

Współczesna nauka pod znakiem Kopernika.

CC, domena publiczna. Nicolaus Copernicus. Reproduction of line engraving after J. Falck. on Wellcome Library Catalogue.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl b7f9d9240c

Sondaż „Wprost”

POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA

Czy jest Pan/ Pani za przywróceniem w Polsce powszechnej służby wojskowej?

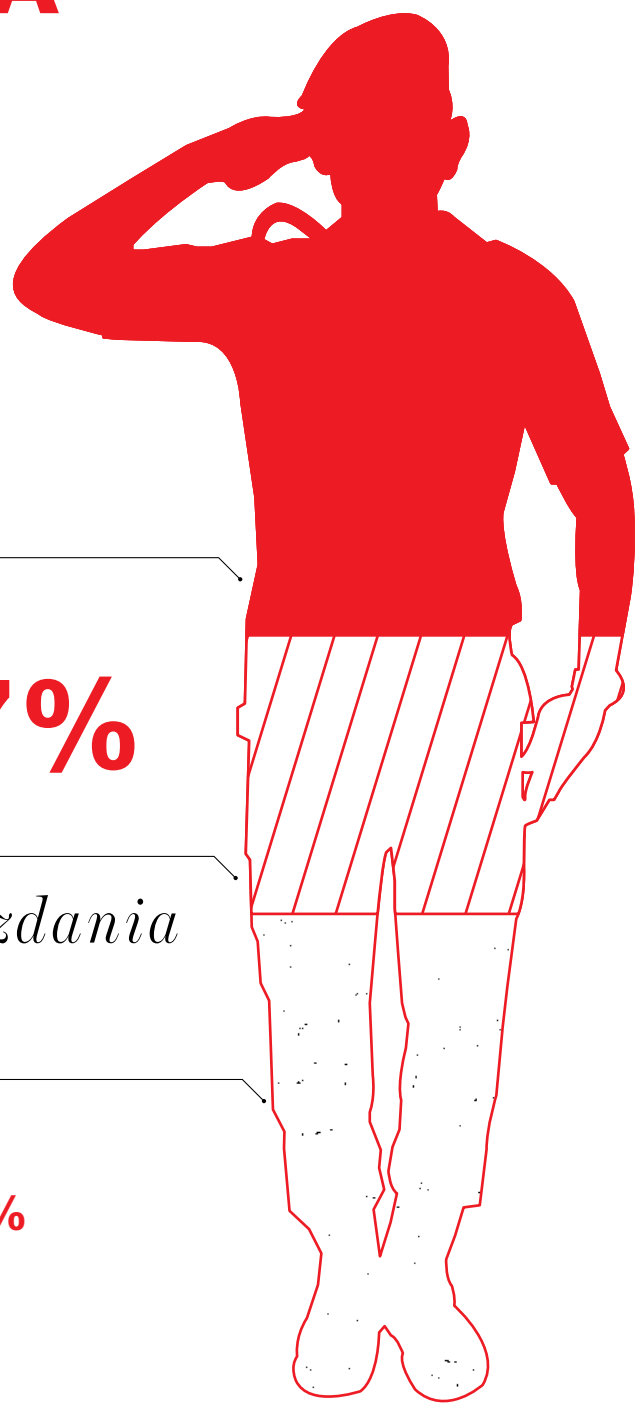

Tak

44,7%

Nie mam zdania

20%

Nie

35,3%

Źródło: SW Research dla „Wprost”

eprasa.pl b7f9d9240c

Niemal **45 PROC. POLAKÓW JEST ZA PRZYWRÓCENIEM POWSZECHNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ** *– wynika z badania agencji SW Research dla „Wprost”.*

Coraz częściej w przestrzeni publicznej pojawia się kwestia możliwego starcia militarnego Rosji z NATO. Przed takim scenariuszem przestrzegają wojskowi, eksperci i niektórzy politycy. W związku z tym wraca również – wydawało się, że wcześniej już zamknięty – temat powszechnej służby wojskowej. O sprawę kilkukrotnie w ostatnim czasie pytany był szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. „Wprost” sprawdził, co myślą o tym Polacy.

Czy jesteś za przywróceniem w Polsce powszechnej służby wojskowej?

Na tak postawione pytanie twierdząco odpowiedziało **44,7** proc. ankietowanych. Przeciwnego zdania jest

eprasa.pl b7f9d9240c

35,3 proc. badanych, a **20** proc. nie ma w tej sprawie wyrobionego zdania – wynika z badania agencji SW Research dla „Wprost”.

Z sondażu wynika, że to mężczyźni mają bardziej wyrobione zdanie w tej kwestii (tylko **15,3** proc. z nich wskazało odpowiedź „Nie mam zdania” wobec **24,2** proc. wskazań u kobiet). W efekcie tego to oni częściej wybierali zarówno odpowiedź „Tak” (**46,6** proc. wobec **42,9** proc wskazań u kobiet), jak i odpowiedź „Nie” (**38,1** proc. wobec **32,9** wskazań u kobiet).

Największe poparcie dla przywrócenia zasadniczej służby wojskowej odnotowano w przedziale wiekowym 35-49 lat (**50,3** proc.), a najmniejsze wśród tych, których taka zmiana dotyczyłaby w największym stopniu, czyli badanych do 24. roku życia (**31,8** proc.). I to również osoby z tej grupy najczęściej wskazywały odpowiedź „Nie” (**48,5** proc.). Najrzadziej zaś „Nie” zaznaczali respondenci w wieku powyżej 50 lat (**30,6** proc.).

Zdaniem felietonisty „Wprost”, gen. Waldemara Skrzypczaka, poparcie dla powrotu do zasadniczej służby wojskowej może w najbliższym czasie rosnąć.

eprasa.pl b7f9d9240c

– Od kilkunastu lat można zaobserwować wśród młodych ludzi chęć do odbycia jakiejś formy przygotowania wojskowego. I ma to znamiona zjawiska bliskiego powszechnemu. Rocznie kilkadziesiąt tysięcy młodych Polaków odbywa przeszkolenie wojskowe, zarówno w ramach Wojsk Obrony Terytorialnej, dobrowolnej służby wojskowej, jak i zaciągając się do armii. Atmosfera sprzyja akceptacji wśród części Polaków powrotu do poboru – ocenia gen. Skrzypczak.

W rozmowie Joanny Miziołek z „Wprost” z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, z ust szefa MON padła deklaracja, że „każdy chętny będzie miał możliwość przeszkolenia wojskowego”. – Stąd rezerwa aktywna czy obrona terytorialna – tłumaczył. Zapytany wprost o powrót poboru powszechnego, odpowiedział:

– Nie ma na razie w planach dokonywania zmian w poborze powszechnym.

DOBROWOLNOŚĆ JEST DZISIAJ PODSTAWĄ SŁUŻBY W ARMII.

eprasa.pl b7f9d9240c

Powszechny pobór zawieszony, a nie zlikwidowany

Szef MON przypomina również w rozmowie z „Wprost”, że „zasadnicza służba wojskowa została zawieszona, nie zlikwidowana”. Doszło do tego w 2008 roku, za czasów pierwszego rządu Donalda Tuska, po ponad 40 latach obowiązywania zasadniczej służby wojskowej. Dwa lata później wprowadzono dobrowolną zasadniczą służbę wojskową. Krytycy tych rozwiązań podkreślali, że zasadnicza służba stanowiła jeden z filarów bezpieczeństwa państwa, a jej brak powoduje „starzenie się” wojska i wyrwę w systemie obronności, której nie są w stanie zapełnić ochotnicy.

– Zawieszenie poboru, czyli odejście od zasadniczej służby wojskowej wiązało się z atmosferą „rozbrajania”, jaka miała miejsce w Europie, a przede wszystkim w NATO w latach 2008-2013. Rosja na czele z Putinem rozgrywała Sojusz propagandowo, lansując teorię umiłowania pokoju, w tym samym czasie zbrojąc

eprasa.pl b7f9d9240c

się i przygotowując do wojny przeciwko Ukrainie w 2014 roku. Można rzec, że Putin ograł wówczas NATO – komentuje gen. Skrzypczak.

– Polska, podobnie jak i inne kraje Sojuszu, zredukowała swój potencjał wojsk operacyjnych oraz zawiesiła służbę wojskową, odstępując od powszechnego poboru. Zresztą w myśl ówczesnych trendów i oczekiwań społecznych. Politycy tymi decyzjami wpasowali się w ogólną w Europie wiarę w odejście do historii zagrożeń militarnych – przypomina generał.

Gen. Skrzypczak: - Poparcie dla powszechnego poboru może rosnąć, ale pod pewnymi warunkami

W 2022 roku w związku z pełnoskalową agresją Rosji na Ukrainę, przywrócono obowiązkowe szkolenie wojskowe dla mężczyzn w wieku 18-27 lat. W 2024 roku MON planuje przeszkolić do 200 tys. żołnierzy rezerwy. Resort uspokaja, że na ćwiczenia wzywani będą głównie ci, którzy mają już za sobą wcześniejsze przeszkolenie wojskowe.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jak podkreśla gen. Skrzypczak, „wojna w Ukrainie, a szczególnie agresja Rosji w 2024, jej rozmiar i koszmar, uzmysłowiła wielu, że wraca zagrożenie, a szczególnie w stosunku do Polski jako państwa przyfrontowego”.

> *– Świadomość zagrożenia wojną zawsze mobilizuje część społeczeństwa wokół tych, którzy stoją na straży suwerenności i* **SĄ GOTOWI DO OBRONY POLSKI.**

To ma zarówno historyczne, jak i społeczne uzasadnienie. Pokolenia walczyły o wolną Ojczyznę i w takim duchu jesteśmy wychowywani. Groźba utraty suwerenności to wyrwanie Polski ze strefy państw wolnych i demokratycznych, do czego przez ostatnie ponad 30 lat dążyliśmy. To w nas już mocno tkwi, nie zrezygnujemy na pewno z tych dokonań. Chociaż ludzie młodzi nie sięgają pamięcią 30 lat wstecz, to jednak świadomość i realia życia dają im świadectwo tamtych czasów, które postrzegane są negatywnie. Tragizm wojny

eprasa.pl b7f9d9240c

jest jednym ze stymulatorów wywołujących w nas wolę obrony rodzin, domów i wszystkiego, co w naszym rozumieniu jest dla nas najważniejsze – ocenia gen. Skrzypczak.

Felietonista „Wprost” wskazuje przy tym konieczne warunki do tego, by wzrost poparcia dla powrotu do powszechnego poboru rósł, a „młodzi Polacy uznali, że o Ojczyznę warto się bić, a nie opuszczać jej granice”. Wśród nich wymienia przede wszystkim modernizację armii, żeby „potencjalni żołnierze dysponowali nowoczesnymi, zaawansowanymi technologicznie systemami walki, dającymi przewagę nad przeciwnikiem”.

Drugim warunkiem – jak wskazuje generał – jest gwarancja, że pobór faktycznie będzie powszechny, bez wyjątków. Trzecim zaś, gwarancje bezpieczeństwa państwa dla „nie walczącej części narodu”, w tym dla żołnierskich rodzin.

– I po czwarte, że w tej wojnie nie będziemy osamotnieni, czy zdradzeni, jak w 1939 roku. W przypadku powrotu do poboru, to musi mocno w narracji przebrzmiewać – wskazuje gen. Skrzypczak.

eprasa.pl b7f9d9240c

Najbogatsi za poborem

Wracając do sondażu agencji SW Research dla „Wprost”, warto jeszcze zwrócić uwagę na rozkład wyników pod względem wykształcenia ankietowanych osób.

Okazuje się, że największe poparcie dla koncepcji powrotu do powszechnej służby wojskowej, występuje wśród badanych z zasadniczym zawodowym wykształceniem (**58,4** proc.), a najniższe – z podstawowym (**30,2** proc.). Wśród osób z wykształceniem średnim odpowiedź „Tak” wskazało **45,9** proc. a z wyższym – **41,5** proc.

Jeśli weźmiemy pod uwagę miejsce zamieszkania, to powszechny pobór cieszyłby się większym poparciem wśród mieszkańców wsi, miast do 20 tys. i od 20 do 99 tys. (odpowiednio **48,7**, **47,4** i **46,1** proc.). Mniejszą liczbę odpowiedzi na „Tak” od ogólnego wyniku sondażu można natomiast zauważyć wśród mieszkańców większych miast od 200 do 499 tys. i powyżej 500 tys. (odpowiednio **35,8** i **34,9** proc.).

eprasa.pl b7f9d9240c

I jeszcze jeden ciekawy wniosek. Wśród badanych, którzy zgodzili się zadeklarować swój dochód netto, największe poparcie dla obowiązkowej służby wojskowej ujawniło się w grupie zarabiającej najlepiej, powyżej 7 tys. zł – aż **65,3** proc. To najwyższy wynik na „Tak” wśród wszystkich odnotowanych w badaniu kryteriów osób ankietowanych.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 20-21 lutego 2024 roku przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 800 wywiadów z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Sondaż „Wprost”

BEZ WSPARCIA SAMI NIE DAMY RADY

Czy uważa Pan/Pani, że polska armia byłaby obecnie w stanie bez wsparcia sojuszniczego stawić skuteczny opór w przypadku starcia z Rosją?

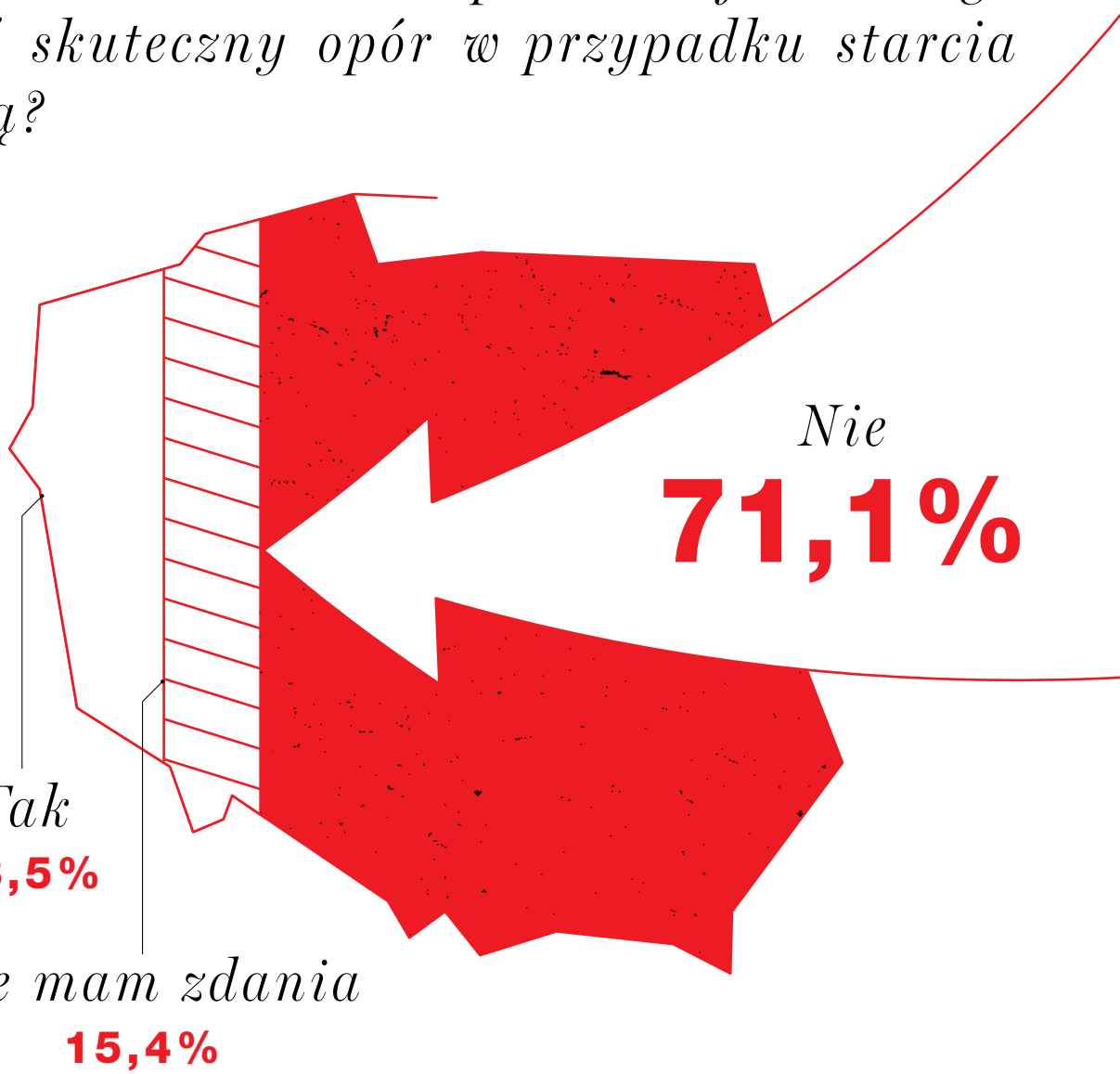

Źródło: SW Research dla „Wprost”

eprasa.pl b7f9d9240c

Sondaż „Wprost”

Ponad 70 proc. Polaków **NIE WIERZY, ŻE POLSKA ARMIA BYŁABY W STANIE SAMODZIELNIE STAWIĆ OPÓR** *w przypadku rosyjskiego ataku – wynika z sondażu SW Research dla „Wprost”.*

Głośnym echem odbiła się wypowiedź Donalda Trumpa w pierwszej połowie lutego podczas jednego z wieców wyborczych. Były, a możliwe, że i przyszły prezydent raczył podzielić się swoimi wątpliwościami dotyczącymi pomocy dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej inwazji. Kwestionował też potrzebę istnienia NATO jako Sojuszu zobowiązanego do obrony 31 państw członkowskich. Stwierdził, że Stany Zjednoczone nie będą bronić żadnego kraju, który nie wywiązał się ze swoich finansowych zobowiązań wobec NATO.

eprasa.pl b7f9d9240c

Państwa NATO uzgodniły, że po aneksji Półwyspu Krymskiego przez Rosję w 2014 roku przeznaczą **2** proc. swojego PKB na obronność do roku 2024 r.

Polska z tych ustaleń się wywiązała, więc teoretycznie moglibyśmy liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych pod wodzą Trumpa, ale postanowiliśmy sprawdzić, czy Polacy wierzą, że nasza armia byłaby w stanie poradzić sobie z rosyjską agresją samodzielnie.

Czy uważa Pan/Pani, że polska armia byłaby obecnie w stanie bez wsparcia sojuszniczego stawić skuteczny opór w przypadku starcia z Rosją?

Na tak postawione pytanie aż **71,1** proc. ankietowanych odpowiedziało „Nie”. Przeciwnego zdania jest jedynie **13,5** proc., a **15,4** proc. nie ma w tej sprawie wyrobionej opinii – wynika z badania agencji SW Research dla „Wprost”.

Biorąc pod uwagę płeć badanych, poziom braku wiary w siłę polskiej armii jest podobny u kobiet i mężczyzn (odpowiednio **71,4** i **70,8** proc.).

eprasa.pl b7f9d9240c

Różnicę widać w przypadku odpowiedzi „Tak”. Tylko co 10. kobieta (**9,5** proc.) wierzy, że polska armia byłaby w stanie skutecznie się bronić. To niemal dwa razy mniej wskazań niż u mężczyzn (**18** proc.). Odpowiedź „Nie mam zadania” wskazało zaś **19,1** proc. kobiet i **11,1** proc. mężczyzn.

Gen. Skrzypczak: Polacy wierzą w zbiorowy system bezpieczeństwa

> *– Od wielu lat w naszej świadomości kształtowana jest* **WIARA W NATO, W KOLEKTYWNĄ OBRONĘ,** *w artykuł 5. W tym duchu młodzi są wychowywani.*

Wszak wielu ekspertów w mediach twierdzi, że sami w konfrontacji z Rosją sobie nie poradzimy. I raczej trudno z tym dyskutować. Taką opinię się w nas kształtuje, budując jednocześnie wiarę w Sojusz – ocenia wynik sondażu felietonista „Wprost” gen. Waldemar Skrzypczak.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jak dodaje, w przypadku zagrożenia młodzi ludzie z uwagą będą patrzyli na zachowania naszych sojuszników, a ocena tego zachowania będzie miała odzwierciedlenie w powszechności woli bycia żołnierzem.

Gen. Skrzypczak zauważa, że „wszyscy pokładamy wielkie nadzieje w Sojuszu”, który jak na razie, w wymiarze przede wszystkim politycznym, deklaruje swoją gotowość do obrony każdego członka.

– Wiara w Sojusz nie wynika z braku wiary w nasze państwo, czy w zdolności polskiej armii. Polacy przede wszystkim ufają w zbiorowy system bezpieczeństwa, którego, razem ze swoim potencjałem obronnym, jesteśmy częścią – uważa generał.

Ekspert „Wprost” zwraca też uwagę na tkwiącą w naszej świadomości pamięć historyczną o ogromie armii rosyjskiej i skali jej działań, chociażby w czasie II wojny światowej.

– To może nie przeraża, ale na pewno budzi obawy, czy stać nas na samotną walkę z bezwzględnym wrogiem, którego potencjał ekonomiczny i militarny jest

eprasa.pl b7f9d9240c

znacznie większy od naszego. Zimna, ale realna kalkulacja – podsumowuje gen. Skrzypczak.

Młodzi wierzą (nieco) bardziej

Wracając do wyników badania agencji SW Research dla „Wprost”: wyraźnie widać, że poziom zarówno wiary, jak i niewiary w skuteczność ewentualnej obrony polskiej armii przed rosyjskim najeźdźcą zmienia się wraz z wiekiem ankietowanych.

Im młodsi badani, tym więcej wskazań na odpowiedź „Tak”. Wśród osób do 24. roku życia jest ich **21** proc, w wieku od 25 do 34 lat – **17,9** proc., od 35 do 49 lat – **13,9** proc., a powyżej 50 lat – tylko **9,2** proc. Odwrotna korelacja zachodzi natomiast przy odpowiedzi „Nie”. Najmłodsi ankietowani, do 24. roku życia, wskazywali ją najrzadziej (**60,2**), najstarsi, powyżej 50. roku życia – najczęściej (**79** proc.).

Jeśli spojrzymy na wykształcenie ankietowanych, największą wiarą w siłę naszej armii, wyrażoną w odpowiedzi „Tak”, cechują się osoby ze średnim wykształceniem (**17,6** proc.), a najmniejszą z podstawo-

eprasa.pl b7f9d9240c

wym (**8,4** proc.). Natomiast odpowiedź „Nie” najczęściej pojawiała się u osób z wykształceniem wyższym (**79,4** proc.).

Badanie zostało zrealizowane w dniach 20-21 lutego 2024 roku przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 800 wywiadów z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Enea

SMR

Poznaj potencjał małych modułowych reaktorów jądrowych

#EneaSMR
#TransformacjaEnei

enea.pl/smr

Obejrzyj animację:

eprasa.pl b7f9d9240c

Kutno, 28.02.2024 r. - Władysław Kosiniak-Kamysz po podpisaniu umowy na dostawę lekkich opancerzonych transporterów.

MUSIMY BYĆ GOTOWI NA RÓŻNE SCENARIUSZE

Fot. PAP/Marian Dobrzycki

epra[illegible]9d9240c

– Musimy jak najszybciej wzmacniać obronność państwa, bo **NIE ZABEZPIECZONO ŚRODKÓW NA ZAKUPY DLA WOJSKA**. *Mamy propozycję utworzenia wojsk dronowych i medycznych. Jako społeczeństwo musimy mieć przeszkolenie z pierwszej pomocy. Każdemu chętnemu damy możliwość przeszkolenia wojskowego – mówi wicepremier i minister obrony narodowej* **WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ**.

Rozmawiała **Joanna Miziołek**

Wołodymyr Zełenski apeluje do Donalda Tuska o spotkanie na granicy. Jak zamierzają sobie państwo poradzić z ułożeniem relacji polsko-ukraińskich wobec problemu zbożowego?

Po pierwsze, rozumiem rolników, którzy protestują w całej Europie. Nawarstwiły się na to różnego rodzaju zdarzenia. Chodzi o Zielony Ład wprowadzony przez Janusza Wojciechowskiego, którym szczycił się jesz-

eprasa.pl b7f9d9240c

cze dwa lata temu. Drugą sprawą jest niekontrolowany transport produktów spożywczych z Ukrainy. Są nieuczciwą konkurencją dla polskiego i europejskiego rolnictwa. To nie jest tylko efekt protestu polskich rolników, ale i europejskich. Oczekiwałbym od strony ukraińskiej zrozumienia, że strona polska ogromnie pomogła Ukrainie, ale nie może zamykać oczu na problemy swoich obywateli, którzy dziś je wyrażają. To poważna sprawa, którą trzeba rozwiązać na poziomie europejskim. Powinno dojść do zmiany Zielonego Ładu i zmiany zasad dotyczących transportu produktów z Ukrainy.

Czyli umowa bilateralna między Polską i Ukrainą?

Jestem zwolennikiem umowy bilateralnej. Nasi poprzednicy zawalili tę sprawę, bo Bułgarzy i Rumuni taką umowę zawarli. Musimy to nadrabiać, a mamy bardzo mało czasu.

Polska konsul we Lwowie przeprasza Ukraińców za protesty polskich rolników. Pisze o hańbie.

Nie zgadzam się. Popatrzmy kto na ukraińskim zbożu zarabia. Pomoc nie trafia do indywidualnych rolników na Ukrainie.

eprasa.pl b7f9d9240c

To kto zarabia?

To są wielkie korporacje. One czerpią z tego zyski. Większość z tych korporacji nie ma w sobie kapitału ukraińskiego. Nie sprowadzajmy wszystkiego do mianownika wsparcia w wojnie, bo akurat w tym obszarze następuje rozwój.

> *Jeżeli chcemy zasad, to ustalmy takie, które są* **AKCEPTOWANE PRZEZ OBIE STRONY,** *a nie wymuszone przez jedną z nich.*

W sprawach militarnych i humanitarnych będziemy pomagać, bo tak wzmacniamy swoje bezpieczeństwo.

Nastrój się pogarsza. Nie pomaga skandaliczny transparent polskich rolników, żeby Putin zrobił porządek z Ukrainą, Brukselą i naszym rządem.

Nie wiem, czy to jest transparent polskich rolników. Uważam, że to jest prowokacja. Apeluję do polskich rolników, żeby nie dali się wciągać w rosyjską propagandę.

eprasa.pl b7f9d9240c

Czy jesteśmy gotowi na wojnę?

Każdy scenariusz trzeba rozpatrywać i na każdy Polska powinna być przygotowana.

Ale czy jest? Przyszedł pan do ministerstwa dwa miesiące temu i co pan zobaczył? Poprzednik zostawił resort w takim stanie, że w przypadku inwazji Rosji jesteśmy gotowi na wojnę?

Stan, który zastajemy opisujemy po części w raportach. Jest też w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Ta wiedza jest bardzo potrzebna, żeby naprawić państwo. Musimy jak najszybciej wzmacniać obronność państwa, bo nie zabezpieczono środków na zakupy dla wojska, na infrastrukturę, której potrzebuje najnowocześniejszy sprzęt. Nie zmieniono systemu szkolenia, żebyśmy mieli personel, który jest potrzebny do obsługi tego sprzętu. Jest ogrom rzeczy do naprawy.

Formułując nasze główne założenia w sprawie obronności, mówimy o trzech filarach: wspólnocie narodowej, sile sojuszu i sprawnie zarządzanej armii. W Unii Europejskiej nie mieliśmy żadnej siły, byliśmy czarną owcą w oślej ławce. Byliśmy na marginesie, na nasze

eprasa.pl b7f9d9240c

własne życzenie za sprawą naszych poprzedników. W UE musimy się wzmacniać, a Unia musi się obudzić i przestawić swoje tryby na czas bezpośredniego zagrożenia, a nie czas relaksu i myślenia o roku 2050. Musimy mieć sprawną armię bez politycznego zarządzania. Od swojego pierwszego wystąpienia bardzo wyraźnie nakreśliłem nowy styl pracy w MON, a ten ma polegać na cywilnej kontroli.

Szef BBN twierdzi, że kraje NATO mają trzy lata na przygotowanie do wojny z Rosją. Zostało nam tak mało czasu?

Nie będę określał czasu, bo analizy, które były przed wojną na Ukrainie w większości się nie sprawdziły.

Musimy być gotowi na różne scenariusze w każdym momencie. Naszą rolą jest zwiększanie możliwości operacyjnych armii. Nie tylko liczebność jest ważna, nie tylko zakupy.

W tej sprawie wzywam do jedności opozycję. Niech się pogodzi, że przegrała wybory i zacznie z nami współpracować. Nieprzychodzenie na Rady Bezpieczeństwa Narodowego do prezydenta ze swojego środowiska po-

eprasa.pl b7f9d9240c

litycznego jest najgorszą drogą, bo pokazuje nieszanowanie demokratycznego państwa.

Skoro wspomniał pan prezydenta, to jak układa się wasza współpraca?

Nie narzekam.

> *Kwestia bezpieczeństwa jest racją stanu.* **BĘDĘ ZAWSZE DĄŻYŁ DO WSPÓŁPRACY I NORMALNOŚCI.** *Emocje polityczne powściągam w wielu kwestiach,*

bo uważam, że są to sprawy ważniejsze niż pstryczki polityczne, które się czasem stosuje.

Rozmawia pan sam na sam z prezydentem?

W normalnym trybie. Kiedy pan prezydent ma taką wolę i poprosi o rozmowę, to na nią przychodzę. Jestem też w bieżącym kontakcie z szefem BBN. Widzę jego ogromne zaangażowanie w kwestie bezpieczeństwa.

Prezydentowi i jego otoczeniu zależy na tym, żeby zakupy zbrojeniowe podjęte za czasów Mariusza Błaszczaka były kontynuowane. Jak z nimi będzie?

eprasa.pl b7f9d9240c

Mnie także zależy i o tym mówiliśmy na Radzie Gabinetowej. Trzeba na nie znaleźć pełne finansowanie.

Czyli minister Błaszczak nie zostawił na to środków?

Nie zabezpieczono środków w wieloletnich planach finansowych na pełne sfinansowanie zakupów, tworzenia infrastruktury, przygotowania ludzi do użytkowania sprzętu, który został zamówiony.

Zakupy zbrojeniowe z Korei będą kontynuowane?

Co do zasady jestem zwolennikiem kontynuacji, w przeciwieństwie do naszych poprzedników. To oni zrywali kontrakty. Choćby na śmigłowce wielozadaniowe, które miały bardzo dobry offset. Jeśli chodzi o kontrakt koreański, to muszą być jasne źródła finansowania i pełna oferta ze strony koreańskiej. Na część są już podpisane umowy wykonawcze, a na część tylko umowy ramowe. Te drugie przedstawione do Banku Gospodarstwa Krajowego, do funduszu wsparcia sił zbrojnych były nieodpowiednie i dlatego będziemy prowadzić rozmowy. Chciałbym, aby

eprasa.pl b7f9d9240c

jak najwięcej najlepszego sprzętu trafiło niebawem do Polski.

Potrzeba nam określenia innych priorytetów, nie tylko wielkich zakupów, ale i poprawy indywidualnego wyposażenia żołnierza. I teraz to realizujemy.

Nauczeni doświadczeniem wojny na Ukrainie, wiemy czego najbardziej nam brakuje? Czym teraz się walczy?

To też określiłem w priorytetach resortu prezentując je na sejmowej komisji obrony narodowej.

Doświadczenia wojny na Ukrainie są bezapelacyjnie niezbędne do przygotowania działań na rzecz obronności państwa polskiego. Stąd niezbędna jest ustawa o obronie cywilnej. Powinna być napisana na podstawie tych doświadczeń. Musi uwzględniać, że państwo broni swych obywateli całą swoją strukturą. Ukraina nie przetrwałaby, szczególnie pierwszych tygodni wojny, gdyby nie obrona cywilna. Druga rzecz, która powinna być wykorzystywana to bezzałogowe statki i drony. Mamy propozycję utworzenia wojsk dronowych i medycznych. Jako społeczeństwo musimy mieć

eprasa.pl b7f9d9240c

przeszkolenie z pierwszej pomocy. Wszystkie dzieciaki w szkołach powinny je przejść.

Z panią minister Barbarą Nowacką przygotowujemy już program w szkołach dotyczący bezpieczeństwa.

Szkolenie z obrony cywilnej powinno być dla wszystkich?

Każdemu chętnemu damy możliwość przeszkolenia wojskowego. Stąd rezerwa aktywna czy obrona terytorialna.

Pobór powszechny będzie wznowiony?

> *Zasadnicza służba wojskowa* **ZOSTAŁA ZAWIESZONA, NIE ZLIKWIDOWANA.** *Kilkanaście miesięcy temu została utworzona dobrowolna służba wojskowa.*

Uważam to za dobrą decyzję. Nie ma na razie w planach dokonywania zmian w poborze powszechnym. Dobrowolność jest dzisiaj podstawą służby w armii.

Chce Pan zostać premierem?

Mam w resorcie tyle wyzwań, że mam co robić.

eprasa.pl b7f9d9240c

Pojawiły się pogłoski, że gdyby Donald Tusk chciał kandydować z powodzeniem na prezydenta, to pan może zostać premierem.

Już słyszałem tyle pogłosek, jakie otrzymywałem propozycje. Jestem tu, gdzie jestem. Mam moc zadań jako minister obrony, wicepremier i oczywiście szef partii.

Jak się panu współpracuje z Donaldem Tuskiem po tylu latach?

Znamy się dość dobrze. Byłem bardzo młodym człowiekiem, będąc po raz pierwszy w rządzie Donalda Tuska. Wtedy nie miałem problemów we współpracy z premierem, dziś tym bardziej ich nie mam. Mamy do siebie zaufanie. Na pewno teraz mamy inną relację, bo jestem szefem koalicyjnej partii w rządzie. Pozycja Donalda Tuska w Europie jest dziś Polsce bardzo przydatna. Nieobrażanie się na UE i nieobrażanie Unii jest ważne, bo dzięki temu mamy odblokowane środki z KPO.

Współpraca między premierem a prezydentem nie jest za to za dobra. Zauważył to nawet prezydent USA Joe Biden i dlatego zaprasza na wizytę obu polityków?

eprasa.pl b7f9d9240c

Cieszę się, że dojdzie do wspólnej wizyty. To wzmacnia Polskę i pokazuje, że prezydent i premier mogą się spierać politycznie, ale w sprawach bezpieczeństwa są razem. Będziemy współpracować z każdym prezydentem USA wybranym przez Amerykanów. Tym się różnimy od naszych poprzedników, bo oni mieli swoje sympatie i je wyrażali, a nie zawsze wybory dawały zwycięstwo ich kandydatowi.

O braku pokazywania sympatii i antypatii mówi pan, jak rozumiem, w imieniu Trzeciej Drogi, bo Donald Tusk kąśliwie skomentował na portalu X Donalda Trumpa.

Czym innym jest odnoszenie się do słów Donalda Trumpa, a czym innym do wyborów Amerykanów. Mam ufność, że siła i struktura Stanów Zjednoczonych, nie tylko lidera, stabilizuje politykę krajową i światową.

Co z resetem konstytucyjnym?

Będzie propozycja resetu Trybunału Konstytucyjnego z naszej strony. Chcę całościowej naprawy wymiaru sprawiedliwości, a tego nie będzie bez resetu TK. On jest źródłem i początkiem całej pato-

eprasa.pl b7f9d9240c

logii w wymiarze sprawiedliwości, która następuje od 8 lat.

Jeśli tego nie naprawimy, nie uleczymy źródła choroby. Stąd ustawa o KRS, która została zaprezentowana w ostatni wtorek na rządzie i zmiany w Konstytucji.

To może trzeba zmienić Konstytucję, skoro i tak żaden rząd jej nie przestrzega. Najpierw ignorował ją Jarosław Kaczyński teraz Donald Tusk.

To nie jest prawda. My przestrzegamy Konstytucji, nasi poprzednicy mieli z tym problem.

> *Jeśli chodzi o zmianę Konstytucji, to po 25 latach* **W WIELU MIEJSCACH WYMAGA ONA POPRAWY.** *Świat poszedł błyskawicznie do przodu*

i wiele rzeczy, których nie dało się przewidzieć w 1997 roku, dzisiaj jest obecnych w naszym życiu na co dzień. Konstytucja nie dotyka np. spraw cyfrowych, bo one były wtedy w powijakach.

eprasa.pl b7f9d9240c

Konstytucja reguluje kwestię aborcji, która stała się przedmiotem sporu w koalicji rządzącej.

Ja się z nikim na sprawy światopoglądowe nie umawiałem. Mówiłem i mówię to wprost w czasie całej mojej kariery politycznej. Nie zaskakuję więc swoimi poglądami w tej sprawie. Sprawy światopoglądowe nie są objęte umową koalicyjną. Trudno mówić o konflikcie, kiedy coś nie zostało wpisane do porozumienia, które zawarliśmy. Lewica ma swoje poglądy i program w tej sprawie, my jako Trzecia Droga mamy swój. Chcemy zwiększenia bezpieczeństwa kobiet poprzez powrót do zasad sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który je zniszczył.

W drugim kroku chcemy zrobić referendum. Zrobiliśmy badania, z których wynika, że 66 proc. Polaków chce się wypowiedzieć w tej sprawie. Ponad 54 proc. elektoratu Lewicy chce wziąć udział w referendum. Ja chcę, by kobiety wypowiedziały się w sprawie aborcji, a nie ograniczona grupa parlamentarzystów, wśród których wciąż jest więcej mężczyzn.

eprasa.pl b7f9d9240c

Lewica mówi, że w kwestiach dotyczących życia nie powinno się głosować w referendum.

Ktoś w tej sprawie głosuje. Głosują parlamentarzyści. Skoro politycy nie mogą się od tylu lat w tej sprawie dogadać, to trzeba się odwołać do referendum. Naród sprawuje władzę bezpośrednią przez swoich obywateli. Często mówimy, że kobiety zadecydowały w wyborach. To zapytajmy kobiety, jak do tej sprawy się odnoszą.

To może zapytajmy o zdanie tylko kobiety?

Nie ograniczajmy prawa mężczyzn, bo to temat, który też ich dotyczy. Głos kobiet jest tutaj kluczowy. Chcę posłuchać głosu prawie 15 mln dorosłych kobiet. W Sejmie nie ma nawet 150 parlamentarzystek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

ZOSTALIŚMY ZMUSZENI, ŻEBY TUTAJ PRZYJECHAĆ

Fot. Tomasz Jas[illegible]owski/REPORTER

[illegible]asa.pl/[illegible]0c

Benedykt nie wierzy, że Tusk posłucha rolników, ale Krzysztof uważa, że rząd zasługuje na jeszcze jedną szansę. **WSZYSCY LICZĄ JEDNAK STRATY, A NIEKTÓRZY MÓWIĄ, ŻE ŻYJĄ JUŻ „NA OPARACH”** *i nie wiedzą, czy wiosną wyjadą w pole. Oto, co usłyszeliśmy od protestujących rolników.*

Tekst: **Piotr Barejka**

Rolnicy blokowali drogi w całej Polsce, wjeżdżali ciągnikami do miast, protestowali przy przejściach granicznych z Ukrainą. W końcu przyjechali do Warszawy, gdzie przed Sejmem, w huku petard i dymie z rac, wykrzyczeli swoje postulaty. Delegacja rolników udała się na spotkanie z marszałkiem Szymonem Hołownią, jednak gdy wróciła, została przez protestujących wygwizdana. Z rozmów wynikło bowiem niewiele. Konkretów – zdaniem rolni-

eprasa.pl b7f9d9240c

ków – zabrakło także na spotkaniu z szefem KPRM Janem Grabcem. Dlatego zapowiedzieli, że nie schodzą z barykad, nadal będą „blokować Polskę” i przyjadą znów do Warszawy.

– To mój żywot, to moja działalność, to moja siła, ale jest słabo – oświadcza Benedykt, jeden z rolników, który na protest przyjechał z Wielkopolski.

> *– Nie wierzę, że Tusk nas wysłucha.* **ROLNICY ZAWSZE PRZESZKADZALI RZĄDZĄCYM.** *Tak było za PiS-u, tak jest teraz.*

Rolnik nie wychodzi na ulice przez swoje widzimisię, tylko zawsze jest pretekst, słuszny pretekst. A to, że Hołownia chce z nami rozmawiać – prycha. – To pionek, który bardzo mało może. Rząd trzyma wobec nas duży dystans, nie chce nas zauważyć.

– Myśli pan, że nie mamy co robić w gospodarstwie, możemy sobie ot tak, po prostu przyjechać i protestować? – pyta retorycznie Krzysztof, kolejny z wielkopol-

eprasa.pl b7f9d9240c

skich rolników. – Mamy mnóstwo pracy, ale zostaliśmy zmuszeni, żeby tutaj przyjechać. Polityka naszego rządu i Unii Europejskiej nas do tego zmusza. Nie mamy wpływu na to, co u siebie w gospodarstwie robimy, musimy słuchać tego, co urzędnicy sobie wymyślą – oburza się.

„Dajemy jeszcze szansę rządowi i Kołodziejczakowi”

Marszałek Hołownia rolników wysłuchał, po czym oświadczył, że należy jak najszybciej zorganizować „rodzaj okrągłego stołu”. Po spotkaniu w KPRM na rządowej stronie pojawił się komunikat, w którym czytamy, że „rząd pracuje nad rozwiązaniami, które będą odpowiedzią na potrzeby polskich rolników”. „Premier nie ustaje w wysiłkach, żeby zabezpieczyć interesy rolników. Szef rządu odbywa liczne spotkania międzynarodowe i rozmawia z europejskimi liderami” – dodano. Z kolei Michał Kołodziejczak przyznał, że do „załatwienia wszystkich spraw” potrzebny jest czas. „Nie będziemy czarować, że jest łatwo, ale załatwimy to” – zapewnił wiceminister rolnictwa.

eprasa.pl b7f9d9240c

– Dajemy jeszcze szansę rządowi i Kołodziejczakowi – mówi dalej Krzysztof. – Nasz protest nie jest polityczny, nie jest przeciwko komuś. My przyszliśmy ze swoimi postulatami. Nie przyszliśmy też po pieniądze, nie chcemy żadnych rekompensat, my chcemy tylko, żeby nasza praca nam się opłacała. Nie możemy się uzależniać od zagranicznych koncernów, musimy jak najszybciej zatrzymać Zielony Ład, import zboża i innych produktów z Ukrainy – podkreśla rolnik.

– Kto popełnił błąd? Wszyscy – uśmiecha się gorzko jeden z młodych rolników. – Po pierwsze rząd, który bezkarnie wpuścił zboże z Ukrainy, ale my też się obudziliśmy za późno. Powinniśmy wcześniej wyjść na ulice. Ale nie byłoby nas tutaj, gdyby rząd z nami normalnie rozmawiał. Chcą nas rozgonić i nic więcej – stwierdza.

Cep na rząd. „Tak jest źle na wsi, że nie daj Boże”

„Jestem rolnikiem, nie niewolnikiem”, „Zielony Ład = głód”, „Robimy to dla was, ale jeszcze tego nie wiecie”,

eprasa.pl b7f9d9240c

„STOP ekoterroryzmowi” – takie hasła pojawiły się na transparentach na proteście. Jeden z rolników do Warszawy przywiózł nie transparent, ale drewniany cep. – Chciałbym pokazać rządzącym, do czego to narzędzie służy. Trzeba politykom przypomnieć o zbożu, bo pewnie już zapomnieli – ironizuje. – Tak jest źle na wsi, że nie daj Boże. Chcą nas wykończyć pod każdym względem. Zatrute zboże z Ukrainy idzie, a u nas trzeba takie wymogi spełniać.

> *– Unia Europejska i nasz rząd chcą wykończyć rolnika. Od 1990 roku* **NIC SIĘ NIE ZMIENIA, TYLKO DOKRĘCAJĄ ŚRUBĘ** *– stwierdza.*

– Stop ze zbożem z Ukrainy, stop z Zielonym Ładem i stop z ugorowaniem – mówi dalej, choć Komisja Europejska, pod wpływem protestów, zawiesiła już obowiązek ugorowania na cały 2024 rok. – Ugorowanie to tak, jakby sobie kupić dom, w którym nie można jednego pokoju używać. To jest chore – ocenia rolnik.

eprasa.pl b7f9d9240c

Kolejna z protestujących kobiet opowiada, że z mężem i synem prowadzą rodzinne gospodarstwo rolne. I w ostatnim czasie ledwo wiążą koniec z końcem.

– Dzieje się bardzo źle, bardzo ciężko nam jest – żali się. – Wszystko drożeje, nawozy, środki ochrony roślin, a ceny naszych produktów spadają. Żyjemy na oparach, wyciągnęliśmy już wszystkie swoje oszczędności. Ale my nie walczymy dla siebie, walczymy dla wszystkich Polaków, żeby nie chodzili głodni. Żeby każdy był syty, karmiony naszymi produktami, a nie robakami. Mamy wiarę, że się ludzie na górze obudzą, zrozumieją naszą pracę. Wierzę, że Polak będzie Polakowi bratem.

– Rządzący popełnili błąd, wprowadzili całą biurokrację. Rolnik jest od uprawy ziemi, a nie od noszenia ton papierów, spowiadania się, co i jak się zrobiło – podkreśla.

Rolnicy nie wstrzymują protestów

Dzień po proteście w Warszawie rolnicy zablokowali trasę S7 w okolicach wiaduktu w Kmiecinie. Zapo-

eprasa.pl b7f9d9240c

wiadają, że droga zamknięta będzie przez całą dobę do 10 marca. Podobny protest rozpoczął się na trasie S3 w okolicach Myśliborza. Tam rolnicy chcą blokować drogę aż do 20 marca. W czwartek kierownictwo ministerstwa rolnictwa spotka się z liderami protestujących rolników. Spotkanie ma poprowadzić Michał Kołodziejczak. – Rolnicy nie chcą, aby ich pouczać, co i kiedy mają robić. Uważają, że zapisy Zielonego Ładu nie mają akceptacji wśród rolników, a wręcz naruszają ich godność zawodową. Oni chcą stosować rolniczy ład, a nie ład urzędników z Brukseli – mówił kilka dni wcześniej minister Czesław Siekierski.

– Wykiwają nas, rolników. My nie chcemy żadnej ugody, chcemy całkowitej zmiany polityki rolnej. Koniec z dyktatem Brukseli! – nawołuje protestujący gospodarz z Przasnysza. – Polska powinna zagrozić wyjściem z Unii, bo inaczej Unia nas zniszczy. Jak wróciłem w 1979 roku na swoją gospodarkę, to miałem tylko jeden dokument, tylko podatek gruntowy. Dzisiaj nie da się opanować tych wszystkich zobo-

eprasa.pl b7f9d9240c

wiązań i papierów. To jest po to, żeby rolnika uchrzanić.

– Ceny w skupach są tak niskie, że będzie ciężko wyjechać wiosną w pole.

> *Przyjdzie czas, że pieniądze skończą się zupełnie, a* **KAŻDY Z NAS MA PRZECIEŻ KREDYTY** *– martwi się kolejny z rolników.*

Rolnicy zgodnie mówią też, że chcą, aby Polska nadal pomagała Ukrainie w walce z Rosją, ale nie w sposób, który szkodzi ich gospodarstwom. – Nie chcemy też dopuścić do tego, co dzieje się w Paryżu czy Brukseli – zapewnia Tomek, który na protest przyjechał z Podlasia.

– Chcemy mieć dobre relacje z Ukrainą, ale musimy mieć pewność, że żywność w sklepach jest dobrej jakości. Dlaczego rolnicy w Polsce i Europie mają produkować przy zachowaniu najwyższych standardów, a nagle otwieramy granice i bierzemy wszystko z Ame-

eprasa.pl b7f9d9240c

ryki Południowej czy z Ukrainy, gdzie nie ma tych norm? – zastanawia się. – Rolnicy nie chcą też już dopłat, bo bez tych dotacji maszyny byłyby o wiele tańsze – dodaje.

– Trzeba pokazać rządzącym i politykom, jak duża jest determinacja wśród rolników. Zamiast pracować, być w polu albo przy zwierzętach, jesteśmy tutaj – stwierdza Tomek.

eprasa.pl b7f9d9240c

BEZRADNOŚĆ I AGONIA

Fot. Filip Naumienko/REPORTER

Warszawa, 13.02.2024 r. - Jarosław Kaczyński w czasie wspólnego wystąpienia z Arkadiuszem Mularczykiem.

epresa.pl b79d9246c

– Wybory samorządowe najpewniej będą dla nas przegrane. Są głosy, że po nich **DOŁY PARTYJNE BĘDĄ DOMAGAŁY SIĘ WCZEŚNIEJSZEGO KONGRESU I WYBORU PREZESA** *– mówi „Wprost” znany polityk PiS.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

W partii trwa agonia. Działacze uważają, że powinna przyjść zmiana pokoleniowa, bo inaczej nigdy nie wrócimy do władzy – mówi nasz rozmówca z PiS. Jego zdaniem, w ugrupowaniu dojdzie do buntu przeciwko kierownictwu.

– Nikt nie wziął odpowiedzialności za naszą przegraną. Prezes powiedział, że bierze to na siebie i co się stało? Nie ma żadnej refleksji w partii – ocenia.

Artykuł Andrzeja Nowaka, historyka znanego w prawicowym środowisku, w którym profesor nawołuje do

eprasa.pl b7f9d9240c

dymisji prezesa PiS, miał wywołać w ugrupowaniu poruszenie. Na tyle duże, że dwa dni później Jarosław Kaczyński ogłosił, że podczas kongresu PiS znów wystartuje na szefa ugrupowania.

– Czyli wrze i prezes musiał zareagować – komentuje polityk PiS, który twierdzi, że tym razem teza profesora Nowaka padła na podatny grunt.

Jakie nastroje są dziś w partii?

– Wybory samorządowe najpewniej będą dla nas przegrane. Są głosy, że po nich doły partyjne będą domagały się wcześniejszego kongresu i wyboru prezesa – mówi znany polityk PiS. Kongres partii według harmonogramu ma się odbyć dopiero w lipcu 2025 roku.

Część polityków PiS uważa, że do wstrząsu w partii dojdzie nie po wyborach samorządowych, a europejskich. – Jeśli dwa razy z rzędu przegramy wybory, zacznie się rozłam. Trzeba temu zapobiec – twierdzi polityk z centrowej frakcji w PiS, wspierający Mateusza Morawieckiego.

eprasa.pl b7f9d9240c

Czas na nowe pokolenie w PiS?

Mimo deklaracji prezesa o starcie w wyborach wewnętrznych, reszta polityków nie odpuściła starań o zastąpienie Jarosława Kaczyńskiego.

– Jarosław powinien zrozumieć, że czas dać przestrzeń nowemu pokoleniu. Niech zostanie honorowym prezesem, ale odda ster w partii – mówi polityk, który do tej pory zastrzegał, że Jarosław Kaczyński jest niezastępowalny w PiS.

– Ludzie chcą się orientować na nowego lidera, tylko nie mają na kogo. Nikt się nie wyłonił. Władzę się bierze – twierdzi nasz rozmówca.

Kto mógłby zastąpić Jarosława Kaczyńskiego?

Kandydatów walczących o sukcesję po Jarosławie Kaczyńskim jest kilku. Oprócz Mateusza Morawieckiego, który chęć zastąpienia prezesa ogłosił w Radiu Zet, co miało spotkać się z krytyką szefa partii na komitecie politycznym.

eprasa.pl b7f9d9240c

Do walki dołączył Przemysław Czarnek. Były minister edukacji – zdaniem naszego rozmówcy – zaczął już objeżdżać kraj i spotykać się z działaczami. Kolejnym możliwym następcą prezesa PiS jest Mariusz Błaszczak. „Interia” pisała, że polityk ten ma największe szanse zastąpić Kaczyńskiego na stanowisku.

> *Wszyscy kandydaci – według naszych informatorów – obawiają się jednak tego, że Jarosław Kaczyński* **NIE BĘDZIE CHCIAŁ PRZEPROWADZIĆ PROCESU SUKCESJI.**

– Wtedy partia zgnije od środka. Jarosław zamyka nas w twardym elektoracie. nie poszerza partii, a tylko wtedy będziemy mogli znowu rządzić – mówi nasz rozmówca i ze smutkiem dodaje: – Dziś prezesowi nie ma kto powiedzieć, że powinien odejść. Wszystkie osoby w jego otoczeniu dbają o swój interes.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Sustain Tomorrow Conference
Powered by Wprost

Weź udział w dyskusji z ekspertami ESG!

19 marca 2024

Warszawa, Courtyard by Marriott Warsaw Airport

KUP BILET

Partner Merytoryczny

Sustain Tomorrow Conference Powered by Wprost

wprost

TAILORS GROUP

Partnerzy:

ROBYG

antal
THE VALUE OF SPECIALIZED TALENTS

e·on

PGE Polska Grupa Energetyczna

Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. PAP/Leszek Szymański

asa.pl b7f9d2240c

KONI W GALOPIE SIĘ NIE ZMIENIA

Mszczonów nigdy nie widział innego burmistrza, bo **JÓZEF KUREK WYGRAŁ WSZYSTKIE WYBORY**, *które dało się wygrać. Radni od lat głosują na „tak”, co burmistrz nazywa „stabilnością władzy”. – Jak u ruskich – słychać jednak w Mszczonowie.*

Tekst: **Piotr Barejka**

Doszło do zamachu na World Trade Center, umarł papież Jan Paweł II, a Polska weszła do Unii Europejskiej. Rządziło 16 premierów, Polacy wybrali sześciu prezydentów, a Mszczonów wszystko to przeżył, mając tego samego burmistrza.

eprasa.pl b7f9d9240c

– Jak utrzymać się przy władzy przez ponad 30 lat? – pytam.

– Szczerość, uczciwość, szacunek dla mieszkańców, każdego z osobna. Jeśli ktoś ma problem, to nie można go odesłać z kwitkiem – wyjaśnia Józef Kurek. – Ale to wszystko trzeba mieć w genach – dodaje po chwili.

Józef Kurek rządzi gminą od 1988 r. Zaczynał jako naczelnik, potem trzykrotnie na burmistrza wybierali go radni. Pierwsze wybory bezpośrednie wygrał w cuglach, zdobywając niemal 80 proc. głosów. Cztery lata później startował jako jedyny kandydat, zdobył ponad 90 proc. poparcia. W kolejnych znów rozgromił konkurencję i zgarnął ponad 70 proc. głosów. Swój rekord pobił w 2014 r., gdy wybrało go 100 proc. głosujących. W 2018 r. miał jednego rywala, Romana Grzejszczaka, którego pokonał w pierwszej turze. Zdobył niecałe 70 proc. głosów. Tym samym wygrał wszystkie wybory, które mógł w wolnej Polsce wygrać.

– Głosowałam na niego, bo jako gospodarz nie był zły, ale tak się rozpanoszył, władzę trzyma nad całą gminą. Tak być nie może – oburza się jedna z mieszka-

eprasa.pl b7f9d9240c

nek. – Uważam, że jak najszybciej powinien ustąpić i dać szansę młodszym. Dużo zrobił, ale jest mściwy, nie da nikomu dojść do słowa. Rada też powinna się zmienić. Tak jak oni zarządzą, tak ma być. Jak u ruskich.

– To dlaczego cały czas wygrywał?

– Popierają go wsie, bo a to światło zrobi, a to drogę – prycha kobieta. – Dzisiaj jak go widzę, to mam dreszcze.

Jednak burmistrz Kurek w ostatnich wyborach wygrał nie tylko na wsiach, ale też w samym Mszczonowie. W każdej komisji zdobył ponad połowę głosów.

Mszczonowska „stabilność władzy”

Mszczonów mógł pochwalić się najgłębszym basenem do nurkowania na świecie. Mógł, bo kilka miesięcy po otwarciu głębszy powstał w Dubaju, ale ten mszczonowski nadal wiedzie prym w Europie. Jest też Suntago, największy na kontynencie zadaszony park wodny, który mógł powstać dzięki wodom termalnym.

eprasa.pl b7f9d9240c

– Chcę pokazać, że w tym kraju da się robić wielkie rzeczy. Osiągnęliśmy więcej niż dużo większe miasta dlatego, że u nas nie zmarnowała się żadna złotówka – chwali się burmistrz Kurek. – Pracujemy zgodnie z wizją rozwoju na wiele lat. U nas nie ma inwestycji, które biorą się z czyjegoś widzimisię, tylko wszystko realizujemy konsekwentnie. Jak dzielnicę przemysłową robiliśmy, to też tak, żeby był ład i skład – wyjaśnia.

– STABILNOŚĆ WŁADZY SPOWODOWAŁA ROZWÓJ. *Gdyby były zmiany, takiego rozwoju by nie było – przekonuje burmistrz.*

Stabilność władzy widać także w miejskiej radzie. Jej przewodniczącym od 1996 r. jest Łukasz Koperski, lokalny potentat branży funeralnej, właściciel zakładu pogrzebowego i producent trumien. Forum Samorządowe Mszczonów, czyli komitet Kurka, ma 14 na 15 mandatów. Komitet jego rywala z ostatnich wyborów nie wprowadził ani jednego radnego. Jeden mandat

eprasa.pl b7f9d9240c

zdobył komitet Spółdzielni Mieszkaniowej, jednak radnego spółdzielni trudno nazwać opozycją. Wziął udział w 90 proc. głosowań, w których oddał 1050 głosów „za” i trzy „przeciw”. Pozostali radni są równie jednomyślni.

Koperski oddał 945 głosów „za” i dwa „przeciw”. Wiceprzewodniczący Marek Zientek 1512 głosów „za” i siedem „przeciw”, zaś drugi wiceprzewodniczący Waldemar Suski 1722 głosy „za” i cztery „przeciw”. Wszyscy pozostali radni głosowali ponad tysiąc razy „za”, a rekordzista głosował przeciwko... 10 razy. Na 1747 głosowań.

– Większość rady zawsze była za rozwojem, trzymała linię, którą na początku razem wytyczyliśmy – tłumaczy Kurek. – Ludzie wybierają swojego radnego, ludzie rozliczają – dodaje.

Na Kurka, bo na kogo innego?

– Naprawdę dużo zrobił, bo tutaj nic przecież nie było. Firmy pościągał, różne inwestycje. Pracę ludzie mają – chwali burmistrza kolejny z mieszkańców Mszczonowa. – Została mu jedna kadencja, więc niech już do-

eprasa.pl b7f9d9240c

ciągnie do końca – zgadza się inna mieszkanka. – Przyjdzie następny i może być gorzej – obawia się

– Niczego poprawiać nie trzeba? – dopytuję.

– Niby nowe firmy są, ale dla mieszkańców mało się robi. Nawet porządnego sklepu nie mamy, lamp brakuje, nocą na osiedlu jest ciemno – wzdycha następny z mieszkańców. – Co z tego, że mamy wielki park wodny? Nigdy tam nie byłem. Nie stać mnie, żeby tam wejść. Może jakby młodszy przyszedł, to by się coś zmieniło? Nie jestem do końca zadowolony, ale nie wykluczam, że i tak na Kurka zagłosuję, bo na kogo innego? – zastanawia się.

Bunt przeciwko „śmieciowym” inwestycjom

Nie wszystko jednak szło burmistrzowi gładko. Szczególnie, gdy okazało się, że w gminie zaplanował „śmieciowe zagłębie”. Mieszkańcy alarmowali, że burmistrz chciał utrzymać plan w tajemnicy, a do gminy mogą trafić setki tysięcy ton odpadów z całego kraju. Podejrzewali, że wiele osób nie dołączyło do protestów, bo boją się burmistrza. Jednak burmistrz twierdził, że ni-

eprasa.pl b7f9d9240c

czego nielegalnego nie zrobił, a jeśli firmy będą działać niezgodnie z przepisami, to jako pierwszy będzie domagał się ich zamknięcia.

– Gminy, która nie sprzyja inwestorom, normalnym i uczciwym, niedługo nie będzie, bo umrze z głodu – odpowiadał na zarzuty mieszkańców.

> *– Grupa osób, które tam protestowały, to mieszkańcy sąsiedniej gminy i kilku naszych, którzy od lat* **ŻYCZĄ MI WSZYSTKIEGO NAJGORSZEGO**

– mówi dzisiaj Kurek. – Nie da się gospodarki odpadami stworzyć na Księżycu, ale to muszą być firmy, które są odpowiedzialne, dają gwarancję, że gospodarka będzie prowadzona przyzwoicie. Była awantura o Sarię (jedna z firm, która uruchomiła swój zakład – przyp. red.), a Saria funkcjonuje, nic się nie dzieje, nie ma smrodu. Jeśli firma chce realizować gospodarkę odpadami, to są tak wyśrubowane normy, że nie ma obawy, że coś będzie źle. Mamy teraz rap-

eprasa.pl b7f9d9240c

tem trzy firemki, ale wpływy do budżetu i miejsca pracy są – dodaje.

Mieszkańcy niezmiennie jednak powtarzali, że zostali przez władze gminy pominięci, burmistrz nie chciał z nimi rozmawiać, a konsekwencje śmieciowych inwestycji już widać we wskaźnikach jakości powietrza.

Bez polityki, ale na liście PiS

Burmistrz Kurek uważa, że do samorządu nie wolno wtłaczać polityki. I choć radnych nie ma w Mszczonowie ani PiS, ani PO, ani żadna inna ogólnopolska partia, to Kurek pojawił się w ogólnopolskiej polityce. Startował w wyborach do Sejmu w 2015 r. jako kandydat niezależny, tyle że na liście Prawa i Sprawiedliwości. Mandat zdobył, ale go nie przyjął. Tłumaczył, że zrezygnował „ze względu na inwestycje”, które rozpoczął w gminie, a to „ważniejsze niż udział w pracach parlamentu”. Stwierdził też, że sami mieszkańcy prosili go, aby został. Dał się także poznać jako zagorzały przeciwnik reformy, która wprowadziła kadencyjność wój-

eprasa.pl b7f9d9240c

tów, burmistrzów i prezydentów miast. Nadchodzące wybory to dla Kurka ostatnia szansa na reelekcję.

– Chcę startować, bo chcę zakończyć ważne inwestycje, które są przygotowywane – powtarza Kurek.

O tajnikach swojego sukcesu nie raz opowiadał w wywiadach. Powtarzał, że trzeba być „wiarygodnym”, a Mszczonów to „mała gmina z dużą determinacją”, zaś jeden burmistrz przez tyle lat to „szczęście”.

> *– Różnica między samorządem a rządem jest taka, że* **JA NIE MOGĘ KŁAMAĆ,** *muszę być wiarygodny i działać zgodnie z przepisami.*

Jeśli będę działał niezgodnie z przepisami, ktoś mi udowodni, że naraziłem go na szkody, to odpowiadam własnym majątkiem. Jak rząd spartoli cokolwiek, to odpowiada Skarb Państwa – zauważa Kurek. – Inwestycje trzeba szyć na miarę sił, możliwości, dochodów i wydatków. Mamy tyle przykładów, że wybudowali gdzieś za unijne pieniądze wielką szkołę

eprasa.pl b7f9d9240c

albo basen, a teraz nie są w stanie tego utrzymać – kontynuuje.

– U nas nie ma kolesiostwa, nie ma żadnych kombinacji, machlojek. Wszystko jest szczere, otwarta kurtyna, jak na dłoni wszystko widać. Transparentność to jest podstawowa sprawa. Robić trzeba dla mieszkańców, a nie dla pociotków – zaznacza burmistrz. – Nie można opowiadać bajek wyssanych z palca, podpuszczać ludzi i chcieć ich kupić na marchewkę. Nawet te wybory pokazały, że kupowanie na marchewkę się skończyło. Ludzie już nie chcą marchewki, chcą normalności, spokoju, stabilizacji – oświadcza.

„Kurkistan”, gdzie „koni w galopie się nie zmienia”

Gmina ma jeden lokalny i niezależny portal, który patrzył burmistrzowi na ręce. Jeden z materiałów „Echa Mszczonowa” nosi prześmiewczy tytuł „Kurkistan”. Ujęcia ze spotkań z udziałem Kurka i sesji rady, na których radni głosują jednomyślnie, przeplatane są ujęciami ze zjazdów partii w ZSRR czy wieców w Moskwie.

eprasa.pl b7f9d9240c

– Kiedyś za komuny było łatwo, bo w każdej wsi było dwóch, trzech, pięciu ORMO-wców. I oni wszystko donieśli, wszystko powiedzieli i policji się wtedy naprawdę łatwo wykrywało przestępczość – ubolewał na jednym ze spotkań burmistrz. Na kolejnym nagraniu oświadcza: „Za mną stoi doświadczenie i dorobek, autorytet wśród wszystkich samorządowców w kraju (...). Po prostu ja jestem instytucja!”.

Jednak właściciel portalu nie chce rozmawiać o sytuacji w gminie. Podobnie członkowie jednego z dwóch komitetów, które będą rywalizować z Kurkiem w wyborach. Tłumaczą się obawami, że za tekstem – i mną, jako autorem – stoi burmistrz.

Kolejny raz kandydatem będzie również Roman Grzejszczak, który na rozmowę się zgadza.

– Jeśli ktoś ma inny pogląd od aktualnie obowiązującego, to jest u nas wrogiem władzy – przyznaje. – Próbowałem w różnych gremiach uczestniczyć, ale byłem wycinany. Mieliśmy problem z wywieszeniem plakatów wyborczych. Gdy zgłosiliśmy kandydatów na radnych, to po godzinie dwóch z nich zrezygnowało. Tamta

eprasa.pl b7f9d9240c

ekipa bardzo się cieszyła, że nie będziemy mogli wystawić kandydata na burmistrza, ale przed północą zdążyliśmy uzupełnić listy – wspomina.

– Nasz burmistrz mówił, że koni w galopie się nie zmienia – uśmiecha się Grzejszczak. – Jeżeli rządzi tyle lat, to wiadomo, że uwikłany jest w różne sieci kontaktów. Jest dużo ludzi, którzy są zależni od obecnej władzy, bo pracują w urzędzie, szkołach albo ich bliscy są gdzieś zatrudnieni. Uważam, że dobrym posunięciem jest kadencyjność. To, że władza się zmienia, nie oznacza, że kierunek rozwoju się zmienia albo byłby zastój – zauważa.

Burmistrz: Zawsze miałem opozycję

Grzejszczak snuje już plany na nadchodzącą kampanię. Opowiada, że chce zaktywizować młodych, których nie interesuje lokalna polityka. Tak, żeby średnia wieku radnych w końcu spadła. Przekonuje, że gmina niewiele ma do zaoferowania młodszym i starszym mieszkańcom, a wielkie inwestycje, którymi chwali się burmistrz, nie wpływają na jakość życia. Zauważa też,

eprasa.pl b7f9d9240c

że burmistrza nie ma kto rozliczać z obietnic, bo lokalne media wolą go chwalić.

– Będzie używał wszystkich argumentów, żeby przy władzy zostać. Tylko jakie inwestycje, z którymi nie poradziłby sobie nikt inny, wymagają stałej od dziesięcioleci obecności burmistrza? – pyta retorycznie.

– Jest pewien marazm, ale jeżeli nastąpi pełna mobilizacja, to uważam, że jest cień szansy, aby zmienić układ sił – stwierdza Grzejszczak.

> *– Jakby ludzie czuli, że warto na nich postawić, to by postawili. Ale ludzie widzą, że* **ONI NIC SOBĄ NIE REPREZENTUJĄ** *poza tym, że krzyczą.*

Trudno, żeby na nich głosowali – mówi burmistrz o swoich rywalach. – Po to są wybory, żeby każdy miał szansę. Nikomu nie bronię kandydować. Taka jest idea demokracji – podkreśla.

– Zawsze miałem opozycję – uważa Kurek. – Tylko gdyby ta opozycja rzeczywiście znała się na funkcjono-

eprasa.pl b7f9d9240c

waniu samorządu, wiedziałaby, co to jest misja dla mieszkańców, to pewnie byłoby inaczej. Ale to grupa osób, której od wielu lat nic się w gminie nie podoba. Trudno z nimi cokolwiek zrobić. Ja robię wszystko to, czego chce większość. Ludzie sami decydują, patrzą i widzą, jak gmina się rozwija, widzą, że wszystko funkcjonuje przyzwoicie. Widzą też, co dzieje się w gminach sąsiednich, co się dzieje u nas. Dlatego głosują na tych, którzy ich zdaniem dadzą gwarancję rozwoju – stwierdza.

Burmistrz Józef Kurek poprosił o autoryzację cytatów, czego jednak – pomimo kilku próśb – nie uczynił. W odpowiedzi na przesłane wypowiedzi postanowił zarzucić autorowi tekstu „łajdactwo”. Stwierdził, że jeżeli w tekście wypowiadają się jego przeciwnicy, to mają na celu zdyskredytowanie go jako burmistrza. Próbował również wstrzymać publikację swoich wypowiedzi, mimo że wyraził zgodę na udzielenie wywiadu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Okolice Białowieży, 9.01.2024 r. - konferencja europosłów i polskich parlamentarzystów dot. sytuacji humanitarnej na granicy.

USZCZELNIANIE ZAPORY GRANICZNEJ

Fot. PAP/Artur Reszko

eprasa.pl b7f9d9240c

Migrantów jest mniej, ale **NIE OZNACZA TO, ŻE KRYZYS NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ MINĄŁ**. *Donald Tusk zapowiadał „twardą politykę”, a Straż Graniczna ogłosiła właśnie, że za ponad 360 milionów złotych powstaną nowe bariery elektroniczne. – Łukaszenka nie rezygnuje. Putin też nie – mówi „Wprost” analityk OSW* **KAMIL KŁYSIŃSKI**.

Tekst: **Piotr Barejka**

Jeszcze na początku lutego zdarzały się dni, gdy Straż Graniczna informowała, że prób nielegalnych przekroczeń granicy z Białorusią nie było. Aktywiści zauważali jednak, że podobny trend utrzymywał się w zimowych miesiącach również w poprzednich latach i nie oznacza, że kryzys minął. W kolejnych dniach pogranicznicy informowali już o kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu próbach. Między

eprasa.pl b7f9d9240c

16 a 18 lutego odnotowano 20 prób przekroczenia granicy, w kolejnych dwóch dniach 19 prób, następnie 21 i 22 lutego 50 prób, a między 23 a 25 lutego – kolejne 15 prób.

– Naiwnością byłoby uznać, że mniejsza liczba migrantów lub ich zupełny brak w niektórych dniach świadczy o tym, że Białoruś zaprzestała tej operacji. To wniosek pochopny – podkreśl analityk Ośrodka Studiów Wschodnich Kamil Kłysiński. – Kontekst polityczny działań Putina i Łukaszenki i ich wypowiedzi w żadnym razie nie wskazują, że nagle zapałali przyjaźnią wobec Zachodu i chcieliby się z Polską porozumieć – dodaje.

– Trudno oczekiwać, że zrezygnują z instrumentu nacisku, jakim jest presja migracyjna – przewiduje analityk.

„Twarda polityka” Tuska i 364 miliony na elektroniczną zaporę

Również wypowiedzi premiera Donalda Tuska nie wskazują na to, że polski rząd szykuje się na deeskala-

eprasa.pl b7f9d9240c

cję kryzysu przy granicy z Białorusią. Wręcz przeciwnie, 16 lutego szef rządu zapowiedział „twardą politykę wobec nielegalnej imigracji”. – Nielegalna i organizowana przez państwa z nami sąsiadujące migracja to jest problem i Finlandii, i Polski – mówił po spotkaniu z fińskim premierem.

> *– Jesteśmy w jakimś sensie* **PAŃSTWAMI FRONTOWYM W TEJ KONFRONTACJI** *ze zorganizowaną przez Moskwę i Mińsk nielegalną migracją*

– podkreślał. I dodawał, że „nie może być słabych ogniw w tym łańcuchu”.

– Chcę poinformować, że kilkadziesiąt godzin temu wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych podjęliśmy decyzję o szybkiej modernizacji naszej zapory granicznej z Białorusią. Przeznaczymy na to adekwatne środki – przekazał wówczas Tusk.

Dziesięć dni później, 26 lutego, Straż Graniczna potwierdziła, że podpisała umowy na budowę zabezpie-

eprasa.pl b7f9d9240c

czeń elektronicznych na granicznych rzekach Bug, Świsłocz oraz Istoczanka. Koszt inwestycji to przeszło 364 miliony złotych. Na Bugu powstanie bariera licząca 172 kilometry, w której skład wejdzie około 4500 kamer, a na rzekach Świsłocz i Istoczanka licząca około 47 kilometrów długości i 1000 kamer. Na obu barierach zamontowane zostaną również „specjalne czujniki zapewniające wykrywanie różnych cech fizycznych obiektów”. Bariera na Bugu ma powstać w rok, na rzekach Świsłocz i Istoczanka – w 10 miesięcy.

„Zapory elektroniczne (....) zapewnią wykrywanie zdarzeń związanych z przestępczością graniczną, w szczególności migracją nieuregulowaną oraz przemytem towarów. Architektura i sposób funkcjonowania wybudowanego zabezpieczenia zapewnią zautomatyzowaną ciągłość i skuteczność monitoringu i ochrony granicy państwowej oraz rozpoznawanie, identyfikację zagrożeń i ich sprawców, gromadzenie materiału dowodowego i podejmowanie działań precyzyjnie ukierunkowanych na zatrzymanie sprawców” – informuje Straż Graniczna.

eprasa.pl b7f9d9240c

Gen. Koziej: „To słuszny kierunek”

Były szef BBN generał Stanisław Koziej ocenia w rozmowie z „Wprost”, że sytuacja na granicy z Białorusią może eskalować w każdej chwili, a budowa zabezpieczeń elektronicznych to słuszny kierunek. – Umacnianie granicy jest nieuniknione, bo druga zimna wojna coraz bardziej się utwardza – ocenia. – Dzisiaj widać wyraźnie, że granica między Zachodem a Rosją staje się znowu kurtyną i trzeba tę kurtynę odpowiednio umacniać – dodaje.

– Na tego typu celowo stwarzane zagrożenia musimy się przygotowywać biorąc pod uwagę także gorsze scenariusze – zaznacza. – Do tej pory reagowaliśmy za bardzo taktycznie i operacyjnie, dlatego byliśmy w pewnym momencie zaskoczeni. Musieliśmy szybko budować mur czy wysłać wojsko, bo najłatwiej jest wysłać ludzi, którzy mają pilnować granicy. Priorytetem dla nas, jako państwa frontowego, powinny być zdolności przeciwzaskoczeniowe – wyjaśnia generał Koziej.

eprasa.pl b7f9d9240c

Były wiceminister obrony i szef BBN sugeruje, aby inwestować w rozbudowę ośrodków analitycznych czy strategiczny monitoring kroków, jakie podejmują władze Rosji i Białorusi. – Jeżeli będziemy mieli dobrze rozbudowany system analiz, prognoz i przewidywań, to wówczas zawsze na czas zareagujemy w sposób odpowiedni. Zasoby ludzkie powinny być środkiem ostatecznym w reagowaniu na zagrożenia, bo to jest najbardziej kosztowne – podkreśla.

Ekspert: - Poruszamy się w tym temacie jak we mgle

Jednak dni, w których Straż Graniczna nie odnotowywała prób nielegalnego przekroczenia granicy było więcej niż w ubiegłym roku. Dlaczego? – To duża, duża spekulacja, ale pierwsze, co się nasuwa, to presja Chin – przyznaje Kamil Kłysiński.

– Być może Chiny wyrażały obawy, że ruch graniczny będzie jeszcze bardziej ograniczony. Szczególnie w przypadku, gdyby doprowadzone do ostateczności, poirytowane i zaniepokojone o swoje bezpieczeństwo

eprasa.pl b7f9d9240c

kraje Unii Europejskiej i NATO graniczące z Białorusią, czyli przede wszystkim Litwa i Polska, ale też Łotwa, zamknęły granice.

> *Wtedy* **TO BĘDZIE TEŻ KŁOPOT DLA CHIN,** *powodujący niepotrzebne perturbacje w handlu i tranzycie towarów – zauważa.*

– To wydaje się najbardziej prawdopodobne, ale na ile to będzie trwałe, na ile Putin i Łukaszenka powstrzymają się przed dalszym wykorzystywaniem tego instrumentu, bardzo trudno na to pytanie odpowiedzieć. Poruszamy się w tym temacie jak we mgle – podkreśla Kłysiński.

Aktywiści tymczasem alarmują, że zmiana rządu jak dotąd nie przyniosła – z ich perspektywy – zmian. Z raportu Grupy Granica wynika, że w grudniu o wsparcie poprosiło 118 osób, z których 91 przebywało po stronie białoruskiej. 25 grudnia aktywiści otrzymali informację o Algierczyku, który zmarł na terytorium Białorusi.

eprasa.pl b7f9d9240c

Trzy dni później białoruskie media donosiły o śmierci kolejnego mężczyzny. Aktywiści podkreślają jednak, że ta informacja jest niezweryfikowana. Łącznie liczbę ofiar kryzysu szacują na 55 osób.

Raport zawiera także historie dwóch mężczyzn, z których – jak czytamy – co najmniej jedna wydarzyła się po zmianie rządu. Cudzoziemcy opowiadali o przemocy, jaką mieli stosować strażnicy, niszczeniu telefonów i wywózce na białoruską stronę.

„W grudniu 34 pojedyncze osoby zgłosiły doświadczenie pushbacku” – czytamy w raporcie. Jak sam przyznał później wiceszef MSWiA Maciej Duszczyk, od 13 grudnia 2023 roku do 15 stycznia 2024 roku doszło do 93 pushbacków.

Pushbacki, których miało już nie być

Aktywiści domagają się od nowego rządu przede wszystkim „ludzkich rozstrzygnięć” w kwestii pushbacków. 9 stycznia do premiera, ministra sprawiedliwości oraz szefa MSWiA trafił apel w tej sprawie, pod którym podpisało się ponad 100 organizacji pozarządowych. Dzia-

eprasa.pl b7f9d9240c

łania podjął także Rzecznik Praw Obywatelskich, który już kilka dni po zaprzysiężeniu rządu napisał do nowego ministra spraw wewnętrznych z apelem o zmiany w przepisach. Alarmował, że najważniejszym problemem „wymagającym pilnego rozwiązania” są właśnie pushbacki.

Na pismo Marcina Wiącka odpowiedział Maciej Duszczyk, który przekazał, że resort „prowadzi prace” nad nowelizacją rozporządzenia, które umożliwia pushbacki.

> *„Muszą one zmierzać do wypracowania regulacji, która będzie umożliwiała* **SKUTECZNE DZIAŁANIE W ZAKRESIE OCHRONY GRANICY,**

ale jednocześnie pozwalała na ocenę indywidualnej sytuacji każdego migranta, który znalazł się na terytorium Polski” – wyjaśnił.

„Z doświadczenia ostatnich tygodni wynika, że migranci podchodzą pod granicę Polski, ale na widok pa-

eprasa.pl b7f9d9240c

troli Straży Granicznej lub wojska wycofują się w głąb terytorium Białorusi. Należy zatem domniemywać, że nie są oni zainteresowani składaniem wniosków o ochronę międzynarodową” – zauważał wiceminister.

Duszczyk zapewnił, że cudzoziemcy, których służby odnajdują na terytorium Polski, otrzymują „wsparcie humanitarne”. Przekazał też, że MSWiA planuje „zobowiązanie Straży Granicznej do powoływania w oddziałach umiejscowionych przy granicy z Białorusią grup poszukiwawczo-ratowniczych”. „Ich zadaniem będzie prowadzenie działań mających na celu zapobieganie kryzysom humanitarnym, do tej pory odnotowywanych przez działaczy organizacji pozarządowych czy też lokalnych mieszkańców. Jest to wyjście naprzeciw postulatom osób zaangażowanych w pomoc migrantom, którzy znaleźli się na terytorium Polski” – dodał.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

ZAWIŁA DROGA POWROTNA

PAP/Wojtek Jargiło

– Lewica zagłosowała za przyjęciem ustawy o Krajowym Planie Odbudowy, razem z PiS, a wbrew ówczesnej opozycji. I została za to ogromnie skrytykowana. (...) **GDYBY NIE TAMTO GŁOSOWANIE, PREMIER DONALD TUSK NIE MÓGŁBY ŚWIĘTOWAĆ „MILIARDÓW DLA POLSKI”**, *które łaskawie odblokowała Komisja Europejska, co swoją drogą jest prawdziwym cyrkiem – mówi w wywiadzie dla Wprost* **MONIKA PAWŁOWSKA**, *była posłanka PiS*

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Bardzo dużo zamieszania jest wokół mandatu poselskiego po Mariuszu Kamińskim, który ma pani objąć. Czy na najbliższym posiedzeniu Sejmu złoży pani ślubowanie poselskie?

Jeszcze nie podjęłam decyzji. Chciałabym się spotkać wcześniej i porozmawiać z panem prezydentem

eprasa.pl b7f9d9240c

Andrzejem Dudą. Bardzo cenię sobie głos pana prezydenta.

Spotkała się już pani z minister Małgorzatą Paprocką z Kancelarii Prezydenta. To za mało?

To była miła, konstruktywna i bardzo wartościowa rozmowa. Poruszyłyśmy wiele istotnych i społecznie ważnych tematów, nie tylko kwestie objęcia mandatu. Pani minister przekazała mi, że stanowisko prezydenta w kwestii mandatu poselskiego Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, jest niezmienne. Rozumiem to. Chciałabym jednak porozmawiać z prezydentem osobiście. Wydaje mi się, że jest wiele kwestii, o których prezydent chciałby wiedzieć.

Monika Pawłowska

– polityczka, przedsiębiorczyni. Absolwentka politologii na UW, pracowała na stanowiskach menedżerskich i prowadziła własną działalność gospodarczą. W latach 2019-2023 posłanka na Sejm RP, do którego weszła z listy SLD, później była członkinią Porozumienia, a kadencję skończyła w PiS. W lutym br. Zadeklarowała, że obejmie mandat po Mariuszu Kamińskim.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jak długo zamierza pani czekać na spotkanie z prezydentem?

Zwróciłam się z prośbą do minister Paprockiej o możliwie najszybszy termin.

Czy minister Paprocka przekonała panią, żeby nie obejmowała pani mandatu po Mariuszu Kamińskim?

Nie chciałabym, aby powtarzany był schemat „przekonywania” mnie, tak jak media insynuowały w przypadku moich rozmów z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim.

> *Przede mną kwestia ślubowania, ale deklaruję, że* **CHCIAŁABYM UNIKNĄĆ NIEPOTRZEBNYCH EMOCJI** *towarzyszących mojemu powrotowi do Sejmu.*

Na szczęście, te emocje trochę opadają i wyciszają się. Wciąż czekamy także na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie ustaw, które prezydent skierował do kontroli w trybie następczym.

eprasa.pl b7f9d9240c

Chce pani czekać na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego? Przecież cokolwiek teraz orzeknie Trybunał w tej sprawie, to koalicja rządząca tego nie uzna.

Ja tego nie chciałabym już rozstrzygać. Liczę, że obecnie rządząca koalicja zrozumie, że wiele działań, które podejmuje dawno przekroczyło granicę prawa. Problem polega na tym, że ja nie jestem stroną w tym postępowaniu, a jedyne co mogę zrobić to odpowiedzieć na pismo Marszałka Sejmu RP, który bierze za tę sytuację pełną odpowiedzialność. Nie mogłam się nie zgodzić na objęcie mandatu – otrzymuję setki, tysiące wiadomości, telefonów od mieszkańców, sympatyków, samorządowców z województwa lubelskiego, którzy ciągle pytają mnie, kiedy znowu będą sprawowała mandat poselski. Bardzo ubolewają, że nie ma mnie w Sejmie, że nie mam narzędzi do pomagania ludziom. Oddałam serce mojej małej ojczyźnie i włożyłam ogrom pracy w to, aby rozkwitała. Wyobraża sobie pani sytuację, że jeszcze 4 lata temu, w wielu miejscach w woj. lubelskim nie było kanalizacji? Dzięki m.in. mojej pracy, takie problemy odchodzą w niepa-

eprasa.pl b7f9d9240c

mięć. Zagłosowało na mnie ok. 11 tys. ludzi, to ogromne zobowiązanie.

Startowała Pani z czwartego miejsca, to jest bardzo dobry wynik. Te 11 tys. wyborców to jest pani mandat do zasiadania w parlamencie. Po co zatem te korowody?

Dziękuję. Sama zadaję sobie pytanie, dlaczego cała ta sytuacja jest tak trudna.

Nastawienie PiS do pani osoby zmieniło się radykalnie, odkąd ogłosiła pani chęć objęcia mandatu. Kilka tygodni temu prezes Jarosław Kaczyński mówił - znamy panią Pawłowską ona jest lojalna i mandatu nie przyjmie. Teraz w PiS mówią, że nie ma dla pani miejsca w klubie.

Nie chciałabym abyśmy tworzyli rzeczywistość, w której Pawłowska jest osamotniona, nikt z nią nie chce rozmawiać, a PiS traktować będzie jak przysłowiową „trędowatą”. Rozumiem, że nawiązuje pani do tego, że Przemek Czarnek tak szybko i nieoczekiwanie negatywnie zareagował na moją decyzję? Proponuję wszystkim delikatnie ostudzić emocje.

eprasa.pl b7f9d9240c

Czarnek zagroził, że wyrzuci panią z zarządu wojewódzkiego PiS.

Nie wyrzucił. Będę składała wniosek o przyjęcie do Klubu Parlamentarnego PiS. Jeżeli nie zostanę przyjęta, to będę posłanką niezrzeszoną. A jako niezrzeszona mam takie samo prawo do zabierania głosu w debatach, do zasiadania w komisjach sejmowych, do prowadzenia biura, do kontroli w urzędach i spółkach jak każdy inny poseł.

W Sejmie samotny polityk niewiele znaczy.

Powiedziałaby to Pani np. Jarosławowi Kaczyńskiemu 27 lat temu, gdy większość kadencji był posłem niezrzeszonym?

> *Spokojnie, scena polityczna zmienia się ekstremalnie szybko. My jako politycy musimy pędzić, żeby się dostosować.*
>
> **JA NIE ZWALNIAM, JAK WIDAĆ.**

Dla mnie najważniejszy wciąż jest region. W moich biurach poselskich prowadziłam bezpłatne porady

eprasa.pl b7f9d9240c

prawne. To jest ogromna potrzeba, bo niektórzy nie radzą sobie z podstawowymi dokumentami z urzędu. U mnie na dyżurze bywało po 60 osób. Zajmowałam się każdą sprawą zgłaszaną przez wyborców. W poprzedniej kadencji, gdy byłam w klubie PiS, lobbowałam w ministerstwach i upominałam się o sprawach regionu. Dlatego udało się pozyskać tyle środków dla samorządów na drogi, kanalizacje, remonty budynków, zakupy wozów OSP czy wsparcia lokalnych społeczności. To są setki milionów złotych. I teraz też zamierzam to robić, żeby pomagać wyborcom. Nie odpuszczę.

A wyobraża sobie pani głosowanie wspólne z obecną koalicją rządzącą?

Nie chciałabym aby powstało wrażenie, że będę wspierać koalicję rządzącą swoim głosem, gdy ta nie będzie w stanie poradzić sobie ze swoimi obietnicami. Zadeklarowałam głosowanie za niektórymi ustawami, ale dlatego, że mam takie przekonania, popieram np. in vitro czy kwestię aborcji. Gdy dołączyłam do Klubu PiS to wtedy w Sejmie też pojawił się obywatelski projekt zmian w ustawie aborcyjnej i głosowałam za dal-

eprasa.pl b7f9d9240c

szym jego procedowaniem. Nikt nie miał do mnie o to pretensji, tym bardziej że dyscypliny w tej sprawie w klubie nie było, jak zresztą w każdej sprawie światopoglądowej. Teraz posłowie PiS też głosują za tabletką dzień po czy ustawą o finansowaniu in vitro. PiS jest bardzo wolnościowym środowiskiem.

Nikt z PiS nie zagłosował za pigułką „dzień po”. A z tym wolnościowym środowiskiem to chyba przesada?

Wcale nie. Media zrobiły z prezesa Kaczyńskiego naczelnego demona, a z każdego posła PiS mniejszego lub większego pomocnika diabła. To jest taktyka premiera Tuska – zohydzenie PiS do ostatniej nitki. Wiele rzeczy w tej kadencji poszło nie tak jak powinno, wiele się nie udało. Musimy być jednak sprawiedliwi – gdyby nie PiS Polska nigdy by się tak nie rozwinęła. Weszliśmy na całkowicie inny poziom życia i uwarunkowań społecznych.

Największy błąd PiS? Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji z 2020 roku, który nie został właściwie przedstawiony społeczeństwu i łamał tematy

eprasa.pl b7f9d9240c

tabu. Zabrakło wielu działań, jak choćby znacznie większa troska o przyszłe matki, które zdecydowałyby się na ciążę z możliwą wadą płodu. Bywałam w wielu ośrodkach i wiem jak to wygląda – jakie to jest poświęcenie rodziców i walka każdego dnia. Bardzo często przy chorych dzieciach zostają same matki, które nie mogą nawet odpocząć, bo nie mogą zostawić chorego dziecka. Skoro zapadł taki wyrok i według PiS nie mógł być inny, to powinniśmy zrobić wszystko żeby zadbać o odpowiedni przekaz, wyjaśnić społeczeństwu co się stało i przede wszystkim zapewnić godny byt matkom i tym dzieciom, które zazwyczaj są uzależnione od opiekunów przez całe życie. Wielu ludzi w klubie PiS myślało podobnie.

To dlaczego to nie zostało zrobione?

Część działań oczywiście została wykonana. Minister Marlena Maląg bardzo ciężko w swoim ministerstwie pracowała nad rozwiązaniami ułatwiającymi życie kobietom. Wydaje mi się jednak, że kobiety potraktowano z nienależytą uwagą. Może troszkę zbagatelizowano, nie zwrócono uwagi na pewne wrażliwe

eprasa.pl b7f9d9240c

kwestie, które mogły być kluczowe w pozyskaniu wyborców i zdobyciu tych brakujących 4 proc. głosów. Nie zasiadałam nigdy w kierownictwie partii, nie miałam także wpływu na kierunki, ale rozumiem wyzwania, które stanęły przed rządzącymi - pandemia, potem wojna w Ukrainie i kryzysy na arenie międzynarodowej.

> *Osobiście uważam, że przedstawienie kwestii dotyczących życia i zdrowia kobiet* **PRZECHYLIŁO SZALĘ NA NIEKORZYŚĆ PIS.**

Często także PiS w wyjątkowo nieskuteczny sposób przełamywało kłamstwa ówczesnej opozycji na temat incydentów dotykających kobiet w szpitalach. Obwiniano PiS o wszystko, najdrobniejszy błąd lekarski nawet w szpitalach rządzonych przez ówczesną opozycję. Prezes PiS próbował z tym walczyć, ale niestety, nad czym ogromnie ubolewam, nie wszyscy. Liczę, że szybko PiS nadrobi straty sondażowe i zwycięży w naj-

eprasa.pl b7f9d9240c

bliższych wyborach. Ja swojego zdania na temat wsparcia kobiet nie zmieniłam, mimo tego, że media i politycy tworzyli różne bajki. Zawsze w Sejmie będę głosować za prawami kobiet.

Za prawem do aborcji na życzenie do 12 tygodnia trwania ciąży?

Prawo do aborcji to nie jedyne prawo kobiety, ale tak, chciałabym żebyśmy w XXI w. i w obliczu wyzwań stojącymi przed naszym krajem, nie rozmawiali już o tym czy kobiety mają do czegoś prawo czy nie i kto ma o tym decydować.

Czyli gdy wejdzie pani do Sejmu, to podniesie pani rękę za takim projektem?

Jeszcze nie jestem w Sejmie. (śmiech). Deklaruję, że jak przy każdej ustawie, szczegółowo będę ją weryfikować.

A w innych sprawach jak pani będzie głosowała?

To zależy oczywiście od sprawy, bycie totalną opozycją już ćwiczyliśmy i chyba nie było nic gorszego dla naszego państwa. Były przecież takie przypadki w poprzedniej kadencji, że opozycja głosowała z PiS za usta-

eprasa.pl b7f9d9240c

wami jak np. rozwiązania covidowe, ustawa o obronie ojczyzny, zwiększenie ochrony kobiet i dzieci przed przemocą. Lewica nawet zagłosowała za przyjęciem ustawy o Krajowym Planie Odbudowy, razem z PiS, a wbrew ówczesnej opozycji. I została za to ogromnie skrytykowana. Zagłosowali w słusznej sprawie, a wylano na nich wiadro pomyj.

Teraz gdyby nie tamto głosowanie, premier Donald Tusk nie mógłby świętować „miliardów dla Polski”, które łaskawie odblokowała Komisja Europejska, co swoją drogą jest prawdziwym cyrkiem. To nie jest nic nadzwyczajnego, że ktoś zagłosuje za dobrym projektem. Ten spór polityczny między partiami pasowałoby już powoli studzić. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Może w Warszawie czy Wrocławiu wszyscy przywykli już do słów „wojna na Ukrainie” i jakoś nie robi to takiego wrażenia jak w pierwszych dniach wojny, ale gdy się jedzie do Włodawy czy Hrubieszowa, czyli najbliżej granicy z Ukrainą, to ludzie mówiąc o wojnie, nie kryją strachu w głosie i przerażenia w oczach.

eprasa.pl b7f9d9240c

A nie żałuje pani trochę tej decyzji, że kiedyś odeszła pani od lewicy?

Nie, to najlepsza decyzja w moim życiu. Mam wciąż wielu przyjaciół po lewej stronie sceny politycznej, jeżeli jeszcze możemy odróżniać prawicę i lewicę w polskim systemie politycznym.

> *Mój wynik wyborczy także pokazuje, że niewiele osób patrzy na moją pracę i działania* **PRZEZ PRYZMAT OPCJI POLITYCZNEJ,** *co mnie bardzo cieszy.*

Chciałabym, żebyśmy mówili także o tych wydarzeniach już w ramach historii, a nie współczesnej polityki. Na dzisiaj nie ma dla ludzi to naprawdę żadnego znaczenia.

Jeżeli pani redaktor jednak pyta mnie czy żałuję, zawsze zaczynam się zastanawiać czy jest czego żałować. Nie za bardzo tam pasowałam, od samego początku to, co robiło kierownictwo było bardzo wątpliwe. Ego jednego nie mieściło się obok ego drugiego z czołowych

eprasa.pl b7f9d9240c

działaczy. Byłam świadkiem wielu sytuacji, które niejedną osobę by całkowicie z tamtego środowiska pogrążyły, ale nigdy nie wykorzystałam tego przeciwko moim byłym kolegom, gdy ci bez pardonu mnie atakowali. Tak poznaje się kulturę, której w Lewicy mocno brakuje.

Lewica też mocno bagatelizowała bezpieczeństwo państwa. Ważniejsze były kwestie ideologiczne, a nie kwestie bezpieczeństwa czy stabilności Polski. Nie podobało mi się bieganie z reklamówkami przy granicy w czasie kryzysu uchodźczego czy wyzywanie żołnierzy od śmieci i „służących Kaczyńskiego”. Uważam, że bezpieczeństwo jest najważniejsze, a musi iść w parze z niesłabnącym rozwojem gospodarczym, który jest bardzo ważny.

Ale tam przy granicy białoruskiej z reklamówkami biegali głównie politycy KO.

Przy granicy było wielu polityków, drwiących z naszego bezpieczeństwa. Gabriela Morawska-Stanecka i Maciej Gdula to chyba lewica? Chociaż kto to tam już wie. Najważniejsze dla polityków ówczesnej opozycji

eprasa.pl b7f9d9240c

było nieustanne patrzenie na słupki poparcia i ilości artykułów na temat każdego z nich. Rozumiem, że poparcie społeczne jest bardzo ważne ale fajnie byłoby robić coś z przekonania, a nie tylko dla poparcia społecznego. Dla ludzi, tak po prostu. Uważam też, że można być propaństwowym, prorozwojowym i nie pakować się ludziom z butami do łóżek. Trzeba sprawy światopoglądowe zostawić społeczeństwu, bo to są tylko niepotrzebne emocje.

To raczej o prawicy się mówi, że pakuje się ludziom do łóżek. Właśnie w kontekście zakazu aborcji. Politycy nie powinni się tym zajmować? Czy sprawą in vitro Sejm też miał się nie zajmować, bo to wywoływało emocje?

Tutaj też możemy rozpocząć dyskusję na temat tego czy niektóre świadczenia medyczne mają być finansowane przez państwo czy nie. To będzie jednak dyskusja na poziomie finansowym, a nie światopoglądowym. Nikt przecież w Polsce nigdy nie zakazał metody in vitro. Takich spraw możemy znaleźć tysiące, jak nie setki tysięcy. I te dyskusje możemy i powinniśmy toczyć. Ja mówię ja-

eprasa.pl b7f9d9240c

sno – in vitro w dobie tak ogromnej zapaści demograficznej, coraz częstszych problemów zdrowotnych kobiet i mężczyzn, powinno być finansowanie przez państwo.

Prawica patrzyła na to, jak na zabijanie ludzkich zarodków.

To chyba Jarosław Gowin tak mówił. Niektóre jego wygłaszane publiczne poglądy dziwią mnie do dzisiaj, chociaż prywatnie to był całkowicie inny człowiek.

A pani gdzie przeszła z lewicy? Do Gowina!

Jarosław Gowin później wycofywał się z tych słów, delikatnie także rewidując swoje publiczne poglądy.

> *Powtarzam,* **TRZEBA STUDZIĆ EMOCJE** *wokół spraw światopoglądowych. Jest kilka kwestii, które bez wojny polsko-polskiej możemy rozwiązać od ręki.*

Pan Prezydent Andrzej Duda złożył projekt ustawy o osobie najbliższej – procedujmy ją jak najszybciej. Rozwiązuje ona wiele problemów społecznych i nie sprawia wzburzenia emocji. Osobą najbliższą może być

eprasa.pl b7f9d9240c

zarówno partnerka z partnerem, partner z partnerem, partnerka z partnerką, ale także przyszywana wnuczka może pozyskiwać informacje o stanie zdrowia przyszywanej babci albo po niej dziedziczyć. Jeden problem mielibyśmy z głowy.

Nie czuła się pani trochę nieswojo u Gowina, gdy już pani tam przeszła?

Jarosław Gowin miał być takim politykiem bliżej centrum, bez radykalizmu i to mi odpowiadało. Zresztą rozmowy z nim to pokazywały. Szkoda, że publicznie często nie był w stanie mówić tego, co w rozmowach prywatnych. Nie spodziewałam się także, że odejdzie z klubu PiS. Osobiście nie chciałam tego robić. Nie chciałam wychodzić z kolejnego środowiska politycznego, w klubie PiS odnalazłam swoje miejsce.

Gowin chyba został wypchnięty z klubu PiS?

Nie. Odszedł, bo chciał, ale o tym też dowiedziałam się po kilku tygodniach od jego dymisji. Różnił się z PiS w ocenie niektórych pomysłów rządu – wyborów kopertowych czy Polskiego Ładu. Różnice zdań są normalne w koalicji. W obecnym obozie władzy też są prze-

eprasa.pl b7f9d9240c

cież spory. Często mają one za zadanie pokazać różnice między partiami koalicyjnymi, bo trzeba się jakoś odróżniać. Niepokojące stało się jednak, że od pewnego momentu wicepremier Jarosław Gowin coraz częściej próbował radykalizować swoje postulaty, destabilizując koalicję. Miałam wrażenie, graniczące z pewnością, że chciał, żeby PiS go wyrzuciło. Potwierdziło się to podczas późniejszych rozmów z politykami PiS.

No i nie wyszło mu to na zdrowie. Zastanawiam się, czy pani wyjdzie na zdrowie przyjęcie mandatu po Kamińskim, bo jak słucham tych pomruków dochodzących z PiS, że obejmie pani 461. mandat to nie widzę dla pani przyszłości w tym środowisku.

Rozmawiamy z chyba z całkowicie innymi politykami PiS. (śmiech). Ja to naprawdę rozumiem, zdaję sobie sprawę, że sytuacja w PiS jest daleka od komfortowej. Każda partia próbuje realizować jakiś plan, założony cel. Natomiast życie nauczyło mnie, że radykalizm w żadną stroną nie jest dobry i spokojnie czekam na rozwój sytuacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Felieton

Tomasz P. Terlikowski

Co powinno wydarzyć się w archidiecezji szczecińskiej

Emerytura dla arcybiskupa Andrzeja Dzięgi nie kończy bynajmniej sprawy tuszowania przez niego pedofilii, pokrzywdzenia jej ofiar, a także oszukiwania przez niego duchownych w sprawie przyczyn odejścia. Udawanie,

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl b7f9d9240c

że nic się nie stało to droga ku przepaści, a nie ku uzdrowieniu.

To, że ustąpienie arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z funkcji nie jest dobrowolne jest już pewne. Nuncjatura, choć najpierw próbowała zwodzić, ostatecznie przyznała, że decyzja ta była sankcją nałożoną po kościelnym dochodzeniu. I choć można się zżymać, że dla wielu suta (a biskupia emerytura taka jest, co wiemy z dokumentów KEP) emerytura jest żadną karą, to i tak dobrze, że przynajmniej taka sankcja została nałożona. Tyle, że ona nie może kończyć sprawy. Teraz czas na kolejne zdecydowane działania, które podjąć powinien już administrator apostolski sede vacante, czyli biskup Zbigniew Zieliński.

Niestety, na razie nic nie wskazuje, by zamierzał je podjąć. Oto, bowiem biskup właśnie przedstawił listę swoich priorytetów na nadchodzący czas. Wśród swoich najbliższych wyzwań biskup wymienia zebranie plenarne Episkopatu Polski w czerwcu w Szczecinie, a także Rok Ottonowy i 900-lecie chrystianizacji Ziem Zachodnich.

eprasa.pl b7f9d9240c

– To nie jest tylko historyczna celebracja. Przede wszystkim jest to okazja do przełożenia tamtych wydarzeń, które trwają, gdy chodzi o ich owoce, na teraźniejszość. W dziedzictwie jesteśmy beneficjentami tego, co św. Otton tu przyniósł i co nam przekazał – tłumaczy bp Zbigniew Zieliński. Oczywiście celebracje wydarzeń sprzed tysiąca lat i spotkanie z biskupami to są priorytety w archidiecezji głęboko podzielonej, wprowadzanej w błąd przez arcybiskupa Dzięgę.

Ale dość już ironii. Każdy może samodzielnie wybierać priorytety, ale ja

> *spieszę wyjaśnić biskupowi, że od historycznych celebracji i spotkań z innymi biskupami,* **SĄ TAKŻE WAŻNIEJSZE SPRAWY,** *które trzeba załatwić.*

Pierwszą z nich jest jasne słowo „przepraszam” wobec osób skrzywdzonych przez zaniedbania arcybiskupa Dzięgę i przez kapłanów archidiecezji. Drugim krokiem jest przygotowanie się na odszkodowania dla

eprasa.pl b7f9d9240c

nich, bo to im się zwyczajnie należy. Po trzecie wiernym i duchownym należą się także słowa wyjaśnienia, za co odwołany został arcybiskup Dzięga, a także informacja, że w liście do kapłanów arcybiskup okłamał ich.

A jeśli miałby wskazać kolejne priorytety, to powiedziałbym, że może istotniejsze niż zajmowanie się wydarzeniami sprzed 900 lat czy przygotowaniem spotkania biskupów w Szczecinie, powinno być powołanie niezależnej, złożonej ze świeckich komisji, która zbadałaby działania arcybiskupa Dzięgi w Szczecinie, a także sprawę nieżyjącego już księdza Andrzeja Dymera. To także kwestia absolutnie podstawowa.

Bez prawdy, bez pojednania żadne obchody rocznicowe nie przywrócą spokoju w archidiecezji. Brak prawdy, brak sprawiedliwości doprowadzi tylko do jeszcze szybszego gnicia. Religijna nowomowa tego nie zatrzyma.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

WIELKIE ŚCIGANIE JUŻ W NAJBLIŻSZY WEEKEND! POLAK WŚRÓD FAWORYTÓW

Fot. Materiały prasowe

Bolid Visa Cash App Racing Bulls, sezon 2024

eprasa.pl b7f9d9240c

Już w najbliższy weekend nastąpi inauguracja kolejnego sezonu królowej motorsportu. Będzie to **75 SEZON MISTRZOSTW ŚWIATA FORMUŁY 1, W KTÓRYM ROZEGRANE ZOSTANĄ 24 WYŚCIGI NA TORACH CAŁEGO ŚWIATA. RYWALIZACJA ROZPOCZNIE SIĘ W RAMACH GRAND PRIX BAHRAJNU NA NOWOCZESNYM TORZE BAHRAIN INTERNATIONAL CIRCUIT, NOCĄ PRZY SZTUCZNYM OŚWIETLENIU, A ZAKOŃCZY DOPIERO 8 GRUDNIA W TRAKCIE GRAND PRIX ABU ZABI.** *Co ciekawe dwie pierwsze rundy mają nietypowy harmonogram, z powodu Ramadanu w krajach arabskich, dwie pierwsze sesje treningowe odbędą się w czwartek, trzeci trening i kwalifikacje w piątek, a wyścigi w sobotę.*

Tekst: **Michał Makowski**

eprasa.pl b7f9d9240c

Czy będzie to kolejny sezon z absolutną dominacją zespołu Red Bull, w tym przede wszystkim 3-krotnego Mistrza Świata, Maxa Verstappena? A może do walki włączy się kolega z teamu, Meksykanin Sergio Perez? Fachowcy wskazują, że ekipą, która może zagrozić hegemonii austriackiego teamu może okazać się Ferrari. Podczas przedsezonowych testów odbywających się w II połowie lutego w Bahrajnie najszybszy podczas wszystkich sesji był Carlos Sainz. Kierowcy Ferrari zmierzono czas 1:29,921, odbyło się to w trakcie drugiego dnia testów. Pierwszego dnia na czele tabeli był Max Verstappen, a trzeciego dnia Charles Leclerc, drugi z kierowców włoskiej stajni. Do zespołów aspirujących do walki o podium zalicza się także team Mercedesa oraz McLarena.

Jednak testy mają swój specyficzny charakter i prawdziwe tempo zespołów poznamy dopiero podczas pierwszej sesji kwalifikacyjnej już w czwartek 29 lutego.

eprasa.pl b7f9d9240c

ORLEN w świecie Formuły 1

Wśród teamów, które staną do walki jest także ekipa wspierana przez ORLEN. Scuderia AlphaTauri w tym roku zmienia nazwę na Visa Cash App Racing Bulls. W związku ze zmianą partnerów gruntownie zmieniono malowanie bolidu o nazwie VCARB 01. Tym razem dominuje charakterystyczny niebieski kolor, który projektanci połączyli z bielą i czerwienią m. in. na sekcjach bocznych oraz skrzydłach bolidu. Na tych elementach ponownie znajdzie się logotyp ORLEN, który kontynuuje współpracę z zespołem z Faenzy.

Dla największego polskiego koncernu będzie **SZÓSTY ROK OBECNOŚCI W FORMULE 1. LOGOTYP KONCERNU PONOWNIE POJAWIŁ SIĘ W EKSPONOWANYCH MIEJSCACH:** *na obręczy halo, nosie bolidu, tylnym skrzydle, a także deflektorach i lusterkach.*

eprasa.pl b7f9d9240c

Dodatkową ekspozycję zapewniają kombinezony kierowców, załogi oraz obecność logotypu ORLEN w padoku, garażu zespołu i na przeznaczonych do wywiadów z mediami ściankach.

Jedno w ekipie Visa Cash App Racing Bulls się nie zmienia – to skład kierowców. Ponownie do walki o jak najlepsze lokaty staną: doświadczony Australijczyk Daniel Ricciardo oraz młodszy o jedenaście lat Japończyk Yuki Tsunoda.

Kierowcy wspierani przez ORLEN mogą być zadowoleni ze swojej pracy w trakcie testów w Bahrajnie. Ekipa zrobiła duży krok na przód w rozwoju bolidu i kierowcy z dużym optymizmem patrzą na tegoroczny sezon.

Daniel Riccardo w trakcie drugiego dnia testów wskazał na cel jaki przyświeca ekipie na początek sezonu:

- Zdaję sobie sprawę, że w przyszłym tygodniu nie będziemy prawdopodobnie na pole position - kontynuował. - W każdym razie lubię myśleć, że jesteśmy w środku stawki. Jeśli znajdziemy się w Q3 na otwar-

eprasa.pl b7f9d9240c

cie sezonu i sięgniemy po punkty, będzie to dobry początek roku

Kacper sztuka w Akademii Red Bulla

Na torze Bahrain International Circuit rywalizować będą nie tylko kierowcy F1. Wielu tegorocznym wyścigom towarzyszyć będzie seria Formuły 3, w której jednym z kierowców jest bardzo utalentowany, 18-letni kierowca z Cieszyna Kacper Sztuka. Zawodnik wspierany przez ORLEN ściganie ma we krwi, bowiem na przełomie XX i XXI wieku jednym z czołowych kierowców rajdowych w Polsce był tata Kacpra, Łukasz Sztuka.

Młody Polak startować będzie w holenderskiej ekipie MP Motorsport. Pierwszą tegoroczną okazją do poprowadzenia bolidu F3 były testy w Bahrajnie. Inauguracyjny dzień jazd rozpoczął się nietypowo. Nad pustynnym torem rozpętała się ulewa, w ten sposób aktywności sportowe zostały znacząco ograniczone. Kolejne dni stały już pod znakiem po-

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Materiały prasowe

Kacper Sztuka w trakcie testów Formuły 3 w Bahrajnie

eprasa.pl b7f9d9240c

gody bardziej charakterystycznej dla tego regionu świata.

Kacper w trakcie trzech dni przejechał w sumie 146 okrążeń. Kibice pierwszy raz mogli zobaczyć Polaka w zupełnie nowych, charakterystycznych barwach austriackiego producenta napoi energetycznych. Cieszynianin pod koniec zeszłego roku dołączył do akademii Red Bulla, szkoły dla najbardziej utalentowanych kierowców, która w przeszłości wypuściła takie asy jak Sebastian Vettel, czy Max Verstappen.

> *W czasie trwania testów* **WSPÓLNIE Z ZESPOŁEM MP MOTORSPORT, KACPER SZTUKA PRZEPROWADZIŁ KILKANAŚCIE SYMULACJI WYŚCIGOWYCH** *oraz kwalifikacyjnych, dodatkowo testując różne ustawienia samochodu dla różnych warunków na torze.*

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Materiały prasowe

Kacper Sztuka w trakcie testów Formuły 3 w Bahrajnie

eprasa.pl b7f9d9240c

– Było intensywnie, a ostatniego dnia zrobiło się już dosyć ciepło. Na szczęście nie padało. Wykonaliśmy kawał dobrej pracy. Na testach wiadomo, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o tempo. Poznamy je dopiero w pierwszych kwalifikacjach. Ale na ten moment wygląda to bardzo dobrze - sprawdziliśmy wiele ustawień kwalifikacyjnych i wyścigowych, także jesteśmy gotowi na wyścig w Bahrajnie – powiedział zwycięzca włoskiej F4 tuż po zakończeniu trzeciego dnia testów.

Kolejne dni polski kierowca spędził na przygotowaniu kondycji fizycznej i mentalnej do wyścigów, miał także okazję odbyć testy w symulatorze Red Bulla. Wszystko po to, aby w Bahrajnie zaprezentować się z najlepszej możliwej strony.

Kacper jest już w Bahrajnie i odlicza godziny do pierwszych kwalifikacji:

- Przed nami jeden trening i ważne kwalifikacje, które pokażą nasze możliwości na resztę weekendu wyścigowego. Nastawiam się na dużo nauki i wyciąganych szybko wniosków. Po cichu liczę na czołową dwunastkę

eprasa.pl b7f9d9240c

w kwalifikacjach, bo to daje możliwość walki w czołówce od samego początku.

Partnerem Kacpra w ekipie MP Motorsport będzie Tim Tramnitz.

> *Kalendarz FIA F3 składa się z dziesięciu wyścigowych weekendów, towarzyszących F1.* **SERIA NA PRZESTRZENI CAŁEGO ROKU ODWIEDZI NIE TYLKO BAHRAJN, ALE RÓWNIEŻ AUSTRALIĘ ORAZ NAJSŁYNNIEJSZE TORY EUROPEJSKIE:** *Silverstone Spa, by na koniec zawitać na włoską Monzę.*

Młodzi w natarciu

Dla polskich kibiców nie tylko seria F3 będzie okazją do podziwiania rodaków stających do walki na europejskich torach wyścigowych. O szczebel niżej, w hiszpańskiej Formule 4 będzie rywalizować aż dwóch pol-

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Materiały prasowe

Maciej Gładysz na podium Winter Formula Series

eprasa.pl b7f9d9240c

skich kierowców, których także wspiera ORLEN: Maciej Gładysz oraz Jan Przyrowski. Nim jednak, w maju rozpocznie się właściwa rywalizacja w F4, kierowcy rywalizują w Formula Winter Series, serii powołanej w zeszłym roku, stanowiącej swoistą rozgrzewkę przed sezonem F4. Zeszłorocznym triumfatorem FWS był nie kto inny jak właśnie Kacper Sztuka.

Świetny debiut w serii FWS zaliczył Maciej Gładysz. Piętnastolatek na torze w Jerez sięgną po dwa podia w klasyfikacji generalnej i trzy zwycięstwa w klasyfikacji debiutantów.

Na torze w Andaluzji łącznie odbyły się trzy wyścigi a towarzyszyły im bardzo dynamicznie warunki pogodowe. Po treningach w deszczu pierwsza sesja kwalifikacyjna i wyścig odbyły się na suchym torze. Maciej Gładysz w czasówce wywalczył drugi i trzeci czas. W pierwszym wyścigu Polak ukończył rywalizację na trzecim miejscu i pewnie wygrał klasyfikację debiutantów.

Kolejnego dnia, w niedzielę rano do drugiego wyścigu Gładysz ruszał do walki z drugiego pola i po za-

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Materiały prasowe

Maciej Gładysz w bolidzie F4

eprasa.pl b7f9d9240c

ciętej walce na mokrej nawierzchni dowiózł tę samą lokatę do mety ponownie wygrywając klasyfikację debiutantów.

Trzeci a zarazem ostatni wyścig weekendu upłynął pod znakiem wyjątkowo zaciętej rywalizacji. Tarnowianin, podopieczny ORLEN Teamu, ruszał z dziewiątego pola by ostatecznie finiszować na piątym miejscu, mijając się z czwartą lokatą o zaledwie 0,03 sekundy, ponownie wygrywając klasyfikację debiutantów.

Drugą rundę cyklu Formula Winter Series rozegrano na torze w Walencji. Maciej Gładysz ruszał z szóstego pola startowego do pierwszego wyścigu w stawce 38 zawodników. Po zaciętej rywalizacji zdołał przebić się na czwarte miejsce.

Następnego dnia 15-latek podkręcił tempo jeszcze bardziej i ukończył drugi z wyścigów na trzecim miejscu, po raz piąty z rzędu wygrywając klasyfikację debiutantów.

W trzecim wyścigu Gładysz mógł mówić o podwójnym pechu. W kwalifikacjach problemy z ogumie-

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Materiały prasowe

Jan Przyrowski w bolidzie F4

eprasa.pl b7f9d9240c

niem uniemożliwiły mu walkę o czołowe pozycje, natomiast w wyścigu po kontakcie z rywalem Polak stracił przednie skrzydło i w konsekwencji nie ukończył rywalizacji.

> *Podczas rundy na torze w Walencji* **SWÓJ PIERWSZY WYSTĘP W ZIMOWYM CYKLU ZALICZYŁ RÓWNIEŻ KOLEJNY Z ZAWODNIKÓW ORLEN TEAM, JAN PRZYROWSKI.** *Pierwszy wyścig ukończył na trzynastej lokacie, w drugim powtórzył ten wynik, a trzecim był najbliżej zdobycia pierwszych punktów, kończąc rywalizację na jedenastej pozycji.*

Teraz przed uczestnikami Formula Winter Series krótka przerwa. Stawka wróci do rywalizacji w pierwszy marca na torze nieopodal miasta Alcaniz w Aragonii. Gładysz będzie walczył o awans w klasyfikacji generalnej. Po dwóch rundach i łącznie sześciu wyścigach

eprasa.pl b7f9d9240c

kierowca ORLEN Team z 70 punktami na koncie zajmuje 4. Miejsce.

Nadchodzący sezon wyścigowy zapowiada się niezwykle emocjonująco. Takiej szansy dla młodych polskich kierowców nie było chyba jeszcze nigdy. W przyszłości być może będziemy mieli okazję podziwiać kolejnego Polaka w Formule 1!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Społeczeństwo

BEZ NADGODZIN

Fot. Adobe Firefly

eprasa.pl b7f9d9240c

– Moja intuicja mówi mi, że za chwilę nastąpi powrót do kandydatów 50+. **POSZUKIWANI SĄ LUDZIE ODPORNI NA KRYZYS, TACY, KTÓRZY PRZEŻYLI W ŻYCIU JUŻ KILKA TRZĘSIEŃ ZIEMI I NIE BOJĄ SIĘ STAWIĆ IM CZOŁA.** *Na wagę złota są np. byli dyrektorzy firm, którzy umieją się obracać w tej przestrzeni –* **O SPODZIEWANEJ REWOLUCJI NA RYNKU PRACY MÓWI RÓŻA SZAFRANEK, EKSPERTKA HR.**

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Jestem przeciwna pokoleniowemu szufladkowaniu na rynku pracy: „zetki to”, a „millenialsi – tamto”, ale wszystko wskazuje na to, że znajdujemy się w specyficznym momencie historyczno-społecznym, następuje faktycznie zderzenie między pokoleniami. Co się dzieje?

eprasa.pl b7f9d9240c

Czas jest bezprecedensowy. 35-45 latkowie, menedżerowie z kadry średniego szczebla, masowo odchodzą z pracy mówiąc coś w stylu: „Nie mam pracy, nie mam nic zamiast, ale mam pieniądze na pół roku, więc nie będę pracować”. Nie przypominam sobie takiej fali odejść.

Powód główny: wypalenie, permanentny deficyt snu, a nawet poważne kłopoty zdrowotne typu paraliż ciała w wyniku przewlekłego stresu czy inne choroby psychosomatyczne. Inny powód tego dystansowania się do pracy to kwestia trudnego momentu: zmęczenia wojną, lockdownami, niepewnością związaną z sytuacją polityczną.

Fala tzw. „wielkiej rezygnacji”, potem „quiet quitting”, czyli „nierobienie” nic ponad normę, czy – to akurat w młodszym pokoleniu – „lazy girls job”, czyli szukanie zajęcia, w którym człowiek się nie przemęcza, to wszystko składowe tego kryzysu na rynku pracy. Ludzie wydają się po prostu wyczerpani. Zwłaszcza millenialisi.

Dlaczego?

eprasa.pl b7f9d9240c

Wygląda na to, że są jak w kanapce – ściśnięci przez dwa skonfliktowane ze sobą pokolenia. Od dołu cisną ich najmłodsze – zetki – wymuszające nieznane i nienaturalne zachowania (np. ciągłe trzymanie za rękę i ciągłe feedbacki), a od góry – właściciel firmy niero-

Róża Szafranek

– Founder& EO HR Hints, Owner & CEO Culturivy® Institute. Liderka i ekspertka w dziedzinie efektywności organizacyjnej na styku rynek-biznes-ludzie. Mentorka międzynarodowych organizacji m.in. Founder Institute, 1871 Chicago, P33 Chicago, TechRise i mHUB Chicago. Wykładowczyni akademicka (m.in. Akademia Leona Koźmińskiego, Uniwersytet Jagielloński) i autorka książki „Culturivy: The Power of Changing a Workplace”, która opisuje autorską metodę budowania efektywnych organizacji – Culturivy®.

eprasa.pl b7f9d9240c

zumiejący zmiany pokoleniowej, który żąda: „Podkręćcie wyniki, bo nie mamy pieniędzy”.

Nie dziwię się, że ten średni management – mając pieniądze np. na pół roku życia – z dnia na dzień przestaje przychodzić do pracy.

A kto może ich zastąpić?

I tu mamy kłopot. Trudno będzie o to zastępstwo przez ludzi z pokolenia zet. Nie tylko dlatego, że są młodzi i nie mają doświadczenia.

> *Na własnej skórze szefowie firm przekonują się, że* **MUSZĄ ZREWIDOWAĆ OCZEKIWANIA** *wobec stylu pracy młodszego pokolenia.*

Ci ludzie nie hołdują klasycznemu wolnorynkowemu „etosowi” pracy (np. nieustanne nadgodziny) starszych kolegów. Nie imponuje im posiadanie, więc nie można ich przekonać pieniędzmi.

A millenialsi wymyślili sobie, że skuszą ich zapewnianiem, że nic ich nie dzieli, że mają takie same war-

eprasa.pl b7f9d9240c

tości. Widać to na tiktokowych filmikach: millenialsi pokazujący, że „work-life balance” jest dla nich ważny. Jednocześnie wszyscy wiedzą, że siedzą w pracy do 23, „bo trzeba dokończyć raport”. Za to pokolenie zet (i nie jest to przesada) nie zamierza zostawać po godzinach i otwarcie to komunikuje. Na rozmowach kwalifikacyjnych jednym z ważniejszych pytań młodych ludzi jest chęć dowiedzenia się, czy kultura pracy przyzwala na nadgodziny. Jeżeli tak – firma jest najczęściej skreślana.

I – żeby było jasne – ja ogromnie cenię w „zetkach” jasne stawianie oczekiwań i dbanie o swoje granice. Ale wiem, że dla ich szefów jest to problem, z którymi nie wiedzą, jak się zmierzyć.

Jaki jest na to sposób?

Trzeba zatrudnić więcej menedżerów średniego szczebla. Pokolenie zet jest bowiem w swojej „obsłudze” bardziej pracochłonne, niż ich poprzednicy. Potrzebuje nieustannego feedbacku, bycia w komunikacji. Potrzebuje bardzo ściśle i szczegółowo rozpisanego planu działania. Jest bardzo bystre, sprytne i umie pra-

eprasa.pl b7f9d9240c

Społeczeństwo

Adobe Firefly

cować wydajnie, ale niepokoją je zbyt ogólne zadania. Zetki panikują: „w co ja mam ręce włożyć!?”, jeżeli mają więcej rzeczy do wykonania naraz.

I myślę, że to nie jest kwestia tylko tego, że są juniorami – to raczej niski poziom tolerancji na niepewność i brak rezyliencji.

Millenialsi tego nie rozumieją, bo są przyzwyczajeni do samodzielności – nikt ich nie prowadził za rękę – ich wartość dla pracodawcy była mierzona tym, jak dobrze sobie dadzą radę przy projekcie.

Komunikujemy tę zmianę firmom: „Potrzebujecie więcej ludzi do zarządzania mniejszymi zespołami, najwyżej 8-osobowymi, musicie więc zwiększyć wydatki o 15 -20 proc”. Spora część przedsiębiorstw nie rozumie tej modyfikacji modelu zarządzania. Ale przecież jasnym jest, że nie da się zarządzać w systemie „bliskościowym” (dużo feedbacków i tzw. 1:1, czyli spotkań jeden na jeden menadżera i pracownika) piętnastoma osobami! Tymczasem tę konieczność zmiany widać wszędzie: od startupów, firm konsultingowych, przez kancelarie prawnicze, aż do „Wielkiej Czwórki”.

eprasa.pl b7f9d9240c

Trochę się nie dziwię tej niezgodzie na nowy system zarządzania, skoro samodzielność – główna wartość pracownika – zostanie zastąpiona trzymaniem za rękę...

Zgadza się, nieustanne wsparcie juniora przez szefa po prostu zwiększa koszty w firmie. Ale to się przypuszczalnie niedługo skończy.

> *W 2021 roku, kiedy pokolenie zet wchodziło na rynek pracy, było mnóstwo pieniędzy na technologię i na startupy, ale* **TE CZASY JUŻ MINĘŁY.**

Nie ma już pieniędzy w technologiach, software house’y i agencje rekrutacyjne są w olbrzymim kryzysie.

Niedawno Cisco, Aptiv, PepsiCo ogłosiły gigantyczne fale zwolnień. Patrząc na to, co się dzieje w Stanach, możemy przewidywać, że rynek pracy będzie coraz trudniejszy. Dlatego też zetki będą niedługo musiały spuścić z tonu.

eprasa.pl b7f9d9240c

Przypuszczalnie także część z nich założy rodziny i zabawa w wiecznie dzieciństwo się skończy. Lub millenialsi będą szukali zetek bardziej ogarniętych i chętnych do pracy, bo trudno uwierzyć, że to pokolenie to monolit.

To już się dzieje, szuka się ludzi młodych, ale bardziej odpowiedzialnych, niż przeciętna średnia. Moja intuicja mówi mi, że nastąpi za chwilę powrót do kandydatów 50+. Poszukiwani są ludzie odporni na kryzys, tacy, którzy przeżyli w życiu już kilka trzęsień ziemi i nie boją się stawić im czoła. Na wagę złota są np. byli dyrektorzy firm, którzy umieją się obracać w tej przestrzeni.

Jakie pojęcie o narracji zetek mają właściciele firm – pokolenie Y czy X?

Najstarsi właściciele firm robią powoli sukcesje, zaczynają mniej pracować, kupują sobie domy za granicą i robią krok w tył. Pamiętajmy, że to są często te osoby, które robiły karierę w latach 90. – pracując po 16 godzin siedem dni w tygodniu.

Dla nich postawa pokolenia zet, czyli: „Praca zawsze się znajdzie, a jak zarobię mniej to najwyżej będę miesz-

eprasa.pl b7f9d9240c

kał w dziesięcioosobowym mieszkaniu” jest nie do zaakceptowania. To, że

> *To, że najmłodszych na rynku pracy definiuje* **NIE STAN POSIADANIA, TYLKO BUDOWANIE RELACJI** *i zdobywanie doświadczeń, jest niezrozumiałe.*

Bardzo dużo właścicieli po prostu obraża się na to pokolenie, choć nie jest to najrozsądniejsze wyjście.

Kiedy rozmawiam z dyrektorami czy właścicielami firm czuję powiew atmosfery znanej pewnie z dwudziestolecia międzywojennego: jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji ekonomiczno-wojennej – dlatego część ludzi zastanawia się: „Po co ja się tak zapracowuję na śmierć, może po prostu nie warto”?

Jaka będzie przyszłość?

Jasno widać, że skończył się czas spektakularnych startupów, sukcesów. Dlaczego? M.in. dlatego, że to wymaga bardzo ciężkiej pracy, a nikomu się teraz tak pracować nie chce. Właściciele młodych firm

eprasa.pl b7f9d9240c

z pokolenia zet mówią, że chcą wprowadzić dla siebie czterodniowy tydzień pracy. I wie pani, co im mówią starsi koledzy? Mówią im: „Nie po to firmę zakładałeś, żeby sobie teraz odpoczywać”. I w jakimś sensie mają rację.

Zetki nie zbudują sukcesu gospodarczego?

Moim zdaniem nie, ale może przemawia przeze millenialskie poświęcenie się pracy. Może oni znajdą złoty środek na to, żeby zarobić, ale się nie narobić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Społeczeństwo

NA RATUNEK PRZYRODZIE

Aktywiści blokują harwestera pracującego przy wycince Puszczy Białowieskiej (2017 r.)

Fot. Paweł Głogowski/REPORTER/East News

– Decydenci muszą rozumieć, że im bardziej ekosystemy są zbliżone do naturalnych, tym bardziej są one odporne na zmianę klimatu i mogą nas chronić przed jej negatywnymi skutkami. **SPADEK BIORÓŻNORODNOŚCI JEST DLA NAS BARDZO GROŹNY – MÓWI DR ALICJA PAWELEC-OLESIŃSKA, HYDROBIOLOG.** – Utarta gatunków nie oznacza, że zamiast trzech tysięcy gatunków ptaków, będziemy ich mieć dwa i pół. **OZNACZA TO REALNY WPŁYW NA NAS, LUDZI. TRACIMY ZAPYLACZE I NAWET PRZY NAJLEPIEJ ROZWINIĘTYCH TECHNOLOGIACH BEZ NICH SOBIE NIE PORADZIMY.** Nie mamy roślin, zostajemy bez leków, bo 75 proc. lekarstw na nowotwory pozyskujemy właśnie z nich – dodaje.

Rozmawiała **Marta Byczkowska-Nowak**

eprasa.pl b7f9d9240c

Jakiś czas temu środowisko naukowe wystosowało list otwarty do premiera Donalda Tuska o poważne potraktowanie przyrody. Co państwem kierowało?

W ciągu ostatnich ośmiu lat kwestie ochrony środowiska były marginalizowane, a ochrona przyrody była traktowana bardzo użytkowo. Podjęto wiele bardzo złych decyzji, które mają fatalne dla całego społeczeństwa konsekwencje. W momencie formowania nowego rządu dla środowiska naukowego absolutnie oczywiste było, że trzeba głośno przypomnieć, jak ważna jest ochrona przyrody dla Polski, jak niezbędne jest obsadzenie w roli ministra klimatu i środowiska kompetentnej osoby i zatroszczenie się o nasze zasoby naturalne.

Ochrona środowiska nie dotyczy już tylko ptaszków i żabek, to dotyczy nas wszystkich.

Jesteśmy w trakcie kryzysu klimatycznego i szóstego wielkiego, najszybszego w historii Ziemi wymierania organizmów. To jest moment, w którym musimy dzia-

eprasa.pl b7f9d9240c

łać, nie mamy już po prostu czasu na błędne decyzje. Musimy jakoś mitygować ten kryzysy, nie zapobiegniemy mu, ale możemy go spowolnić.

To, co widzieliśmy w ciągu ostatnich lat – wysychające rzeki i lasy, coroczne susze, które stają się naszą nową normą, podtopienia, wszystko to są

Alicja Pawelec-Olesińska

– dr n. biologicznych, hydrobiolog, kierownik Zespołu Ochrony Ekosystemów Rzecznych Fundacji WWF Polska, ekspert Międzynarodowej Unii na Rzecz Ochrony Przyrody IUCN, ekspertka kampanii #UWażniNaSuszę realizowanej przez Centrum Współpracy i Dialogu UW; współzałożycielka i jedna z koordynatorek ruchu społecznego skupiającego naukowców z kilkunastu polskich uniwersytetów i instytutów PAN „Nauka dla Przyrody”.

eprasa.pl b7f9d9240c

oznaki kryzysu klimatycznego, który zagraża naszemu bezpieczeństwu. Decydenci muszą rozumieć, że im bardziej ekosystemy są zbliżone do naturalnych, tym bardziej są one odporne na zmianę klimatu i mogą nas chronić przed jej negatywnymi skutkami. Spadek bioróżnorodności jest dla nas bardzo groźny. Nie do końca wiemy nawet, jak bardzo, bo ciągle odkrywamy od jak wielu gatunków może zależeć przetrwanie naszego.

> *Utrata gatunków nie oznacza, że zamiast trzech tysięcy gatunków ptaków, będziemy ich mieć dwa i pół. Oznacza to* **REALNY WPŁYW NA NAS, LUDZI.**

Tracimy zapylacze i nawet przy najlepiej rozwiniętych technologiach bez nich sobie nie poradzimy.

Nie mamy roślin, zostajemy bez leków, bo 75 proc. lekarstw na nowotwory pozyskujemy właśnie z nich. Co więcej, mamy jeszcze wiele nieprzebadanych do końca ekosystemów jak choćby Puszcza Amazoń-

eprasa.pl b7f9d9240c

ska, w których może się kryć drugie tyle leków, np. lekarstwa na nieuleczalne dotąd choroby.

Wpływ przyrody na nas to jest niekończący się temat, którego dziś już po prostu nie możemy pomijać ani na poziomie debaty publicznej, ani na poziomie decyzji zarządczych i politycznych.

Jakie były największe błędy polityki środowiskowej ostatnich lat?

Na pewno fatalna w skutkach decyzja o wycince Puszczy Białowieskiej. To obszar absolutnie unikatowy w skali Europy, jedna z ostatnich puszcz świata zachowana w prawie nienaruszonym kształcie. To jest żywe laboratorium, w którym możemy obserwować procesy, jakie zachodziły od tysięcy lat, zobaczyć jak wyglądał las kiedy jako gatunek dopiero kolonizowaliśmy Europę. Jest to jednocześnie dziedzictwo, o którym zapominamy.

Bardzo chętnie uczymy dzieci, że naszym dziedzictwem kulturowym jest Wawel, jeździmy na wycieczki do Zamku Królewskiego w Warszawie, natomiast zupełnie zapominamy, że mamy coś takiego, jak dziedzictwo przyrodnicze.

eprasa.pl b7f9d9240c

Równie złą decyzją były wycinki w Bieszczadach, w Puszczy Karpackiej. Tam się wycina ponad stuletnie drzewa o wymiarach pomnikowych. Na szczęście Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie zapowiedziała wstrzymanie wycinki tych ostatnich. Jeżeli dziedzictwo przyrodnicze nie jest dla kogoś wartością, użyjmy argumentu pragmatycznego – to jedna z naszych najstarszych puszcz, pełni ona ogromnie ważną funkcję wodochronną. To lasy, które z jednej strony magazynują nam wodę, z drugiej opóźniają jej spływ, pełniąc w ten sposób funkcję przeciwpowodziową. Wycinając je, zwiększamy zagrożenie powodziowe w terenach położonych poniżej.

Decyzje o wycinkach nie były w żaden sposób konsultowane ze środowiskiem naukowym, z organizacjami pozarządowymi. To były odgórne decyzje, przy podejmowaniu których nikt nawet nie próbował prognozować, jakie będą miały skutki.

Fatalną decyzją była także regulacja rzek na ogromną skalę. Ona zaczęła się już dawno, ale poprzedni rząd bardzo mocno ją kontynuował. Prace regulacyjne

eprasa.pl b7f9d9240c

na dolnej Odrze, wykonywane wbrew wyrokowi sądów administracyjnych, trwają do dziś. Nie sposób nie wspomnieć o brzemiennych w skutki decyzjach o budowie tamy w Siarzewie, która praktycznie zamknie jedną z ostatnich dzikich rzek w Europie, królową polskich rzek, Wisłę.

Do najgorszych decyzji ostatnich lat należy też masowy odstrzał dzików w ramach walki z ASF. Mieliśmy opracowania naukowe na ten temat, wiadomo było, że to się nie sprawdzi, i rzeczywiście się nie sprawdziło

> *– jedynym skutkiem masowych polowań na dziki jest drastyczne obniżenie ich populacji,* **Z ASF SOBIE NIE PORADZILIŚMY,** *nie przestał się rozprzestrzeniać.*

To są najgorsze decyzje ostatnich lat.

Jak środowiska naukowe przyjęły ministrę klimatu i środowiska, Paulinę Hennig-Kloskę?

Z dużą nadzieją. Dajemy jej *carte blanche*, szczególnie cieszą deklaracje, że bardzo ważna jest dla niej kwe-

eprasa.pl b7f9d9240c

stia lasów i zatrzymania wycinek. Krótko po objęciu teki pani minister odwiedziła zresztą Puszczę Białowieską w towarzystwie naukowców działających m.in. w ruchu Nauka Dla Przyrody. To są kroki, które bardzo cieszą, czekamy na kolejne. Liczymy na to, że nie tylko nie będzie kontynuowała poprzednich praktyk, ale również wdroży nowe, pomagające chronić środowisko, jak przemyślane, zgodne z nauką zarządzania ryzykiem ASF, renaturyzacja wód, wzięcie pod ochronę w najstarszych puszcz – Puszczy Bukowej, Karpackiej i Białowieskiej. Jest wiele do zrobienia.

Które z tych priorytetów, a jednocześnie wyborczych deklaracji politycznych rządzącej koalicji, są najpilniejsze?

Poza wstrzymaniem i ochroną najstarszych lasów, szczególnie wodochronnych, na pewno będzie to zmiana zarządzania gospodarką wodną. Musimy zmienić podejście do wód i zacząć traktować je, podobnie jak lasy, jak element środowiska i strategiczny zasób państwa, nie jak infrastrukturę. Dlatego tak ważny jest powrót wód pod opiekę Ministerstwa Klimatu i Środowiska. To jest

eprasa.pl b7f9d9240c

logiczne, bo wody są przecież częścią środowiska, ale rząd PiS przesunął je do Ministerstwa Infrastruktury. Był to jasny sygnał, jak traktujemy wody. Mówiliśmy o wodzie wyłącznie w kontekście budowy wielkich zbiorników zaporowych, tam na rzekach, prostowania rzek, nie mówiliśmy za to w ogóle o ochronie klimatu i bioróżnorodności rzek, o wzroście odporności ekosystemów rzecznych na zmiany klimatyczne, o odtwarzaniu mokradeł.

Woda była traktowana w sposób użytkowy, jako zasób, który pobieramy i spuszczamy do niego ścieki.

Tymczasem rzeki to nie tylko koryta niosące wodę, to dużo bardziej skomplikowane ekosystemy, których pilnie potrzebujemy w dobie kryzysu klimatycznego. To jest szalenie ważne dla nas jako obywateli, bo my od wody zależymy. Zasoby wodne to zasoby, do których każdy obywatel powinien mieć zagwarantowany dostęp, podobnie jak zagwarantowane powinniśmy mieć bezpieczeństwo wodne – pewność, że wody wystarczy nie tylko dla nas, ale i dla naszych dzieci i wnuków.

Tak samo musimy zacząć traktować lasy. Trzeba zweryfikować wycinki, nie tylko te w puszczach, ale i w la-

eprasa.pl b7f9d9240c

sach gospodarczych, sprawdzić, jak one wyglądają, gdzie to drewno trafia – na rynek polski czy zagraniczny. To są najpilniejsze wyzwania.

Kolejnym jest weryfikacja gatunków łownych. Pytanie czy w XXI wieku naprawdę potrzebujemy strzelać do ptaków? Musimy polować np. na ptaki wodne? Może to jest praktyka, którą powinniśmy zarzucić?

> *Coraz więcej ptaków z listy gatunków łownych trafia albo za chwilę* **TRAFI NA CZERWONE LISTY GATUNKÓW ZAGROŻONYCH.**

Czy czują państwo, że nowe Ministerstwo jest otwarte na weryfikację złych praktyk i dialog z nauką?

Czujemy otwartość i mamy sygnały, że ten dialog będzie owocny w skutki. Jednym z takich sygnałów jest zmiana, na którą bardzo długo czekaliśmy, czyli mianowanie zastępcą Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych profesora Bogdana Jaroszewicza z Uniwersytetu Warszawskiego, członka Nauki Dla Przyrody.

eprasa.pl b7f9d9240c

Pan profesor jest leśnikiem o ogromnej wiedzy, ale również niesamowitym ekologiem lasu, który rozumie, jak działa las jako cały ekosystem, nie pojedyncze drzewa czy kubatura drewna. To jest człowiek, który wie, że las trzeba chronić i zmienić podejście do gospodarowania drewnem, to jest wreszcie, po wielu latach, właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Tworząc ruch Nauka dla Przyrody w 2017 roku nie spodziewaliśmy się, że spotkamy się z tak dużym odzewem naukowców. Dziś Naukę dla Przyrody tworzą z nami naukowcy z bardzo wielu dziedzin ochrony przyrody i jesteśmy w stanie łatwo połączyć Ministerstwo z naukowcami. Jesteśmy gotowi do wsparcia Ministerstwa, konsultacji, doradzania w sprawie podejmowanych w Polsce decyzji środowiskowych.

W kwestiach ochrony przyrody obecny rząd ma zatem szansę działać nie tylko ze wsparciem środowiska naukowego, ale i przy ogromnym poparciu społecznym.

Tak, jesteśmy w absolutnie przełomowym momencie naszej historii – po wielkich wycinkach w Puszczy,

eprasa.pl b7f9d9240c

po katastrofie na Odrze, obudziło się społeczeństwo obywatelskie. Ludzie zaczęli zwracać uwagę na to, czy wycinane są drzewa pod ich blokiem albo las, do którego chodzą na spacer z psem. Sprawdzają, czy to jest w planach urządzania lasu, czy nie. Zaczęto dostrzegać złe praktyki na rzekach, zgłaszać nielegalne rury wpuszczane do wód. Obudziła się czujność i uważność na własne otoczenie przyrodnicze. Zainteresowanie środowiskiem na taką skalę to jest ogromna fala, której nie możemy zignorować, ona w pewnym sensie legitymuje działania rządu. Tak, rząd ma absolutne wsparcie społeczne w działaniach, które dążą do ochrony przyrody.

Do tej pory nie rozumieliśmy, jak bardzo kwestie ochrony przyrody wpływają na nasze życie, dziś zaczyna to do nas docierać. Nawet jeśli do kogoś nie przemawiają argumenty związane z klimatem czy bezpieczeństwem, efekty kryzysu klimatycznego widzimy w portfelach. Kryzys wywołuje suszę, susza wywołuje wzrosty cen żywności. To widzą nie tylko rolnicy, ale i my, kiedy idziemy do sklepu. W zeszłym roku to-

eprasa.pl b7f9d9240c

czyła się wielka dyskusja o cenach papryki, ale te ceny przecież nie wzięły się znikąd. Zrozumieliśmy ten związek. To jest genialny moment na działanie dla Ministerstwa.

Musimy być świadomi tego, co się dokonało w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat w polskiej polityce.

To była pierwsza kampania wyborcza w historii, w której na taką skalę zostały poruszone kwestie ochrony przyrody. One znalazły się w poważnych deklaracjach, choćby w pierwszej „setce konkretów” rządzącej koalicji. To się nigdy wcześniej w Polsce nie wydarzyło. To, że wprowadziliśmy ochronę przyrody na sztandary polityczne, to znaczy, że odnieśliśmy jako społeczeństwo ogromny sukces. Nie stać nas na to, żeby go zmarnować. Musimy wykorzystać ten moment.

To, że do przebudzenia świadomości społecznej potrzebne były wielkie katastrofy ekologiczne, świadczy niestety o tym, że jesteśmy niedoedukowani.

Mądry Polak po szkodzie. Niewątpliwie powrót do natury i zrozumienia jak ona działa to wielkie zadanie, przed którym stoimy jako społeczeństwo, a zwłasz-

eprasa.pl b7f9d9240c

cza Ministerstwo Edukacji. Z perspektywy funkcjonowania w społeczeństwie ważniejsze jest dla nas to, żebyśmy rozumieli rolę naturalnego lasu lub mokradeł w ochronie klimatu, niż to, żebyśmy znali budowę pantofelka. Zainteresowani w każdej chwili sobie to łatwo sprawdzą.

> *Trudno jest funkcjonować w przyrodzie, kiedy* **NIE ROZUMIEMY, JAK ONA DZIAŁA** *i myślimy, że mleko bierze się z Biedronki, a wodę z kranu.*

Uczmy dzieci jak funkcjonuje naturalna rzeka, a jak rzeka uregulowana, czym się różni funkcjonowanie puszczy od lasu gospodarczego. Pokazujmy jaką rolę w ekosystemie leśnym spełniają duże drapieżniki, mówmy dlaczego nie należy bać się wilków i co zrobić, gdy w górach spotkamy niedźwiedzia. W ten sposób wykształcimy społeczeństwo, które funkcjonuje w przyrodzie i z przyrodą, a nie przeciwko niej. W efekcie, kiedy pojawi się news w stylu „wilki zagryzły pasa na łań-

eprasa.pl b7f9d9240c

cuchu”, pierwsze pytanie, jakie zadamy, będzie brzmiało: „dlaczego ten pies był na łańcuchu?” i będzie to pytanie zasadne, w przeciwieństwie do tego o wilki.

Z tak wyedukowanym społeczeństwem zupełnie inaczej się o rozmawia o istotnych kwestiach, choćby o tworzeniu parków narodowych. Opór ludzi np. przed tworzeniem parków narodowych bierze się ze strachu, który jest wynikiem niewiedzy. Ludzie boją się, że zostanie im odcięty dostęp do lasu, w którym zawsze zbierali grzyby i drewno na opał. To absolutnie nieprawda. Parki narodowe jak najbardziej mogą funkcjonować tak, by były otwarte dla lokalnej społeczności. Ludzie powinni czuć dumę z tego, że są właścicielami parku narodowego. Możemy też wykształcać nowe formy ochrony przyrody. Jeżeli jesteśmy blisko przyrody, zaczynamy rozumieć nie tylko pewne procesy, ale ich wartość w naszym życiu.

Czy Polacy doceniają bogactwo przyrodnicze naszego kraju?

Kilka lat temu prowadziłam zajęcia w klasie biologiczno-chemicznej w jednym z najlepszych polskich

eprasa.pl b7f9d9240c

liceów. Z całej klasy tylko dwie osoby spędzały wakacje w Polsce, reszta wyjeżdżała do Egiptu, Tunezji, Turcji. W ogóle nie znamy polskiej przyrody, nie wiemy, jak różnorodna i unikatowa ona jest w skali Europy i świata. My naprawdę jesteśmy niezwykłym krajem: morze, góry, Mazury, to się nie zdarza w Europie. Mało kto wie, że Wisła jest jedną z ostatnich dużych europejskich rzek, która nie została uregulowana w całości. Na Zachodzie mocno rozwija się tzw. turystyka przyrodnicza, my dopiero uczymy się wykorzystywać ten kapitał. To też jest coś, o czym powinniśmy rozmawiać z lokalnymi społecznościami, że ochrona przyrody nie oznacza zakazu wstępu, tylko oznacza rozwój regionu.

Wracając do regulacji rzek – to, zdaje się, wciąż temat, który wymaga tłumaczenia.

Nam się cały czas wydaje, że regulacje rzek jest odpowiedzią na powódź i suszę. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie. Fala powodziowa po pierwsze rozbija się o krętość rzeki, o drzewa i rośliny rosnące w jej korycie, a zatem wytraca moc. Po drugie, jeżeli rzeka jest

eprasa.pl b7f9d9240c

naturalna i ma swoją dolinę, to w niej rozleje się woda, na łąki i nieużytki, które znakomicie pełnią rolę naturalnych zbiorników retencyjnych. Na regulacji rzek zależy tzw. lobby hydrotechnicznemu, złożonemu z inżynierów starej daty, którzy nie zmienili sposobu myślenia i cały czas są nastawieni, jak wiele, wiele lat temu, na pozbycie się wody. Te środowiska nie mają lub nie chcą mieć dostępu do najnowszych badań, na kierunkach inżynieryjnych nie uczy się o ochronie przyrody i funkcjonowaniu ekosystemów rzecznych. To duży błąd, bo taki inżynier regulujący rzekę

> *nie ma pojęcia w jaki sposób to będzie wpływało np. na okoliczne tereny i jaki* **TO WSZYSTKO MA ZWIĄZEK Z KRYZYSEM KLIMATYCZNYM.**

To wymaga zmiany całego myślenia o wodzie.

Osuszyliśmy sobie Polskę. Po wojnie chcieliśmy być krajem, który jak najszybciej odbuduje się gospodarczo, postawiliśmy więc na rolnictwo i maksymalnie

eprasa.pl b7f9d9240c

osuszaliśmy mokradła, prostowaliśmy rzeki, spuszczaliśmy sobie tę wodę. Dziś jesteśmy już w kryzysie klimatycznym i nie stać nas na kontynuowanie takich praktyk, musimy zmienić sposób zarządzania wodą. Kiedyś mieliśmy jej za dużo, teraz mamy jej za mało i wszystkie prognozy klimatyczne mówią o tym, że tak zostanie, a cały czas spuszczamy wodę z krajobrazu. Musimy ją jak najszybciej łapać, a jedyna skuteczna retencja to retencja krajobrazowa, czyli właśnie łapanie wody w krajobrazie. W wielu krajach europejskich rozbiera się dziś nie funkcjonujące tamy.

To, co musimy dziś robić, to odtwarzać mokradła, które działają jak gąbki i renaturyzować rzeki. Myślę, że zaczynamy iść w dobrym kierunku, słyszymy deklaracje o powrocie do tzw. nature-based solutions, i to napawa środowiska naukowe nadzieją.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

DEPRESJA TWARDZIELA

Fot. Adobe Firefly

eprasa.pl b7f9d9240c

– Mężczyźni raczej wstydzą się przyznać do problemów, mają z tym kłopot. Bardzo **CZĘSTO ZDARZA SIĘ WIĘC, ŻE PRZYCHODZĄ NA WIZYTĘ DO PSYCHIATRY JUŻ NIE Z LEKKIM EPIZODEM DEPRESJI, CZY Z UMIARKOWANYM, ALE Z CIĘŻKIM,** *z myślami samobójczymi albo po próbie, albo są przyprowadzeni przez partnerki, żony –* **O MĘSKIEJ DEPRESJI MÓWI PROF. DR HAB. N. MED. PIOTR GAŁECKI,** *konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii, patron honorowy kampanii społecznej „Twarze depresji. Nie oceniam. Akceptuję”.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Co spoza objawów depresji, o których od lat mówi się bardzo dużo, mógłby pan wskazać jako te, na które trzeba zwracać uwagę, jeżeli mówimy o „męskiej depresji”?

eprasa.pl b7f9d9240c

Prócz osiowych objawów depresji, takich jak obniżony nastrój, brak energii i utrata zainteresowań, problemy ze snem, z pamięcią i koncentracją uwagi, obniżona samoocena, nadmierne poczucie winy, brak apetytu częściej niż nadmierny apetyt, obniżone libido, myśli samobójcze, to także drażliwość i impulsywność

Fot. Michał Woźniak/East News

Piotr Gałecki

– prof. dr hab. nauk medycznych, specjalista psychiatra, specjalista seksuolog, nauczyciel akademicki i praktyk. Kierownik Kliniki Psychiatrii Dorosłych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie.

eprasa.pl b7f9d9240c

oraz nadużywanie różnych substancji psychoaktywnych, szczególnie alkoholu, jako forma samoleczenia.

Czasami takie zbyt powierzchowne badanie może powodować, że u pacjenta rozpoznaje się na przykład uzależnienie od alkoholu albo zaburzenia osobowości, a tak naprawdę może to być depresja.

To oznacza, że pacjenci później zaczynają się leczyć?

Tak, mężczyźni ogólnie – tak jest w naszej szerokości geograficznej, Europie – raczej wstydzą się przyznać do problemów, mają z tym kłopot.

Mają także taki konstytucyjny, w porównaniu do kobiet, deficyt, że nie potrafią dokładnie rozróżniać emocji, bo tak naprawdę rozpoznają emocje agresji i gniewu, ale tylko u innych mężczyzn. A wszystkie pozostałe emocje są dla nich często trudne do rozpoznania, stąd też ciężko im samym zdiagnozować, że coś jest nie tak.

Raczej uważają, że są nerwowi, poirytowani, a nie, że są smutni i przygnębieni. Bardzo często zdarza się więc, że przychodzą na wizytę do psychiatry już nie z lekkim epizodem depresji, czy z umiarkowanym, ale z cięż-

eprasa.pl b7f9d9240c

kim, z myślami samobójczymi albo po próbie samobójczej, albo są przyprowadzeni przez partnerki, żony.

To o tyle trudniejsza sytuacja, że wszystkie badania, które oceniają retrospektywnie początek epizodu depresyjnego wskazują, że rozpowszechnienie depresji wśród mężczyzn i kobiet jest dość podobne. Natomiast

> *jest wyraźna przewaga jeśli chodzi o leczące się osoby, bo* **73-70 PROC. TO SĄ KOBIETY.** *I to we wszystkich krajach europejskich.*

Kobiety częściej dbają o swoje zdrowie, potrafią rozpoznać emocje, nie wstydzą się tego.

Ale podkreślam: u mężczyzn nie dotyczy to tylko depresji, bo to dotyczy w ogóle stanu zdrowia i różnych innych jednostek chorobowych.

Jest jeszcze jedna rzecz. Przez to, że taka jest charakterystyka męskiej depresji i formą radzenia sobie u mężczyzn w sytuacjach trudnych najczęściej są „impulsy”, bądź agresja, to jeśli prześledzimy sobie sku-

eprasa.pl b7f9d9240c

teczne próby samobójcze, to mężczyźni pięć razy częściej skutecznie popełniają samobójstwo, mimo tego, że prób samobójczych u kobiet jest dziesięć razy więcej niż u mężczyzn.

To wynika z faktu, że mężczyźni są dużo bardziej agresywni i wybierają dużo bardziej skuteczne metody dokonania samobójstwa. Poza tym droga od myśli pesymistycznej, rezygnacyjnej do samobójczej u mężczyzn jest znacznie krótsza.

Jak wygląda taki proces?

Zwykle to jest niska samoocena, poczucie winy, brak zdolności odczuwania przyjemności. Potem pojawiają się myśli o śmierci jako zjawisku. Potem jest coś takiego, co nazywamy życzeniem śmierci, czyli że ktoś nie chce się zabić, nie myśli o samobójstwie, ale ma przyzwolenie w sobie na to, żeby umrzeć śmiercią naturalną. Na przykład w nocy. Czyli sam nie boi się śmierci.

Często to jest taki etap, w którym pacjenci przestają przyjmować leki przepisywane przez lekarzy z powodu przewlekłych chorób, np. na nadciśnienie, cukrzycę, etc. Przestają chodzić na wizyty kontrolne.

eprasa.pl b7f9d9240c

Potem pojawiają się ruminacje suicydalne, czyli myśli o samobójstwie, ale jeszcze nie swoim, w ogóle o zjawisku. Nagle częściej „wpadamy” na takie treści w internecie itd., zwracamy uwagę na to, czy ktoś znany z sieci popełnił samobójstwo, albo ktoś w rodzinie.

Potem pojawiają się własne myśli o tym, żeby się zabić, ale z założeniem pt. „nigdy bym tego nie zrobił”. Zadane pacjentowi wówczas pytanie, czy planuje się zabić, wiąże się z odpowiedzią: „Nie, bo mam żonę, bo mam dzieci, rodziców, bo muszę o firmę dbać” i tak dalej.

Ale to już jest taki moment, kiedy właściwie jeden impuls jest w stanie sprawić, żeby pojawiła się tendencja samobójcza i następnie próba. U mężczyzn, przez tę impulsywność, alkohol, który działa przeciwlękowo, ale jednocześnie pobudzająco, od momentu tych myśli samobójczych – trzeba traktować pacjenta jako pacjenta z poważnym ryzykiem suicydalnym.

U kobiet jest trochę inaczej, to nie jest takie zerojedynkowe. A mężczyzna to jest właściwie pacjent, którego można by było kierować z myślami samobójczymi

eprasa.pl b7f9d9240c

do szpitala, jeśli nie ma wsparcia rodziny, bo tutaj nie znamy dnia ani godziny, bo jak się napije, bo jak się dowie, że jednak go zwolnili z pracy albo żona mu powie, że odchodzi, wystarczy czasem sekunda...

Powiedział pan, że bardzo często tacy pacjenci przyprowadzani są przez bliskich, albo w jakiś sposób przez nich nawigowani. To w którym momencie bliscy najczęściej wyłapują, że coś jest nie tak?

To zależy od świadomości rodziny i tego, czy miała doświadczenie z kryzysem psychicznym. Jeśli tak, to dzieje się wcześnie, nawet zanim pojawią się myśli samobójcze. Ale najczęściej, w ponad połowie przypadków, to jest wtedy,

> *kiedy żona lub partnerka dowie się, że* **PACJENT MYŚLI O ŚMIERCI.** *To jest zwykle dla większości kobiet sygnał, że trzeba przyprowadzić ich do lekarza.*

Oczywiście sami pacjenci wtedy mówią, że symulują, że sobie nic nie zrobią, że tylko „tak im się powie-

eprasa.pl b7f9d9240c

działo”, że to było pod wpływem alkoholu, chwili, wstydzą się swojego stanu, bo to jest niemęskie bardzo. Nie dość, że depresja to jeszcze taka słabość...

Więc kobiety umawiają mężczyzn na wizyty, przyprowadzają ich, siedzą i czekają, żeby pacjent w trakcie nie zrezygnował.

Ale bywa też tak, że mężczyźni nawet nie chcą o tym mówić... Ostatnio przyszła kobieta i mówi, że przyprowadziła męża, a on na to, żeby ona opowiadała, bo on nie jest w stanie. Siedział i tylko potwierdzał jej słowa.

Co w tym konkretnym przypadku sprawiło, że się pojawili? Że żona przyprowadziła męża?

Wspomniał, że lepiej, żeby go nie było, żeby już umarł. A żona miała doświadczenie śmierci samobójczej ze swojej rodziny, wiedziała, że to jest coś poważnego, że nie można tego zostawić.

Wtedy wkracza farmakoterapia. Dla niektórych wciąż coś nie do przejścia.

Mężczyźni mają mniej objawów niepożądanych, nie zwracają tak uwagi na jakieś drobne rzeczy. Tylko trzeba pilnować, żeby za wcześnie nie odstawili leków.

eprasa.pl b7f9d9240c

Natomiast jeśli chodzi o skuteczność, to lepiej mi się leczy mężczyzn, niż kobiety.

Z czego to wynika? Są zadaniowcami?

Kobietę czasami zaboli serce, lub coś innego, a przez to, że nie boi się szukać pomocy, pyta o najmniejsze nawet tego typu dolegliwości... Zawsze czyta ulotkę...

Jest przewrażliwiona i czeka na skutki uboczne.

A mężczyzna ma brać, to bierze, żona mu daje, łyka i koniec. Nie mówię o wszystkich oczywiście, ale z reguły tak to właśnie wygląda.

Uśmiechnęłam się pod nosem, gdy powiedział pan o tym czytaniu ulotek i doszukiwaniu się różnych dolegliwości...

A potem zdarza się, że pacjentki oczekują zmiany leczenia, bo może akurat jest inny, „lepszy” albo „bezpieczniejszy” lek, albo słyszę: „Koleżanka miała tamten i tamten pomógł, dlaczego ja mam inny”.

Zaznaczę tylko, że leki, które przepisujemy, z definicji są bardzo bezpieczne, nie powodują wielu objawów niepożądanych.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jest jeszcze jeden wątek, który chciałabym z panem omówić, często bowiem wybrzmiewa w dyskusjach wokół depresji, a mam wrażenie – nie zawsze padają w nich merytoryczne argumenty: czy depresja jest chorobą genetyczną?

Depresję dziedziczy się w sposób poligenowy.

Co to oznacza?

Ryzyko zachorowania analizujemy poprzez ocenę rodowodu. Im więcej zachorowań w rodzinie, tym większe ryzyko, tak jak przy cukrzycy typu drugiego, nadciśnieniu, czy udarach. Jednak nie ma do tej pory, a te badania naprawdę były prowadzone wszerz i wzdłuż, jednego takiego czynnika jak w chorobie Alzheimera albo w chorobie Huntingtona, genów czy ekspresji genów, które odpowiadają za depresję.

Zwykle jest to bardzo dużo genów i ta konstelacja w połączeniu z czynnikami środowiskowymi, szczególnie tymi, które nas spotykają we wczesnym dzieciństwie, decyduje o tym, czy mamy predyspozycję do tego, żeby w sytuacji, która jest subiektywnie trudna, zachorować na depresję. Czyli kluczowe

eprasa.pl b7f9d9240c

znaczenie ma pewna predyspozycja genetyczna i osobowość.

A te czynniki, które spotykamy we wczesnym dzieciństwie, to co to może być?

To jest przede wszystkim niestabilność związana z poczuciem bezpieczeństwa. Stąd też osoby, które cierpią na depresję w okresie, kiedy mają małe dzieci, tę niestabilność mogą okazywać swoim dzieciom. Dzieci mają wtedy do czynienia z osobą, którą kochają, ale która nie potrafi okazywać emocji. Taki depresyjny

> *ojciec lub mama, która raz kocha, a raz się smuci, daje nieadekwatne sygnały, czyli* **U DZIECKA KSZTAŁTUJE SIĘ CECHA LĘKU** *w osobowości*

i ona, ta cecha lęku w osobowości powoduje, że w życiu dorosłym rzeczy, które są obojętne traktujemy jako zagrożenie. A jeśli rzeczy obojętne traktujemy jako zagrożenie, to pojawia się lęk i lęk niesie z sobą takie same biologiczne czy somatyczne zmiany, jak realna sytu-

eprasa.pl b7f9d9240c

acja zagrożenia. Czyli dochodzi do mobilizacji części współczulnej układu wegetatywnego, mobilizacji układu immunologicznego w kierunku prozapalnym i aktywacji osi podwzgórze-przysadka nadnercza, na końcu której wydziela się kortyzol, który jest tzw. hormonem walki, który mobilizuje mitochondrium do produkcji większej ilości energii w każdej komórce ciała.

Jeżeli to trwa dość długo, jesteśmy w trudnej sytuacji finansowej, trudnej rodzinnej, relacyjnej, to ta osoba odbiera to jako realną sytuację zagrożenia. I wtedy pojawiają się te objawy somatyczne typu bóle głowy, zaburzenia snu, gastryczne, kardiologiczne, spadek odporności.

I kortyzol, który mobilizuje maksymalnie przez parę dni po stresorze, ale nie tygodnie czy miesiące, powoduje stałe uczucie zmęczenia u pacjentów z depresją. A nadmierna aktywacja układu immunologicznego powoduje, że tryptofan, który jemy, bo to jest aminokwas egzogenny, z którego produkowana jest następnie serotonina w naszym organizmie, wykorzystywany jest

eprasa.pl b7f9d9240c

do innego szlaku, tworzą się tak zwane katabolity tryptofanu, które nie mają wpływu na regulację emocji i nastroju, i fundujemy sobie po prostu depresję.

Trochę to skomplikowane dla laika.

Chciałbym wytłumaczyć, że depresja jest chorobą biologiczną, to nie jest stan ducha, tylko jest to proces zapalny w ośrodkowym układzie nerwowym.

A jak się mają te wszystkie kampanie społeczne, informacyjne, to jak wszyscy jesteśmy wyedukowani, czy jak mówią niektórzy „przepsychologizowani” – do kwestii leczenia „męskiej depresji”? Czy temat został oswojony?

Widzę to dwuaspektowo. Zacznę od tego, że WHO wyraźnie podaje, że rozpowszechnienie wiedzy o danej jednostce chorobowej zależy od trzech elementów. Od dobrego funkcjonowania opieki zdrowotnej, dostępności do nowoczesnych terapii i stygmatyzacji zjawiska.

Im mniejsza stygmatyzacja zjawiska, na przykładzie mężczyzn najlepiej to zobaczyć, to ludzie będą mniej bali się zgłaszać z problemem. Jak zaczynałem pracę,

eprasa.pl b7f9d9240c

to było ponad 20 lat temu, i pierwszy raz pracowałem w poradni publicznej, większość osób bała się brać zwolnienia lekarskie ode mnie.

> *Szli potem do neurologa, do lekarza rodzinnego, bo* **NIE CHCIELI ZWOLNIEŃ OD PSYCHIATRY.** *Dziś w ogóle nie dostrzegam tego zjawiska.*

Co oznacza, że naprawdę nie ma już tej stygmatyzacji, nikt się tego nie boi.

Druga rzecz, to mówienie o tym, że dostępne jest leczenie, że jest bezpieczne i nie przeszkadza w funkcjonowaniu. To też jest ważne.

Pamiętam, że jak udzielałem jednego z pierwszych wywiadów, po tym, jak zostałem konsultantem krajowym, dziennikarz zapytał mnie, jakie są najważniejsze wyzwania, ja powiedziałem, że stygmatyzacja. Skończyliśmy wywiad i on pyta, ale czemu ta stygmatyzacja, skoro szpitale wyglądają tragicznie, kolejki są przerażające...

eprasa.pl b7f9d9240c

A ja odpowiedziałem, że jak zrobimy coś ze stygmatyzacją, jak ludzie będą wiedzieli, że zaburzenia psychiczne da się leczyć, można z tym normalnie żyć, bo mamy do tego potencjał w postaci leków, a w Polsce wszystkie leki są nowoczesne, refundowane, nie wiem zresztą, czy jest taki kraj na świecie, w którym jest taka pełna dostępność, to będzie taka presja społeczna na rządzących i na systemy, żeby to się zmieniło, że system będzie musiał się zmienić. I widzimy to teraz na przykładzie psychiatrii dziecięcej.

System też się zmienia, staje się bardziej środowiskowy, dostępność jest coraz większa, bo musi być. Dziś 26 proc. populacji leczy się psychiatrycznie. Co czwarty z nas. To wyobraźmy sobie, że nawet nieco połowa nagle ma kryzys. Żaden system tego nie udźwignie.

Więc ważny jest ten moment, kiedy żona dowiaduje się, że mąż ma myśli samobójcze, albo powiedział, że chyba się zabije w tym tygodniu, bo już nie da rady – ona nie może czekać trzy miesiące, by móc zaprowadzić go do lekarza. Musi działać. Ze złamaną nogą nikt nie czeka trzy miesiące.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jeśli mówimy o leczeniu depresji, to chyba nie ma leczenia bez psychoterapii?

To trochę też zależy od specyfiki pacjenta i choroby. Bo jeżeli mamy do czynienia z depresją osoby młodej, powiedzmy do 40 roku życia, a już na pewno do 30 roku życia, to prawie na pewno możemy przyjąć, że pacjent ma strukturę osobowości, która predysponuje go do tego, że zachoruje na depresję.

Zwykle zlecam wtedy badanie psychologiczne osobowości. I jeśli faktycznie zauważam, że jest pewna konstelacja cech osobowości, która powoduje, że pacjent życie odbiera bardziej stresującym niż jest, wysyłam go także na psychoterapię. Ona powinna być ukierunkowana na postrzeganie przez niego świata, żeby znów nie popełniał tych samych błędów podczas podejmowania decyzji.

Natomiast jeśli przychodzi do mnie pięćdziesięciolatka, która wcześniej nie chorowała na depresję, nie ma żadnych zaburzeń lękowych i przychodzi, bo nagle zmarł jej mąż, bo nagle zachorowała na inną chorobę, to mówię jej, że praca psychoterapeutyczna mo-

eprasa.pl b7f9d9240c

głaby jej pomóc przejść przez tą trudną sytuację, ale nie mówię, że to jest bezwzględnie konieczne, bo wiem, że wyleczę depresję, zastosuję pewne oddziaływania psychoterapeutyczne na poziomie lekarskim i ona może już nigdy więcej z depresją się nie zetknąć.

Czyli u młodszych tak, u starszych niekoniecznie.

> *Jeżeli depresja pojawia się w wieku młodszym, takim optymalnym podejściem jest* **POŁĄCZENIE FARMAKOTERAPII Z PSYCHOTERAPIĄ.**

Natomiast to też nie jest tak, że psychoterapia musi być stosowana u każdego. Pacjentom w ciężkim stanie, z ciężkim epizodem depresyjnym, z objawami psychotycznymi czy z nasilonymi myślami samobójczymi, nie zalecam od razu procesu psychoterapeutycznego, bo warto zaznaczyć, że psychoterapia na początku pogarsza stan psychiczny pacjenta. Przecież pacjent dowiaduje się, analizując początek swojego życia i strukturę rodziny, w czym tkwi jego problem.

eprasa.pl b7f9d9240c

Pamiętać też trzeba o tym, że jest to metoda leczenia i ona nie powinna być bezkrytycznie stosowana u wszystkich.

Ale mówi to pan dlatego, że dzisiaj zbyt szeroko jest wykorzystywana?

Nie boję się powiedzieć, że czasami psychoterapia stosowana jest w sposób niecelowy. Każda forma leczenia, każda operacja, włączenie jakiegoś leku musi mieć swoje uzasadnienie kliniczne. To nie jest tak, że możemy psychoterapeutyzować kogoś po to, żeby on przeszedł tą psychoterapię, bo potem będzie doskonalszy.

To jest błędne myślenie. To nie jest tak, że obojętnie jaką psychoterapię zastosujemy, pacjent będzie szczęśliwszy.

Tymczasem można odnieść wrażenie, że cała Polska chodzi na terapię.

A sami psychoterapeuci nie mogą się dogadać, kto jest w Polsce psychoterapeutą, a kto nie jest. Ale poczekajmy. To musi się wyklarować. Na przestrzeni lat potworzyły się różne szkoły, niektóre z „medyczną”

eprasa.pl b7f9d9240c

psychoterapią nie mają nic wspólnego, raczej są połączeniem technik relaksacyjnych z coachingiem, ktoś cierpiący z samotności może chodzić na takie spotkania, by sobie porozmawiać.

Ale to jest zupełnie co innego niż psychoterapia ukierunkowana na zaburzenia lękowe, na nerwicę natręct czy na epizod depresyjny. Udało się na szczęście w ustawie (od stycznia obowiązują znowelizowane przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego – red.) napisać, jak ma wyglądać szkolenie psychoterapeutyczne, więc teraz środowisko musi znaleźć konsensus, jak to zrobić. I myślę, że będzie dobrze.

Panie profesorze, skoro jakiś czas temu pytany o to, co jest do zrobienia w psychiatrii mówił pan o walce ze stygmatyzacją, może dziś wskaże pan inny problem do rozwiązania?

Zmiana, której ja bym oczekiwał, ale też moje środowisko, to zmiana infrastruktury w psychiatrii. Oddziałów psychiatrycznych, szpitali psychiatrycznych, poradni. Psychiatria nigdy nie dostała w nowoczesnej Polsce żadnych pieniędzy na poprawę infrastruktury.

eprasa.pl b7f9d9240c

Co 5-7 lat takie pieniądze dostają SOR-y, oddziały kardiologiczne, wewnętrzne, etc., a wystarczy wejść na oddział psychiatryczny nawet w dużym mieście, by zobaczyć, jaka jest przepaść w tym dofinansowaniu.

Nie ma sal dwuosobowych, są wieloosobowe, na których leczeni są pacjenci z różnymi rozpoznaniami: pacjent uzależniony od alkoholu, pacjent w zaostrzeniu psychozy i młoda osoba z pierwszym epizodem depresji. Każdy z nich ma swój kryzys i odbiera rzeczywistość zupełnie inaczej. Przebywanie w takiej ośmioosobowej czy sześcioosobowej sali naprawdę nie pomaga w terapii. Kojarzy się raczej z traumą i myślę, że jako bogate społeczeństwo i dość nowoczesne, powinniśmy rozpocząć poważną dyskusję na ten temat. Bo to wcale nie są duże środki w skali kraju w porównaniu do tego, jakie są lokowane w innych dziedzinach medycyny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

TWOJE POTRZEBY NA PIERWSZYM PLANIE

Bank Polski

W aplikacji mobilnej PKO Banku Polskiego wymieniasz waluty, gdzie chcesz i kiedy chcesz.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

Usługa wymiany walut dostępna jest w Kantorze internetowym dla Klientów indywidualnych PKO Banku Polskiego, w serwisie internetowym iPKO i aplikacji mobilnej IKO (usługi bankowości elektronicznej). Tabela kursów jest dostępna w Kantorze internetowym. Szczegółowe informacje o usłudze dostępne są na naszej stronie internetowej oraz w placówkach banku.

eprasa.pl b7f9d9240c

PKO BANK POLSKI WSPÓŁFINANSUJE ROZWÓJ FIRMY EKO-OKNA

Eko-Okna to polski producent wyrobów z tworzyw sztucznych dla budownictwa

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl b7f9d9240c

PKO Bank Polski

PKO Bank Polski jest w gronie instytucji, które udzieliły kredytu inwestycyjnego polskiemu producentowi m.in. okien i drzwi – **FIRMIE EKO-OKNA. FINANSOWANIE ZOSTANIE PRZEZNACZONE NA ROZBUDOWĘ ZAKŁADU PRODUKCYJNEGO W KORNICACH KOŁO RACIBORZA** *oraz budowę dwóch nowych zakładów produkcyjnych. Pozwoli to firmie na zwiększenie produkcji okien z polichlorku winylu (PVC) oraz rozwinięcie produkcji stolarki drewnianej. Nowe zakłady powstają w Wodzisławiu Śląskim i Kędzierzynie-Koźlu.*

Tekst: **Katarzyna Ewert-Gandzel,** *komunikacja oferty bankowości detalicznej, inwestycyjnej i dla firm*

Oferujemy kompleksowe rozwiązania i udzielamy finansowania, które pomagają naszym klientom budować przewagę i odnieść sukces na rynku. Współpraca z firmą Eko-Okna jest potwierdzeniem tego zaangażowania. Jesteśmy

eprasa.pl b7f9d9240c

dumni, że możemy wspierać innowacyjną firmę z branży stolarki otworowej w jej ambitnych planach rozwojowych. Wzmocnienie pozycji konkurencyjnej polskich firm na europejskich czy światowych rynkach stanowi korzyść dla kondycji polskiej gospodarki – mówi Marcin Majewski, dyrektor Pionu Relacji z Klientami Korporacyjnymi i Przedsiębiorstwami w PKO Banku Polskim.

Zaangażowana współpraca

– Dziękujemy za pozytywną ocenę Spółki oraz pomoc w realizacji jej planów inwestycyjnych. Mamy ambicje pozostania największym producentem stolarki otworowej w Europie, a realizowane inwestycje mają się do tego skutecznie przyczynić. Proces pozyskania środków nie był prosty, gdyż obejmował siedem banków i KUKE, a scenariusze zapewnienia finansowania ewoluowały w czasie, ale wspólnymi siłami doprowadziliśmy do jego realizacji – komentuje Andrzej Juszczyński Członek Zarządu i Dyrektor Finansowy w Eko-Okna S.A.

eprasa.pl b7f9d9240c

PKO Bank Polski pełnił rolę współorganizatora kredytu konsorcjalnego z udziałem pięciu innych banków, EBOiR oraz KUKE, które docelowo ma pełnić rolę gwaranta części transz kredytu.

Lider stolarki okiennej

Eko-Okna to polski producent wyrobów z tworzyw sztucznych dla budownictwa. Jest drugim co do wielkości europejskim producentem stolarki okiennej i drzwiowej z PVC, aluminium i drewna. Swoje produkty eksportuje do prawie 40 krajów na całym świecie.

Zatrudnia niemal 13 tys. osób. Ma fabryki w Kornicach, Wodzisławiu Śląskim oraz Kędzierzynie-Koźlu. Zakład w Kornicach, sukcesywnie rozbudowywany, działa od 2009 r. Niedawno zakończyła się budowa drugiej fabryki Eko-Okien w strefie inwestycyjnej w Wodzisławiu Śląskim, a budowa trzeciej, w Kędzierzynie-Koźlu, zakończy się w tym roku.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Orły Warszawa

Laureaci nagród z województwa mazowieckiego

Fot. Piotr Woźniakiewicz

MAZOWIECKIE ORŁY I TUZY. NAGRODZILIŚMY NAJLEPSZYCH W REGIONIE

MECENAS: Bank Polski
PARTNER GŁÓWNY: PGE Polska Grupa Energetyczna
PARTNERZY: ZPP, FORUM dewelopera, KLUB DEWELOPERA, dewelopuj, NP group, Investor Real Estate Expert
PARTNERZY MEDIALNI: NIERUCHOMOŚCI, prime time pr

eprasa.pl b7f9d9240c

Orły Warszawa

Podczas uroczystej gali **W WARSZAWIE ROZDANO NAGRODY ORŁY WPROST, PRZYZNAWANE WYBITNYM PRZEDSTAWICIELOM BIZNESU I LOKALNYM INSTYTUCJOM.** *Wyróżniających się przedsiębiorców nagrodzono także Tuzami Biznesu.*

Tekst: **Witold Ziomek**

Podczas uroczystej gali w Warszawie rozdano nagrody Orły Wprost, przyznawane wybitnym przedstawicielom biznesu i lokalnym instytucjom.

Orły „Wprost” to nawiązanie do wyjątkowego wyróżnienia, które otrzymał wydawca „Wprost”, Michał Maciej Lisiecki, od Instytutu im. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego za to, iż w codziennej działalności dowiódł, że prowadząc biznes, można nieść białoczerwoną flagę wysoko, być patriotą i działać na rzecz Polski.

eprasa.pl b7f9d9240c

Nagrody Orły Wprost przyznawane są w uznaniu za wyjątkową działalność na polu przedsiębiorczości, działalności samorządowej i promocji regionu. Nagradzamy właścicieli firm wywodzących się z poszczególnych regionów, które rozszerzają działalność na całą Polskę, i wprowadzają na rynek innowacje.

Nagrody otrzymują także wójtowie gmin, prezydenci miast oraz marszałkowie województw, którzy skutecznie wykorzystują środki europejskie, oraz ambasadorowie regionu i aktywni działacze, którzy pracują dla jego rozwoju.

Kategoria Osobowość Regionu

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Małgorzata Potocka i Teatr Sabat. Dama warszawskich scen i nie tylko warszawskich. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi Gloria Artis. Prawdziwa osobowość Mazowsza.

– Jestem ogromnie zaszczycona. To wielka przyjemność otrzymać nagrodę, kiedy jest się jeszcze aktywnym na scenie i można pokazać, co się jeszcze zrobiło w życiu – po Kategoria Innowacyjna firma regionu.

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Małgorzata Potocka (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Marzena Zielińska, prezes Capital Point

eprasa.pl b7f9d9240c

W tej kategorii wyróżniona została firma MediSensonic S.A. Firma uznanie ekspertów branżowych, jako lider w dziedzinie wykorzystania technologii mikrofalowej i optycznej w projektowaniu urządzeń diagnostycznych. Ich podejście oparte na tych zaawansowanych technologiach oraz głębokim zrozumieniu potrzeb pacjentów i lekarzy jest czymś, co naprawdę zasługuje na docenienie.

– Chciałbym podziękować kapitule za to szczególne wyróżnienie. Za każdym razem, kiedy stoję na scenie i odbieram nagrodę w imieniu spółki, myślę o pracownikach, z którymi tworzymy tę firmę od sześciu lat. Bardzo im wszystkim dziękuję – powiedział prezes firmy Robert Gromada.wiedziała, odbierając nagrodę

Kolejne wyróżnienie w tej kategorii przyznano spółce AutonomyNow. Firma tworzy systemy oparte na sztucznej inteligencji dla branży Automotive umożliwiające zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg. Systemy ADAS – czyli zaawansowane systemy wsparcia kierowcy – umożliwiają znaczne zmniejszenie czasu reakcji w sytuacjach niebezpiecznych na

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Robert Gromada, prezes Medisensonic S.A.

eprasa.pl b7f9d9240c

drogach, monitorowaniem senności kierowcy czy przekroczeniem prędkości.

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie w imieniu całego zespołu. Dziękuję naszym pracownikom, to oni tworzą ten sukces na co dzień – powiedział dyrektor generalny firmy Michał Wendeker.

Kategoria Medycyna

Nagrodę w tej kategorii otrzymał dr hab. n. med. Lubomir Bodnar. Jest profesorem Instytutu Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Od trzech lat jest także dyrektorem Siedleckiego Centrum Onkologii. Autor i współautor ponad 200 artykułów naukowych, w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz monografiach poświęconych głównie problematyce onkologii.

– Bardzo serdecznie dziękuję za tę nagrodę. W naszym centrum każdego dnia badamy i wprowadzamy innowacje, jesteśmy otwarci na pacjentów w całej Polsce. Liczy się dla nas kompleksowość opieki nad pacjentem, mamy nie tylko lekarzy, ale i rehabilitantów,

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Michał Wendeker

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Lubomir Bodnar (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Marzena Zielińska, prezes Capital Point

eprasa.pl b7f9d9240c

dietetyków, koordynatorów – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Samorządowiec Regionu

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Barbara Galicz, burmistrz miasta i gminy Tarczyn. Doświadczona mediatorka i sprawna organizatorka. W 2022r. odznaczona w ogólnopolskim konkursie, medalem edukacyjnym „Samorządowca społecznie zaangażowanego”, a jej gmina otrzymała wtedy tytuł „Samorządowego Lidera edukacji”.

– Dziękuję z całego serca za tę nagrodę. Jest mi niezmiernie miło być dziś wśród tak znamienitego grona. Tę nagrodę odczytuję nie tylko jako osiągnięcie, ale i siłę lokalnej społeczności – napisała w liście odczytanym podczas gali przez jej zastępcę, Małgorzatę Nowaczyńską.

Kategoria Kobieta Biznesu

W tej kategorii satuetką Orła wyróżniona została Ewelina Gawlik, prezes zarządu Nova Praca Group. To zało-

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Małgorzata Nowaczyńska (z prawej) oraz wręczający nagrodę Rafał Mandes, dyrektor ds. rozwoju produktów mediowych w PMPG

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Ewelina Gawlik (z prawej) oraz wręczający nagrodę Rafał Mandes, dyrektor ds. rozwoju produktów mediowych w PMPG

eprasa.pl b7f9d9240c

życielka i Prezes jednej z największych Agencji Human Resources. Właścicielka kawiarni, ekspert i szkoleniowiec HR, Rynku Pracy i Prawa Pracy. Kobieta silna, kreatywna, odważna, która ceni sobie Etykę Biznesową na najwyższym poziomie, komunikację i uczciwość w Biznesie. Dzięki tym wszystkim wartością jest Laureatką licznych nagród mi.in. Luksusowa Marka Roku, Luksusowa Jakość Roku, Firma Godna Zaufania, Tygrys Biznesu.

– Zaszczytem jest dla mnie trzymać biało-czerwone. Dziękuję serdecznie kapitule za wyróżnienie, raduje mi się serce – powiedziała, odbierając nagrodę.

Kategoria Wsparcie Biznesu

Kancelaria Doradztwa Finansowego i Podatkowego Jacek Dziuba. Podbija rynek od 6 lat. Jest coraz bardziej rozpoznawalna w województwie mazowieckim i poprzez kompleksowe usługi zapewnia bezpieczeństwo dla przedsiębiorców. Kancelaria istnieje szeroko w przestrzeni medialnej. Swoją wiedzą ekspercką dzieli się w takich tytułach jak: Radio Zet, Eska, Telewizja Polska, Rzeczpospolita czy Wprost.

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Jacek Dziuba (z prawej) oraz wręczający nagrodę Rafał Mandes, dyrektor ds. rozwoju produktów mediowych w PMPG

eprasa.pl b7f9d9240c

– Jest mi niezmiernie miło być już drugi raz na gali Wprost. Rok temu odbierałem Tuza, dziś odbieram Orła. Dziękuję moim pracownikom, cieszymy się, że nasza kancelaria jest rozpoznawalna – powiedział mec. Jacek Dziuba.

Debata

Podczas gali wręczenia nagród przeprowadzono także krótkie, publicystyczne spotkanie na temat perspektyw prowadzenia biznesu w oparciu o jedną z najważniejszych branż w całej gospodarce – branżę budowlaną. Debatę poprowadził red. Marek Wielgo z serwisu rynek pierwotny.pl. W debacie wzięli udział: Przemysław Dziąg, dyrektor działu prawnego Polskiego Związku Firm Deweloperskich, oraz Radomir Sejdak, właściciel firmy Domy Tomczak Sejdak. Tematem dyskusji był ubiegłoroczny wzrost cen na rynku nieruchomości, spowodowany m.in. programem Brezpieczny Kredyt 2 proc.

– To, co się stało z cenami w zeszłym roku, to jest nie tylko wina kredytu 2 proc. Pamiętajmy, że minister-

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Marek Wielgo (z lewej) Radomir Sejdak (pośrodku) i Przemysław Dziąg (z lewej)

eprasa.pl b7f9d9240c

stwo ogłosiło program kilka miesięcy wcześniej, więc klienci gotówkowi stanęli w kolejce do deweloperów. Kredyt 2 proc. napędził sprzedaż na rynku inwestorskim, w 60 proc. z tego programu skorzystały osoby, które mogłyby uzyskać kredyt na normalnych warunkach – Przemysław Dziąg,

– Taki program, jak kredyt 2 proc., wprowadził dużą pomoc dla kupujących, ale on został wprowadzony w lipcu, kiedy deweloperzy już zaciągnęli hamulec. Nie wiadomo jak skuteczny będzie kolejny taki program – powiedział Radomir Sejdak.

– Z najnowszych danych wynika, że młode osoby stać na pół metra kwadratowego. Myślę, że odpowiedzią na potrzeby osób szukających mieszkania będą aglomeracje – dodał.

Zielone Serce

Podczas gali przyznano także nagrodę specjalną, Zielone Serce. Nagradzamy osoby, produkty, usługi oraz firmy i instytucje, które swoim działaniem przyczyniają się do ochrony środowiska, zahamowania

eprasa.pl b7f9d9240c

zmian klimatycznych, poprawy jakości wód i powietrza oraz promocji świadomości ekologicznej i postaw proekologicznych.

Wyróżniona nagrodą została platforma handlu zieloną energią Reo.pl, łącząca wytwórców i odbiorców stuprocentowo czystej ekologicznie energii. To dzięki naszemu laureatowi taka właśnie energia trafia bezpośrednio do firm i przedstawicieli biznesu – zarówno do dużych, średnich jak i bardzo małych firm, a podmioty te mają pełną kontrolę nad zakupem łącznie z wyborem źródła pochodzenia energii elektrycznej.

– Chciałbym bardzo podziękować kapitule, że otrzymaliśmy to wyróżnienie i znaleźliśmy się w tak zacnym gronie. Każdy z państwa świadomie korzysta z energii elektrycznej. Ale procesy związane z jej zakupem są dla wielu osób dość skomplikowane. Tę energię powinniśmy mieć niewątpliwie zieloną, a skoro procedury są skomplikowane, to postanowiliśmy stworzyć platformę, która pewne rzeczy automatyzuje – powiedział wiceprezes firmy Grzegorz Tomasik.

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Grzegorz Tomasik (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Małgorzata Rejmer, prezes zarządu Kancelarii LEX

eprasa.pl b7f9d9240c

Tuzy Biznesu

Podczas uroczystej gali rozdano także Tuzy Biznesu, przyznawane wyróżniającym się przedsiębiorcom. Nagrodzone firmy budują nie tylko własny sukces, ale i znacząco wpływają na rozwój polskiej gospodarki.

Tuzy Biznesy „Wprost” to wyróżnienia dla osób i firm, które stawiają sobie i realizują ambitne cele, są liderami i wytyczają nowe ścieżki rozwoju w swoich dziedzinach. Nagrody odebrali przedsiębiorcy, którzy wprowadzają na rynek innowacyjne, przełomowe produkty i odnoszą sukcesy.

Kategoria Lider Biznesu

Nagrodę w tej kategorii otrzymało Pogotowie Techniczne Poznań PPHU BLUE TEAM. Od 11 lat zajmują się kompleksową obsługą techniczną nieruchomości, dbając o bezpieczeństwo efektywność i komfort. Dbają o bezpieczeństwo przeciwpożarowe inwestycji. Prowadzą szkolenia. Zapewniają skuteczną diagnostykę i naprawę, eliminując potencjalne zagrożenia.

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Tomasz Kopczyński (z prawej) oraz wręczająca nagrodę dyrektor projektów biznesowych PMPG

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Marta Jezierska i Alicja Wdziękońska (z prawej) oraz wręczająca nagrodę dyrektor projektów biznesowych PMPG

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Marta Rodzik

eprasa.pl b7f9d9240c

– Jesteśmy z Poznania, ale mamy także oddział w Warszawie, który dość prężnie działa i obsługuje klientów w całej Polsce. Obsługujemy 24 godziny na dobę każdego, kto tego potrzebuje – powiedział właściciel firmy Tomasz Kopczyński.

Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymał serwis prezentowe.pl.

– Serdecznie państwu dziękujemy – powiedziała Marta Jezierska, współzałożycielka firmy.

Kategoria Osobowość Biznesu

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Marta Rodzik, dziennikarka, ekspertka ds. wizerunku i public relations, prezeska agencji public relations, ambasadorka Fundacji ART, która swoje działania koncentruje na profilaktyce przemocy i przeciwdziałaniu wykluczenia społecznego. Wyróżniona przez magazyn CEO World z Nowego York-u jako osobowość w mediach.

– Chciałabym podziękować redakcji Wprost i kapitule. To dla mnie ogromne wyróżnienie – powiedziała, odbierając nagrodę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

KREDYTY FRANKOWE – KOLEJNY KROK

Fot. Shutterstock

eprasa.pl b7f9d9240c

Z początkiem nowego roku sądy rozesłały do kredytobiorców frankowych pozwy o zwrot wypłaconego kapitału oraz jego waloryzacji, złożone w grudniu przez banki. **DLATEGO, JEŚLI JESTEŚ KREDYTOBIORCĄ, KTÓRY POZWAŁ BANK, TO MOŻESZ SPODZIEWAĆ SIĘ TAKIEGO LISTU**. *Jest jednak jeszcze jeden typ korespondencji sądowej, który może otrzymać frankowicz w tym okresie. Jest to zawezwanie do próby ugodowej. Czy należy się go bać? Co zrobić, gdy je otrzymasz?*

Tekst: **Magdalena Pledziewicz**

Dlaczego bank składa w sądzie zawezwanie do próby ugodowej?

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej bank składa w sądzie formalnie w tym celu, aby w obliczu sądu wyciągnąć do klienta rękę i doprowadzić do ugodowego

eprasa.pl b7f9d9240c

rozwiązania sporu. Że spór istnieje nie ma wątpliwości, skoro adresatami takich pism są ci klienci, którzy bank pozwali i domagają się sądownego stwierdzenia nieważności ich umowy.

Co jednak skłania bank do skorzystania z tak formalnej drogi? Dlaczego nie wyjdzie do klienta z propozycją ugody bezpośrednio? Ponieważ zawezwanie do

Magdalena Pledziewicz

– radca prawny. Założycielka i wspólniczka w Pledziewicz Kancelaria sp. k. w Toruniu. Zajmuje się sprawami związanymi z rynkiem finansowym ze szczególnym uwzględnieniem ochrony praw konsumenta w sporach z instytucjami finansowymi, w tym sprawami kredytobiorców frankowych. W latach 2019-2020 ekspert zewnętrzny w biurze Rzecznika Finansowego.

eprasa.pl b7f9d9240c

próby ugodowej przed sądem daje konkretne prawne korzyści składającemu taki wniosek. Pomaga zapobiec przedawnieniu roszczeń banku.

Jak wiadomo – termin ten dla przedsiębiorcy wynosi trzy lata i w związku z ubiegłorocznymi orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej bardzo prawdopodobne, że sądy liczyć go będą od dnia, w którym bank otrzymał od klienta reklamację albo wezwanie do zapłaty powołujące się na nieważność umowy kredytowej. Jeśli zatem bank nie dotrzyma trzyletniego terminu teoretycznie nawet jego roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału mogłoby ulec przedawnieniu.

Zawezwanie do próby ugodowej a przedawnienie roszczeń banku

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, złożenie w sądzie zawezwania do próby ugodowej zawiesza bieg terminu przedawnienia. Oznacza to, że z chwilą złożenia takiego pisma w sądzie, albo nadania go na poczcie, termin przedawnienia przestaje biec

eprasa.pl b7f9d9240c

i jest zawieszony na czas trwania postępowania w sprawie ugody przed sądem.

Dlaczego jednak banki właśnie w grudniu wysłały znaczną ilość takich wniosków? Ponieważ termin przedawnienia zawsze upływa z końcem roku kalendarzowego. Dlatego bardzo prawdopodobne, że wniosek banku, który klient otrzymał w pierwszym kwartale 2024 r., jest datowany na grudzień 2023 r.

Zawezwanie do próby ugodowej a pozew

Skoro zatem chodzi o zapobiegnięcie przedawnieniu roszczeń banku, dlaczego pełnomocnik instytucji finansowej nie napisał od razu pozwu do sądu? Wiedzą powszechną jest bowiem, że tylko znikomy procent sądowych postępowań ugodowych kończy się sukcesem.

Dodatkowo zawezwanie do próby ugodowej jedynie zawiesza bieg przedawnienia, nie przerywa go. Różnica jest istotna. Po zakończeniu postępowania ugodowego termin przedawnienia zaczyna biec ponownie DALEJ, a nie OD NOWA.

eprasa.pl b7f9d9240c

Odpowiedź może tkwić w czasie, jaki jest potrzebny do sporządzenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Wniosek jest mniej sformalizowany niż pozew i nie wymaga tak wielu załączników. Przygotować można go zdecydowanie szybciej. Jeśli bank nie zdążył przygotować pozwu przeciwko klientowi do końca roku, złożenie w tej sprawie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wydłuża termin przedawnienia o kolejne kilka miesięcy, w którym to czasie można spokojnie przygotować powództwo.

Dlatego to właśnie pozew o zapłatę może być kolejną korespondencją, którą klient otrzyma od banku, jeśli nie dojdzie do zawarcia ugody przed sądem.

Frankowicz nie musi zawierać ugody

Powyższe nie oznacza jednak, że taka ugoda musi być przez klienta banku zawarta. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej zdecydowanie wymaga odpowiedzi, ale nie musi być ona twierdząca. Prawem klienta, jeśli nie zgadza się z roszczeniami banku, jest odmowa zawarcia takiej ugody, tym bardziej, że wnioski ban-

eprasa.pl b7f9d9240c

ków zawierają nie tylko roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału, ale również kwoty tytułem waloryzacji tego świadczenia.

Co zatem począć, jeśli chcesz się rozliczyć z bankiem z wypłaconego przed laty kapitału, ale nie zgadzasz się z obowiązkiem oddawania bankowi dodatkowych kwot tytułem waloryzacji?

> *Jeśli nie uda się w postępowaniu ugodowym wypracować satysfakcjonującego rozwiązania,* **NIE MUSISZ ZAWIERAĆ TAKIEJ UGODY.**

Do rozliczenia kredytu dojdzie po zakończeniu obu procesów sądowych – tego z powództwa klienta o stwierdzenie nieważności umowy i tego z powództwa banku o zwrot wypłaconego kapitału. Różnica jest taka, że w postępowaniu sądowym z powództwa banku sąd ocenia zgodność z prawem roszczenia banku o waloryzację, a w postępowaniu ugodowym tego robić nie może.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

N

0,00

PLZ

Fot.

eprasa.pl b7f9d9240c

PIENIĄDZE ZE STREAMINGU

–To absurdalne, że niektórzy koledzy dostają pieniądze za wyświetlenia z Francji, Hiszpanii i Argentyny, a **NIE DOSTAJEMY NIC Z POLSKI** *– mówi „Wprost” ELŻBIETA BENKOWSKA. Reżyserka z koła Młodych SFP opowiedziała nam, jakie wynagrodzenie otrzymała za wyświetlenia swojego filmu w telewizji, a jakie z Netfliksa, ale we Francji.*

Tekst: **Marzena Tarkowska**

Elżbieta Benkowska jest reżyserką i scenarzystką. W 2013 r. jej film „Olena” był nominowany do Złotej Palmy dla filmu krótkometrażowego na festiwalu w Cannes. Benkowska jest przewodniczącą Zarządu Koła Młodych Stowarzyszenia Filmowców Polskich i aktywnie uczestniczy w proteście

eprasa.pl b7f9d9240c

Elżbieta Benkowska - reżyserka, przewodnicząca Koła Młodych Stowarzyszenia Filmowców Polskich

Fot. Instagram

środowiska związanym z projektem ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

> *– Wszyscy walczymy o to, by przepisy dotyczące tantiem z internetu zostały przywrócone do projektu ustawy.* **DOMAGAMY SIĘ 1,5 PROC PRZYCHODU**

danej platformy generowanego w Polsce – mówi dla „Wprost”.

Zaznacza, że dotychczas tylko jedna zagraniczna platforma streamingowa, Netflix, zaproponowała własny system wynagrodzeń za wyświetlenia, przy bardzo wyśrubowanych kryteriach. Warunkiem jest to, że „twórca uzyska dodatkowe wynagrodzenie przy założeniu, iż co najmniej 10 milionów widzów obejrzy przynajmniej 90 proc. całego filmu lub 90 proc. wszystkich odcinków danego sezonu serialu”. Ale to nie dotyczy każdej produkcji.

– Słyszeliśmy o jednym filmie i dwóch serialach, ale nie chcę zdradzić, których, żeby nie narażać nikogo na

eprasa.pl b7f9d9240c

jakieś nieprzyjemności. Z tego co wiemy, w Niemczech tych kryteriów nie spełnił tak popularny serial jak „Dark” (w 2020 r. Netflix zgodził się wypłacić tantiemy niemieckim twórcom, bazując na sukcesie danej produkcji – red.) – mówi.

Benkowska dodaje, że wspomniany system pilotażowy Netfliksa nie obejmował filmów, które są na licencji. – Stanowią one ponad 90 proc. filmów dostępnych na tej platformie i uważamy, że zapis ustawowy byłby dla twórców korzystniejszy. Objąłby on wszystkich, a nie tylko produkcje wybrane arbitralnie przez platformy. Dlatego staramy się, żeby postulat tantiemizacji nas zjednoczył – mówi nam.

– Chcę podkreślić, że młodzi filmowcy wykazali się odwagą, protestując, bo boją się, że nie będą mieć pracy – mówi „Wprost” reżyserka.

Dopytuję, dlaczego, przecież na etapie podejmowania pracy nie wiadomo, czy film trafi do kina czy do streamingu. – My nigdy bezpośrednio nie negocjujemy z telewizjami czy z platformami. Zawsze jest pośrednik, którym jest producent lub producent wykonaw-

eprasa.pl b7f9d9240c

czy albo agent. Jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć do filmu platformy często wchodzą we współpracę z filmowcami w roli producenta. Coraz częściej produkcje, np. seriale, powstają na ich zlecenie, to tzw. originals. Tak naprawdę dziś decyzja o wyprodukowaniu filmu czy serialu zapada dopiero wtedy, gdy jakaś platforma się w to włączy. Dlatego twórcom zależy na dobrych relacjach z nimi. Szczególnie młodzi twórcy są zależni od decyzji platform – wyjaśnia.

Wynagrodzenie za wyświetlenia. „Z Polski nie dostajemy nic”

Jej film „Nowy Świat” był dostępny na platformach HBO, Amazon Prime, Disney+ i TVP VOD.

– Cieszę się, że ten film krąży po różnych platformach i widzowie wykupują do niego dostęp. Ale przez sześć czy siedem lat, od kiedy jest na nich dostępny, dostałam 146 zł z wyświetleń na francuskim Netfliksie – mówi. – A polskie filmy są oglądane głównie przez polskich widzów. To absurdalne, że niektórzy koledzy dostają pieniądze za wyświetlenia z Francji, Hiszpanii,

eprasa.pl b7f9d9240c

słyszałam nawet o Argentynie, która wprowadziła prawo w tym zakresie, a nie dostajemy nic z Polski – ocenia.

> *Dla porównania: za wyświetlanie filmu na kanale Stopklatka w telewizji* **REŻYSERKA DOSTAŁA 1200 ZŁ,** *a najwięcej za pokazanie go na TVP2: 4000 zł.*

Tantiemy są wypłacane w cyklu rocznym, w różnych terminach zależnych od platformy.

O system pilotażowy Netliksa dopytuję także radcę prawną Małgorzatę Machczyńską z SFP-ZAPA (Związku Autorów i Producentów Audiowizualnych).

– Z informacji od twórców, wiemy, że otrzymali takie propozycje aneksów do umów, ale nikt ich nie podpisał. Nawet gdyby to zrobił, to realizacja aneksów nastąpiłaby po jakimś czasie i po spełnieniu warunków z nich wynikających, bardzo trudnych do osiągnięcia. Według naszych szacunków tym programem pilotażowym byłaby objęta bardzo mała grupa. Ponadto system

eprasa.pl b7f9d9240c

pilotażowy dotyczyłby wyłącznie tych filmów, których producentem jest ta platforma. Wiemy, że jest na nich mnóstwo produkcji na licencji. Środowisko domaga się wypłaty tantiem ustawowych od wszystkich filmów udostępnionych w internecie – mówi Małgorzata Machczyńska.

Dlatego wciąż dla twórcy korzystniejsze jest wyświetlanie filmu czy serialu w telewizji. Elżbieta Benkowska podaje przykład „Rancza” wyprodukowanego przez TVP.

– Jest to hit, dostępny na dwóch platformach: na TVP VOD i na Netfliksie. Jednocześnie można go oglądać na TVP Seriale. Jeśli leci na TVP Seriale, to twórcy dostają z tego tantiemy. Mając usługi od tego samego dostawcy internetu i telewizji kablowej, można go obejrzeć na tym samym telewizorze. Ale jeśli obejrzymy go na Netflksie czy na TVP VOD, to twórcy ich nie dostają – tłumaczy.

Na tym tle wyróżnia się telewizja Polsat, która dobrowolnie wypłaca polskim twórcom tantiemy za wyświetlenia z jej platformy, Polsat Box, nie czekając na

eprasa.pl b7f9d9240c

implementację dyrektywy. – Polsat dobrowolnie podpisał z ZAPA umowę. Wiem, że obecnie ZAPA prowadzi podobne rozmowy z CANAL+ – zaznacza reżyserka.

Małgorzata Machczyńska mówi „Wprost”, że ZAPA jest w przededniu podpisania umowy z CANAL+. – To oczywiste, że korporacja nie chce płacić, jeśli nie musi, ale te dwie platformy mają na uwadze to, że prędzej czy później kwestia tantiem z internetu zostanie uregulowana, więc dobrowolnie podpisują umowę – wyjaśnia.

A czy twórcy dostają pieniądze, jeśli widzowie obejrzą serial czy film na platformie streamingowej telewizji publicznej? TVP VOD płaci twórcom za produkcje archiwalne (do 2002 r.), ale nie współczesne.

– Doszło do prawnego paradoksu: instytucja publiczna nie może bez podstawy prawnej płacić tantiem (mogłaby być oskarżona o niegospodarność), a jednocześnie Polska będzie płacić kary za brak implementacji dyrektywy, o której mówimy – mówi nam Benkowska.

Twórcy, przykładowo, dostają też honoraria za wyświetlanie filmów na pokładach linii lotniczych LOT czy w pokojach hotelowych.

eprasa.pl b7f9d9240c

Unijna dyrektywa a tantiemy z internetu. Co kraj, to inny system

Benkowska zaznacza, że unijna dyrektywa nie precyzuje, jak rozwiązywać kwestie tantiemizacji, przez co jej wprowadzenie jest problematyczne. – Chodzi o to, by nie doprowadzić do dysproporcji między autorami a zyskami nadawców. Różne kraje opracowały różne systemy. Na przykład Niemcy czy kraje skandynawskie mają silne związki zawodowe, które mogą podpisywać porozumienia zbiorowe. W Polsce tego nie mamy, więc porozumień zbiorowych nie ma. Mamy za to organizacje zbiorowego zarządzania, jak ZAPA i ZAIKS – mówi.

– Rozumiemy, że platformy to spółki giełdowe, które kierują się logiką zysku, dlatego oczekujemy od rządu, że będzie dbał o nasze interesy. Wiemy, że rynek się zmienia i chcemy pracować, także z platformami. Ale chcemy sprawiedliwego wynagrodzenia – zaznacza Benkowska.

Jak odpowiedziałaby krytykom wprowadzenia tantiem z internetu? Dlaczego twórcy nie negocjują z pro-

eprasa.pl b7f9d9240c

ducentem dobrych stawek albo stabilnych umów na etapie podpisywania umowy?

– Wypowiem się w imieniu młodych filmowców.

> *Często kończymy szkołę filmową zadłużeni, ponieważ* **BUDŻETY W SZKOLE SĄ, ALE NISKIE** *w stosunku do stawek rynkowych.*

Musimy inwestować czas w pisanie pełnometrażowego scenariusza. Czasem to trwa rok, bo chcemy dobrze wypaść przed producentem. Więc w tym czasie musimy znaleźć inną pracę, by się utrzymać. Nie wychodzimy ze szkoły z wiedzą prawniczą i często nie jesteśmy w stanie negocjować dobrych stawek z telewizjami czy korporacjami, bo nie mamy równej pozycji negocjacyjnej. Dlatego tak ważne jest dla nas to, by był to obowiązek ustawowy – tłumaczy.

Krytycy tantiemizacji podnoszą argument, że wypłata honorarium spadnie na użytkownika platformy streamingowej.

eprasa.pl b7f9d9240c

– W Hiszpanii tak się nie stało. Telewizje kablowe też podnosiły ten argument, ale stawki nie wzrosły. 1,5 proc. przychodu generowanego przez platformę na rynku polskim, to przy 40 zł abonamentu 60 groszy. A jeśli platformy będą chciały zwiększyć stawki dla widzów, i tak to zrobią – mówi.

Filmowcom zależy też na tym, by organizacje takiej jak ZAPA były ich pośrednikiem.

– Czasem jest tak, że podmioty, które powinny płacić tantiemy, nie chcą ich płacić od razu. Nie jesteśmy w stanie sądzić się z nimi jako osoby prywatne, dlatego zrzeszamy się w organizacjach zbiorowego zarządzania. Tam zatrudnia się prawników, którzy są w stanie prowadzić kilka procesów jednocześnie. Przykładem jest proces wygrany przez Stowarzyszenie Filmowców Polskich-ZAPA ze spółką Cinema City – mówi. – Dla nas zrzeszenie się w takiej organizacji sprawia, że możemy zająć się robieniem filmów, a nie ewentualnym sądzeniem się z podmiotami, które je wyświetlają. Twórca, który tworzy w dobrych warunkach, ma więcej energii, by tworzyć dobre treści – dodaje.

eprasa.pl b7f9d9240c

Filmowcy mają w planach kolejne spotkania, które mają przybliżyć ich do celu – w czwartek z kierownictwem Ministerstwa Kultury, a we wtorek z marszałkinią Senatu Małgorzatą Kidawą-Błońską (zawodowo działała w branży filmowej). Będą też zasypywać ministerstwo stanowiskami w tej sprawie.

– Część osób z naszego Koła Młodych już w 2017 r. była z tym problemem u ministra Glińskiego. Mamy notatkę z tego spotkania. Już wtedy zwracaliśmy uwagę na to, że internet powinien zostać objęty tantiemami. Nie możemy czekać dłużej – mówi Benkowska.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Zagranica

Paryż, 26.02.2024 r., Pałac Elizejski - prezydent Macron wita kanclerza Scholza przed spotkaniem szefów państw europejskich.

LAWIROWANIE, NIE ODSTRASZANIE

Fot. Aurelien Morissard/ABACAPRESS.COM/East News

Prezydent Macron nie wyklucza wysłania europejskich wojsk na Ukrainę, mimo że UE nie ma własnej armii. Kanclerz Scholz odmawia Kijowowi rakiet Taurus, **PROWADZĄC JEDNOCZEŚNIE Z MOSKWĄ POTAJEMNE ROZMOWY** *w sprawie wstrzymania wywłaszczenia aktywów Rosneftu, flagowego koncernu Kremla.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

W sprawie wojny Europa znów jest za, a nawet przeciw. Czołowe stolice uprawiają energiczną grę na wielu fortepianach, której efektem jest niestety wyłącznie kakofonia, służąca najbardziej interesom Moskwy. Z pozoru liderzy trzymają gardę wysoko, sygnalizując, że rozumieją stawkę tej konfrontacji. Konieczność pomocy Ukrainie odmieniana jest w głównych językach Europy

eprasa.pl b7f9d9240c

przez wszystkie czasy i przypadki jako najlepsze zabezpieczenie Unii przed zagrożeniem ze strony Kremla. Z praktyką jest jednak znacznie gorzej.

Trudno przecież uznać za sukces decyzję prezydenta Francji o wycofaniu sprzeciwu wobec zakupów potrzebnej Ukrainie amunicji poza UE. Ulgę, jaką ten gest przynosi, osłabia fakt, że Macrona do kapitulacji w tej sprawie przymusili Czesi. Bez trudu znaleźli oni dostępną na wolnym rynku amunicję w ilościach, których nie jest w stanie dostarczyć unijny przemysł.

Potężna wydawałoby się zjednoczona Europa przegrywa w tak prostej rywalizacji z zacofanymi dyktaturami z Korei Północnej i Iranu, na których pomocy dziś opierają się zdolności bojowe Putina.

Francuski prezydent zdaje sobie sprawę, jak źle to wygląda, dlatego publicznie rzuca na stół temat wysłania europejskich wojsk na Ukrainę. Deklaracja jest ogólnikowa i bardzo ostrożna, ale i tak wystarcza, żeby Macron wysforował się na pierwsze miejsce w wyścigu o to, kto dostarczy mediom lepszych i chętniej cytowanych nagłówków.

eprasa.pl b7f9d9240c

> *To, że UE nie ma żadnych własnych sił zbrojnych, bo wewnętrzne* **SPORY SKUTECZNIE ZABLOKOWAŁY WSZELKIE PLANY** *ich stworzenia, nie odgrywa już żadnej roli.*

Dość, że mamy tytuł: Francja nie wyklucza wysłania europejskiego wojska na Ukrainę!

Scholzowanie trwa

Można to oczywiście potraktować także jako przytyk pod adresem Niemiec. Macron od jakiegoś czasu jest w sporze z Scholzem w sprawie traktowania wojny na Ukrainie. Nadrabia więc miną i przebija stawkę retorycznymi blefami. Tymczasem rozmaite ośrodki niemieckie dwoją się i troją, żeby udowodnić światu, że nasz najbliższy sąsiad na zachodzie jest absolutnym liderem w pomocy wojskowej dla Ukrainy. Nie jest jednak ważne, jak kreatywnie traktowane są tabelki w Excelu, czy kolejne obietnice rządu w Berlinie.

eprasa.pl b7f9d9240c

Fakty są takie, że Niemcy koncentrują się wyłącznie na powstrzymaniu Ukrainy przed upadkiem. A to, jak wiemy od przynajmniej roku, jeśli nie półtora, zdecydowanie za mało, żeby doprowadzić do zakończenia wojny na korzystnych dla Ukrainy i całej Europy Środkowej warunkach.

W kluczowych sprawach Niemcy pozostają uparcie bierni. Prośby o uzupełnienie zapasów amunicji artyleryjskiej rozbiły się o brak zdolności produkcyjnych kraju, uważanego przecież za jedną z największych potęg przemysłowych świata. To samo jest z bronią dalekiego zasięgu.

Niezawodny w kluczeniu kanclerz Olaf Scholz znalazł nowy pretekst, by nie wysłać na Ukrainę rakiet Taurus, którymi Ukraińcy mogliby zniszczyć Most Kerczeński i odciąć Krym od zaopatrzenia z Rosji.

Najnowsza wymówka Berlina sprowadza się do tego, że Taurusów nie da się obsługiwać bez niemieckich żołnierzy. Tak się jednak składa, że niemieckie Taurusy używane są przez Koreę Południową, gdzie nikt nie potrzebuje Bundeswehry do towarzystwa.

eprasa.pl b7f9d9240c

Wymówki Scholza dałoby się wytłumaczyć przeczuleniem na punkcie nazistowskiej przeszłości Niemiec. Paraliżuje ono w zarodku myśl o wysłaniu wojska do szkolenia Ukraińców w obsłudze Taurusów.

Tyle, że pokrewne do niemieckich Taurusów, choć dysponujące mniejszym zasięgiem konstrukcje: brytyjskie rakiety Storm Shadow i francuskie SCALP są z powodzeniem używane na Ukrainie. I nikt nie słyszał o konieczności wysyłania tam francuskich czy brytyjskich żołnierzy do ich obsługi.

Potajemne odpuszczanie Rosji

Opór Scholza nie ma nic wspólnego z moralnymi rozterkami wynikającymi z kaca po III Rzeszy. Berlin nie wysyła Taurusów na Ukrainę, bo nie chce odwrócić losów wojny, przybierającej niekorzystny obrót dla Kijowa.

Broń dalekiego zasięgu mogłaby skutecznie utrudnić działania Rosjan, korzystających z tego, że Ukraińcom brakuje artyleryjskiej amunicji i broni dalekiego zasięgu. Na nic zdają się kolejne deklaracje o niezłomnej pomocy dla Ukrainy, odmieniane, jak już wspomnia-

eprasa.pl b7f9d9240c

łem, przez przypadki w głównych językach Europy. Wszystkie te deklinacje okazują się kompletnie jałowe.

> *Pochłaniają cenny czas i energię, odciągając uwagę od tego, że po cichu Europa* **PROWADZI DZIAŁANIA SPRZYJAJĄCE INTERESOM ROSJI.**

Ten sam kanclerz Scholz, który nie może wysłać Ukrainie Taurusów i amunicji, wysyła jednak do Stambułu swoich przedstawicieli na poufne rozmowy z Igorem Sieczinem. Szef Rosnieftu, flagowego koncernu Kremla próbuje zapobiec wywłaszczeniu majątku firmy w Niemczech.

Wszystko wskazuje na to, że mu się uda, bo Berlin gotów jest pozwolić Rosjanom na odsprzedanie udziałów, jakie Rosnieft ma w Niemczech. Pieniądze z takiej transakcji wrócą do Moskwy i na pewno zostaną wydane na wojnę przeciw Ukrainie. A to oznacza, że lawirowanie, a nie żadne odstraszanie, stało się obowiązującą strategią Europy wobec Rosji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Fot. Alexander KAZAKOV/POOL/AFP/East News

MOCNE CIOSY I SKUTECZNE UNIKI

Moskwa, 23.02.2024 r. - prezydent Putin i minister obrony Szojgu podczas uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

eprasa.pl b7f9d9240c

Stany Zjednoczone i Unia Europejska ogłaszają nałożenie kolejnych gospodarczo-politycznych sankcji na Rosję. W przypadku UE to już trzynasty pakiet w ciągu ostatnich dwóch lat. Największe w historii sankcje miały w założeniu podkopać rosyjską gospodarkę i pośrednio przyczynić się do zakończenia przez Władimira Putina agresji na Ukrainę. **JAK DOTĄD ROSJA PRZYJMUJE JEDNAK WSZYSTKIE WYMIERZONE W NIĄ CIOSY.**

Tekst: **Michał Banasiak**

Joe Biden zapowiedział kolejne amerykańskie sankcje po śmierci Aleksieja Nawalnego. Te mają jednak być odpowiedzią na „wszystkie działania Rosji”. Obejmą ponad 500 osób i firm. Nie tyko rosyjskich, bo Amerykanie chcą też uderzyć w tych, którzy z Rosją handlują i tym samym pomagają jej obchodzić dotychczas wprowadzone restrykcje.

eprasa.pl b7f9d9240c

Do swojej czarnej listy kolejne nazwiska dopisuje też Unia Europejska. Znajdujące się na niej osoby mają zakaz wjazdu na terytorium UE, a ich aktywa w europejskich instytucjach finansowych są blokowane.

Bruksela również chce karać tych, którzy współpracują z Kremlem. Zamierza zakazać działającym na terenie Wspólnoty podmiotom handlu z firmami, które np. kupują niedostępne aktualnie Rosjanom technologie czy komponenty, by potem odsprzedać je Moskwie.

Te zapowiedzi nie brzmią może przełomowo, ale mają przyczynić się do wzmocnienia siły oddziaływania sankcji wprowadzonych już wcześniej. A tych uzbierało się już całkiem dużo. I – chociaż rosyjska propaganda twierdzi inaczej – są dla Rosji wymagające i kosztowne.

Zaszkodzić Rosji, nie szkodząc sobie

W marcu minie 10 lat od wprowadzenia przez Unię Europejską pierwszych sankcji związanych z naruszeniem przez Rosję integralności terytorialnej Ukrainy. Te na-

eprasa.pl b7f9d9240c

łożone w 2014 roku związane były z aneksją Krymu i działalnością separatystów w Donbasie. Obejmowały zakaz wjazdu na terytorium Unii konkretnych osób oraz zamrożenie ich aktywów. Później doszły także zakaz importu towarów z zajętego przez Rosję półwyspu, ograniczenie rosyjskim instytucjom państwowym dostępu do rynków kapitałowych UE czy embargo na handel bronią.

Sankcje były przedłużane i poszerzane wraz z kolejnymi ruchami rosyjskimi na terenach okupowanych: budową mostu nad Cieśniną Kerczeńską czy przeprowadzaniem na Krymie „wyborów”.

> *Kolejny pakiet – pierwszy* **Z NUMEROWANYCH OBECNIE DO TRZYNASTU** *– został wprowadzony po uznaniu przez Rosję niezależności dwóch ukraińskich obwodów: donieckiego i ługańskiego,*

traktowanych przez Kreml jako samorządne republiki ludowe. Te restrykcje też miały przede wszystkim cha-

eprasa.pl b7f9d9240c

rakter personalny i dotyczyły m.in. ponad 350 deputowanych Dumy Państwowej.

Potem nadeszła rosyjska inwazja na Ukrainę i zapoczątkowała falę sankcji o bezprecedensowym charakterze i zasięgu. Unia wprowadziła zakaz importu rosyjskiego węgla, a potem także ropy. Do tego stali, drewna czy cementu.

Zakazano sprzedaży Rosjanom półprzewodników, przyrządów nawigacyjnych, optycznych, chemikaliów i wszystkiego tego, co Rosjanie mogliby wykorzystać do zwiększenia swojego potencjału wojskowego. A także pożądanych przez moskiewskich oligarchów i nuworyszy towarów luksusowych. Unijne niebo zamknięto dla rosyjskich samolotów, a porty dla rosyjskich statków.

Media określały te sankcje mianem „atomowych”. Wieszczono zadanie potężnych strat rosyjskiej gospodarce i szybkie zaciśnięcie finansowej pętli wokół Kremla. Nadzieje na to potęgowały doniesienia o krachu na rosyjskiej giełdzie, pikującym kursie rubla i wycofywaniu się z Rosji kolejnych zagranicznych firm.

eprasa.pl b7f9d9240c

Ale choć sankcje faktycznie dotyczyły istotnych dla Rosji obszarów, wprowadzano je partiami, z zastosowaniem okresów przejściowych i licznych wyłączeń. Chodziło o to, by szkodząc Rosji, nie zaszkodzić sobie. Dlatego przed wprowadzeniem ograniczeń w handlu rosyjskimi surowcami, najpierw trzeba było zapewnić sobie kontrakty z nowymi dostawcami – na czym skorzystał chociażby Katar.

Za każdym razem trzeba było jednomyślności państw członkowskich UE, co nie było łatwe, wziąwszy pod uwagę różnice w zażyłości polityczno-ekonomicznych relacji z Rosją.

– Przyjęcie sankcji jest często blokowane przez pojedyncze państwa. Węgry zagroziły zawetowaniem embarga na ropę, uzyskując odstępstwa od restrykcji, opóźniają przyjęcie 13 pakietu czy blokują przyjęcie jakichkolwiek restrykcji w dziedzinie energii nuklearnej. Austria opóźniała przyjęcie 12 pakietu sankcji w grudniu 2023 r., uzależniając swoją zgodę od podjęcia decyzji przez ukraińskie władze o zdjęciu austriackiego Raiffeisen Bank International z listy międzyna-

eprasa.pl b7f9d9240c

rodowych firm sponsorujących wojnę – mówi „Wprost” Elżbieta Kaca, analityczka Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Przywołany Raiffeisen Bank na rynku rosyjskim generuje mniej więcej połowę całych swoich dochodów. Państwa członkowskie bronią więc interesów swoich firm i swoich gospodarek.

> *Przez długi czas* **SANKCJOM OPIERAŁY SIĘ ROSYJSKIE DIAMENTY.** *Embargo na ich sprowadzanie znalazło się dopiero w dwunastym pakiecie,*

przyjętym 22 miesiące po 24 lutego 2022 roku. A to przecież jedna z najbardziej dochodowych dla Rosjan branż, wyjąwszy sektor energetyczny.

Rosja odpowiada za ok. 1/3 światowej produkcji diamentów. Wydobywa je u siebie, ma też udziały w firmach operujących w Afryce. Ponad 90 proc. rosyjskiego rynku należy do państwowej spółki Alrosa. W jej władzach można znaleźć byłego ministra finansów Antona

eprasa.pl b7f9d9240c

Siłuanowa czy syna byłego ministra obrony, Siergieja Iwanowa Jr. Spółce udowodniono finansowanie rosyjskiej armii.

A mimo to Alrosa wylądowała na liście unijnych sankcji dopiero w styczniu 2024 roku. Wtedy też wszedł w życie zakaz importu do Unii rosyjskich diamentów. Dlaczego tak późno?

Weto długo stawiała Belgia, odpowiadająca za przetwarzanie i handel ponad 80 proc. wszystkich wydobywanych na świecie diamentów. Ponad połowa z nich pochodziła z Rosji. I chociaż nie czekając na unijne sankcje, rosyjskie kamienie wycofali ze sprzedaży tacy potentaci branży jubilerskiej jak Tiffany, Pandora czy Chopard, to tropienie ich przez klientów było niezwykle trudne. Po przejściu przez szlifiernie w Antwerpii, rosyjskie diamenty stają już bowiem produktem belgijskim.

Belgowie, z premier Alexandrem De Croo na czele, argumentowali, że embargo nie będzie działać, bo Rosjanie znajdą sposób na jego obejście – na przykład przepuszczając swoje kamienie przez firmy z Dubaju,

eprasa.pl b7f9d9240c

które wystawią im odpowiednie certyfikaty. W rzeczywistości jednak oczywiste było, że troszczą się o swoich producentów.

W procesie negocjacji kolejnych pakietów sankcji ważną rolę odegrały też problemy gospodarcze państw UE, których decydenci w dużej mierze przekierowali swoją uwagę z frontu ukraińskiego na bieżące problemy swoich obywateli (czyt. swojego elektoratu).

Rosjan oglądać nie chcemy

Poza kwestiami ekonomicznymi, Rosji dość szybko zabrano narzędzia sączenia na Zachodzie jej narracji na temat „specjalnej operacji wojskowej”. Zablokowane zostały kanały nadawania, w postaci rosyjsko- i anglojęzycznych kanałów, jak Russia Today czy Sputnik. Rosyjscy propagandyści też trafili na listy osób objętych sankcjami.

Na rosyjską agresję zareagował też świat sportu. Międzynarodowy Komitet Olimpijski już kilkadziesiąt godzin po rosyjskiej agresji wydał rekomendacje, by odebrać Rosji organizację międzynarodowych imprez,

eprasa.pl b7f9d9240c

a rosyjskich sportowców nie dopuszczać do rywalizacji. A jeśli już trzeba – to przynajmniej bez fagi, hymnu i innych atrybutów narodowych. Rekomendacje nie były wiążące, ale gros organizacji sportowych się do nich zastosowała. Pomogli w tym zresztą sami sportowcy, bo

> *choć rosyjskie władze próbowały malować obraz niezaangażowanych zawodników, którym sankcje niezasłużenie zrujnują kariery, zdarzały się przypadki tych, którzy* **NIE ODMAWIALI SOBIE PROWOJENNYCH MANIFESTACJI.**

Jak gimnastyk Ivan Kulik, stający na podium zawodów Pucharu Świata z przypiętą do piersi prowojenną zetką.

Nieco więcej czasu potrzebowała na reakcję UEFA. Czasu i presji, bo choć wielomilionowe kontrakty z Gazpromem zerwała, to z wykluczeniem Rosji z barażów do mundialu w Katarze zwlekała. Być może – jak wów-

eprasa.pl b7f9d9240c

czas jeszcze wielu – liczyła na szybkie zakończenie nazywanej jedynie konfliktem wojny i nie chciała odbierać Rosjanom szansy na grę w Katarze. Ale gry z Rosją odmówiła mająca w perspektywie wyjazd do Moskwy Polska. Potem dołączyli Czesi, Szwedzi, Anglicy. I UEFA zdecydowała, że rosyjskie reprezentacje i kluby grać nie będą.

Ale i tutaj czas okazał się grać na korzyść Rosjan. Ubiegłoroczne rekomendacje MKOl-u zakładały już dopuszczenie Rosjan do rywalizacji – pod pewnymi warunkami i z zachowaniem statusu ich formalnej neutralności. Rosyjscy sportowcy mają możliwość startu na igrzyskach w Paryżu. A rosyjscy piłkarze znaleźli kilku chętnych do gry w postaci reprezentacji Kirgistanu, Kenii, Iranu, Kamerunu czy Iraku. Wkrótce, przy milczącej zgodzie UEFA, zagrają z Serbią.

Odciąć pomocne dłonie

Celem sankcji od początku było zbudowanie na Rosję politycznej, a przede wszystkim ekonomicznej presji. Rachunek miał być prosty: pozbawiona pieniędzy za

eprasa.pl b7f9d9240c

eksport surowców Rosja, nie będzie miała z czego finansować wojny.

– Doprowadziły przede wszystkim do spadku dochodów Rosji ze sprzedaży ropy i gazu, przy czym jeśli utrzyma się presja sankcyjna, będą one dalej spadać. Rosja przekierowała swoją wymianę handlową głównie do Chin, Turcji i Indii, co jednak pogorszyło jej warunki i podrożyło import – mówi Elżbieta Kaca.

Ale Rosja ustała te ciosy nie dlatego, że były słabe, ale dlatego że – pozostając w bokserskiej terminologii – ma mocną szczękę i solidnych sekundantów, którzy przynajmniej częściowo zamortyzowali wyrządzane przez decyzje Waszyngtonu i Brukseli szkody.

Poduszką powietrzną dla zachodnich sankcji od początku jest polityka prowadzona przez Chiny, Indie, Iran i inne państwa, skrzętnie korzystające na wojennej zawierusze. I na tym, że będąca na musiku Rosja szuka nowych rynków zbytu dla swoich produktów. A żeby je zdobyć, gotowa jest obniżać ceny sprzedawanych surowców i towarów.

eprasa.pl b7f9d9240c

„Bloomberg” wyliczył, że chińskie zakupy rosyjskich surowców jedynie w pierwszych sześciu miesiącach inwazji **WZROSŁY O PONAD POŁOWĘ.**

Rosja stała się też czołowym dostarczycielem ropy do Indii.

Indie są również uzależnione od zakupów rosyjskiej broni, która stanowi trzon wyposażenia tamtejszej armii od czasów militarnej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Przy oenzetowskich rezolucjach, odnoszących się do wojny w Ukrainie, wstrzymywały się od głosu.

Wsparcie – a przynajmniej pomocna w tym przypadku neutralność – krajów tzw. Globalnego Południa jest też widoczna na innych niż ekonomiczna płaszczyznach. Siergiej Ławrow mógł gościć na politycznych spotkaniach w New Delhi czy Dżakarcie. Sygnały rosyjskich kanałów (dez)informacyjnych nadal są dostępne w wielu krajach Afryki czy Ameryki Południowej.

eprasa.pl b7f9d9240c

To dlatego Unia i USA chcą zamierzają teraz obejmować sankcjami podmioty z krajów trzecich. Ma to zniechęcać do współpracy z Rosją, co w konsekwencji wzmocniłoby działanie sankcji wymierzonych bezpośrednio w nią.

Według Międzynarodowej Agencji Energetycznej, przychody Rosji z tytułu sprzedaży ropy naftowej spadły w lutym 2023 o 40 proc., licząc rok do roku. Bank Światowy podał, że w 2022 roku PKB Rosji skurczył się o 2,1proc.

– Rosja boryka się też z odpływem inwestycji zagranicznych i dużym spadkiem wartości rubla, odpływem wykwalifikowanej siły roboczej (ok. 1 mln osób od inwazji opuściło kraj) oraz odczuwalną społecznie inflacją na poziomie dwucyfrowym. Od początku inwazji Rosja odnotowuje deficyt finansów publicznych i aby zaspokoić rosnące wydatki, musi sięgać do zgromadzonych przez lata oszczędności – wykorzystała już blisko połowę płynnych środków (52,3 mld dolarów) Narodowego Funduszu Dobrobytu – wylicza Elżbieta Kaca.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jak dodaje ekspertka, poparcie dla wprowadzanych sankcji wyraża 3/4 obywateli państw Unii, choć tylko 1/5 wierzy w ich skuteczność. Skąd taki defetyzm?

– Dużym problemem są rosyjskie kampanie dezinformacyjne, które nasilają się w Unii w okresach przyjmowania pakietów restrykcji. Starają się one podważyć sens sankcji, podzielić państwa członkowskie oraz zniechęcić do ich zaostrzania. Używają narracji, że sankcje nie działają oraz szkodzą bardziej Unii niż Rosji. Wyolbrzymiają koszty gospodarcze po stronie UE w postaci np. wyższych cen energii elektrycznej, paliw i żywności, oraz w konsekwencji ryzyko jej dezintegracji – zauważa analityczka PISM.

Według przedstawicieli Międzynarodowego Funduszu Walutowego, dane dotyczące rosyjskiej gospodarki są mylące, bo funkcjonuje ona w trybie gospodarki wojennej. Oznacza to duże wydatki na zbrojenia i wysokie transfery socjalne.

– Rosja odnotowuje chwilowo poprawę sytuacji gospodarczej, to w średniej perspektywie kilku najbliższych lat, jej sytuacja gospodarcza będzie się pogarszać.

eprasa.pl b7f9d9240c

Kluczowe jest więc zaostrzanie sankcji i zadbanie o ich poprawną realizację przez koalicję państw zachodnich – prognozuje Elżbieta Kaca.

Unia i Stany Zjednoczone poszukują kolejnych narzędzi presji na Rosję i jej gospodarkę.

> *Część decydentów chciałaby przeznaczyć na pomoc Ukrainie* **300 MILIARDÓW ZAMROŻONYCH W UNII REZERW** *Centralnego Banku Rosji.*

A także 20 miliardów leżących na kontach objętych sankcjami osób.

Sprzeciwiają się temu Niemcy, którzy obawiają się, że można to potraktować jako precedens dotyczący reparacji wojennych. Na „nie” jest też Europejski Bank Centralny, wskazujący, że taki krok zniechęciłby do posiadania rezerw w euro pozaunijne jednostki, np. banki z Chin. Kontrahenci mogliby się bowiem obawiać, że w wyniku politycznych decyzji, ich środki mogą zostać skonfiskowane.

eprasa.pl b7f9d9240c

Według przedstawicieli amerykańskiej administracji jeszcze ważniejsze od utrzymania i poszerzania sankcji, jest dalsze finansowe wspieranie Ukrainy. Zgadza się z tym Peter Harrell, były członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego przy Białym Domu.

– To, co Kongres zrobi, aby przekazać Ukrainie dodatkową pomoc wojskową, będzie miało o wiele większe znaczenie niż cokolwiek innego, co mógłby zrobić na froncie sankcji – mówi.

Środki na pomoc Ukrainie stały się przedmiotem przedwyborczej gry między Demokratami a Republikanami. Pakiet obejmując ponad 60 miliardów wsparcia (a także kolejnych blisko 40 dla Izraela i Tajwanu) został zatwierdzony przez Senat i czeka na zajęcie się nim przez Izbę Reprezentantów. Większość w niej mają Republikanie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Felieton

Gen. Waldemar Skrzypczak

Najgorszy scenariusz w Ukrainie

Za sprawą szeregu błędów popełnionych przez rządzących w Kijowie i Zachód, Putin odzyskał inicjatywę strategiczną, co pozwala rosyjskiej armii rozwijać ofensywę na kilku kierunkach jednocześnie. Ziszcza się najgorszy z możliwych dla Ukrainy scenariuszy.

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl b7f9d9240c

Ukraińcy, a głównie armia, płacą wysoką cenę za polityczne kierowanie operacjami wojskowymi. Zmiany personalne na szczytach dowodzenia nie odwrócą losów wojny. Zaniedbania, czy raczej ręczne polityczne sterowanie armią, pozbawiły ją zdolności do prowadzenia operacji, które gwarantowałyby realizację planów, jakie głosiła ukraińska propaganda, sprowadzających się do zamiaru wyzwolenia okupowanych terytoriów.

> *Zachód swoją nadmierną ostrożnością, czy może* **W OBAWIE PRZED ZŁOŚCIĄ PUTINA,** *od lutego 2022 pozbawiał Ukrainę wielu możliwości militarnych.*

A w przypadku zastosowania środków dalekiego rażenia wręcz ostrzegał Kijów przed takim zamiarem.

Wojskom ukraińskim nie dawano możliwości uderzeń odwetowych wtedy, gdy Rosjanie dokonywali zmasowanych uderzeń na cały obszar atakowanego państwa.

eprasa.pl b7f9d9240c

Z perspektywy dwóch lat wojny wydaje się, że Zachód był za mało restrykcyjny wobec Rosji, co pozwoliło Putinowi odbudować armię po serii klęsk w 2022 roku. Proces ten jest realizowany między innymi za sprawą mało dokuczliwych dla gospodarki rosyjskiej sankcji oraz braku zdecydowanych działań wobec tych, którzy nadal Rosję wspierają. Siła sprawcza Zachodu okazała się mało skuteczna.

Armia rosyjska konsekwentnie poprawia swoje zdolności, które – jak się okazuje – są wystarczające do przejęcie inicjatywy strategicznej na froncie.

Kwalifikujące się do poboru kolejne roczniki młodych Rosjan pozwalają stopniowo odbudowywać formacje wojskowe, które blisko dwa lata temu zostały co najmniej pobite w bitwach. Prognozy, jakie się rysują, świadczą o realnym potencjale, który armia rosyjska może osiągnąć jeszcze w tym roku, na poziomie do 1 mln żołnierzy. Z tego na froncie z Ukrainą – do 800 tys.

Już teraz Rosjanie starają się odtwarzać armie, które do tej pory przez wysłanie wszystkich rezerw na front

eprasa.pl b7f9d9240c

były szkieletowymi, czyli takimi, które nie były zdolne do jakiegokolwiek działania. Sytuacja – dzięki poborom rekruta oraz produkcji sprzętu bojowego – pozwoli Rosjanom na sformowanie od nowa kilkunastu brygad i pułków, co może stanowić potencjał porównywalny z dwoma armiami.

> *Czy Putin zamierza kontynuować wojnę, która mocno osłabia Rosję? Na pewno* **ZMIERZA DO ZAKOŃCZENIA TZW. OPERACJI SPECJALNEJ.**

oraz wygrania wyborów prezydenckich. To cel bliższy. Co może być celem kolejnym?

Moim zdaniem, to polityczna i ekonomiczna destabilizacja Ukrainy. Pozbawienie jej złudzeń co do członkostwa w NATO. Próba odbudowy swoich wpływów w Mołdawii. Ale to tylko wstęp do dalszej ekspansji.

W miarę możliwości, chce również osłabienia wsparcia walczących przez Zachód i wpływania na wyniki

eprasa.pl b7f9d9240c

wyborów, głównie w krajach Europy Zachodniej. Odbudowywanie wpływów w Nadbałtyce i na Bałkanach. Budowanie koalicji wsparcia Rosji wokół walki o pozbawienie USA roli hegemona w kluczowych, a może raczej w krytycznych, dla sytuacji globalnej obszarach jakimi są na pewno Afryka i Azja.

To tylko niektóre wyzwania, przed którymi i Polska stoi, bezpośrednio w sytuacji zagrożenia Nadbałtyki i dylematu królewieckiego. Naszą sytuację determinuje przede wszystkim rozwój strategicznego położenia Ukrainy, w wyniku którego z państwa przyfrontowego staniemy się frontowym.

Nasi politycy skupieni są przede wszystkim na wyborach samorządowych i wyborach do europarlamentu. I to normalny cykl politycznych wydarzeń. Jednak czy w obliczu tego, co się dzieje za wschodnią granicą, nie powinniśmy podjąć zdecydowanych działań służących przygotowaniu państwa, narodu i armii do tego co może nam zagrozić?

Poza medialnymi przekazami, nie widać szczególnych przedsięwzięć poprawiających w bardzo krótkim

eprasa.pl b7f9d9240c

czasie zarówno przygotowania społeczeństwa poprzez edukację proobronną, jak i wysiłków poprawiających kondycję armii.

Media zalane są deklaracjami o reformach w armii. Pytanie, czy to czas na reformy, skoro – jak wielu decydentów wskazuje – wróg stoi u bram.

Chyba czas zwierać szybko szeregi między innymi poprzez przyjęcie innego niż pokojowy model zarządzania, na pewno przynajmniej w przypadku struktur siłowych, które muszą osiągnąć wymagane zdolności na kryzys i wojnę.

> *Może czas przejść w części przemysłu zbrojeniowego, zarówno państwowego jak i prywatnego, na zarządzanie* **JAK W WARUNKACH ZAGROŻENIA WOJNĄ.**

Oczywiście, o ile mamy świadomość tego zagrożenia.

Wsłuchując się w głosy polityków, trzeba uwierzyć, że sytuacja jest co najmniej skomplikowana. Zatem nie

eprasa.pl b7f9d9240c

pozostaje nic innego, jak tylko podjęcie stosownych decyzji i uruchomienie mechanizmów, które nie pozwolą potencjalnemu wrogowi nas zaskoczyć. Nawet takie ograniczone swoim zasięgiem działania, mogą być bowiem wyrazem naszej determinacji wystarczająco odstraszającej wrogów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

wprost

POLSKA NAUKA ŚLADAMI KOPERNIKA

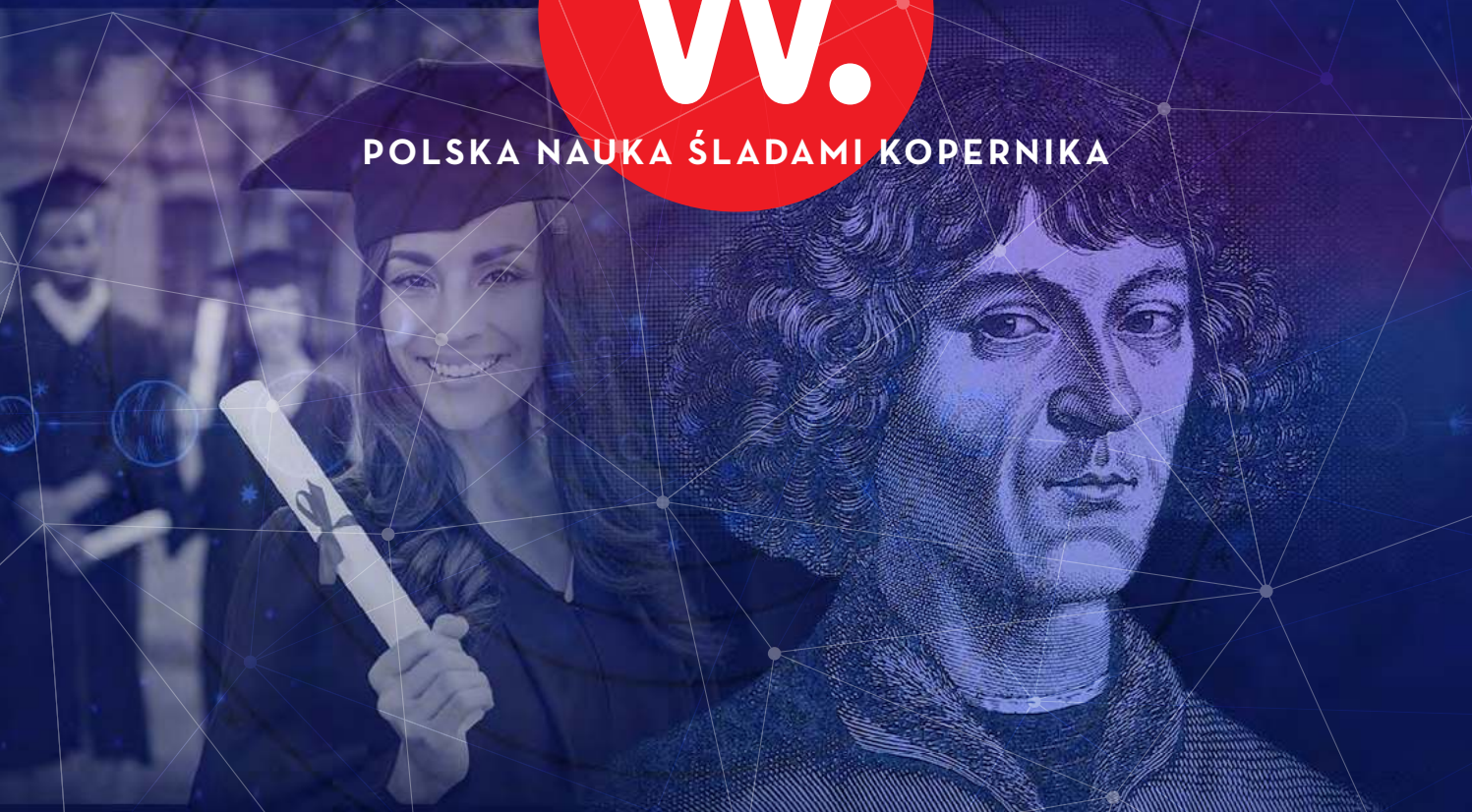

AKADEMIA KOPERNIKAŃSKA – ŻYWY POMNIK MIKOŁAJA KOPERNIKA

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

PREZENT NA 550. URODZINY MIKOŁAJA KOPERNIKA. TAK DZIAŁA AKADEMIA

Fot. Shutterstock

Pomnik Mikołaja Kopernika w Warszawie

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Akademia Kopernikańska w założeniu **MIAŁA STANOWIĆ ŻYWY POMNIK UZNANIA ZA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE MIKOŁAJA KOPERNIKA,** *a także być instytucją, która dostrzega i wspiera naukowe brylanty. Co wiadomo o jednostce i w jaki sposób podsumowała niemal rok pracy? Przedstawiamy szczegóły.*

Tekst: **Magdalena Frindt**

19 lutego 2023 roku to oficjalna data inauguracji działania Akademii Kopernikańskiej. Dzień ten nie został wybrany w sposób przypadkowy. Dokładnie 550 lat wcześniej urodził się Mikołaj Kopernik – wybitny polski naukowiec, dla którego astronomia – o czym wielu zapomina – była tylko jednym z wielu zainteresowań. Nie zmienia to

eprasa.pl b7f9d9240c

faktu, że powiedzenie „wstrzymał Słońce i ruszył Ziemię” przylgnęło do niego na zawsze, a założenia teorii heliocentrycznej przyswajają uczniowie w najdalszych zakątkach świata.

– Mimo iż był niezwykle zapracowanym kanonikiem, potrafił znajdować czas na badania astronomiczne. Gdy przyjrzymy się tym administracyjno-politycznym funkcjom, które pełnił Kopernik, a oprócz tego jego owocom naukowym na gruncie astronomii, to już choćby z tego względu można powiedzieć, że był to człowiek wybitny – powiedział prof. Michał Kokowski w wywiadzie dla „Wprost”.

Żywy pomnik Kopernika na 550. urodziny. Tak powstała Akademia Kopernikańska

Akademia Kopernikańska to międzynarodowa korporacja, którą tworzą polscy i zagraniczni naukowcy. W jej składzie może znaleźć się maksymalnie 100 osób, które powołuje prezydent na wniosek poszczególnych Izb Akademii.

eprasa.pl b7f9d9240c

> *Aby stać się częścią Akademii, każdy kandydat* **MUSI UZYSKAĆ PISEMNĄ REKOMENDACJĘ OD PRZYNAJMNIEJ DWÓCH DOTYCHCZASOWYCH CZŁONKÓW** *oraz poparcie konkretnej Izby.*

Wskazanie pierwszego składu Akademii (w liczbie nieprzekraczającej połowy pełnego składu każdej Izby) było zadaniem ministra edukacji i nauki, na którego wniosek powołań dokonał prezydent.

Do ustawowych zadań Akademii Kopernikańskiej zalicza się realizowanie programu, który obejmuje:

– finansowanie badań naukowych (w tym przyznawanie Stypendiów Kopernikańskich i Grantów Mikołaja Kopernika),

– udzielanie wsparcia Szkole Głównej Mikołaja Kopernika,

– przyznawanie Nagród Kopernikańskich,

eprasa.pl b7f9d9240c

– powoływanie Ambasadorów Akademii Kopernikańskiej i udzielanie wsparcia finansowego na zadania przez nich realizowane,

– organizację Światowego Kongresu Kopernikańskiego, a także konferencji, sympozjów i seminariów,

– szeroko pojętą współpracę międzynarodową.

„Narodowy Program Kopernikański zakłada podjęcie działań, których celem ma być znaczące wzmocnienie polskiej nauki, polskiej kadry akademickiej i zwiększenie jej konkurencyjności. Zadania te mają być realizowane przede wszystkim przez rozwój współpracy międzynarodowej m.in. poprzez włączanie zagranicznych badaczy we współpracę z polskimi ośrodkami naukowymi, organizację debat i promocję polskich osiągnięć naukowych za granicą, wspieranie przy pomocy grantów zarówno dla wybitnych uczonych i ich zespołów badawczych jak i dla młodych rokujących uczonych” – czytamy na stronie instytucji.

eprasa.pl b7f9d9240c

> *Działalność Akademii Kopernikańskiej jest* **OPARTA NA FILARACH, KTÓRE NAWIĄZUJĄ DO PROFILU BADAŃ PROWADZONYCH PRZEZ MIKOŁAJA KOPERNIKA.** *Są to: astronomia, ekonomia, prawo, medycyna oraz teologia i filozofia.*

Prace są prowadzone w następujących jednostkach: Izba Astronomii i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych, Izba Nauk Medycznych, Izba Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Izba Filozofii i Teologii, Izba Nauk Prawnych oraz dodatkowej Izbie Laureatów Nagrody Kopernikańskiej.

Struktura Akademii Kopernikańskiej

Jednym z organów Akademii Kopernikańskiej jest Zgromadzenie Ogólne, które stanowi najwyższą władzę jednostki, a w jego skład wchodzą wszyscy członkowie Akademii. Działa w ramach posiedzeń zwyczaj-

eprasa.pl b7f9d9240c

nych i nadzwyczajnych, które zwołuje Sekretarz Generalny.

Zgromadzenie Ogólne zajmuje się kwestiami merytoryczno-strategicznymi (takimi jak: wyznaczenie kierunków działań Akademii Kopernikańskiej oraz sprawowanie nadzoru nad działalnością instytucji), personalnymi (opiniowanie kandydatów na członków Akademii wskazywanych przez poszczególne Izby, przedkładanie kandydatur prezydentowi a także wybór kandydatów na stanowiska Sekretarza Generalnego Akademii oraz Rektora Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika) oraz sprawami na styku merytoryczno-finansowym (przyjmowanie rocznych sprawozdań finansowych wraz ze sprawozdaniem z badań oraz sprawozdań z działalności Akademii, przedstawianych przez Sekretarza Generalnego) i natury etycznej (uchwalanie Zasad Etyki Akademii).

Ważnym organem jest również Prezydium Akademii Kopernikańskiej, w skład którego wchodzą Sekre-

eprasa.pl b7f9d9240c

tarz Generalny (jednocześnie Przewodniczący Prezydium) oraz przewodniczący wszystkich Izb Akademii Kopernikańskiej.

Głos doradczy mają Rektor Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika, Dyrektor Centrum Badawczego Mikołaja Kopernika oraz osoby zaproszone przez Sekretarza Generalnego. Rolą Prezydium jest wspieranie Sekretarza Generalnego w jego działalności.

W ramach instytucji funkcjonuje również Biuro Akademii Kopernikańskiej, którego głównym celem jest zapewnienie obsługi administracyjno-organizacyjnej jednostki. Zarządza nim Dyrektor, którego powołuje Sekretarz Generalny w drodze konkursu.

Na stanowisko Sekretarza Generalnego może zostać wybrany jeden z członków Akademii, wskazany przez Zgromadzenie Ogólne i powołany przez prezydenta. Kadencja trwa siedem lat, a funkcję można sprawować tylko raz. Zadaniem Sekretarza Generalnego jest kierowanie bieżącą działalnością instytucji oraz reprezentowanie jej na zewnątrz. Obecnie tę funkcję pełni prof.

eprasa.pl b7f9d9240c

dr hab. Krzysztof Marian Górski. Z kolei dr hab. Witold Mazurek objął stanowisko Dyrektora Biura Akademii Kopernikańskiej. Tę funkcję można sprawować nie dłużej niż przez dwie, następujące po sobie kadencje. Kadencja w tym przypadku trwa cztery lata.

Najważniejsze punkty w historii Akademii Kopernikańskiej

Działalność Akademii Kopernikańskiej w 2023 roku została podsumowana w ramach krótkiego raportu. Wśród najważniejszych wydarzeń wyróżniono I Światowy Kongres Kopernikański, który odbył się w Toruniu w dniach 19-21 lutego 2023 roku. Podczas wydarzenia doszło do ukonstytuowania organów Akademii Kopernikańskiej. Odbywały się również debaty, w których wzięli udział naukowcy z całego świata, w tym pięciu laureatów Nagordy Nobla: astronom prof. Didier Queloz, fizyk prof. Arthur B. McDonald, astronom prof. Michel Mayor, fizyk prof. Barry C. Barish oraz astronom i kosmolog prof. Phillip James Edwin Peebles.

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Innym ważnym punktem w kalendarzu Akademii było przyznanie po raz pierwszy Nagród Kopernikańskich, które mają trafiać do wybitnych naukowców za istotne osiągnięcia w perspektywie nauki w skali światowej. W czerwcu 2023 roku wyróżnienie otrzymali: astronom i kosmolog prof. Philip J. E. Peebles oraz fizyk prof. Barry C. Barish.

Zgromadzenie Ogólne Akademii Kopernikańskiej nadało również pierwsze tytuły Ambasadora Akademii Kopernikańskiej.

> **WYRÓŻNIENIE OTRZYMALI:** *Marek P. Szpak, Marek Chodakiewicz, Iwona Grzegorczyk, Markus Brunnermeier, Piotr Styś, Arthur McDonald, David Marsh, Oldřich Hajek i Mikołaj Winnicki.*

Do zadań nagrodzonych należy nie tylko propagowanie polskiej nauki i kultury za granicą, ale również

eprasa.pl b7f9d9240c

upowszechnianie wiedzy o polskiej historii oraz dziedzictwie narodowym i wielopłaszczyznowa promocja współpracy w takich dziedzinach jak: kultura, edukacja, nauka, życie społeczne oraz gospodarcze.

Mówiąc o promocji polskiej nauki, nie można zapominać o powstałej platformie informacyjnej polish-science.pl, na której treści są publikowane w polskim oraz ośmiu innych językach. Wszystko po to, aby ułatwić i rozszerzyć dostęp do informacji na temat podejmowanych przez Akademię działań.

W listopadzie 2023 roku odbyła się inauguracja roku akademickiego Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika. Jest to instytucja, która obecnie koncentruje się na kształceniu doktorów i doktorów habilitowanych w ramach uruchomionych szkół doktorskich, które zostały uruchomione w: Kolegium Astronomii i Nauk Przyrodniczych w Toruniu, Kolegium Nauk Medycznych w Olsztynie, Kolegium Nauk Ekonomicznych i Zarządzania w Warszawie, Kolegium Filozofii i Teologii w Krakowie oraz Kolegium Nauk Prawnych w Lublinie.

eprasa.pl b7f9d9240c

W raporcie podsumowano także działalność Akademii Kopernikańskiej z uwzględnieniem organizacji i udziału w debatach oraz konferencjach międzynarodowych, a także nawiązywanie współprac w obszarach kopernikańskich.

Kontrowersje wokół Akademii Kopernikańskiej

Jeszcze przed powstaniem Akademii Kopernikańskiej, sam zamysł powołania instytucji do życia wywołał kontrowersje. Pojawiały się krytyczne komentarze i wątpliwości, zarówno ze środowiska naukowego, jak i polityków ówczesnej opozycji, o możliwość upolitycznienia instytucji oraz nakładania się jej kompetencji z istniejącymi już naukowymi podmiotami.

Przemysław Czarnek, jeszcze jako minister edukacji i nauki, odpierał te zarzuty. – To szansa dla każdej uczelni w Polsce. Akademia Kopernikańska nie jest dodatkową uczelnią publiczną. Szkoła Główna Mikołaja Kopernika, która będzie funkcjonowała w ramach Aka-

eprasa.pl b7f9d9240c

demii Kopernikańskiej, to miniaturka uczelni wyższej, przeznaczona wyłącznie do kształcenia elit. Nie stwarza żadnego zagrożenia dla kogokolwiek.

> *Istotą Akademii Kopernikańskiej jest* **DŹWIGNIĘCIE POLSKIEJ NAUKI POPRZEZ ZAANGAŻOWANIE W NIĄ WYBITNYCH NAUKOWCÓW,** *głównie Polaków, także z zagranicy – powiedział w wywiadzie dla „Wprost”.*

Po wyborach parlamentarnych, a także uformowaniu rządu na czele z Donaldem Tuskiem, ministrem edukacji został Dariusz Wieczorek. Polityk w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” zapowiedział, że potrzebne są zmiany i przeprowadzenie reform. Nie chciał jednak mówić o szczegółach. W nawiązaniu do przyszłości Akademii Kopernikańskiej i pytania o ewentualne „zagłodzenie” instytucji odparł: „Zachowajmy spokój i zdrowy rozsądek”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Fot. Akademia Kopernikańska

NAGRODY KOPERNIKAŃSKIE, CZYLI „POLSKI NOBEL”

Pierwsi laureaci Nagród Kopernikańskich

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Dwaj światowej sławy profesorowie, **JAMES PEEBLES ORAZ BARRY CLARK BARISH, TO ZDOBYWCY LICZNYCH NAUKOWYCH WYRÓŻNIEŃ Z NAGRODĄ NOBLA NA CZELE.** *W 2023 roku otrzymali również „polskiego Nobla”, czyli Nagrodę Kopernikańską.*

Tekst: **Piotr Barejka**

Nagrody Kopernikańskie zostały okrzyknięte mianem „polskiego Nobla”, choć ich historia jest znacznie krótsza niż wyróżnień przyznawanych w Szwecji od 1901 roku. Wręczane są od 2023 roku przez Akademię Kopernikańską za wybitne osiągnięcia naukowe o przełomowym znaczeniu i zasięgu międzynarodowym. Wyboru laureata dokonuje Prezydium Akademii, zaś kandydatów mogą zgłosić przedstawiciele najwyższych władz – prezydent, premier oraz minister odpowiedzialny za szkolnictwo wyż-

eprasa.pl b7f9d9240c

sze i naukę – a także Izba Akademii, dziesięciu członków Akademii lub laureat Nagrody Kopernikańskiej.

Wyróżnienia przyznawane są za dokonania w dziedzinie astronomii, ekonomii, medycyny, filozofii, teleologii lub prawa. Wszystkimi tymi dziedzinami – jak na człowieka renesansu przystało – zajmował się Mikołaj Kopernik. Indywidualna nagroda pieniężna to aż 500 tysięcy złotych.

Pierwszymi laureatami zostali dwaj nobliści

Pierwsze Nagrody Kopernikańskie wręczono podczas uroczystej gali na warszawskim Zamku Królewskim w czerwcu 2023 roku.

> *Laureatami zostali nobliści,* **PROFESOR PHILIP JAMES EDWIN PEEBLES ORAZ PROFESOR BARRY CLARK BARISH,** *którzy automatycznie stali się członkami Akademii Kopernikańskiej.*

eprasa.pl b7f9d9240c

Podczas ogłoszenia nazwisk laureatów profesor Krzysztof Górski, sekretarz generalny Akademii, nazywał obu naukowców „postaciami pomnikowymi”.

– W osobie naszych laureatów zbliżamy się bezpośrednio do kontaktu z tym, co jest najpiękniejsze w nauce. Do kontaktu przez pokolenia, dekady rozwoju nauki – mówił.

– Obaj laureaci zajmują się badaniami dotyczącymi teorii względności, kosmologią i poznawaniem całego wszechświata – zauważał profesor Górski. – Panowie profesorowie prezentują tryumfy rozpoczęte przez intelektualne osiągnięcia Alberta Einsteina. Ich osiągnięcia kojarzą mi się ze słowami Adama Mickiewicza: „tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga” – dodawał.

Profesor James Peebles, czyli pionier badań nad strukturą kosmosu

Profesor Philip James Edwin Peebles to kanadyjski astronom i kosmolog, który uważany jest za jednego

eprasa.pl b7f9d9240c

z wiodących kosmologów teoretycznych na świecie, bywa również nazywany „architektem współczesnej kosmologii”. Jak czytamy na portalu urania.edu.pl, jego teoretyczne prace pozwoliły przekształcić kosmologię ze sfery spekulacji do naukowo rozwiniętej dyscypliny. Dlatego kanadyjski naukowiec otrzymał w 2019 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki.

> *„Nagroda została przyznana za wkład* **W NASZE ZROZUMIENIE EWOLUCJI WSZECHŚWIATA I MIEJSCA ZIEMI W KOSMOSIE.** *James Peebles otrzymał ją za teoretyczne odkrycia w kosmologii fizycznej” – uzasadniał Komitet Noblowski.*

James Peebles urodził się 25 kwietnia 1935 roku w Kanadzie. Ukończył studia na Uniwersytecie w Manitobie, a następnie studiował na słynnym Uniwersytecie Princeton, gdzie w 1962 roku obronił doktorat

eprasa.pl b7f9d9240c

w dziedzinie fizyki. 89-letni dziś profesor pozostał w Princeton przez całą swoją karierę, obecnie jest tam emerytowanym profesorem nauk ścisłych Alberta Einsteina. Kosmologią i problematyką początków Wszechświata kanadyjski uczony zajmuje się od 1964 roku. Przez kilkadziesiąt lat pracy naukowej był współtwórcą wielu modeli naukowych, w tym tych dotyczących Wielkiego Wybuchu, zajmował się badaniami zagadnień tak zwanej czarnej materii i czarnej energii. Uznawany jest za pioniera badań nad strukturą kosmosu. Jako jeden z pierwszych pisał o istnieniu tak zwanego mikrofalowego promieniowania tła.

Teoretyczne prace profesora Peeblesa dotyczą głównie kosmologii fizycznej i pochodzenia wszechświata. Jest autorem i współautorem blisko 250 publikacji naukowych oraz siedmiu książek, które cytowano dziesiątki tysięcy razy. Należy między innymi do Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk, Amerykańskiego Towarzystwa Astronomicznego czy Narodowej Akademii Nauk USA. Lista zdobytych przez niego wyróżnień jest

eprasa.pl b7f9d9240c

równie długa. Wśród nich: Medal Eddingtona, Złoty Medal Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego oraz Nagroda Heinemana Amerykańskiego Towarzystwa Astronomicznego, został wyróżniony również przez Fundację Petera Grubera oraz Izraelski Instytut Techniczny Technion, otrzymał Nagrodę Crafoorda i Medal Diraca. Peebles jest też Doktorem Honoris Causa Narodowego Uniwersytetu w Cordobie oraz Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej.

Wykłady prowadził na najsłynniejszych światowych uczelniach jak Uniwersytet Yale, Cambridge czy Oxford, a także w Instytucie Technologii w Massachusetts czy Kalifornijskim Instytucie Technicznym. Profesor odwiedzał również Polskę. W lutym 2023 brał udział w otwarciu Światowego Kongresu Kopernikańskiego, na którym wygłosił inauguracyjny wykład. Mówił również o roli Mikołaja Kopernika. Zwracał uwagę, że słynny astronom oparł się na ówczesnej wiedzy i ją rozwijał, a to sposób, w jaki współcześnie rozwija się nauka.

eprasa.pl b7f9d9240c

– Polska jest dobrze przygotowana do **NOWYCH POSTĘPÓW W ASTRONOMII FAL GRAWITACYJNYCH**, *poszukiwaniu fundamentalnych praw fizyki, takich jak kwestia tego, co odpowiada za ciemną materię i ciemną energię,*

zarówno na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, jak i w innych miejscach w Polsce – zauważał.

– Według mnie największe odkrycia są nieoczekiwane – podsumował swój wykład noblista.

Również Nagrodę Kopernikańską naukowiec otrzymał za badania teoretyczne, które ustanowiły dziedzinę kosmologii fizycznej i dały podwaliny współczesnego modelu Wszechświata.

Profesor Barry Clark Barish potwierdził to, o czym pisał Einstein

Profesor Barry Clark Barish to natomiast amerykański fizyk, który laureatem Nagrody Nobla został wraz

eprasa.pl b7f9d9240c

z Kipem Thorne’em i Rainerem Weissem w 2017 roku za decydujący wkład w opracowanie detektora LIGO oraz zaobserwowanie fal grawitacyjnych. Również Nagrodę Kopernikańską naukowiec otrzymał za wiodący udział w odkryciu fal grawitacyjnych. Istnienie tych fal, które powstają wskutek kolizji dwóch czarnych dziur, zakładał już Albert Einstein, jednak po raz pierwszy zaobserwowano je dopiero w 2015 roku. Dotarcie echa fal do znajdującego się w USA detektora LIGO zajęło ponad miliard lat. Ich pierwszą obserwację natychmiast okrzyknięto rewolucją w astrofizyce.

Naukowiec urodził się 27 stycznia 1936 roku w amerykańskim mieście Omaha. Jego rodzice nie pochodzili jednak z USA. Do Stanów wyemigrowali z Polesia. Barish dorastał w południowej Kalifornii, do szkoły średniej chodził w Los Angeles, a studia ukończył na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley w 1957 roku. Pięć lat później uzyskał na tej uczelni doktorat w zakresie fizyki.

Od 1963 roku jest związany z California Institute of Technology (CALTECH), gdzie dołączył do zespołu zaj-

eprasa.pl b7f9d9240c

mującego się eksperymentami z dziedziny fizyki cząstek, a następnie w swoich badaniach koncertował się na cząstkach elementarnych. Przez dwanaście lat (od 1984 do 1996 roku) kierował w CALTECH grupą badawczą Fizyki Wysokich Energii, którą nazywa się jednym z najbardziej kreatywnych astronomicznych zespołów naukowych końcówki XX wieku. Portal „Nauka w Polsce” przypomina, że w latach 80. naukowiec zainicjował także międzynarodowe prace nad budową podziemnego detektora, który miał służyć do „poszukiwania dowodów na istnienie hipotetycznej cząstki określanej jako monopol magnetyczny”. Kierował także projektem, który miał doprowadzić do powstania Międzynarodowego Zderzacza Liniowego (ILC).

Podobnie jak profesor Peeble, jest laureatem licznych prestiżowych nagród jak Enrico Fermi Prize, którą otrzymał w 2016 roku, a także nagrody Europejskiego Towarzystwa Fizyki, którą przyznano mu w 2017 roku za „wiodący udział w pracach obserwatorium LIGO, które przyczyniły się do detekcji fal grawitacyjnych, co

eprasa.pl b7f9d9240c

otworzyło nowe okno na Wszechświat”. W projekt LIGO, dzięki któremu profesor Barish znalazł się również wśród laureatów Nagrody Nobla, zaangażowanych było blisko 1000 badaczy na całym świecie.

> *– W czasie mojej długiej kariery naukowej spotykałem się z naukowcami z całego świata. Naukowcy porozumiewają się ze sobą bardzo efektywnie.* **ISTOTNE JEST TO, ŻEBY BUDOWAĆ NAUKĘ BEZ SZTUCZNEGO STAWIANIA GRANIC** *– przyznał naukowiec po otrzymaniu Nagrody Kopernikańskiej.*

Podkreślał również, że pierwszym naukowcem, o którym dowiedział się jeszcze w dzieciństwie, był właśnie Mikołaj Kopernik. Wspominał, że o słynnym polskim astronomie opowiedział mu wujek, z którym oglądał zachody Słońca w rodzinnym stanie Nebraska.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW
MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU
„SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Fot. Akademia Kopernikańska

ROK 2023 POD ZNAKIEM KOPERNIKA. I ŚWIATOWY KONGRES KOPERNIKAŃSKI

I Światowy Kongres Kopernikański

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

I Światowy Kongres Kopernikański zorganizowany został w dniach 19-21 lutego 2023 roku. To właśnie podczas tego wydarzenia **OFICJALNIE INAUGUROWANO DZIAŁALNOŚĆ AKADEMII KOPERNIKAŃSKIEJ.**

Tekst: **Gabriela Keklak**

Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 roku w Toruniu i to właśnie w tym polskim mieście, którego dumą jest uniwersytet jego imienia, 550 lat później, zainaugurowany został I Światowy Kongres Kopernikański.

Podwójny Kongres Kopernikański

I Światowy Kongres Kopernikański organizowany przez Akademię Kopernikańską to wydarzenie, które planowo odbywać ma się co pięć lat. Inauguracja pierw-

eprasa.pl b7f9d9240c

szej edycji trzydniowej imprezy odbyła się 19 lutego 2023 roku w Auli UMK.

Tego samego dnia Uniwersytet Mikołaja Kopernika obchodził swoje święto, w związku z którym wystartowało trwające cały rok wydarzenie naukowe o formule kroczącej, organizowane przez wspomnianą uczelnię wraz z Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim oraz Instytutem Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk. W Olsztynie, Krakowie i Toruniu do końca 2023 roku organizowane były naukowe wykłady, badające spuściznę intelektualną Mikołaja Kopernika.

W związku z tym Aula Uniwersytetu Mikołaja Kopernika była tego dnia miejscem rozpoczęcia dwóch inicjatyw, mających na celu upamiętnienie wybitnego astronoma i promocję polskiej nauki.

Ważnym punktem uroczystości był wykład inauguracyjny, który wygłosił prof. Phillip James Edwin Peebles, kanadyjski astronom i kosmolog, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki za 2019 rok.

eprasa.pl b7f9d9240c

– To zaszczyt przemawiać na Światowym Kongresie Kopernikańskim zorganizowanym z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika i tym samym **PRZYCZYNIĆ SIĘ DO UCZCZENIA WIELKIEJ REWOLUCJI KOPERNIKAŃSKIEJ,** *która wymusiła świadomość, gdzie jesteśmy w Układzie Słonecznym, ku niezadowoleniu niektórych w tamtym czasie, a ostatecznie ku zbudowaniu nas wszystkich – mówił noblista.*

– Udało mi się odegrać wiodącą rolę w dokonaniu innego wielkiego postępu: wykazaniu, że nasz wszechświat nie jest stały, lecz ewoluuje – podkreślił.

Wręczenie powołań do Akademii Kopernikańskiej

Pierwszy dzień Światowego Kongresu Kopernikańskiego był też okazją do wręczenia powołań do Akade-

eprasa.pl b7f9d9240c

mii Kopernikańskiej, gremium skupiającego 100 znanych zagranicznych i polskich naukowców.

– Przed Państwem wspaniały pomnik ku czci Mikołaja Kopernika złożony z naukowców z całego świata. Izby Kopernikańskie i Akademia Kopernikańska to nie jest konkurencja dla polskich uczelni, to płaszczyzna wymiany doświadczeń, myśli i osiągnięć naukowych – mówił ówczesny minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, który powołania wręczał wraz z Grażyną Ignaczak-Bandych z Kancelarii Prezydenta RP.

Na Sekretarza Akademii Kopernikańskiej wybrany został prof. dr hab. Krzysztof Marian Górski. Czytając życiorys naukowca, odnosi się wrażenie, że pracował w najważniejszych dla astronomów miejscach – od Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk po Centrum Lotów Kosmicznych imienia Roberta H. Goddarda w Maryland. Był członkiem zespołu naukowego misji satelity Planck i laureatem zespołowych nagród NASA za 2010, 2011 i 2014 rok, a także Gruber Cosmology Prize w 2018 roku.

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

W swojej pracy naukowej zajmuje się kosmologią obserwacyjną, wielkoskalową strukturą Wszechświata i mechanizmem powstawania galaktyk. Zajmuje się badaniami mikrofalowego promieniowania tła (CMB).

Gala Nauki Polskiej

Dzień inauguracyjny Światowego Kongresu Kopernikańskiego był także Dniem Nauki Polskiej. Z tej okazji zorganizowana została specjalna gala, podczas której przyznano nagrody wybitnym uczonym, którzy reprezentują różne dziedziny polskiej nauki.

LAUREACI ZOSTALI UHONOROWANI ZA ZASŁUGI W PIĘCIU KATEGORIACH: *za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej, dydaktycznej, wdrożeniowej, organizacyjnej oraz całokształt dorobku.*

eprasa.pl b7f9d9240c

Te ostatnie, bardzo prestiżowe wyróżnienia otrzymali:

– prof. dr hab. inż. Maria Jolanta Szpakowska z Politechniki Gdańskiej,

– prof. dr hab. inż. Marian Mikołajczyk z Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych Polskiej Akademii Nauk,

– prof. dr hab. n. med. Andrzej Pająk z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,

– dr hab. Henryk Kiereś z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II,

– Katarzyna Polak z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Panel noblistów

20 lutego 2023 roku, w drugi dzień Światowego Kongresu Kopernikańskiego, do wspólnej rozmowy zasiadło pięciu noblistów – prof. Philip James Edwin Peebles, prof. Michel Gustave Édouard Mayor, prof. Barry Clark Barish, prof. Arthur B. McDonald, prof. Didier

eprasa.pl b7f9d9240c

Patrick Queloz. Panel moderowany był przez wybranego dzień wcześniej na Sekretarza Akademii Kopernikańskiej prof. Grzegorza Górskiego.

> *Dyskusja dotyczyła głównie fizyki i astronomii – czyli dziedzin, w których są oni ekspertami.* **NAUKOWCY PORUSZYLI JEDNAK TAKŻE WĄTKI WAŻNE DLA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA,** *w tym trudne tematy, jak wojna na Ukrainie, pandemia COVID-19 czy zmiany klimatyczne.*

Nobliści w rozmowie wiele razy nawiązywali do stwierdzenia, że nauka jest inspirowana ciekawością i najlepiej działa, kiedy nie stawia się jej granic.

Dyskusję poprzedziło wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego w rządzie PiS. – Mikołaj Kopernik, który był jednym z absolutnie wyjątkowych odkrywców dzisiaj patronuje nam w tym, żeby szukać prawdziwej, głębokiej wiedzy, która ma nam dawać po-

eprasa.pl b7f9d9240c

szerzenie granic prawdy, granic poznania, ale także lepsze życie – budować lepszy świat – mówił ówczesny szef rządu.

Piknik KOPERNIKański

Organizatorzy Światowego Kongresu Kopernikańskiego nie zapomnieli o młodszych pokoleniach. Jednym z wydarzeń, które zachęcać miały ich do zgłębiania wiedzy był Piknik KOPERNIKański.

W Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy Fundacja „Arte et Marte” zaprezentowała film zrealizowany w technologii wirtualnej rzeczywistości „Kartka z Powstania”.

> *Dzieci i młodzież* **MOGLI TEŻ WZIĄĆ UDZIAŁ W WYSTAWIE „APOLLO 111” CZY WARSZTATACH „LABORATORIA PRZYSZŁOŚCI”,** *gdzie do dyspozycji mieli gogle VR czy drukarli i długopisy 3D.*

eprasa.pl b7f9d9240c

Uczestnicy pikniku mogli również obejrzeć w planetarium nocne niebo nad Toruniem, uczyli się rozpoznawać gwiazdozbiory i poznawali ciekawostki na temat Mikołaja Kopernika.

Podpisanie „Deklaracji Toruńskiej”

Podczas trzeciego dnia obrad I Światowego Kongresu Kopernikańskiego miało miejsce podpisanie „Deklaracji Toruńskiej”. Przedstawiciele z dziewięciu krajów w przeprowadzonej debacie koncentrowali się na zagadnieniach związanych ze swobodą prowadzenia badań naukowych i publikowania ich wyników. Ważnymi elementami publicznej dyskusji były również kwestie dotyczące szeroko pojętej wolności nauki.

„Badania naukowe, których wynikiem są nierzadko zdumiewające ustalenia, mogą dokonywać się tylko w warunkach zapewnienia uczonym pełnej swobody prowadzenia takich działań, nieskrępowanej możliwości ogłaszania wyników tych badań, ale także nieograniczanych w żaden sposób, możliwości poddawania

eprasa.pl b7f9d9240c

ogłaszanych wyników badań, rzetelnej i krytycznej debacie naukowej. Tylko w takiej atmosferze, możliwy jest prawdziwy rozwój nauki, a w ślad za tym, rozwój narodów i państw” – czytamy w „Deklaracji Toruńskiej”, którą podpisali uczestnicy debaty.

> *Ministrowie zadeklarowali, że będą podejmować wszelkie działania, aby* **ZAPEWNIĆ WOLNOŚĆ PROWADZENIA BADAŃ NAUKOWYCH ORAZ SWOBODĘ KRYTYKI** *i debaty naukowej.*

– Po pierwsze: żaden naukowiec nie może być pociągany do odpowiedzialności dyscyplinarnej na uczelni z powodu głoszenia swoich przekonań światopoglądowych i religijnych – mówił minister Przemysław Czarnek. Wskazywał także, jako drugi punkt swojej wypowiedzi, że akademickie podwórka powinny być przestrzenią wolnej debaty. – Mamy absolutnie świadomość tego, że nie byłaby możliwa teoria heliocen-

eprasa.pl b7f9d9240c

tryczna, nie byłoby rewolucji w nauce, której dokonał Mikołaj Kopernik, gdyby nie fakt, że żył i tworzył w wolnym kraju. Tutaj w Polsce miał warunki do tego, żeby odkrywać rzeczywistość i pokazywać ją całemu światu – podsumował Czarnek.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Obraz: Jan Matejko/Wikipedia

NAUKOWCY Z POLSKI I ŚWIATA IDĄ W ŚLADY KOPERNIKA

Liczne dziedziny nauki, w których działał Mikołaj Kopernik stały się inspiracją dla izb Akademii Kopernikańskiej

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Astronomia i nauki medyczno-przyrodnicze, medycyna, ekonomia, filozofia i prawo – **PIĘĆ OBSZARÓW, KTÓRYMI ZAJMOWAŁ SIĘ MIKOŁAJ KOPERNIK, MAJĄ BYĆ ZGŁĘBIANE PRZEZ NAUKOWCÓW SKUPIONYCH W RAMACH AKADEMII KOPERNIKAŃSKIEJ.** *Do każdej z Izb Akademii wejdzie do 20 członków powoływanych przez prezydenta. Nie będą to zamknięte gremia: izbom odpowiadają tematyczne kolegia, które będą kształcić doktorantów.*

Tekst: **Martyna Kośka**

19 lutego 2023 roku oficjalnie zainaugurowano działalność Akademii Kopernikańskiej. Data nie została wybrana przypadkowo: była to 550. Rocznica urodzin najwybitniejszego polskiego naukowca Mikołaja Kopernika. Akademia ma stanowić żywy pomnik wystawiony naukowcowi

eprasa.pl b7f9d9240c

przez współczesnych i kontynuować dzieło jego życia: pomagać rozwijać wiedzę, obalać fałszywe przekonania, wspierać krytyczne myślenie.

Akademia Kopernikańska: „element rywalizacji”, który ma pobudzić polską naukę

Twórcy Akademii chcą, by wniosła ona do świata nauki nową jakość i nowoczesne sposoby zarządzania, więc inspirują się doświadczeniami zagranicznym jednostek naukowych. Służyć temu ma także międzynarodowa kadra: w połowie składa się z zagranicznych naukowców.

> *– Nauka jest międzynarodowa, nie ma granic i* **CHODZI O TO, ŻEBY W TAKI WŁAŚNIE SPOSÓB JĄ UPRAWIAĆ.**

Oczywiście Akademii Kopernikańska nie jest tutaj zupełnym novum, natomiast nowe jest to, że udaje się zaangażować 50 światowej klasy naukowców w działa-

eprasa.pl b7f9d9240c

nia skierowane na nasz kraj – mówił Sekretarz Generalny Akademii Kopernikańskiej prof. dr hab. Krzysztof Górski.

– Skierowane na doradztwo w zakresie systemu grantowego, systemu stypendiów dla najmłodszych, dla studentów, doktorantów, konsultacje w zakresie tego, jak sugerować młodym badaczom tematy, które znajdują się na linii rozwoju nauki i robić to mądrze, z zaangażowaniem – dodał.

Pięć Izb odpowiadających obszarom zainteresowania Mikołaja Kopernika

Akademia oparta jest na pięciu filarach reprezentujących dziedziny, w których działał Mikołaj Kopernik. Są to: astronomia, ekonomia, prawo, medycyna oraz teologia i filozofia. Ustawa o Akademii Kopernikańskiej z 22 kwietnia 2022 roku przewiduje wyodrębnienie pięciu Izb:

– Izba Astronomii i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

– Izba Nauk Medycznych
– Izba Nauk Ekonomicznych i Zarządzania
– Izba Filozofii i Teologii
– Izba Nauk Prawnych.

Dodatkowo powołano Izbę Laureatów Nagrody Kopernikańskiej.

> *Wskład każdej z pięciu głównych izb będzie wchodzić od 10 do 20 członków powoływanych przez prezydenta na wniosek zgromadzenia.* **CZŁONKIEM AKADEMII BĘDZIE MOGŁA BYĆ OSOBA POSIADAJĄCA TYTUŁ PROFESORA ALBO STOPIEŃ NAUKOWY** *lub inny uznany za równoważny.*

Co bardzo istotne, Akademia ma nie dublować zadań Polskiej Akademii Nauk, lecz poprzez „wprowadzenie elementu rywalizacji” napędzać rozwój polskiej nauki.

eprasa.pl b7f9d9240c

Do tej pory do Akademii powołani zostali:

Izba Astronomii i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych

WACŁAW GUDOWSKI (POLSKA) – profesor w Narodowym Centrum Badań Jądrowych w Świerku. Profesor fizyki neutronowej i fizyki reaktorów w Królewskim Instytucie Technologicznym – KTH, Sztokholm, Szwecja

LESZEK ROSZKOWSKI (POLSKA) – uzyskał PhD w Uniwersytecie Kalifornijskim w Davis. Jest fizykiem specjalizującym się w obszarze astrofizyki i kosmologii cząstek elementarnych, w szczególności bozonu Higgsa, „nowej fizyki” i ciemnej materii we Wszechświecie. Obecnie w ramach Centrum Astronomicznego M. Kopernika kieruje międzynarodowym zespołem badawczym ASTROCENT.

MAREK SARNA (POLSKA) – jest współtwórcą Wielkiego Teleskopu Południowoafrykańskiego SALT i zasiada w zarządzie Fundacji zarządzającej projektem.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jest również prezesem Polskiego Towarzystwa Astronomicznego. Jest członkiem Rady Polskiej Agencji Kosmicznej.

MARIAN SZYMCZAK (POLSKA) – pracuje na Uniwersytecie M. Kopernika. Współpracował z wieloma astronomicznymi ośrodkami zagranicznymi (m.in. Obserwatorium Paryskie, Instytut Radioastronomii Maxa Plancka). Jest m.in. Członkiem Międzynarodowej Unii Nauk Radiowych.

ANDRZEJ UDALSKI (POLSKA) – przez całą karierę związany jest z Uniwersytetem Warszawskim. Przez wiele lat był dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego UW. Brał udział w realizacji projektu Teleskopu Warszawskiego w Obserwatorium Las Campanas w Chile.

GEORGE EFSTATHIOU (WIELKA BRYTANIA) – pracował w Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, następnie w Uniwersytetach w Oxford i w Cambridge. Był pierwszym dyrektorem Kavli Institute for Cosmology (Instytutu Kosmologii) w Cambridge. Odkrywca

eprasa.pl b7f9d9240c

wielu znaczących zjawisk związanych z początkami Wszechświata, pionier komputerowych symulacji formowania się struktury kosmosu, zaangażowany w badania nad czarną energią.

MASASHI HAZUMI (JAPONIA) –jest związany z Uniwersytetem w Tokio oraz Institute of Particle and Nuclear Studies (KEK). Jest także związany z Japońską Agencją Kosmiczną (JAXA), gdzie kieruje projektem Lite BIRD skupiającym blisko 200 uczonych. Zaangażowany w wiele innych międzynarodowych projektów badawczych i kosmicznych.

DIDIER QUELOZ (SZWAJCARIA) –doktoryzował się w Uniwersytecie w Genewie, obecnie pracuje zarówno w macierzystej uczelni, jak i w Uniwersytecie w Cambridge. Wraz z Michelem Mayorem, był odkrywcą pierwszej planety pozasłonecznej, krążącej wokół gwiazdy podobnej do Słońca. Otrzymał wraz z M. Mayorem Nagrodę Nobla w 2019 roku, za odkrycie egzoplanety orbitującej wokół słońca gwiazdy typu słonecznego.

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

GIANFRANCO DE ZOTTI (WŁOCHY) - doktoryzował się z fizyki w Uniwersytecie w Padwie, z którym jest cały czas związany (był m.in. dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego tego Uniwersytetu). Pracował też w NASA Goddard Center w Waszyngtonie, European South Laboratory w Garching (k. Monachium). Zasiada w gremiach kierowniczych ESA (Europejskiej Agencji Kosmicznej) oraz wielu międzynarodowych organizacji naukowych.

Naukowcem, który został powołany na członka Akademii, ale w ubiegłym roku osiągnął wiek emerytalny, jest Arthur B. McDonald z Kanady. Fizyk stopień doktora uzyskał w CALTECH. Pracował m.in. w Uniwersytecie Princeton, Laboratorium CERN w Genewie, Uniwersytecie w Oxford i w Los Alamos. Kieruje podziemnym laboratorium badawczym cząstek elementarnych Sudbury Neutrino Laboratory. W swoich badaniach koncentruje się na zagadnieniu cząstek elementarnych. Za swoje osiągnięcia wraz z zespołem otrzymał w 2015 roku Nagrodę Nobla.

eprasa.pl b7f9d9240c

Izba Nauk Medycznych

ADAM DZIKI (POLSKA) –uzyskał doktorat (1980) i habilitację (1992) w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi i jest związany z tą uczelnią do dziś. Chirurg o uznanej międzynarodowej pozycji naukowej, członek wielu międzynarodowych organizacji lekarskich. Członek zespołów redakcyjnych wielu polskich i zagranicznych wydawnictw naukowych. Przewodniczący Zespołu Nauk Medycznych Rady Doskonałości Naukowej.

GRZEGORZ GIELERAK (POLSKA) – od 1993 roku jest związany z Wojskowym Instytutem Medycznym. Uzyskał tam doktorat (1998) oraz habilitację (2005). Od 2007 roku jest dyrektorem Wojskowego Instytutu Medycznego. Specjalista w zakresie chorób wewnętrznych i kardiologii. Był wielokrotnie nagradzany za swoje osiągnięcia naukowe oraz organizacyjne. W 2022 roku mianowany generałem broni.

EWA MARCINOWSKA-SUCHOWIERSKA (POLSKA) – jest związana z Centrum Medycznym Kształ-

eprasa.pl b7f9d9240c

cenia Podyplomowego w Warszawie, gdzie uzyskała doktorat (1979) oraz habilitację (1988). Specjalizuje się w zakresie chorób wewnętrznych i geriatrii. Jest autorką ponad 300 publikacji naukowych w tym zakresie. Jest uznanym autorytetem międzynarodowym w zakresie chorób kości (zwłaszcza osteoporozy), członkiem wielu stowarzyszeń krajowych i zagranicznych.

LESZEK MARKUSZEWSKI (POLSKA) – przez wiele lat był związany z Wojskową Akademią Medyczną w Łodzi, uzyskał w niej doktorat (1997) i habilitację (2011). Był Naczelnym Lekarzem Więziennictwa oraz dyrektorem Narodowego Instytutu Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie. Od 2020 roku jest związany z Uniwersytetem Technologiczno-Humanistycznym w Radomiu, gdzie stworzył i kieruje wydziałem lekarskim.

ANDRZEJ RYNKIEWICZ (POLSKA) – doktoryzował się i habilitował w Akademii Medycznej w Gdańsku. Przez wiele lat związany był z tą uczelnią, obecnie

eprasa.pl b7f9d9240c

pracuje na Wydziale Lekarskim w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Pracował w wielu klinikach europejskich. Jest specjalistą w obszarze kardiologii oraz chorób wewnętrznych. Jest prezesem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

MARIANO BIZZARRI (WŁOCHY) – uzyskał doktorat na Uniwersytecie „La Sapienza” w Rzymie. Z tą uczelnią jest związany od początku swojej kariery zawodowej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół medycyny eksperymentalnej, biomedycyny, medycyny kosmicznej. Jest członkiem i kierownikiem wielu międzynarodowych zespołów badawczych. Jest również członkiem wielu medycznych organizacji międzynarodowych, w tym związanych z eksploracją przestrzeni kosmicznej.

HANS JOACHIM MEYER (NIEMCY) – związany pozostaje z Georg August Universität Göttingen, gdzie w 1972 roku uzyskał doktorat. Habilitację otrzymał w 1981 roku w Uniwersytecie Medycznym w Hanowerze. Był także przez wiele lat związany ze szpitalem kli-

eprasa.pl b7f9d9240c

nicznym Uniwersytetu w Kolonii. Jest chirurgiem o wybitnej pozycji międzynarodowej, prezesem Niemieckiego Stowarzyszenia Chirurgów (2012 – 2022).

MANSUR RAHNAMA-HEZAVAH (IRAN) – profesor nauk medycznych; Specjalista Chirurgii Stomatologicznej i Szczękowo-Twarzowej. Kierownik Katedry i Zakładu Chirurgii Stomatologicznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie; Członek Rady Doskonałości Naukowej oraz Ekspert Polskiej Komisji Akredytacyjnej w Zespole Nauk Medycznych. Konsultant krajowy z zakresu chirurgii stomatologicznej. Prezes Polskiego Towarzystwa Chirurgii Stomatologicznej i Szczękowo-Twarzowe.

ADAM T. STYS (USA) – jest profesorem medycyny w Sanford Cardiovascular Institute w Sanford School of Medicine (University of South Dakota). Jest wybitnym specjalistą w zakresie chorób wewnętrznych, w szczególności zaś uznanym w skali międzynarodowej specjalistą w zakresie kardiologii. Kieruje kliniką kardiologii o uznanej renomie międzynarodowej. Jest

eprasa.pl b7f9d9240c

konsultantem kardiologicznym wielu amerykańskich klinik kardiologicznych.

HUEY-JEN SU (TAJWAN) – urodziła się w Tajwanie. Studiowała w USA, gdzie w Szkole Zdrowia Publicznego w Uniwersytecie Harvarda uzyskała doktorat w zakresie zdrowia publicznego. Jest związana z National Cheng Kung University w Tainan, gdzie kieruje od lat Departamentem Środowiska i Zdrowia Publicznego. Jest członkiem wielu międzynarodowych zespołów badawczych, jest też zaangażowana w funkcjonowanie instytucji odpowiedzialnych za zdrowie publiczne.

Izba Nauk Ekonomicznych i Zarządzania

ADAM GLAPIŃSKI (POLSKA) – w latach 2003–2007 był profesorem w Wyższej Szkole Ekonomii i Prawa w Kielcach. Wcześniej wykładał m.in.: w Polskiej Akademii Nauk, Inter-University Centre of Postgraduate Studies w Dubrowniku, University of Colorado at Boulder, United States Business and Industrial Council na University of Missouri i University of Kansas oraz In-

eprasa.pl b7f9d9240c

stitut Superieur de Gestion. Obecnie prezes Narodowego Banku Polskiego.

ZBIGNIEW KRYSIAK (POLSKA) – doktoryzował się w 2004 r., a habilitację uzyskał w 2015 r. w Szkole Głównej Handlowej. Z tą uczelnią jest związany zawodowo od 1999 r. Autorem ponad 140 publikacji oraz ponad 100 recenzji naukowych, profesor wizytującym na uczelniach w USA i Indiach. Przewodniczący Rady Programowej Instytutu Myśli Schumana.

LEON PODKAMINER (POLSKA) – pracował m.in. w IER, PAN, IIASA (Laxenburg), EUR (Rotterdam). Jest emerytowanym pracownikiem Vienna Institute for International Economic Studies, z którym jest związany od 1993 r. Swoje badania koncentruje na zagadnieniach polityki ekonomicznej, makroekonomii, integracji i dezintegracji, globalizacji, kursów walutowych, wzorców konsumpcji i cen relatywnych.

MARTA KIGHTLEY (POLSKA) – zatrudniona na stanowisku profesora uczelni w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w Instytucie Ekonomii Politycz-

eprasa.pl b7f9d9240c

nej, Prawa i Polityki Gospodarczej (Katedra Ekonomii Politycznej i Historii Myśli Ekonomicznej). W latach 2007–2010 pracowała w służbie dyplomatycznej. Pełniła funkcję kierownika wydziału polityczno-ekonomicznego Ambasady RP w Seulu. Wieloletni członek Rady Edukacyjnej NBP.

THOMAS J. JORDAN (SZWAJCARIA) – ukończył studia w zakresie ekonomii i zarządzania na Uniwersytecie w Bernie w 1989 r., na którym w 1993 r. uzyskał również stopień doktora. Pracę habilitacyjną przygotował podczas trzyletnich studiów badawczych na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Harvarda (Cambridge, Massachusetts, USA). W 1998 r. został zatrudniony jako wykładowca, a od 2003 r. jako profesor honorowy na Uniwersytecie w Bernie. Wykłada teorię i politykę monetarną.

ROBERT HOLZMANN (AUSTRIA) – jest austriackim ekonomistą, prezesem Oesterreichische Nationalbank i członkiem Rady Prezesów Europejskiego Banku Centralnego, a także członkiem Austriackiej Akademii Nauk (od 2014 r.). Piastuje honorowe stanowiska w So-

eprasa.pl b7f9d9240c

uth-Western University in Economics and Finance w Chengdu, Uniwersytecie Malezyjskim w Kuala Lumpur i Uniwersytecie New South Wales w Sydney. Przed ponownym podjęciem pracy akademickiej w 2011 r. zajmował szereg stanowisk w Banku Światowym.

Izba Nauk Prawnych

ELŻBIETA KARSKA (POLSKA) – doktorat uzyskała w Uniwersytecie Wrocławskim (2004) i habilitację (2010). Obecnie jest związana z Uniwersytetem Kard. S. Wyszyńskiego w Warszawie. Specjalizuje się w zakresie prawa międzynarodowego, współpracuje ze Stałym Trybunałem Arbitrażowym w Hadze oraz Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasbourgu.

ANNA ŁABNO (POLSKA) – uzyskała doktorat (1985) i habilitację (1997) w Uniwersytecie Śląskim. Wśród zainteresowań naukowych mieści się polskie i porównawcze prawo konstytucyjne, w szczególności systemy sprawowania władzy z uwzględnieniem mechanizmów przekształceń ustrojowych we współczesnych państwach).

eprasa.pl b7f9d9240c

CONOR CASEY (WIELKA BRYTANIA) – urodził się w 1993 roku w Północnej Irlandii. PhD uzyskał w 2020 roku w Trinity College w Dublinie. Obecnie jest związany z Uniwersytetem w Liverpoolu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień prawa konstytucyjnego. Współpracuje w tym zakresie ze Szkołą Prawa Yale University.

FABRIZIO GIULIMONDI (WŁOCHY) – związany jest z Uniwersytetem Rzymskim „La Sapienza”, gdzie piastuje stanowisko profesora. Specjalizuje się w obszarze prawa administracyjnego i prawa konstytucyjnego porównawczego. Jest członkiem międzynarodowych zespołów badawczych.

MARIUS OSTROWSKI – uzyskał PhD w 2017 roku w Oxford University. Specjalizuje się w historii idei i historii instytucji demokratycznych w Europie. Obecnie pracując w European University Institute we Florencji (Centrum R. Schumana), zajmuje się zagadnieniami związanymi z wpływem rozwoju społecznego na ewolucję idei i instytucji demokratycznych.

eprasa.pl b7f9d9240c

ADRIAN VERMEULE (USA) – ukończył Harvard Law School, pracował jako profesor prawa w Szkole Prawa w Uniwersytecie Chicago, a następnie w Harvard Law School. Jest członkiem Amerykańskiej Akademii Nauk. Specjalizuje się w obszarze prawa konstytucyjnego oraz prawa administracyjnego. Jest promotorem koncepcji tzw. konstytucjonalizmu dobra wspólnego.

MANUELE VESCOVI (WŁOCHY) – uzyskał stopień doktora prawa na Uniwersytecie w Bolonii. Przez wiele lat był zaangażowany w dużych przedsiębiorstwach włoskich. Pełnił różne funkcje we władzach regionalnych regionu Toskania. Był senatorem Republiki Włoskiej.

Izba Filozofii i Teologii

KS. PAWEŁ BORTKIEWICZ (POLSKA) – członek Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, profesor nauk teologicznych specjalizujący się w zakresie teologii moralnej. Wykładowca Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, następnie na Wydziale

eprasa.pl b7f9d9240c

Teologicznym w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie pełnił funkcję dziekana.

O. MARCIN TKACZYK (POLSKA) – urodził się w 1976 roku w Polsce. Doktoryzował się i uzyskał habilitację w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w obszarze logiki. Był Dziekanem Wydziału Filozofii oraz prorektorem KUL.

KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI (POLSKA) – urodził się w 1950 roku w Polsce. Doktoryzował się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zakresie teologii duchowości. W tym obszarze uzyskał też habilitację w Akademii Teologii Katolickiej. Pracował w tej uczelni na Wydziale Teologicznym, a następnie współtworzył Wydział Teologiczny UMK w Toruniu. Obecnie jest związany z Akademią Jagiellońską w Toruniu.

PIOTR WILCZEK (POLSKA) – doktoryzował się i habilitację uzyskał w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Pracował na tym uniwersytecie, a następnie w Uniwersytecie Warszawskim, gdzie kierował Ośrodkiem Badań nad Reformacją i Kulturą Intelektualną

eprasa.pl b7f9d9240c

w Europie Wczesnonowożytnej. Czynny w służbie dyplomatycznej jako ambasador RP w Waszyngtonie, a obecnie w Londynie.

KARD. GERHARD MÜLLER (NIEMCY) – urodził się w 1947 roku w Niemczech. Doktoryzował się i habilitację uzyskał w Uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim. Pracował w Uniwersytecie Ludwika i Maksymiliana w Monachium. Był biskupem Ratyzbony, prefektem Kongregacji Nauki Wiary, jest kardynałem Kościoła katolickiego.

TORY K. BAUCUM (USA) – był pastorem anglikańskim w USA, pracował jako profesor w George Mason University, Fairfax. Po dokonaniu konwersji na katolicyzm zaangażował się w aktywne działania ekumeniczne, kieruje Instytutem Pokoju prowadzącym dialog międzyreligijny.

NIGEL BIGGAR (WIELKA BRYTANIA) – jest pastorem anglikańskim, uzyskał doktorat z teologii na Uniwersytecie w Chicago. Na Uniwersytecie w Oxfordzie prowadzi projekt „Ethics and Empire”, w którym wraz

eprasa.pl b7f9d9240c

z kierowanym przez siebie zespołem bada etyczne aspekty funkcjonowania Imperium Brytyjskiego.

BERNARDO ESTRADA (KOLUMBIA) – uzyskał doktorat w teologii biblijnej w Uniwersytecie w Nawarze w Hiszpanii w 1993 roku. Był przez wiele lat związany z papieskim Uniwersytetem Santa Croce w Rzymie. Obecnie jest zatrudniony w Uniwersytecie de la Sabana w Bogocie.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Fot. Szkoła Główna Mikołaja Kopernika

ODRODZENIE DUCHA KOPERNIKAŃSKIEGO

Inauguracja roku akademickiego w Szkole Głównej Mikołaja Kopernika

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Na mapie Polski od pewnego czasu działa nowa **JEDNOSTKA NAUKOWA – SZKOŁA GŁÓWNA MIKOŁAJA KOPERNIKA** *– gdzie ideały astronoma stanowią inspirację do kształcenia kolejnych pokoleń badaczy. Rolę Rady Naukowej uczelni pełni Akademia Kopernikańska.*

Tekst: **Marek Sławiński**

Od wieków Polska była domem dla wielu wybitnych umysłów, których dorobek wyznaczał nowe kierunki myślenia i odpowiadał za postęp w szeregu dziedzin. Jednym z nich był Mikołaj Kopernik, który ze względu na zakres działalności oraz nowatorstwo wyróżnia się spośród tego grona w sposób szczególny. Odkrycia uczonego zmieniły oblicze nauki, a jego dziedzictwo jest nie tylko źródłem inspiracji, ale również fundamentem dla nowej

eprasa.pl b7f9d9240c

instytucji, która nosi jego imię – Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika (SGMK).

Utworzenie jednostki było wyrazem hołdu złożonego polskiemu astronomowi przez międzynarodowe środowisko akademickie pochodzące z renomowanych instytucji naukowych. Przeniesienie ducha kopernikańskiego do współczesności nie tylko upamiętnia jego niezrównane osiągnięcia, ale również odzwierciedla potrzebę promowania idei kopernikańskiej na świecie, przy wykorzystaniu najnowszych zasobów i zdobyczy nauki.

Czym jest Szkoła Główna Mikołaja Kopernika?

SGMK nie jest jedynie kolejną uczelnią, lecz miejscem, w którym ideały Kopernika – odwaga w prowadzeniu badań, upór w dążeniu do prawdy i otwartość na nowe idee – stają się inspiracją dla kształcenia kolejnych pokoleń naukowców. Różnorodność kadry naukowej oraz współpraca m.in. z Narodowym Bankiem Polskim, któ-

eprasa.pl b7f9d9240c

rego eksperci pełnią rolę mentorów, zapewnia studentom merytoryczne wsparcie.

Szkoła przyciąga uczonych z renomowanych instytucji z całego świata, takich jak Princeton, Oxford, Harvard czy NASA, co pozwala na wymianę myśli i doświadczeń, a także świadczy o jej międzynarodowych aspiracjach. W erze cyfrowej, gdzie zmiany następują szybciej niż kiedykolwiek wcześniej, SGMK kładzie szczególny nacisk na praktyczne wykorzystanie wiedzy.

> *Uczelnia kształci nie tylko teoretyków, ale również praktyków, gotowych zmierzyć się z wyzwaniami przyszłości. Dzięki temu,* **STUDENCI SGMK STAJĄ SIĘ EKSPERTAMI GOTOWYMI NA KONFRONTACJĘ W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE.**

SKMG współpracuje blisko z Akademią Kopernikańską, a prezydium tej ostatniej stanowi Radę Na-

eprasa.pl b7f9d9240c

ukową uczelni. O korzyściach, które daje taka współpraca opowiadał rektor Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika dr Piotr Turek na konferencji prasowej przybliżającej ideę organizowanego przez uczelnię kongresu Futurist of The Year 2024.

– Udaje nam się realizować tak niesamowite projekty, i docierać do międzynarodowych wybitnych postaci ze swaita nauki w dużej mierze dzięki Akademii Kopernikańskiej, któej członkami są wybitni naukowcy, m.in. laureaci nagrody Nobla, czy wykładowcy z wielkich placówek dydaktycznych z całego świata – mówił dr Turek. – Ich zaplecze naukowe, polecanie nas i proponowanie w swoich gremiach sprawia, że jesteśmy w stanie z takim rozmachem realizować nasze projekty i jesteśmy w stanie budować tę uczelnię w sposób międzynarodowy – dodał.

Rektor SGMK podkreślał, że wyjątkowość oferty uczelni „tkwi w trzech słowach – międzynarodowość, interdyscyplinarność i wysoka jakość”. – To sprawia, że my nie konkurujemy z nikim w kraju.

eprasa.pl b7f9d9240c

Staramy się sprowadzić Harvard do Polski, żeby wybitne jednostki nie wyjeżdżały do Bostonu. Chcemy zbudować ofertę, która za kilka lat sprawi, że wybitni liderzy będą mogli studiować tutaj, w kraju i będą mieli dostęp do wielkiej, międzynarodowej jakości – podkreślił.

Jedna szkoła, pięć miast

W roku akademickim 2023/2024 naukę w Szkołach Doktorskich rozpoczęło blisko 60 doktorantów. Kształcenie doktorantów trwa sześć semestrów i kończy się złożeniem rozprawy doktorskiej.

Mieszcząca się w Warszawie siedziba główna szkoły integruje działalność Kolegiów działających w pięciu miastach: Kolegium Astronomii i Nauk Przyrodniczych w Toruniu, Kolegium Nauk Medycznych w Olsztynie, Kolegium Nauk Ekonomicznych i Zarządzania w Warszawie, Kolegium Filozofii i Teologii w Krakowie oraz Kolegium Nauk Prawnych w Lublinie. Stanowią one wydziały zamiejscowe jednostki naukowej. Każde z nich

eprasa.pl b7f9d9240c

będzie skupiać się na jednej dyscyplinie, w której osiągnięcia miał Mikołaj Kopernik.

– O roku prężnego działania udało nam się wiele osiągnąć. **ZBUDOWALIŚMY BARDZO SILNE FUNDAMENTY NASZEJ UCZELNI. JEST TO PIĘĆ KOLEGIÓW,** *w których kształcimy w tym momencie w sześciu dziedzinach. Są to filozofia, teologia, nauki medyczne, nauki prawne, ekonomia i finanse. Już niebawem do tego grona dołączy też astronomia – przybliża dyrektor ds. Naukowych i Edukacyjnych SGMK Katarzyna Ciechowicz.*

– W tym momencie w zasadzie wszystkie nasze kolegia prowadza zajęcia w ramach szkoły doktorskiej i realizują zarówno misję interdyscyplinarności, jak również misję międzynarodowości. Dowodem tego są,

eprasa.pl b7f9d9240c

chociażby ostatnie zajęcia, które były prowadzone przez światowej sławy profesorów Harolda Jamesa z Princeton University oraz Petera C. Bishopa z University of Houston – wskazuje.

Czym zajmują się poszczególne Kolegia SGMK?

Kolegium Astronomii i Nauk Przyrodniczych w Toruniu stanowi centrum naukowej innowacji w dziedzinie astronomii i oferuje unikalne możliwości dla przyszłych doktorantów, zapewniając indywidualizowaną opiekę naukową. Uczelnia daje studentom możliwość zakładania własnych startupów, dbając nie tylko o stronę teoretyczną, ale i praktyczną tych przedsięwzięć. Placówka ma stanowić miejsce, dzięki któremu uczestnicy zajęć uzyskają dostęp do ekspertów z całego świata, bez konieczności wyjeżdżania za granicę.

Kolejnym na liście jest Kolegium Nauk Medycznych w Olsztynie, którego program kształcenia obejmuje zagadnienia związane z komercjalizacją badań

eprasa.pl b7f9d9240c

naukowych, etyką ich prowadzenia, podstawami Evidence-Based Medicine oraz prawem medycznym.

> *Absolwent będzie wyposażony w wiedzę z różnych dziedzin nauki,* **POZWALAJĄCĄ MU TWÓRCZO IDENTYFIKOWAĆ I FORMUŁOWAĆ,** *a także innowacyjne rozwiązywać złożone problemy.*

W Lublinie działa z kolei Kolegium Nauk Prawnych, którego celem jest wprowadzenie do polskich środowisk prawnych nowych, dobrze wykształconych kadr. Program obejmuje m.in. metodologię nauk prawnych, ekonomiczną analizę prawa, etykę w pracy badawczej, a także zagadnienia związane z historią prawa oraz prawem autorskim.

Nauka nawiązuje do średniowiecznych relacji mistrz-uczeń

Kolegium Filozofii i Teologii, będące częścią Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika, oferuje kształcenie

eprasa.pl b7f9d9240c

w dwóch dyscyplinach: filozofii oraz naukach teologicznych. Program dla doktorantów daje możliwość wspólnej pracy nad rozwijaniem kompetencji badawczych w nawiązaniu do tradycji uniwersyteckiej relacji między mistrzem a uczniem. Zaproszenie do współpracy uczonych z zagranicy ma na celu odtworzenie średniowiecznego przepływu myśli i idei. Program kształcenia obejmuje m.in. etykę w pracy badawczej, filozofię nauki, a także zagadnienia związane z teorią argumentacji czy hermeneutyką.

Ostatnim jest Kolegium Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, które w ramach Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika w Warszawie oferuje różnorodne programy studiów, w tym Szkołę Doktorską, kurs MBA (Master of Business Administration) we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim oraz studia pierwszego stopnia i magisterskie.

Głównym celem Kolegium jest przygotowanie absolwentów do samodzielnego prowadzenia badań naukowych oraz promowania wolności debaty akademickiej.

eprasa.pl b7f9d9240c

> *Program kształcenia wzmacnia także cechy charakteru,* **PRZYGOTOWUJĄC STUDENTÓW DO AKTYWNEGO UDZIAŁU W ŻYCIU ZAWODOWYM** *i społecznym.*

Szkoła Główna Mikołaja Kopernika prowadzi studia MBA

Studia podyplomowe MBA mają zapewnić uczestnikom aktualną wiedzę tematyczną opartą na praktycznych doświadczeniach. Ich program skierowany jest do kadry zarządzającej, w tym członków organów statutowych, dyrektorów spółek handlowych i menedżerów, którzy pragną poszerzyć swoją wiedzę z zakresu ekonomii, finansów i bankowości. Szkoła kształci obecnie 70 studentów Akademii MBA.

Za najwyższą jakość kształcenia na wymienionych Kolegiach odpowiadać ma kadra SGMK. Należą do niej nobliści, elita uczelni światowych, wybitni polscy naukowcy łączący badania z praktyką gospodarczą. W jej skład wchodzą m.in. członkowie Rady Naukowej Kolegium Nauk

eprasa.pl b7f9d9240c

Ekonomicznych i Zarządzania SGMK Harold James, Leon Podkaminer i Grażyna Ancyparowicz, a także dziekani i prodziekani poszczególnych Kolegiów – Fabrizio Giulimondi, Marios Loukas, Andrzej Rynkiewicz, Andrzej Niedzielski, Mirosław Lenart czy Saša Horvat.

W ramach SGMK działa też Szkoła Doktorska, która posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora oraz doktora habilitowanego w kilku dyscyplinach naukowych, obejmujących ekonomię, prawo, filozofię, teologię, astronomię i nauki medyczne. Głównym jej celem jest przygotowanie doktorantów do prowadzenia procesów badawczych, realizowanie projektów naukowych oraz przekazywanie najnowszej wiedzy na poziomie 8 Polskiej Ramy Kwalifikacji. Absolwenci będą potrafili prowadzić dialog naukowy, pisać teksty naukowe, stosować metody badawcze oraz działać w zespołach. Dodatkowo posiądą umiejętności prezentacji danych, komunikacji cyfrowej i implementacji wiedzy w praktyce.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

AKADEMIA KOPERNIKAŃSKA I ROZBUDZANIE WYOBRAŹNI

Prof. Marek Sarna z Mikołajem Kopernikiem

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Szkoła Główna będzie kształcić elity, które **W PRZYSZŁOŚCI WEZMĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA LOSY POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA I POLSKIEJ NAUKI – MÓWI PROF. MAREK SARNA** *z Izby Astronomii i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych Akademii Kopernikańskiej. I zadaje pytanie: Czy można sobie wyobrazić funkcjonowanie państwa bez astronomii?*

Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

Jakie znaczenie ma dla polskiej nauki Akademia Kopernikańska i powiązana z nią Szkoła Główna Mikołaja Kopernika?

Szczerze mówiąc, dziś trudno jest odpowiedzieć na to pytanie. Akademia Kopernikańska to zupełnie nowa inicjatywa i tak naprawdę będziemy mogli ocenić, w jaki sposób przyczyniła się do rozwoju nauki i jakie przyniosła korzyści dopiero za jakiś czas. Jednak już teraz

eprasa.pl b7f9d9240c

widzę ogromny potencjał w tej inicjatywie. Akademia Kopernikańska to gremium skupiające najwybitniejszych naukowców i praktyków z różnych dziedzin, z Polski i świata. Czterech akademików to laureaci Nagrody Nobla z fizyki.

Szkoła Główna będzie kształcić elity, które w przyszłości wezmą odpowiedzialność za losy polskiego społeczeństwa i polskiej nauki. Utworzenie Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika jest pierwszą od kilkudziesięciu lat nową uczelnią powołaną przez państwo.

Marek J. Sarna

jest profesorem w Centrum Astronomicznym im. M. Kopernika PAN. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na ewolucji gwiazd i układów podwójnych. Z nominacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zasiada w Radzie ESO, z wyboru środowiska pełni funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, a od 2015 roku jest członkiem Rady Polskiej Agencji Kosmicznej. W 2023 został powołany w skład Izby Astronomii i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych Akademii Kopernikańskiej.

eprasa.pl b7f9d9240c

Kompetentnie mogę mówić przede wszystkim o astronomii i astrofizyce, jestem członkiem Izby Astronomii i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych Akademii Kopernikańskiej. Spojrzałbym też na to wszystko z perspektywy nieco historycznej, bo utarła się taka tradycja, że my, polscy astronomowie, działamy trochę w takim trybie pięćdziesięcioletnim.

Mierzonym rocznicami urodzin Mikołaja Kopernika?

Dokładnie. 450 rocznica to rok 1923, który jest jednocześnie rokiem powstania Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, którego obecnie jestem prezesem. Wtedy, krótko po odzyskaniu niepodległości, wszystko było rozproszone, brakowało kadr, aparatury, ale jednak wszyscy chcieli działać, coś robić, tworzyć, budować. Kolejna taka cezura czasowa to 500 rocznica, która wypadała w 1973 roku. To moment, kiedy kadra naukowa już się po wojnie nieco odbudowała. To powojenne, pełne energii pokolenie. Udało się wtedy zorganizować nadzwyczajne zebranie Międzynarodowej Unii

eprasa.pl b7f9d9240c

Astronomicznej w Polsce, w Warszawie. I to był też pewien impuls.

> *Oczywiście to nie jest tak, że przez 50 lat ludzie nic nie robili, ale te momenty są bardzo ważne, bo* **POKAZUJĄ, ŻE PAŃSTWO W JAKIŚ SPOSÓB W NAUKĘ INWESTUJE.**

Nie oszukujmy się, za takim wsparciem zawsze idą decyzje polityczne, a zaraz za nimi, co jest ważne dla badań, także decyzje finansowe. Powstaje nowoczesne miasteczko Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Centrum Astronomiczne im. M. Kopernika PAN oraz Centrum Badań Kosmicznych PAN. Powstają obserwatoria uniwersyteckie w Piwnicach, Ostrowiku czy Białkowie. Taka jest kolej rzeczy.

W 1973 roku nie był pan jeszcze astronomem.

Byłem w szkole średniej, a astronomią zająłem się w latach 80. I dziś w jakiś sposób uczestniczę w ko-

eprasa.pl b7f9d9240c

lejnym wydarzeniu związanym z tą cezurą 50 lat i kolejnej rocznicy urodzin Kopernika. Powołanie Akademii Kopernikańskiej to decyzja polityczna. Ja bym tu odwrócił role i zadał Pani pytanie. Czy można sobie wyobrazić funkcjonowanie państwa bez astronomii?

Zależy jak na to spojrzeć, ale odpowiem: tak.

No właśnie. Oczywiście współcześnie musimy tu wziąć pod uwagę, że mówimy także o badaniach kosmicznych, które dostarczają istotnych informacji z orbity ziemskiej dla funkcjonowania państwa, ale przyjmijmy, że tak. To teraz zapytam: a czy państwo może funkcjonować bez edukacji i nauki?

Tu bez wahania odpowiem, że nie.

Chyba każdym się z tym zgodzi. Więc teraz zapytajmy, czy państwo powinno świadomie kształcić kadry zarządcze? Bo temu celowi m.in ma służyć Akademia Kopernikańska i Szkoła Główna. Przecież tu skupiono wybitnych w swoich dziedzinach specjalistów.

eprasa.pl b7f9d9240c

Tylko w Izbie Astronomii i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych mamy czterech noblistów. Jak **OGROMNE TO SĄ DZIŚ MOŻLIWOŚCI DLA MŁODYCH LUDZI, KTÓRZY CHCĄ ROBIĆ DOKTORATY,** *rozwijać się, tworzyć projekty badawcze.*

Oczywiście Izba Astronomiczna jest jedną z pięciu, obok m.in. Izby Nauk Ekonomicznych i Zarządzania i Nauk Prawnych. Wspólnie możemy kształcić kadry dla administracji państwowej.

Oczywiście ja również na swojej drodze, jako młody człowiek spotkałem wybitnych naukowców, ale o takich możliwościach, jakie są dziś, mogłem tylko pomarzyć.

W Polsce możemy przyjąć, że dojście do tego trzeciego stopnia naukowego, jakim jest obrona doktoratu, zajmuje minimum 10 lat. I uważam, że co najmniej 10 lat trzeba, żebyśmy mogli ocenić, jak sprawdza się Akademia Kopernikańska i Szkoła Główna. Te 10 lat po-

eprasa.pl b7f9d9240c

zwoli uruchomić i mieć absolwentów po wszystkich trzech stopniach kształcenia.

Akademia skupia nie tylko naukowców z Polski. Jakie to ma znaczenie?

Polska astronomia na przestrzeni lat to wiele fantastycznych, zrealizowanych projektów i różnych form aktywności, które w sposób logiczny zazębiają się ze sobą. Bo to z jednej strony indywidualne projekty – ktoś na przykład miał ideę, żeby wybudować teleskop w Gorcach i środowisko krakowskie to zrealizowało. Ale nie oszukujmy się – projekty astronomiczne wymagają ogromnych pieniędzy. Stąd mamy tę drugą stronę, przedsięwzięcia, które wychodzą poza granice państw i przybierają formę konsorcjów międzynarodowych. Taka międzynarodowa współpraca jest dziś wręcz niezbędna!

Polska, w tym Pan, ma swój udział w budowie i eksploatacji Wielkiego Teleskopu Południowoafrykańskiego - SALT.

Polski wkład to 10 procent kosztów projektu, budowy i eksploatacji teleskopu. I dzięki temu mamy te-

eprasa.pl b7f9d9240c

raz 10 procent czasu obserwacyjnego dla siebie, z czego korzystają polscy astronomowie. Bez konsorcjum skupiającego wiele państw i instytucji naukowych budowa SALT nie zakończyłaby się sukcesem.

> *Tak samo ważna jest przynależność do międzynarodowych organizacji.* **JESTEŚMY PRZECIEŻ CZŁONKAMI EUROPEJSKIEJ AGENCJI KOSMICZNEJ.** *Dane uzyskiwane przy użyciu satelitów wpływają na życie każdego z nas.*

Poczynając od prognoz pogody, systemów nawigacji GPS, a kończąc na monitorowaniu zagrożeń, czy wpływu aktywności Słońca na bezpieczeństwo energetyczne. Inną bardzo ważną astronomiczną organizacją jest Europejskie Obserwatorium Południowe – ESO, gdzie przy użyciu najnowocześniejszej aparatury odkrywamy i wyjaśniamy zagadki Wszechświata.

eprasa.pl b7f9d9240c

Jest tu miejsce dla wizjonerów?

Akademia Kopernikańska i Szkoła Główna są m.in. po to, aby pasję poznawczą i chęć mądrego działania w młodych ludziach zaszczepiać. Ludzie z wizją są potrzebni. Bez pasji nic się nie zrobi. Potrzebne jest pokazanie, że o wartości jednostki nie decyduje to, ile masz, a kim jesteś!

Jednak bez pieniędzy jest ciężko.

Dlatego dobrze, że państwo podejmuje pewne inicjatywy. Decyzja o tym, która wizja jest warta realizacji, czyli przeznaczenia na ten cel pieniędzy, leży w kompetencji państwa. Wyłuskanie tych najbardziej wartościowych musi wynikać z długofalowej polityki naukowej.

Spójrzmy na to tak: czy potrzebujemy 5 tysięcy astronomów w Polsce? No nie! Ale **POTRZEBNE SĄ OBSERWATORIA, PLANETARIA I MIEJSCA, GDZIE MŁODZI LUDZIE MOGĄ ASTRONOMIĘ POZNAWAĆ,** *gdzie stykają się z nowoczesnymi technologiami.*

eprasa.pl b7f9d9240c

Budowa np. teleskopu to przedsięwzięcie, które wymaga wiedzy z zakresu optyki, mechaniki, informatyki, pneumatyki i astronomii. Popularyzacja nauki, w tym astronomii, ma na celu rozbudzenie wyobraźni technicznej i chęci poznawania otaczającego świata przez młodych ludzi. Do astronomii trafi niewielu, ale wielu będzie studiować kierunki politechniczne i inne specjalności, które są niezbędne do funkcjonowania nowoczesnego państwa. To powinno być kluczowe.

Akademia Kopernikańska to nie tylko astronomia, ale też nauki medyczne, teologia, prawo czy ekonomia.

Dlatego to coś zupełnie nowego, zupełnie nowe podejście. Przez dziesięciolecia państwo nie powołało żadnej nowej uczelni wyższej. To się teraz stało i moim zdaniem, to zaprocentuje, bo jesteśmy w stanie wypracować nowy model kształcenia kadr. Osoby otwarte zarówno na nowoczesną wiedzę, jak również rozumiejące otaczające ich świat i Wszechświat. Powtórzę: mamy znakomitą kadrę. Nie wszystko, co robimy w ży-

eprasa.pl b7f9d9240c

ciu, musi się udać, ale warto korzystać z możliwości, jakie dostajemy, dążyć do wytyczonych celów.

A pan, dlaczego został astronomem?

O, to zaczęło się od tego, że przeczytałem książki, które znalazłem w bibliotece taty. To powieści science fiction, głównie Lem. I zacząłem zastanawiać się, czy to wszystko, co opisuje autor, jest prawdą, jest możliwe?

Mama kupiła mi Encyklopedię Przyrodniczą, gdzie były artykuły poświęcone astronomii. **BYŁEM TYM ZACIEKAWIONY, CHOĆ NIEWIELE JESZCZE ROZUMIAŁEM. ALE DROGA DO CELU ZOSTAŁA WYZNACZONA, CHOĆ NIE BYŁA PROSTA.** *Mama chciała, abym miał zawód przynoszący dochód, więc jestem z wykształcenia technikiem mechanikiem.*

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Kiedy po ukończeniu studiów chciałem zająć się astronomią, to nie było na uczelni wakatu pracownika naukowego, dlatego swoją pracę zaczynałem od pracy w administracji państwowej. Dopiero po 3 latach zacząłem studia doktoranckie w Centrum Astronomicznym im. M. Kopernika PAN. Każdy z tych etapów mojego życia czegoś mnie nauczył i tak podchodzę do każdego wyzwania. Negatywne i pozytywne doświadczenia są równie cenne i wartościowe. Takim pozytywnym wyzwaniem z pewnością jest możliwość współtworzenia Akademii Kopernikańskiej.

Co bym pan zmienił w podejściu do nauki w Polsce?

Chciałbym, aby o nauce myślano długofalowo. Życzyłbym sobie, aby polityka związana z nauką była po prostu stabilna. W Stanach Zjednoczonych co 10 lat spotyka się grono ekspertów i podsumowuje ostatnie dziesięciolecie i zastanawia się, w jakim kierunku powinny iść badania, inwestycje w kolejnym dziesięcioleciu. Nie wszystko musi być trafione, ale ży-

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

czyłbym sobie, aby u nas też planowano właśnie w taki sposób. Korzystajmy z dobrych, sprawdzonych wzorów.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Fot. Shutterstock

CZYM JEST AKADEMIA KOPERNIKAŃSKA? ŁATWY QUIZ

Pomnik Mikołaja Kopernika w Toruniu

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

AKADEMIA KOPERNIKAŃSKA MA BYĆ ŻYWYM POMNIKIEM MIKOŁAJA KOPERNIKA *i zajmować się współczesnymi badaniami w dziedzinach nauki pokrewnych do tych, którymi zajmował się słynny polski astronom.* **W NASZYM QUIZIE SPRAWDZICIE SWOJĄ WIEDZĘ O DZIAŁALNOŚCI TEJ INSTYTUCJI.**

Tekst: **Maciej Zaremba**

W lutym w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” pod hasłem „Akademia Kopernikańska – żywy pomnik Mikołaja Kopernika” opisujemy działania instytucji badawczej, która ma być swoistym pomnikiem ku czci wielkiego polskiego astronoma. Akademia Kopernikańska ma integrować i wspierać badania naukowców z Polski i całego świata. W kolejnych

eprasa.pl b7f9d9240c

tekstach chcemy opowiedzieć, jak Akademia Kopernikańska realizuje Narodowy Program Kopernikański i działa na polu astronomii, matematyki, fizyki i innych nauk przyrodniczych, medycyny, ekonomii i zarządzania, nauk prawnych oraz filozofii i teologii.

Akademia Kopernikańska. Czym jest i jak działa - łatwy quiz

Przed lekturą kolejnych artykułów i materiałów poświęconych Akademii Kopernikańskiej, które będą pojawiać się we „Wprost” przez cały luty, zapraszamy do rozwiązania łatwego quizu poświęconemu jej działalności. Quiz nie jest trudny, więc można spróbować go rozwiązać bez większego przygotowania. Jeśli jednak nie znacie odpowiedzi na któreś z pytań, warto zapoznać się z naszym tekstem poświęconym Akademii Kopernikańskiej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

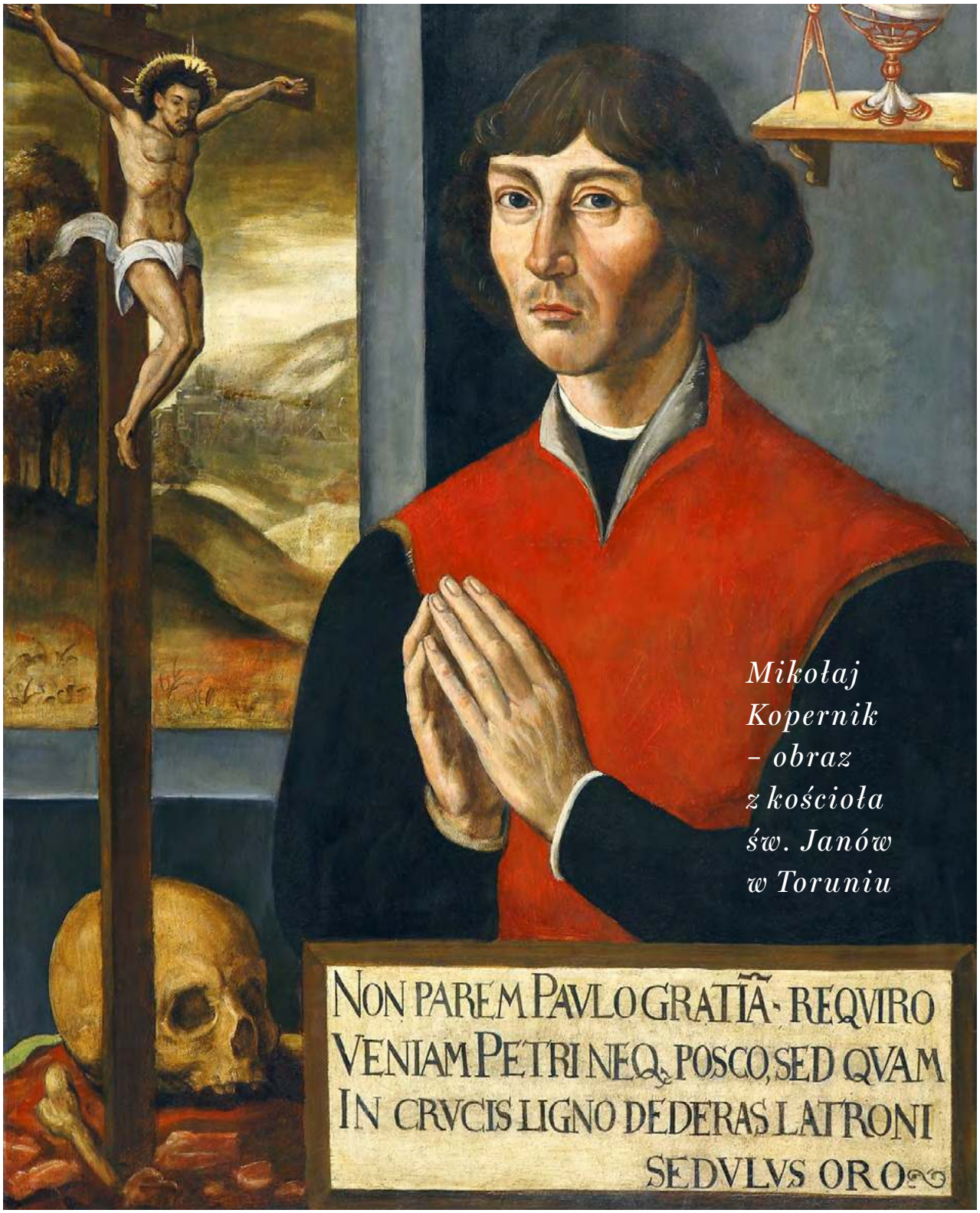

Mikołaj Kopernik – obraz z kościoła św. Janów w Toruniu

Fot. domena publiczna

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

TRUDNY QUIZ POŚWIĘCONY AKADEMII KOPERNIKAŃSKIEJ

Akademia Kopernikańska, która ma być żywym pomnikiem Mikołaja Kopernika, jest w lutym głównym tematem tekstów w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika”.

SPRAWDŹCIE W NASZYM TRUDNYM QUIZIE, CZEGO DOWIEDZIELIŚCIE SIĘ NA JEJ TEMAT Z NASZYCH TEKSTÓW I VIDEOCASTÓW!

Tekst: **Maciej Zaremba**

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

W lutym w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” w naszych tekstach i videocastach przybliżaliśmy działalność Akademii Kopernikańskiej i związanej z nią Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika. Te młode instytucje naukowe mają integrować i wspierać badania naukowców z Polski i całego świata oraz kształcić przyszłych naukowców na polu astronomii, matematyki, fizyki i innych nauk przyrodniczych, medycyny, ekonomii i zarządzania, nauk prawnych, filozofii i teologii, czyli dziedzin z którymi w większym lub mniejszym stopniu związany był Mikołaj Kopernik.

Trudny quiz z działalności Akademii Kopernikańskiej

POD TYM LINKIEM znajdziecie wszystkie nasze artykuły i materiały opublikowane w styczniu, a działalności Akademii Kopernikańskiej i Szkoły Głównej Mi-

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

kołaja Kopernika. Po zapoznaniu się z nimi sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele dowiedzieliście się z nich na temat tych naukowych instytucji!

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

PROF. GÓRSKI: AKADEMIA KOPERNIKAŃSKA TO PLATFORMA WYMIANY MYŚLI

Prof. Krzysztof Górski, Sekretarz Generalny Akademii Kopernikańskiej w videocaście „Ludzie nauki”

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

Najważniejszym celem powołania Akademii Kopernikańskiej było **STWORZENIE KOLEGIALNEGO CIAŁA ZŁOŻONEGO Z NAUKOWCÓW POLSKICH I ZAGRANICZNYCH,** *które udostępni im platformę oddziaływania, wymiany myśli i sugestii –* **MÓWIŁ W VIDEOCAŚCIE WPROST „LUDZIE NAUKI” SEKRETARZ GENERALNY AKADEMII KOPERNIKAŃSKIEJ PROF. KRZYSZTOF GÓRSKI.**

Tekst: **Maciej Zaremba**

Akademia Kopernikańska została powołana w 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika z intencją wystawiania polskiemu astronomowi żywego pomnika. O pierwszym roku działalności tej instytucji naukowej i jej dalszych planach opowiedział w kolejnym odcinku videocastu Wprost „Ludzie nauki” z cyklu „Polska nauka śladami

eprasa.pl b7f9d9240c

Kopernika” Sekretarz Generalny Akademii Kopernikańskiej, astrofizyk prof. Krzysztof Górski.

Zapraszamy do wysłuchania całego odcinka videocastu Wprost „Ludzie nauki”

Prof. Krzysztof Górski opowiedział o celach powołania Akademii Kopernikańskiej. – Wydaje się, że

> *najważniejszym celem było* **STWORZENIE KOLEGIALNEGO CIAŁA ZŁOŻONEGO Z NAUKOWCÓW** *polskich i zagranicznych, które udostępni im platformę oddziaływania, wymiany myśli, wymiany sugestii*

– stwierdził Sekretarz Generalny Akademii.

– Ma to umożliwić działania, które pozwolą wprowadzić nowe elementy do tego, jak podchodzimy do badań naukowych, ich kierunkowania, wspomagania, a poprzez Szkołę Główną Mikołaja Kopernika także działań w kierunku edukacyjnym – dodał.

eprasa.pl b7f9d9240c

Akademia Kopernikańska jako żywy pomnik Kopernika

Jak tłumaczył prof. Górski, idea powołania Akademii była ściśle związana z obchodami 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

– Poszukiwano odpowiedzi na pytanie, jak można godnie uczcić tę rocznicę.

> *I powstał pomysł utworzenia Akademii Kopernikańskiej. Akademii i stowarzyszonej z nią Szkoły Głównej* **JAKO RODZAJU ŻYWEGO POMNIKA DLA MIKOŁAJA KOPERNIKA** *– wskazuje prof. Górski.*

– Wyraża się to m.in. tym, że przynajmniej w początkowym okresie działalności te instytucje mają działać na niwie pięciu tematycznych kierunków, które pozostały nam w schedzie po Koperniku. Chodzi o astronomię, ale również prawo, medy-

eprasa.pl b7f9d9240c

cynę, filozofię i teologię oraz ekonomię – podkreśla.

Sekretarz Generalny Akademii Kopernikańskiej przyznaje, że on sam uważał, że warunkiem powstania Akademii musiało być powołanie jej „na zasadzie ciekawego pomysłu i próby stworzenia wartości dodanej, którą można włożyć w cały pejzaż polskiej nauki, zarówno w sensie edukacyjnym, jak i w sensie badawczym”.

– Chcemy mieć efektywną platformę dialogu pomiędzy zagranicznymi członkami Akademii, którzy zechcą nas wspomagać i ich kolegami z Polski. Celem tego dialogu ma być znalezienie takich kierunków badawczych, które będą mogły dodać coś pozytywnego do tego, co już się dzieje w Polsce w obszarze naukowym – podkreślił.

Prof. Górski zaznaczył, że stworzenie takiej instytucji od zera jest bardzo trudnym przedsięwzięciem.

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

> *– Akademia Kopernikańska ma być zaangażowana w proces implementacji tego, co nazwano* **NARODOWYM PROGRAMEM KOPERNIKAŃSKIM DLA ROZWOJU POLSKIEJ NAUKI.**

Kiedy osiągniemy pełen statutowy rozmiar Akademii, czyli 100 członków i rozpoczniemy efektywne działanie i komunikację pomiędzy nimi, będziemy stwarzali propozycje tego, jak wypełnić treścią ten termin – mówił nam prof. Górski.

Jednak w samej rozmowie wskazał wiele rzeczy, które już w ciągu pierwszego roku udało się zrobić. Wśród nich znalazło się m.in. powołanie Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika, zorganizowanie I Światowego Kongresu Kopernikańskiego, wręczenie Nagród Kopernikańskich, czy przyznanie pierwszych środków finansowych na badania naukowe w postaci grantów i stypendiów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Polska nauka śladami Kopernika

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY

NAUKOWCY Z MIBMiK OPRACOWUJĄ INNOWACYJNE LEKI

Fot. Arch. MIBMiK

Wizualizacja planowanej nowej siedziby MIBMiK

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Badania nad lekami mRNA nowej generacji, kontrolowany stan hibernacji, wpływ homeostazy żelaza na starzenie się – to niektóre z projektów, nad którymi pracują **POLSCY NAUKOWCY Z MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU BIOLOGII MOLEKULARNEJ I KOMÓRKOWEJ W WARSZAWIE.** *Wyniki ich badań mogą mieć zastosowanie w medycynie i prowadzić do nowych terapii.*

Tekst: **Anna Rogala**

Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie (MIBMiK) jest jednym z najnowocześniejszych instytutów w Polsce w dziedzinie biologii molekularnej i komórkowej. – W Instytucie prowadzimy badania w zakresie biologii RNA i biologii komórki, których wyniki przyczynią się do opracowa-

eprasa.pl b7f9d9240c

nia przełomowych podejść do leczenia chorób człowieka, w przypadku których obecne metody leczenia są niewystarczające lub niedostępne. Są to tak zwane badania translacyjne: od stołu laboratoryjnego do łóżka pacjenta – mówi dla „Wprost” dr Urszula Wyrzykowska, zastępca dyrektora ds. rozwoju w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie. – Niedawno zainaugurowaliśmy międzynarodowy projekt RACE (akronim od RNA and Cell Biology – from Fundamental Research to Therapies), którego celem jest przekształcenie MIBMiK w światowej klasy centrum doskonałości w obszarze biologii RNA i biologii komórki.

Współdziałamy przy tym projekcie z naszymi partnerami: Zakładem Genetyki Człowieka Uniwersytetu w Edynburgu (MRC Human Genetics Unit of the University of Edinburgh) oraz Flamandzkim Instytutem Biotechnologii w Belgii (Flanders Institute for Biotechnology VIB).

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Na realizację RACE otrzymaliśmy wspólnie niemal 15 mln euro dofinansowania z Komisji Europejskiej oraz z budżetu Wielkiej Brytanii. To powód do dumy, również dlatego, że **ZAJĘLIŚMY PIERWSZE MIEJSCE NA LIŚCIE RANKINGOWEJ, W KONKURSIE DO KTÓREGO STARTOWAŁO PONAD STO PROJEKTÓW** *– dodaje dr Urszula Wyrzykowska.*

Warto podkreślić, że duży udział w osiągnięciu tego sukcesu miał niezwykle profesjonalny dział grantów MIBMiK.

– Jesteśmy placówką międzynarodową: w 14 zespołach badawczych, pracują osoby z 18 krajów. W Międzynarodowym Komitecie Doradczym Instytutu zasiada 12 znamienitych naukowców z całego świata – wśród nich zdobywca Nagrody Nobla prof. Aaron Ciechanover z Izraela. To dla Instytutu zaszczyt, a także zobowiązanie do dążenia do doskonałości naukowej

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Dr Urszula Wyrzykowska, zastępca dyrektora ds. rozwoju w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie

Fot. Arch. MIBMiK

eprasa.pl b7f9d9240c

przekładającej się na innowacyjne terapie chorób człowieka – podkreśla dr Urszula Wyrzykowska.

Skuteczne terapie bazujące na mRNA

Do wytworzenia szczepionek mRNA w walce z wirusem SARS-CoV-2 wykorzystano fragment mRNA kodujący białko S wirusa, który został zamknięty w nanocząsteczce lipidowej, dzięki czemu w bezpieczny sposób był dostarczany do organizmu. Jednak procesy metabolizmu mRNA na poziomie organizmu nie zostały jeszcze całkowicie poznane, dlatego potrzebne są dalsze prace badawcze, aby udoskonalać szczepionki i terapie lecznicze oparte na RNA.

> *Od 2022 roku* **MIBMIK KOORDYNUJE DUŻY PROJEKT FINANSOWANY** *z Funduszu Polskiej Nauki „Horyzont doskonałości w zastosowaniach matrycowego RNA w immunoOnkologii [HERO]”.*

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Celem projektu jest opracowanie technologii terapeutycznego mRNA o wysokiej skuteczności i jej zastosowanie w immunoterapii nowotworów.

Jest on prowadzony przez grupy prof. Andrzeja Dziembowskiego, prof. Marcina Nowotnego oraz prof. Marty Miączyńskiej we współpracy z laboratoriami z Uniwersytetu Warszawskiego (grupy prof. Joanny Kowalskiej i prof. Jacka Jemielitego), Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (grupy prof. Dominiki Nowis i prof. Jakuba Gołąba) oraz Instytutu Chemii Fizycznej (grupa prof. Roberta Hołysta). Ponadto, pod koniec ubiegłego roku w MIBMiK rozpoczął się projekt pt. „ViveRNA. Principles of endogenous and therapeutic mRNA turnover in vivo”.

Na badania nad mechanizmami procesowania mRNA na poziomie komórki i całego organizmu, prof. dr hab. Andrzej Dziembowski, kierownik Laboratorium Biologii RNA w MIBMiK, otrzymał grant ERC Advanced (to jeden z najbardziej prestiżowych grantów w Europie, przeznaczony do realizowania ambitnych projek-

eprasa.pl b7f9d9240c

tów obarczonych wysokim ryzykiem). – mRNA czy to terapeutyczne, czy nasze własne, jest chronione przed destrukcją w komórkach przez specjalne struktury obecne na jego końcach, nazywanych końcami 5’ i 3’. Są to: czapeczka na końcu 5’i ogon poli(A) na końcu 3’.

> *W trakcie życia* **MRNA OGON POLI-(A) JEST SYSTEMATYCZNIE SKRACANY,** *a właśnie szybkość tego skracania determinuje stabilność mRNA – wyjaśnia prof. Andrzej Dziembowski.*

To ograniczenie skracania ogona poli(A) może zwiększyć skuteczność terapii bazujących na mRNA. W badaniach odkryto mechanizm przeciwdziałający skracaniu ogona poli(A), w wyniku którego szczepionki mRNA oraz niektóre komórkowe mRNA stają się bardziej stabilne, i dzięki temu bardziej efektywne. – To otwiera ciekawe ścieżki badań oraz może pozwolić na ulepszenie leków mRNA – dodaje prof. Dziembowski.

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

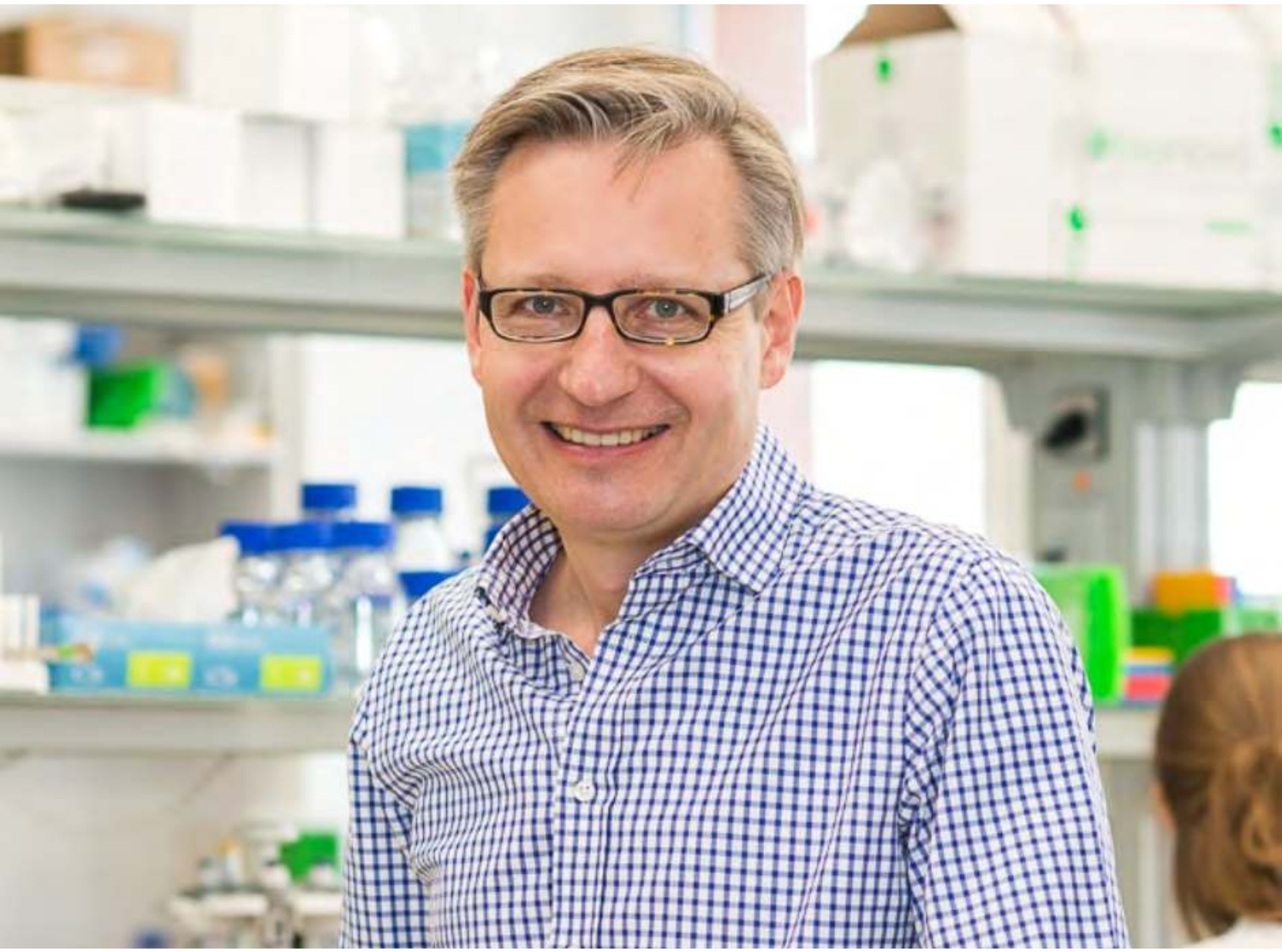

Fot. Arch. MIBMiK

Prof. Andrzej Dziembowski, biolog molekularny, biochemik, genetyk, za osiągniecia naukowe otrzymał wiele wyróżnień, w tym nagrody: Narodowego Centrum Nauki (2013), Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2018) oraz Prezesa Rady Ministrów (2003, 2011, 2022)

eprasa.pl b7f9d9240c

Efekty badań mogą mieć znaczący wpływ na rozwój medycyny, m.in. na powstanie leków mRNA nowej generacji.

Sensory poziomu żelaza w organizmie

Niedobór żelaza dotyczy około miliarda ludzi na całym świecie. Ten mikroelement jest niezbędny dla wielu istotnych funkcji życiowych, ale zarówno deficyt, jak i nadmiar żelaza mogą być szkodliwe dla organizmu.

Dr Gabriela Żurawska wraz z zespołem z Laboratorium Homeostazy Żelaza MIBMiK, pod kierownictwem dr Katarzyny Mleczko-Saneckiej, przekonują, że poziom żelaza w organizmie musi być ściśle kontrolowany. W artykule pt. „Iron-triggered signaling via ETS1 and the p38/JNK MAPK pathway regulates Bmp6 expression”, opublikowanym w czasopiśmie „American Journal of Hematology”, opisują odkrycia dotyczące gospodarki żelaza w organizmie. Zauważają, że w ostatnich 20 latach odkryto mechanizmy molekularne kontrolujące poziom żelaza. Hepcydyna – hormon wytwarzany przez

eprasa.pl b7f9d9240c

wątrobę, jest regulatorem ogólnoustrojowej homeostazy żelaza. Zidentyfikowano cytokinę BMP6, białko, które aktywuje produkcję hepcydyny i działa jak „sensor” poziomu żelaza (synteza tego białka wzrasta wraz z nadmiarem żelaza w organizmie). Badacze z MIBMiK odkryli nową komórkową ścieżkę sygnałową, która indukuje BMP6 w warunkach nadmiaru żelaza, składającą się z kinaz MAP i czynnika nazwanego ETS1.

> *Wyniki tych badań mogą pomóc w stworzeniu nowych terapii, oraz* **ZDIAGNOZOWAĆ PODŁOŻE GENETYCZNE ZABURZEŃ ZWIĄZANYCH Z GOSPODARKĄ ŻELAZA.**

Związek starzenia się i homeostazy żelaza

Wraz z wiekiem organizm traci zdolność do prawidłowej regulacji poziomów żelaza. Do tej pory mechanizmy tych zmian nie były znane.

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Patryk Ślusarczyk i Pratik Mandal oraz współpracownicy pod kierownictwem dr Katarzyny Mleczko-Saneckiej (Laboratorium Homeostazy Żelaza) oraz dr. hab. Wojciecha Pokrzywy (Laboratorium Metabolizmu Białek) w artykule opublikowanym w czasopiśmie „eLife” wykazali, że starzejąc się, makrofagi czerwonej miazgi śledziony (RPM), czyli komórki, które usuwają wadliwe czerwone krwinki, ulegają upośledzeniu i obumierają. Ten proces prowadzi do powstawania złogów białkowych bogatych w żelazo i hem, oraz do gromadzenia się starych, zużytych czerwonych krwinek w śledzionie.

Badanie na myszach dowiodło, że kiedy zwierzęta otrzymywały jedzenie z obniżoną zawartością żelaza, makrofagi RPM były w lepszej kondycji, a tym samym poprawiła się zdolność organizmu do „recyklingu żelaza”.

To odkrycie wskazuje, że redukcja żelaza w diecie może przyczynić się do utrzymania prawidłowej homeostazy żelaza podczas starzenia się organizmu.

eprasa.pl b7f9d9240c

Adaptacja do zimna

Zimno jest negatywnym i nieprzyjemnym odczuciem dla organizmu, hibernacja zaś kojarzy się z ssakami zapadającymi w zimowy sen. Czy człowiek też może przystosować się do niskich temperatur? Projekt badawczy pt. „Odporność na chłód: Dekodowanie fosfataz w adaptacji do zimna” ma na celu zrozumienie mechanizmów molekularnych, które umożliwiają organizmom przystosowanie się do niskich temperatur.

Dr hab. Wojciech Pokrzywa, kierownik Laboratorium Metabolizmu Białek z zespołem, badają wpływ zimna nie tylko na całe organizmy, ale również na pojedyncze komórki. Odkrywają mechanizmy, które umożliwiają niektórym organizmom przetrwanie w niskich temperaturach.

– Nasze prace koncentrują się na nicieniu *C. elegans*, który w temperaturze zbliżającej się do 0°C, wchodzi w stan przypominający hibernację – tłumaczy dr hab. Wojciech Pokrzywa. Badanie tych prostych organi-

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Fot. Arch. MIBMiK

W „American Journal of Hematology” ukazał się artykuł naukowy opisujący najnowsze odkrycia w zakresie gospodarki żelaza w organizmie. Praca powstała pod kierunkiem naukowców z MIBMiK dr Gabrieli Żurawskiej (na zdjęciu z lewej) jako pierwszej autorki oraz dr Katarzyny Mleczko-Saneckiej (na zdjęciu z prawej)

eprasa.pl b7f9d9240c

zmów dostarczy informacji, jak z zimnem poradzą sobie bardziej złożone organizmy.

– Nie tylko zamierzamy odkryć sekrety adaptacji do zimna, ale także otworzymy drzwi do nowych możliwości w medycynie i biologii. Projekt jest doskonałym przykładem tego, jak zagłębianie się w strategie przetrwania małych organizmów może prowadzić do szerszych spostrzeżeń, które pewnego dnia mogą mieć znaczący wpływ na zdrowie ludzi – zaznacza dr hab. Wojciech Pokrzywa.

> *Naukowcy z MIBMiK podkreślają, że rezultaty ich badań* **MOGĄ UMOŻLIWIĆ KONTROLOWANY STAN HIBERNACJI CZŁOWIEKA** *w celu zmniejszenia ryzyka uszkodzeń tkanek i organów podczas operacji.*

„Myszy-awatary” dla nauki

W badaniach naukowych najczęściej wykorzystywane są myszy (mus musculus). Okazuje się, że mają one naj-

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Dr hab. Wojciech Pokrzywa wraz z zespołem podczas Gali Nauki Polskiej 18 lutego 2024 r. zostali uhonorowani Nagrodą Ministra Nauki w uznaniu dla ich dotychczasowych dokonań, na zdjęciu od lewej: Minister Nauki Dariusz Wieczorek, Maria Mrówczyńska (MNiSW) oraz osoby nagrodzone z MIBMiK: Natalia Szulc, Katarzyna Olek (Banasiak), Pankaj Thapa, Wojciech Pokrzywa

Fot. Arch. MIBMiK

eprasa.pl b7f9d9240c

więcej cech genetycznych, anatomicznych i fizjologicznych wspólnych z człowiekiem. Ich geny w 99% odpowiadają ludzkim, dlatego myszy służą jako model do badań nad chorobami genetycznymi. Stosowane są również w pracach badawczych związanych z immunologią, nowotworami czy otyłością.

Pracownia Inżynierii Genomu pod kierownictwem dr Olgi Gewartowskiej specjalizuje się w tworzeniu specjalnych „myszy-awatarów”, niosących w genomach mutacje odzwierciedlające zmiany powodujące ludzkie choroby.

Do tworzenia nowych zwierząt transgenicznych wykorzystywana jest przełomowa metoda inżynierii genetycznej, dzięki której wyprowadzanie nowych linii myszy z mutacjami jest dużo prostsze i szybsze.

Genetycznie zmodyfikowane myszy służą do przedklinicznych badań innowacyjnych terapii.

– Skonstruowane przez pracownię modele badawcze pozwolą polskim firmom biotechnologicznym na testowanie nowych związków w terapiach nowotwo-

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

rów oraz w leczeniu chorób neurologicznych i metabolicznych, które można badać jedynie na poziomie całego organizmu. W ten sposób chcemy przyczynić się do zwiększenia szans na opracowanie nowych innowacyjnych leków w Polsce – wyjaśnia prof. Andrzej Dziembowski, Pełnomocnik Dyrektora ds. Pracowni Usługowych Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY

prof. dr hab. n. med. Sebastian Giebel

Fot. Ignac Tokarczyk

DIAGNOZA NOWOTWORU NIE JEST JUŻ WYROKIEM

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Satysfakcja naukowca jest największa, gdy wyniki badań znajdą odzwierciedlenie w międzynarodowych zaleceniach. Z punku widzenia lekarza jeśli w sytuacji, która wydawała się beznadziejna – **DZIĘKI NASZEJ INTERWENCJI TERAPEUTYCZNEJ, KTÓRA MA CHARAKTER NOWATORSKI – UDA SIĘ DOPROWADZIĆ DO WYLECZENIA PACJENTA, TO JEST NAPRAWDĘ SZCZĘŚCIE. NIE DO PRZECENIENIA – MÓWI PROF. DR HAB. N. MED. SEBASTIAN GIEBEL,** *kierownik Kliniki Transplantacji Szpiku i Onkohematologii Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Oddziału w Gliwicach, prezes Stowarzyszenia Polskiej Grupy ds. Leczenia Białaczek u Dorosłych oraz wiceprezes Polskiej Grupy Badawczej Chłoniaków.*

Tekst: **Anna Kopras-Fijołek**

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Od wielu lat zaangażowany jest Pan Profesor w badania naukowe dotyczące nowotworów krwi. Jakie efekty już przyniosły?

Badania, w które jestem zaangażowany, prowadzone są w ramach dwóch stowarzyszeń naukowych. Pierwsze to Polska Grupa ds. Leczenia Białaczek u Dorosłych (PALG). Druga to Polska Grupa Badawcza Chłoniaków (PRLG). Jeżeli chodzi o Polską Grupę Białaczkową, ma ona bardzo długą tradycję, sięgającą jeszcze lat 70. Ja osobiście jestem w nią zaangażowany od końca ubiegłego wieku. Dotyczyły różnych podtypów białaczek. Generalnie dzielimy je na ostre i przewlekłe; ostre przebiegają bardzo dynamicznie, bez odpowiedniej terapii dochodzi do śmierci pacjenta w ciągu kilku, kilkunastu tygodni. Przewlekłe natomiast rozwijają się latami i czasem nie wymagają nawet leczenia albo leczenie to może być odroczone. Jeżeli chodzi o ostre białaczki, w ramach PALG przeprowadziliśmy całą serię badań klinicznych dotyczących ostrej białaczki szpikowej.

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Badaliśmy m.in. wpływ dodania jednego z leków cytostatycznych, kladrybiny, do dotychczas obowiązującego standardu.

> *Wykazaliśmy, że* **TAKA MODYFIKACJA LECZENIA ZWIĘKSZA SZANSE NA WYLECZENIE, CO OCZYWIŚCIE PRZEKŁADA SIĘ NA PRZEŻYCIE CHORYCH.** *Wyniki tych badań były opublikowane w 2012 roku w czasopiśmie Journal of Clinical Oncology i wpłynęły na sposób leczenia choroby w skali międzynarodowej.*

Kontynuacją badań jest projekt MAGIC-AML prowadzony obecnie przez Polską Grupę ds. Leczenia Białaczek u Dorosłych (PALG), której jest pan przewodniczącym. Jak wygląda jego realizacja?

Wykorzystujemy różne nowe formy terapii, które w międzyczasie zostały opracowane i są dostępne dla

eprasa.pl b7f9d9240c

naszych pacjentów, starając się je modyfikować, uzupełnić o dodatkowe leki, by zwiększyć ich skuteczność. Te badania są realizowane w ponad 20 akademickich ośrodkach hematologicznych. Opracowaliśmy też oryginalny protokół leczenia dla pacjentów, których choroba jest mało wrażliwa na chemioterapię – mówimy o chorych z oporną bądź nawrotową postacią ostrej białaczki szpikowej. Ten oryginalny protokół (CLAG-Mito) jest stosowany w ośrodkach na całym świecie, w szczególności w Stanach Zjednoczonych. To niewątpliwie duże osiągnięcie polskich naukowców w obszarze leczenia ostrej białaczki szpikowej.

U chorych na ostre białaczki często wykorzystywaną metodą leczenia jest transplantacja komórek krwiotwórczych, zwana potocznie transplantacją szpiku. Ta metoda pozwala na zastosowanie bardzo dużych dawek chemioterapii albo napromieniania. Takich, które mają potencjał usunięcia wszystkich komórek białaczkowych, czyli osiągnięcia wyleczenia.

eprasa.pl b7f9d9240c

Są też formą immunoterapii, dlatego że komórki będące w materiale przeszczepowym, komórki odpornościowe pochodzące od dawcy mogą rozpoznawać resztki białaczki w organizmie biorcy i sprzyjać wyleczeniu. Tę metodę stosuje się u chorych, u których stwierdzamy duże ryzyko wznowy, tj. gdzie szansa wyleczenia z użyciem konwencjonalnej chemioterapii jest mała.

> *Procedura ta jest bardzo złożona. Występuje w wielu wariantach,* **JEŻELI CHODZI O RODZAJ DAWCY, ALE TEŻ RODZAJ TERAPII WYSOKODAWKOWEJ,** *która bezpośrednio poprzedza transplantację.*

W tej chwili toczy się badanie, finansowane ze środków Agencji Badań Medycznych, o akronimie CLARA, w którym stosujemy bardzo nowatorski sposób przygotowania do przeszczepu polegający na na-

eprasa.pl b7f9d9240c

promieniowaniu całego ciała, czyli podaniu dużych dawek radioterapii obejmujących cały organizm w skojarzeniu z kladrybiną, czyli lekiem, który jest naszym, polskim wynalazkiem i który – w różnych konfiguracjach – staramy się stosować u chorych na ostrą białaczkę szpikową. To badanie, realizowane w Narodowym Instytucie Onkologii, Oddziale w Gliwicach, we współpracy z ośrodkami PALG, ma na celu zweryfikowanie z jednej strony bezpieczeństwa, czyli określenie częstości zdarzeń niepożądanych, które generalnie po transplantacjach komórek często występują. Z drugiej strony – ocenę skuteczności, czyli odsetka chorych, których uda się w ten sposób wyleczyć.

Kolejne działania prowadzone są na rzecz chorych na ostrą białaczkę limfoblastyczną...

Ta ostra białaczka również przebiega agresywnie. Być może jest to najbardziej agresywny nowotwór, nie tylko hematologiczny. Konieczna jest tu bardzo intensywna terapia – tradycyjnie jest to chemiote-

eprasa.pl b7f9d9240c

rapia. U znacznego odsetka chorych jest to również transplantacja komórek krwiotwórczych. W ramach naszej grupy białaczkowej PALG opracowaliśmy oryginalne protokoły leczenia ostrej białaczki limfoblastycznej, czyli zestawy chemioterapeutyków, które stosujemy w odpowiednich sekwencjach. Tę działalność prowadzimy już od wielu lat, systematycznie oceniając postępy w zakresie wyleczalności tej grupy chorych.

Co uważa Pan Profesor za największe osiągnięcie?

Jeżeli chodzi o przeszłość, największym sukcesem było wykazanie, że badając odpowiedź na leczenie, za pomocą bardzo czułych metod, takich jak cytometria przepływowa, jesteśmy w stanie zidentyfikować chorych, których wyleczenie będzie możliwe bez transplantacji komórek krwiotwórczych. Z drugiej strony – również tych chorych, którzy bezwzględnie wymagają transplantacji komórek krwiotwórczych. Wyniki tego badania były publikowane na początku XXI wieku i istotnie wpłynęły na sposób postępowa-

eprasa.pl b7f9d9240c

nia, jeżeli chodzi o leczenie ostrej białaczki limfoblastycznej na świecie.

> *W tej chwili toczy się kolejne badanie finansowane ze środków Agencji Badań Medycznych* **MAJĄCE NA CELU PORÓWNANIE SKUTECZNOŚCI DWÓCH PRZECIWCIAŁ MONOKLONALNYCH** *(białek odpornościowych rozpoznających komórki białaczkowe w organizmie biorcy).*

W większości krajów stosowany jest rytuksymab – przeciwciało, które rozpoznaje cechę CD20 na komórkach białaczkowych i które uważane jest za standard postępowania w skojarzeniu z chemioterapią. Natomiast my porównujemy bezpieczeństwo i skuteczność takiego zestawu z chemioterapią, ale skojarzoną z obinotuzumabem, czyli przeciwciałem wyższej generacji, które cechuje się większą siłą rozpoznawania komórek białaczkowych. Do tej pory nikt na świecie nie stoso-

eprasa.pl b7f9d9240c

wał tego leku u chorych na ostrą białaczkę limfoblastyczną. To badanie jest w toku. Bierze w nim udział również duża liczba: prawie 20 ośrodków hematologicznych w Polsce. Wierzymy, że wyniki tego badania wpłyną na standardy leczenia ostrej białaczki limfoblastycznej na świecie.

Kolejny ważny projekt dotyczy terapii CAR-T cells.

To najbardziej nowoczesna, najbardziej zaawansowana technologicznie forma immunoterapii komórkowej. Polega ona na tym, że z krwi pacjenta wyławia się limfocyty, czyli wyspecjalizowane komórki odpornościowe, a następnie w laboratoriach przeprogramowuje się je tak, by potrafiły rozpoznawać cechy nowotworu i niszczyć komórki nowotworowe. Poddaje się je odpowiedniej stymulacji, tj. pobudza do walki i namnaża, czyli zwiększa się ich liczbę. W takiej formie są podawane się z powrotem do krwi pacjenta. W organizmie chorego te zmienione limfocyty rozpoznają komórki nowotworowe, niszczą je. Mogą być żywym lekiem, który chroni pacjenta przed nawro-

eprasa.pl b7f9d9240c

tem nowotworu przez długie miesiące, lata, a u znacznej części chorych doprowadza do wyleczenia, czyli efekt jest trwały. Ta terapia jest dostępna w formie komercyjnej, czyli w formie leków, od ok. 3 lat w stosunkowo wąskich wskazaniach, takich jak agresywne chłoniaki czy w przypadku dzieci – ostrej białaczki limfoblastycznej. Terapia jest jednak bardzo droga. Dostępność w Polsce, ale nie tylko, również w skali świata, jest ograniczona. W ramach naszego projektu, który jest realizowany przez konsorcjum CAR-NET staramy się opracować oryginalną, polską technologię wytwarzania komórek CAR-T cells. To bardzo trudny, złożony i czasochłonny proces.

To wyjątkowe wyzwanie...

Wielkie wyzwanie i wielka nadzieja dla naszych pacjentów. Z jednej strony, jeżeli projekt się powiedzie, będziemy w stanie oferować tę terapię znacznie szerszej grupie chorych niż do tej pory, dlatego że koszty wytworzenia takiego akademickiego produktu komórkowego będą wielokrotnie niższe niż dostępnego

eprasa.pl b7f9d9240c

aktualnie na rynku. Z drugiej strony wierzymy, że nasze produkty, które będą miały trochę inną charakterystykę, może będą jeszcze bezpieczniejsze i skuteczniejsze od tego, czym dysponujemy teraz, w ramach leczenia komercyjnego. Te prace są koordynowane przez Warszawski Uniwersytet Medyczny. Tam też odbywa się część badań przedklinicznych, czyli na liniach komórkowych, które mają wstępnie ocenić i wyłonić wariant, który ostatecznie będzie wykorzystany do leczenia. Z drugiej strony najbardziej wymagające, biologiczne prace są realizowane w Narodowym Instytucie Onkologii w Warszawie oraz w Łódzkim Uniwersytecie Medycznym. Trzeba również stworzyć odpowiednią bazę produkcyjną, infrastrukturę, która pozwoli na wyprodukowanie komórek w formie leku. Taka infrastruktura powstaje w Narodowym Instytucie Onkologii w Warszawie oraz w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Jak już będziemy mieli gotowy produkt do przetestowania w ramach badań klinicznych, przeprowadzimy serię niekomercyjnych

eprasa.pl b7f9d9240c

badań, które będą koordynowane przez Narodowy Instytut Onkologii, Oddział w Gliwicach, a realizowane przez 9 ośrodkach onkohematologicznych w Polsce. Mam zaszczyt być głównym badaczem, który czuwa nad realizacją projektu. Środki na ten cel zostały przyznane przez Agencję Badań Medycznych. To wieloetapowe, czasochłonne i trudne zadanie, ale jesteśmy optymistami. Nasz projekt jest bardzo zaawansowany i wierzymy, że może pod koniec tego roku będziemy mieli produkt gotowy do testowania w badaniach klinicznych.

Szereg badań udało się przeprowadzić również w ramach działającej już ok. 20 lat Polskiej Grupy Badawczej Chłoniaków.

Najbardziej istotne dla postępowania z chorymi jest badanie PLRG-4, koordynowane przez Narodowy Instytut Onkologii w Warszawie, którego wyniki zostały opublikowane cztery lata temu. Dotyczyło ono chłoniaków indolentnych, powolnych, rozwijających się przez miesiące, lata, które jednak w którymś mo-

eprasa.pl b7f9d9240c

mencie zaczynają dawać objawy i wymagają włączenia leczenia. Nie było tak naprawdę jasnych rekomendacji odnośnie tego, jak powinno wyglądać leczenie. Czy chemioterapia powinna być bardziej, czy mniej intensywna. Przeprowadziliśmy badanie, które wykazało, że w niektórych chłoniakach, w szczególności w chłoniaku grudkowym, intensywność terapii nie jest tak istotna. Stosując leki dające mniej powikłań, mniej agresywne, jesteśmy w stanie osiągnąć taki sam efekt, jak w przypadku bardziej intensywnej chemioterapii. Tym samym oszczędzamy naszym chorym wystąpienia powikłań, typowych dla bardziej intensywnej chemioterapii.

Opracowaliśmy też oryginalny protokół dotyczący chłoniaka Hodgkina – to taki podtyp chłoniaka, który cechuje się dużą wrażliwością na chemioterapię i dużą szansą na wyleczenie sięgającą 80-90%, niemniej pozostaje pewna pula chorych, u których tradycyjna chemioterapia, stosowana przez nas od lat, nie jest wystarczająca i choroba wykazuje oporność na leczenie bądź

eprasa.pl b7f9d9240c

dochodzi do nawrotów. Tutaj wariantów do chemioterapii drugiej linii jest bardzo wiele. Opracowaliśmy schemat BGD i przetestowaliśmy go w ramach badania klinicznego, wykazując dużą skuteczność i zarazem bardzo dobrą tolerancję. W tej chwili toczy się badanie N-BURGUND, gdzie protokół jest uzupełniony o jeszcze jeden nowoczesny lek. Wierzymy, że jeszcze bardziej zwiększy to skuteczność naszego postępowania.

Dlaczego prowadzone badania kliniczne są ważne i konieczne?

Badania kliniczne są jedyną formą uzyskania dowodów na skuteczność określonej formy leczenia, a zarazem dostarczają informacje odnośnie profilu bezpieczeństwa, czyli tego, jakie działania niepożądane mogą danej terapii towarzyszyć. Badania kliniczne obejmują kilka faz: jeżeli chcemy wprowadzić nowy lek, w pierwszej kolejności musimy ustalić, jaka jest maksymalna tolerowana jego dawka. Temu służą badania pierwszej fazy. One obejmują niewielkie grupy pacjentów. W badaniach drugiej fazy tę ustaloną wcześniej dawkę po-

eprasa.pl b7f9d9240c

daje się większej grupie chorych i w ten sposób dostarczana jest większa liczba informacji odnośnie bezpieczeństwa i skuteczności danego leku. Natomiast w badaniach trzeciej fazy porównuje się ten nowy lek z tym, co było do tej pory uznawane za standard i w ten sposób można dowieść, że jakieś leczenie jest lepsze i że powinniśmy zmienić sposób postępowania. Inaczej tego nie da się zrobić.

> *Możemy mieć pewne hipotezy, możemy mieć przesłanki teoretyczne, że jakaś forma leczenia jest lepsza od innej, ale* **DOPÓKI TEGO NIE UDOWODNIMY WŁAŚNIE W BADANIACH KLINICZNYCH, DOPÓTY NIE MA PODSTAW DO TEGO, ŻEBY ZMIENIAĆ STANDARD LECZENIA** *w danej grupie chorych.*

Badania dzielą się na komercyjne, które ostatecznie mają posłużyć rejestracji nowego leku i realizo-

eprasa.pl b7f9d9240c

wane są z inicjatywy producenta danego farmaceutyku oraz niekomercyjne, mające na celu weryfikację pewnych hipotez, inicjowane przez ośrodki akademickie czy ośrodki zlokalizowane w instytutach badawczych. Tu nie ma przełożenia na finanse. To jest działalność czysto naukowa, która jednak może dostarczyć cennych informacji, dowodów, które później są wykorzystywane w konstruowaniu zaleceń, w opracowywaniu standardów leczenia w danych jednostkach chorobowych.

Co jest ważne, by takie badania mogły się rozwijać?

Trzeba powiedzieć, że to jest kosztowna działalność, dlatego że zgodnie z prawem farmaceutycznym, które obowiązuje w Polsce i z międzynarodowymi dyrektywami, takie badanie kliniczne musi być bardzo ściśle monitorowane, zaaprobowane przez komisję bioetyczną i zarejestrowane w odpowiednich urzędach. Nie można tego robić spontanicznie. Musi być stworzona odpowiednia dokumentacja i musi być zaangażowana niezależna instytucja, która będzie spraw-

eprasa.pl b7f9d9240c

działa, czy wszystko w ramach badań jest robione z należytą jakością i czy generowane dane są wiarygodne. Oprócz więc samych kosztów związanych z leczeniem pojawia się bardzo duża ilość kosztów pośrednich i zazwyczaj są do tego potrzebne środki liczone w milionach złotych.

Co jest ważne w prowadzonych badaniach – oprócz środków niezbędnych na ich realizację?

Pieniądze są, oczywiście, niezbędne. Niczego nie da się zrobić siłami intelektu, ale ważne jest też przygotowanie merytoryczne naukowców, zarówno klinicystów, jak też biologów, inżynierów i całego zaplecza technicznego. Ważny jest również entuzjazm i chęć poświęcenia dużej części swojego życia na realizację tych projektów.

Badania cały czas są potrzebne, bo też nowotworów hematologicznych jest wiele.

Tak, my mówimy ogólnie, o białaczkach, o chłoniakach, ale w ramach każdej z tych grup są dziesiątki, setki podtypów, bo coraz lepiej jesteśmy w sta-

eprasa.pl b7f9d9240c

nie charakteryzować komórki białaczkowe i wiemy, że tak naprawdę każdy chory jest trochę inny, trochę inne są zaburzenia genetyczne, które doprowadzają do powstania danego nowotworu. Klasyfikacja jest w tej chwili rzeczywiście bardzo złożona. To przekłada się również na indywidualizację leczenia. Jesteśmy w stanie coraz bardziej precyzyjnie dobrać sposób terapii do charakterystyki danej białaczki czy chłoniaka.

Postęp w diagnostyce jest kosmiczny...

Dla nas, hematologów to jest przygoda: jeszcze 20 lat temu leków było stosunkowo niewiele. Z jednej strony mieliśmy komfort polegający na tym, że standardy były jasno określone, łatwo było zdecydować się na określoną formę leczenia u naszego pacjenta. Teraz jest to wyzwanie intelektualne i musimy brać pod uwagę mnóstwo różnych danych: zarówno klinicznych, jak i biologicznych, laboratoryjnych, które ostatecznie pozwalają nam na wyłonienie optymalnej formy leczenia.

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

Do niedawna diagnoza nowotworu krwi brzmiała jak wyrok. Dziś dzięki nowoczesnej diagnostyce, dzięki nowym terapiom już tak nie jest.

Z pewnością nie. Praktycznie u wszystkich pacjentów mamy intencję wyleczenia lub stłumienia choroby, powstrzymania jej, w takim stopniu, żeby pozwalała żyć.

> *Albo* **DĄŻYMY DO WYLECZENIA, ALBO PRZEKSZTAŁCAMY TEN NOWOTWÓR W CHOROBĘ PRZEWLEKŁĄ,** *taką jak nadciśnienie czy cukrzyca, która przy odpowiednim leczeniu nie musi wpływać na długość życia.*

Angażuje się Pan Profesor w badania nie tylko w kraju...

Jestem aktywnym członkiem Europejskiego Stowarzyszenia ds. Transplantacji Szpiku – działam tam od ponad 20 lat i jestem odpowiedzialny za badania,

eprasa.pl b7f9d9240c

które dotyczą transplantacji komórek krwiotwórczych. Mamy możliwość prowadzenia analiz w oparciu o dane zgromadzone w rejestrze. Każdy ośrodek, który wykonuje transplantację komórek w Europie, zobligowany jest do wprowadzania danych dotyczących tych transplantacji do Centralnego Europejskiego Rejestru. Dysponując danymi, możemy analizować różne aspekty tej procedury, żeby dostarczać informacji, jak ją optymalizować, w którą stronę powinna ona ewoluować. Takich badań przeprowadziliśmy już kilkadziesiąt, co ma bardzo dużą wartość i wpływa na to, jak na co dzień te transplantacje są w Polsce i na świecie wykonywane.

Biorę też udział w pracach Europejskiej Grupy ds. Leczenia Ostrej Białaczki Limfoblastycznej u Dorosłych, jako przedstawiciel Polskiej Grupy Białaczkowej. Oprócz badań rejestrowych, analiz pozwalających odpowiadać na szereg nurtujących nas pytań klinicznych, formułujemy też rekomendacje. Na początku lutego w prestiżowym czasopiśmie „Blood”

eprasa.pl b7f9d9240c

ukazały się rekomendacje Europejskiej Grupy dotyczące leczenia tej właśnie jednostki chorobowej. Udział w tych pracach daje bardzo dużą satysfakcję; z jednej strony to wymiana doświadczeń, myśli pomiędzy ekspertami głównych europejskich narodowych grup badawczych, z drugiej satysfakcja z tworzenia zaleceń, które później na całym świecie mają przełożenie na leczenie chorych.

Czy – i kiedy – w swojej karierze badacza naukowego miał Pan Profesor poczucie szczęścia?

Mogę powiedzieć o takich dwóch biegunach. Satysfakcja naukowca jest największa, jeżeli jego dokonania uda się opublikować w renomowanym czasopiśmie, są cytowane przez innych naukowców i jeżeli wyniki badań znajdą odzwierciedlenie w międzynarodowych zaleceniach dotyczących danej choroby. To daje poczucie spełnienia. Oczywiście, nie zawsze się to udaje, nie zawsze badania są tak owocne, żeby wpływać na losy chorych w skali międzynarodowej, ale zdarzało nam się to nieraz. Z drugiej strony olbrzymią satysfakcję

eprasa.pl b7f9d9240c

Nauka dla rozwoju medycyny

sprawia sukces terapeutyczny, czyli konkretny pacjent. Z tymi pacjentami się zżywamy, leczymy ich przez długie miesiące. Jeżeli w sytuacji, która wydawała się beznadziejna – dzięki naszej interwencji terapeutycznej, która ma charakter nowatorski – uda się doprowadzić do wyleczenia, to jest naprawdę szczęście. Nie do przecenienia.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

JESTEM FAJNA

Fot. Michał Woźniak/East News

– To, że ja do tej pory nic nie robiłam, wynika z faktu, że boję się takich ingerencji, co nie wyklucza sytuacji, że **BYĆ MOŻE WSTANĘ KTÓREGOŚ DNIA, NAWET JUTRO I STWIERDZĘ, ŻE JUŻ CZAS I COŚ SOBIE POPRAWIĘ – MÓWI IZABELA TROJANOWSKA.**

Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Kiedyś była pani mocno identyfikowana ze środowiskiem LGBTQ+. Wciąż jest pani ikoną tej społeczności?

Tak, bo oni nie zapominają. Cały czas przesyłają mi bardzo przyjemne maile, pozdrowienia i zaproszenia na koncerty. Od czasu do czasu występuję, robię to od zawsze. Nigdy nie patrzyłam, czy można, czy nie można. Robiłam to również wtedy, kiedy to było ryzykowne, bo w konsekwencji można było mieć jakiś szlaban

eprasa.pl b7f9d9240c

– ale dla mnie to było tak nielogiczne, że zupełnie tego nie zauważałam.

Pani w ogóle w życiu robiła ryzykowne rzeczy, zawsze była odważna, bez względu na konsekwencje.

Tak, ale to nie była głupia odwaga, że na złość babci odmrożę sobie uszy, to było po prostu robienie tego, co uważałam za stosowne.

Wykreowała pani nowy sposób śpiewania, ale również przyczyniła się do zmian kulturowych, modowych i obyczajowych. Z jednej strony była pani uwielbiana, z drugiej – nazywana „antypolką”.

Izabela Trojanowska

– piosenkarka rockowa, aktorka filmowa i teatralna, autorka tekstów, projektantka mody oraz osobowość medialna. Występować zaczęła w latach 70., a na przełomie lat 70. i 80. była największą gwiazdą polskiej piosenki. Wyjechała jednak z Polski, przez kilka lat mieszkała za granicą, teraz dzieli życie między Berlin i Polskę. Wydała siedem albumów, zagrała kilka ról teatralnych, wiele filmowych i serialowych (od końca lat 90. w serialu „Klan”).

eprasa.pl b7f9d9240c

Albo i jeszcze gorzej... Byłam lubiana przez szaloną młodzież, która chciała czegoś nowego, poczuła powiew rock'n'rolla, głównie z zagranicy. Czekała na jakiś boom, zmianę w muzyce, w polityce, wszędzie. To nie nadchodziło, ale ja pozwalałam sobie na różne eksperymenty. W związku z tym byłam niszczona, choć dzisiaj już nie chcę o tym pamiętać.

> *Ci co niszczyli, dziś mówią:* **- JEDNAK FAJNA BYŁA, BYŁA PIERWSZA.** *A wcześniej podstawiali mi nogi, choćby po zaśpiewaniu „Pieśni o cegle“ w Opolu.*

Został wtedy napisany oficjalny protest przez ZSMP (Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – red.) z Krakowa, chciano, żebym za ten występ została ukarana. Nie wiem, jakim cudem się z tego wycofali... Było groźnie. Ale chcę pamiętać miłe i przyjemne rzeczy, a tych nie brakowało.

Takie jak „Wszystko, czego dziś chcę”, czyli piosenkę o orgazmie.

eprasa.pl b7f9d9240c

Tak, bo nic w tym zdrożnego. Ja jestem wierząca, nie myślałam o tym tak dosłownie, ale w taki sposób, że ten chłopak zabiera mnie gdzieś w te cudowne sfery. Chodziło o traktowanie tego, co się dzieje między dwojgiem młodych ludzi, w sposób specjalny.

W tej piosence jest też wyraźny przekaz polityczny: jeżeli ty, kochany, nie możesz mi kupić auta, mieszkania, nic nie możesz – bo trzeba pamiętać, że wszystko wtedy było na kartki – to popatrz mi w oczy i mnie po prostu kochaj – to jest o tym.

W 44. roku swojej działalności artystycznej wydała pani nową piosenkę „Niebo nad Warszawą” – to musi być trudne zmierzyć się z własną ikoną.

To jest ciekawe, bo jednak nie wszystko mi wolno, a tak naprawdę może właśnie wszystko? Nie wiem, czego się ode mnie – osoby, która kiedyś szła szturmem – oczekuje. Dzisiaj dostępne jest niemal wszystko, szturm byłby nieuzasadniony. Oczywiście obserwuję, co dzieje się w Sejmie, wiele rzeczy mnie przeraża, przede wszystkim wojna za naszą

eprasa.pl b7f9d9240c

wschodnią granicą i agresja na świecie. Źle, że ludzie nie potrafią ze sobą rozmawiać. Nie mogę też znieść braku tolerancji Polaków na inne nacje, mimo że równolegle oczekujemy, że zagranicą przyjmą nas z otwartymi rękami. Ale jak ktoś do nas przyjedzie, to już gorzej. Te zasady powinny obowiązywać obie strony. Oczywiście trzeba być czujnym; dobrym, ale nie głupim.

Jakie treści dziś będzie pani proponowała swoim słuchaczom? Kiedyś to były treści feministyczne.

Może trochę, ale nigdy nie byłam jakąś aktywistką. „Niebo nad Warszawą” to – jak większość piosenek – piosenka o miłości, choć w tekście nie brakuje ciekawych podtekstów autora – Andrzeja Mogielnickiego. Nie ma w nim dosłowności, dzięki czemu każdy może go dowolnie interpretować. Ta piosenka została z wyczuciem zaaranżowana przez Agnieszkę Burcan i Pawła Radziszewskiego z zespołu Plastic, z kolei w refrenie swojego sensualnego tembru głosu użyczył Krzysztof Antkowiak – perełka!

Będzie z tego coś więcej? Płyta?

eprasa.pl b7f9d9240c

Pomyślałam, że wydam singla i zobaczę, jak moi fani odbiorą taką Izę Trojanowską. Jeśli dobrze – to mam kilka piosenek, które czekają w kolejce na aranż. I wtedy

> *może będziemy się wspólnie zastanawiać nad całą płytą. A jaka będzie? Na pewno chciałabym, żeby była spójna, ale też,* **ŻEBY KAŻDA PIOSENKA BYŁA INNA**

i żeby to wynikało nie tylko z linii melodycznej, ale też z przesłania tekstu.

Mówi pani, że nie musi się ulepszać, a skalpela nie widziała nigdy.

Po co mam sobie robić liftingi, skoro dziś można to i owo wygładzić filtrem (śmiech). Rzadko, ale bywa, że doświadczam takiego dokuczania: – Ale sobie zrobiła! Kiedyś przed ramówką (tzw. konferencja ramówkowa w telewizji – red.) poszłam do kosmetyczki, ładnie się ubrałam, przygotowałam, po czym przeczytałam:

eprasa.pl b7f9d9240c

„Ale szpanuje! Wielka mi rzecz! Jakbym miała pieniądze, też bym sobie zrobiła lifting”. Weszłam na stronę tej pani – to była ładna, młoda osoba – zapytałam ją prywatnie, nie na forum, dlaczego to robi, skąd wie, że ja coś sobie zrobiłam i że gdyby zapytała, odpowiedziałabym jej. „Ja tak tylko... Nie wiedziałam, że pani to przeczyta” – dostałam odpowiedź. To było bezmyślne ze strony tej pani.

A to, że ja do tej pory nic nie robiłam, wynika z tego, że boję się takich ingerencji, co nie wyklucza sytuacji, że być może wstanę któregoś dnia, nawet jutro i stwierdzę, że już czas i coś sobie poprawię.

Na czym opiera się pani atrakcyjność?

W tym, że jestem fajna (śmiech). A poważnie: lubię ludzi, zauważam ich i szanuję.

Podróże to pani konik?

Tak i mam nadzieję dalej kosztować świata, uwielbiam się przemieszczać. Jak przyjeżdżam w miejsce, o którym marzyłam, to po 3 dniach chciałbym już jechać gdzieś dalej. Czasem też mam tak, że patrzę na pi-

eprasa.pl b7f9d9240c

ramidy czy jakieś obce morze i chce mi się Sopotu, naszej polskiej plaży.

Polska panią wzywa?

Bardzo, zawsze tak było. Tylko zagranica wygrywa najczęściej dlatego, bo tam nikt mnie nie zna i nikt nie będzie ukradkiem filmował czy robił mi zdjęć.

Rozpoznawalność w Polsce panią ogranicza, krępuje, przeszkadza pani?

Jak zaczynałam śpiewać, nie było telefonów, komputerów, portali plotkarskich i tabloidów, dziś nie ma u mnie zgody na wchodzenie z butami w moje życie prywatne.

Moja córka też nie życzy sobie, żeby bez jej wiedzy robić i publikować jej zdjęcia. Jesteśmy pod wieloma względami bardzo podobne i szczególnie na urlopie lubimy być tylko ze sobą, raczej same.

Ciężko być córką Izabeli Trojanowskiej?

O to trzeba by było zapytać moją córkę. Ja staram się dawać jej wolność i niczego nie oczekuję. Pomimo tego, że od dziecka miała gitarę, lekcje śpiewu, salsy i różne inne zajęcia artystyczne, poszła na prawo.

eprasa.pl b7f9d9240c

Teraz kończy aplikację doktorancką. Bardzo trzymam za nią kciuki, poszła swoją droga i jest z tego zadowolona.

Pani dzieli siebie między aktorstwo a muzykę?

Nie, te dwa zawody się świetnie uzupełniają. Jak ktoś chce być rzetelnym artystą, musi się przygotować, że droga będzie żmudna i wyboista: ja,

> *zanim zaczęłam śpiewać,* **UCZYŁAM SIĘ ŚPIEWU 10 LAT** *codziennie, następnie przez 4 lata szlifowałam swoje umiejętności w studiu aktorskim*

przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Dopiero po tym wszystkim miałam odwagę wyjść na scenę na koncercie, na który ludzie kupili bilety. Samo raczej nic nie przychodzi, ale oczywiście od każdej reguły są wyjątki.

Po co pani wciąż po 26 latach „Klan”?

Uczenie się tekstu na pamięć dobrze mi robi, pamięć musi być rozgrzana. A poza tym, albo przede

eprasa.pl b7f9d9240c

wszystkim: jestem wierna. Skoro 26 lat temu zaczęło się ode mnie – a właściwie od mojej nogi: jak wjeżdżam samochodem pod aptekę i wysiadam – to była pierwsza scena „Klanu“, to zobowiązuje.

Czyli gdyby „Klan” miał się skończyć, to wyłącznie pani sceną?

Tak. Oczywiście.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl b7f9d9240c

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz,*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik)*

Anna Abratańska

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl b7f9d9240c